Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2005 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.

Oddział Rękopisów. Zespół (fond) 5.

RĘKOPISY BIBLIOTEKI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

4752/II. Dyaryusz podróży do Kaniowa z najjaśniejszym panem na dniu 23 lutego 1787 roku przedsięwziętej, spisany przez Kazmierza Platera, starostę inflanckiego. *XVIII w. S. 246.*

№ 2470
1. 21.
J. 6.

Sec. St. Lt. E. N° 10.

Dyonysius Fidanky fmer

U.S. de Brat-Natera

Kamlera W. W. X L.

Dyaryusz Podrozy do Kaniowa z Nayiasnieyszym Panem na dniu 23. Lutego 1787= R= przedsięwzięteyo

List Nuszy — L. 4752.

: warki o mil 9 od warszawy. 23. Lutego.

Przyłączona tu osobno Lista osób y pojazdow naszey zupełnie, fak o Towarzystwie w którym zostaię, iako też o całym rozporządzeniu dalszey podrozy, to czyni iednak ostatnim. Jżeli podług pierwszego doświadczenia przydarzone, a niespodziane okoliczności odmieniaią bydź porządkowe ułożenie, na mało się przyda wiadomość rozłożonych noclegow. Co się zaś iuż teraz odstąpiło od zamiaru uprzeiżdżanego, stało się dla przyczyny wylewow Pliey pod Mniszowem, które ponieważ tamtędy wygodnego przebycia tey Rzeki niedozwoliły, y nadspodziane Trakt na twarkey obwionym zostało, y tu na tym mieyscu nocleg pierwszy naznaczony, y wreszcie nie 22go lecz 23= dzisiay, wyiazd Nay: Pana udeterminowany przyszedł do skutku.

Przy Kwadransie na Dziesiątą, więc ruszył się z Zamku Nayiasnieyszy Pan, wsiadszy do Karety wraz z Jmć. Jyszkiewiczem Hetmanem Polnym Litewskim, y Jmć. X. Narusziewiczem Biskupem Kwadiutorem Smoleńskim w asystencyi Jenerała Kuno odprowadzaiącego, za Eskortą, którą Królewski Kurpaż otaczała, za nią tuż z Generałem Komarzewskim ia w Kocu ruszyłem się a za nami Rezerwa Królewska y 4. inszych pojazdow ieden po drugim, w Linij trzy maiących się dążyły — Przez Krakowskią Ulicę asystował Pospolstwo z iednej y drugiey strony, dobrey, y szczęśliwey podrozy Pana życzące, a ulice w Kamienicach pełne spektatorow, miły y cudny dawały onym widok; aż do Austeryi Bernardynskiey Państwo y Woyskowi odprowadzaiący na tym mieyscu pożegnali Nay: Pana a gdyśmy przed Karczmą Willanowską stanęli wsiadł Nayiasn: Pan na moment dla pożegnania tam niektórych Dam ubranych, y Cudzoziemcow, dla wzięcia oraz do swey Karety Jża Józefa Synowca swoiego —

Z pod rzeczoney Willanowskiey Karczmy ruszywszy się iuż innego zastanowienia się nie było nigdzie, prócz pierwszey Pocztowey Stacyi Jeziorna zwaney, gdzie nim hucznie przepróżniono do wszystkich pojazdow wsiadł Nay: Pan z Karety, a za tegoż przykładem y my wszyscy z pojazdow — Oglądał Kompanią iednak Eskorty zwłaszcza tamtędy na siebie czekaiącey z Regimentu Gwardyi Konney Koronney, a wszedszy do Domu Pocztowego, kazał dać śniadanie dla tych, którymby go żądali

4752

y sam do idących kompanii przyłączył się wesoło ze wszystkiemi bawiąc się, y tak od wszelkich troskliwości wolny, iak żeby panowania trudny wraz z Miastem Warszawą puścił.

W pud do Cwartey po daniu wiadomości, że wszystko gotowo, ruszyliśmy się w dalszą podróż, y o pierwszey stanęliśmy na drugiey Stacyi Góra zwaney, w tym szczęśliwi zostawszy po ścieżnicach mocno wody wszędzie znaleźli opadłe, y drogę aż nieco grudliwą iednak dla tego samego twardą, y do pospiechu dogodnieyszą. Do pocztowego Domu w Górze wszedł Nay: Pan, y my wszyscy za Nim, a Gospodyni która maią powszechnie za pięlną zapytawszy ieżeliby kawą częstować niemogła, w krótce dała nam ona, za przyięciem mile ofiary przez Nay: Pana.

Z Góry do wsi Bartki 3. mile rachuią, a ten przeciąg mieysca we dwóch godzinach przebiegliśmy, bo na mieyscu o 3ciey godzinie z południa przyiął Nay: Pana otwartym sercem Ks. Łomoszewski Archidyecezyny Posepor, a przeto w długu trzymaiący Starostwo Warckie pod dożywociem będące Imć Pan Pułtawskiey pozostałey wdowy po niegdyś Starozym Regimentarzu Konfederacyi Barskiey, a rownie w dalsze wieki znaiomą być mogącey z przyczyny Jm. Pułtawskiego w Ameryce zabitego, którego był matką - Jak tylko zaś zaiechawszy do Dworu wyiechał z przyiazdu Nay: Pan, obiad gotowy zastawionym został, do którego z Nay: Panem siedli JO: Jmć Hetman Pol: Litt: Xiąże Józef Poniatowski, Biskup Kamieniecki, Komarzewski Generał Leytnant Szydłowski Sztr: Mielnicki, Ja y Adjutant Odejewny Bystrzewski Pułkownik oraz Doktor Beheler.

Po obiedzie y kawie dał mnie do czytania Nay: Pan Głosno Gazety Derpskie y Leydenskie Pocztą ostatniey, po przeczytaniu których zaraz czytał Gazety Hamburskie Pan Beheler, a my wszyscy, cośmy dotąd z Nay: Panem bawili do naznaczonych kwater udaliśmy się, które przez Pana Szuszkowskiego Starozakonnego w Klasztorze Franciszkanow obiazanemi zostały; Było to wprawdzie rownie dla innych, iak y dla mnie przykro, że ze Dworu, gdzie Król stamąd piechotą po śniegu dybać potrzeba było do Klasztoru na dobrą stać oddalonego, lecz po odbyciu tey przechadzki, tym przykrey doznana przykrość zapomniana zostaie, im miley po wyiściu do Celi dla mnie przygotowaney, znalazłem iadło y trzecze gotowe, ponieważ Kwiatki, które na dniu wczorayszym pierwiey wyprawione zostały z Warszawy, tu się w Warce zatrzymały, a tym sposobem każdy z podróżnych znalazł swoich ludzi y swoie rzeczy—

Zapomniedziano nam wczesnie, że dla przeprawy przez Rzekę Pilicę, która pod tym miasteczkiem płynie, a na której we dwóch dniach do potrzeby y most stanąć, potrzeba będzie o brzeg zrana ustać, aby się bagaże o brzeg rozsyły, dla tamtejszego potym samemu Nay: Panu przeiazdu, ato zapomnienie łączę do uczynienia mu niewygody nocy przeszłey, gdy każdego znac pobudziło do pospiesznego udania się do spoczynku, tyle tylko pozwalam sobie czasu, ile mi potrzeba do napisania tego co przesyłam wraz z innemi listami do Warszawy adressuiącemi się.

Początki podróży dosć pomyślnie idą, a ieżeli ich się spodziewać chcemy podobnym będzie y dalszy ciąg onej, winszuiąc wczesnie mi sobie przykrości tego zdarzenia, które Panu dobremu towarzyszy mnie pozwoliło, y mnie tu Jego Łasce silniey y mocniey poleci. Jeżeli zaś podobny rozkład czasu, y w dalszych dniach będzie, mam nadzieię, że w każdym dniu będzie dosyć wolnych momentow do kontynuacyi tey Relacyi, którą z mitą przedsiębiorę satysfakcyą wiedzą osobliwie, kto ią czytać będzie, dla kogo ten Dyaryusz podróży pisze, y kto mnie naymocniey w tym momencie interessuie, ażebym ofiarą czasu na pisanie teraźnieysze za tym żądanie dla serca mego powstrzymał, im słodszy iest dla duszy mojey idąc wzad siebie myślą chwil moralnie widzieć siebie złączonym z tą osobą, od której fizycznie na czas niejaki, obrót interessow y pragnus tychże oddalonym mi być nakazuie —

List 2gi

z Kozienic o mil 3. od Warki d. 24.

Zapomniałem w przeszłym Liście dać świadectwo Gospodarzowi, którem y w tym Pana swoiego nieprzepomniał otwartym przyimowaiserdem, iż Cechy Miasteczka z chorągwiami, Kotłami, y przy strzelaniu z dział ozdoby hołd wiernosci swoiey oświadczyli. Co iednak nad wszystko troskliwość życzliwa Gospodarza okazała, tegośmy oświadczyli przy wyiezdzie z Warki, y przebywaniu Pilicy pod tym Miasteczkiem płynącey, a tudzy równie, iak wszędzie inż po płaskich y niskich polach rozlana; Trzypadek zaś, którem żadnych inż dzisiay lękaiąc się nie każe tu insetuować, ale którem mogł być będz bardzo smutnym uczynił tę naszą przez Pilicę przeprawę, materyą zapewne wielu rezonowania w Warszawie, a te ponieważ u iednych domysł, u drugich chęć baczniego pepleania, u innych niedostrzeżenie wszystkiego, tysiącznemi kolorami ubarwi

ubawi nastąpione zdarzenie, iak w rzetelności co się stało pomie
szczam tutay doniesienie, tym pewnieysze żem wszystkiego był
oczywistym świadkiem.

Kilka dniami przed wyiazdem z Warszawy Nay: Pana w
-stani Puthowniey Byszewski y Staniszki oglądali zupełnie
Pilicę y iey rozlewy, a zwzgłędnego przez nich wszystkiego pozna
-nia, nastąpiła była determinacya obwionego na Warkę Trakt
Tego zaś dopiątego uważenia wszystkich okoliczności, nastąpiło
y to, iż zaraz po obiedzie w piątek Kuchenne potrzeby y Bran
-karty z Stanowniczem y Surgerem wyprawione do Kozienic zo
stały, a nam zapowiedziano, aby o czwartey rusząi się w podró
dla pożądnego przebywania Pilicy, wpierwszych innym wszystkim,
nim na samym kwiecie Nay: Pan ze swoim pułkiem przepra
wiłby się, iak zaś niezawodnie w gromadzie edeltey punktu
-alnie co do godziny nastąpować może, tak nie o 7mey zrana, ale
wpuł do 7mey zaczęliśmy się ruszać następuiącym porządkiem.

Wszystkie pułkowe wprzód pierwszych siedmiu niewzdzielnie
zawsze trzymaiących się, a końmi pocztowemi ciągnionych wy
-szły na przewóz pod Warkę na Pilicy będący, kiedy tuż godziny
6ey dla ułatwienia przeiazdu Nay: Panu zlecone Biskupowi
Warszawskiemu Xiędzu Jerzemu, y mnie wziąć do Karety Królew
-skiey, a potym innym wspólnie znanym podróżnym, z których
Hetman Pozdzieniec tylko y Sędź Kozmianowski zostali przy
Królu maiącym w bliskości drogi do przewozu. Ten zaś ukła
tad dla tego nastąpił, ażeby Nay: Pan wszystkich y swoią Ka
retę nayprędzey na drugiey stronie brzegu bez mitręgi mógł dal
szą kontynuować podróż, a lubo Pilica na stałe y więcey z bliz
kiego brzegu po polach y łąkach rozlała się, za staraniem wszelą
kiem Imć Pana Staniszewskiego, gdy na dołach porobione zo
stały mostki, na błotnistych mieyscach gaie, a na twardych
mieyscach znaki dla informacyi, kędy iechać potrzeba było do
samey Pilicy, y od niey na wyniosłeyszey niezalane wzgórki;
Wszyscyśmy wszystkiemi pułkami tak szczęśliwie przebyli
przeprawę, iż woźnicy nawet tylko Króla spotkawszy w Kar
-czmie na brzegu drugim Pilicy będącey wyglądaliśmy; Jakoż
po chwili dała nam się widzieć Eskorta, która o przewozącym
się Królu przez Wisłę zawiadomiła. Że zaś iuż blisko Karczmy

przez

przez grunt wodą zalany idące pojazdy wszystkie w mieyscu
iednym nachylały się, y ztąd bliski niebespieczeństwa nastą-
piła, aby się Królewska Kareta niewywróciła /: lubo żadnemu
z innych pojazdow ten się nienadarzył przypadek, z ostroż-
nosci puszczał lodem z brzegu wszędzie stoiącym Imć Pan Szy-
-dłowski y drudzy aż do Króla wyieżdżaiącego z przewozu,
a obespieczonym przeyściu z doniesienia zawiadomiwszy Kró-
-la pobudził perswazyą swoią, iż ten wyśiadłszy z Karety
dał siebie prowadzić lodem znaiomemi y przez Imć P. Stte
Mielnickiego przebytemi inż mieyscami; Reszta nas już zo-
stała w Karoznie, a tylko na Karetę Królewską zapatru-
iąca się zawiedziona została, gdy Króla idącego lodem po-
-strzegła; Poszliśmy więc huśtaem wszyscy na brzeg brodu na
czwórki stoiący od brzegu Rzeki samey rozciągaiącego się, aż pod
Karoznę, a gdy o cztery iuż Sążnie tylko od Nas zbliżonego
Króla powitać chcieliśmy, y pierwszey Onemu przebytey prze-
prawy powinszowali, zatamał się niespodzianie lod pod nim
którem iednak po zgruntowaniu zupełnym nie znalazł się
w wodzie, iak po kolana. Wyskoczyty wszakże pomocą Stte
Mielnickiego, y Adiutanta Byszewskiego po pierwszym za-
padnieniu, gdy zaledwo dwa kroki uczyniwszy znowu pow-
-tórnie był zapadł powtóreczyli Hayducy razem z innemi y
na rękach prawie wynieśli Króla, którem zaraz prosto po-
szedł do Karozzy dla przebrania siebie od stop do głow —

Pierwszego zapadnienia przerażenie niedało Nay: Pa-
tego uczuć, że dobywaiąc się na lod, o brzeg tegoż ostre uderz
się musiał, ale w przeczuwaniu się podczas Kontuzye y na
mieyscach uderzenia zaraz zastrzeżona nabrzmiałość. Prytom-
-ny iednak Pan Bekker zaradził temu skutecznie wodą ale Ju
-leuze przemywszy mieysca uderzone, a że zmokłe zewszyst-
kim były Zimowe niemogły być tak prędko przeszyte, in-
-nych zaś niebyło, bo Garderobny pojazd iuż był wyszedł. Wz
uszy więc tylko bertoze siadł Nay: Pan z wesołą myślą do po
iazdu, a w onym opatrzywszy nogi od Zimna ieszcze workiem
ruszył się z mieysca w pud do dzieśiątey —

Droga sucha y dobra prawie wszystka lasami z Warki

do

do Brucy nadgrodzita sowicie przyterosii nastąpionego zdania, a w pud do dwinastey stanęlismy w Brucie mieysu determinowanym do zmiany tuni przyięci we Dwornestwo Kasztelana woynickiego. Dziedzicznego przez będącego tam na mieysu Kommissarza tegoż Pana. Nim się Postyllionowie nieuporządzili dobyte zostało sniadanie, którego iednak Król Jmć użyć niechciał, lękaiąc się popsucie obiadu, wesoło iednak y bez żadnego na zdrowiu szwanku rozmawiaiąc z prolune Gospodarzem Bruzy, gdy oznymiał doniesienie, że wszystko gotowe, siadł do pojazdu, y my wszyscy do naszych, a pożytkuiąc zawsze z suchey y dobrey drogi stanął na mieysu w Kozienicach zaraz po pierwszey.

Obiad tutay dano nam iak zwyczaynie o dwuiey przed którym Nay: Pan, gdy ieszcze raz opatrzył swoie kontuzye Panu Trollowi zaleził, czasu obiadu tak był dobrey myśli, y wesołey, iak żeby mu żaden przypadek nietrafił się, a po obiedzie y po kawie, siadł sobie czytać książkę nową wydaną pod Jmieniem Taurysa przez Autora Oney JWo Jtie Biskupa Namiszewicza.

Wszyscyśmy byli słuchaczami tego dzieła prze wnętrzney zalety ze stylu, y doskonałey znaiomości Historyi w tym nadto ciekawego, y prawdziwie pożytecznego, że iest do dzisieyszey okoliczności stosowane, kiedy Monarchini Rossyiska dla widzenia nowo nabytego Kraiu Taurychiego idzie do Chersonu, a w podróży tey Monarchini przeszyna iey Jrakt Król Polski, dla pożądanego, y może skutecznego dla Oyczyzny widzenia się z Katarzyną drugą — To czytanie zabawiło mile Nay: Pana y słuchaczow, aż do godziny 7my wieczorney po którym dla rozerwania myśli starożytnościami chrześcijańskiemi y Chronologicznym stosowaniem czasu zmordowany poszedł Nay: Pan z JW. Hetmanem Trzyduiewiczem, Duem Jozefem y Bydgoszczem Stolnikiem w grę Rotestaą Bocce zowiązą się na billardzie zwyczaynie graiącą się, a zabawiwszy się przez godzinę tą grą udał się do swego Gabinetu.

Głodne niektórych naszych współ Towarzyszow żołądki zwłoki domawiali się wieczerzy, którą dali Nay: Pan zaleził, a w swoiey

sztuce

Sztuce dostwnały y biegły Pan Iremo w pod godziny do zupełnego ukontentowania naszego wszystkiego dostarczył. Z takim appetytem honor uczyniliśmy sztuce Pa= Iremo, dowyśliś się podobno każdy z przykładu własnego wiedzący doskonale, co umie zaś gdzieny. Tatwo też podobnie czytelnik bez wyrażenia sobie wybitnie tego sam sobie wyobrazi, iż w drodze po rannym wstawaniu niepotrzeba żadnego namawiania, aby do śpiewyrku udawać się, tośmy też zrobili, y na tym się dzień 24. zakończył —

dnia 25. Lutego 1767= z Kozienic

Dawnieysze iuż poznanie tego mieysca, gdzie przebywamy sprawiło że nie owygodnych a nam potrzebnych Kwaterach niepowiedziało się wprzey; Po czym iednak mitego y stosownego śpiewyrku wdzięczność nakazuie donieść o tym czym Expensem, a czym prezernym rozrządzeniem to wszystko stanęło że w Kozienicach przebywanie czyni wygodne, y nader pożądane To mieysce Ekonomią zawsze było, na początku panowania Naszego Pana dzierżawą było trzymane przez znaiomego na całą Polskę y stawnego Despotana między Jmo= Ostrowskiego wprzód Biskupa Inflantskiego potym Kuiawskiego a nareszcie Xcia Prymasa: Ten Pan pierwszy założył Pałacyk y Officyny dla wygody Królow zieżdżaiących do Kozienic na polowanie, że iednak kunsztem czy to mętnego postawienie, czy tu niekształtnego nayprzod gmachy wystawione zostały z drzewa. Jmo. Brzewiński Marszałek Nadworny a potym Wielki Koronny, wprzod pod Xiężnieyszym, kiedy Prezydentem był Warszey przemienił drzewo na mury, y do tego stopnia wygody mieszkania w Kozienicach przyprowadził, w którym to mieysce dzisiay naydzie się maiąc w Pałacu y w Officynie Gościnną nazwaney oprócz Appartamentu Królewskiego na dole, dwa na tymże dole, dziesięć na górze w Pałacu y dziesięć w Officynie oddzielnych appartamentow, Gościnnych w każdym zaś z tych iest przedpokoy, pokoy sypialny, Garderobba y mieysce sekretne, a w tych pokoiach to złoto z Pawillonem y materac, stolik nowny z naczyniem potrzebnym, Kantorek, stolik do pisania stołki &c. obicie wszędzie wcześnie różnemi malowaniami przyozdobione, kominek prawie wszędzie.

Dawnie

Dawniey Inwentarz każdego appartamentu był do tego stopnia ubogacony, że do naydrobnieyszych potrzeb, czułe rozporządzenie chciał ażeby w każdym z appartamentow nalewka y miednica była, zwierciadło, grzebienie brzytwy, kataman piasecznik, pioro, papier y lak, to wszystko nakoniec cokolwiek do przypadkowey służyłoby potrzeby.

W iednym z tamowych appartamentow pomieszczony mnie iako y wszyscy inni towarzysze podróży, ieżelim dobrze przybył nie żaden podobno dziwowai się temu niebrzydzie, kiedym się zaś obudził o godzinie 6mey a po przetarciu oczu nad obiektami dziwna naybardziey interesuiącemi zastanowił się pierwszym to iest, ieżeli z Warszawy niemasz iakiey wiadomości? y iakie dalsze rozporządzenie podróży udecydowane? kold godziny ujrzał do dziesiątey oddano mi Pak listow pod moim Adresem o pud nowy przez Kunyera Gabinetowego przywieziony z rożnemi innemi expedycyami do Nay: Pana y że obiad ieść będziem ieszcze w Kozienicach oznaymiono. Że zaś oddaiąc mi listy przywiezione oznaymiono zarazem o wyprawie się maiącym nazad do Warszawy Kunyera, lubo gotowe były u mnie te expedycye, ktorem w Warce na noclegu popisał, w suppozycyi, że stamtąd ieszcze przez Kozienice wyprawiony. Bo pieczętowawszy więc pakiet moy naprędce przydałem to wszystko, co czas y miysce w pisaniu dodać mi pozwoliły.

O iedenastey przed południem udaliśmy się wszyscy na potkanie Królewskie, czekaiąc tam wyiścia Nay: Pana na mszą a nim tenże pokazał się pustany na wzniosły Wisły Im Pan Podkomorzic Sieniawski, gdy przywiozł wiadomość, że pod Dęblinem żadna miara przebyć nie można, dla odwilżenie kold Wisły rozlanych miysce pod Puławami zaś dla gęstszey aż nader mitrzyny był przewoz w przeyściu tamtędy nazad trzech godzin potrzebuiący nastąpiła decyzya, że tego dnia nie przebyć w Kozienicach bez wymuszenia się będzie należało.

W pół do dwunastey poszedł Nay: Pan w assystencyi nas wszystkich piechotą na mszą do Kościoła w Miasteczku sytuowanego, a tam we drzwiach od Proboszcza miysscowego w Kapie ozdobnieyszego przywitany Wodą święconą wprowadzony y przyprowadzony do Pulpitu dla siebie przygotowanego przed którym

ktorym kliferaczy w tey porzyey caley Mszy słuchad. Po mszy zas z tąż samą Ceremonią odprowadzony aż do drzwi Kościelnych, wrócił się piechotą do Pałacu, a po odebraniu od Nas wszystkich szczerego życzenia zdrowia zupełnie dobrego, y znilicznych całe biazzi słuchow niepomyślnych z nadanego przypadku udał się znowu do swoiego Gabinetu dla dalszey Kontynuacyi wyprawy Kurjerskiey do Warszawy.

O drugiey iak zwyczaynie był determinowany obiad a po odbytym Nabożeństwie, nim ta nastąpiła godzina, bawiliśmy się wszyscy różnie na pokoiach czym kto chciał, naybardziey zaś billard był w robocie, na którym a la guerre przemieniaiąc się zabawiliśmy się wszyscy. Obiad wesoły y z ukontentowaniem przeszedł, czasu którego pomiędzy różnemi materyami naywięcey te dwie do wielorakiego rozmowania podały sposobności, że w Polszcze należałoby oddzielić honorowe funkcye cywilne od wojskowych, nie cierpiąc połączenia onych w iednej Osobie, bo albo iednej, albo drugiey obowiązkom uchybić iest łatwo, y że w Rządzie osobliwie wolnym na ustawie y mocarstwie zasadzonym wielką to nader iest niezręczności, z Rangi wojskowe nie są z Cywilnemi porównane, a ztąd wynika iż Skarbnik, albo naymnieyszy Urzędnik Powiatowy wyższym siebie być rozumie, y mieni od Generała Lieutenanta czyli też y Leytnanta, urzędem żadnym Koronnym, albo Litewskim niezaszczyconego. Była też mowa y o różności podatków niemaiących żadney proporcyi, ani stosowności, między temi które Korona osobno a Litwa osobno opłaca, a iako każdy swoie zdanie rozumie być nayleprzym, y duch Narodowy w każdym Obywatelu Prawa y układy swoiey Prowincyi do przekładania nad inne pobudza, z pomiędzy nas Koronni y Litewscy Ziemianie, każden przy swoiey został opinii, tyle otrzymawszy w zysku że czas obiadowy szybko przeszedł.

Po obiedzie kawa iuż nam na pół godziny przedłużyła ukontentowania bawienia się obecnego z Nay: Panem, którem nastąpiła udał się do swego Gabinetu dla założenia

Expedycyi

Expedycyi, zaleciwszy nam, abyśmy się nie zwłokli. Że iednak domyślić się było łatwo, iż ze dwie godziny naypręcey będzie miał każdy wolnego czasu ten przeciąg u zżytym zostać powtóżkiego z nas chęci y powołania. Pokli pisali iedni, drudzy czytali, inni rozmową zabawiali się, a inni strzelali do celu z pistoletu temi ostatniemi byli Hetman Tyszkiewicz Xże Józef y Stol. Ellektorscy; O godzinie zaś siodmey po wypra-wieniu Kurycra, gdyśmy się do asystowania Nay: Pana wszyscy zebrali, kazał mnie czytać tenże Ponty pisaną z Wiednia, a sam potym czytał bulletin Paryzki, nayświeższy opisuiący o tym co we Francyi nayważnieysza czyni w teraźnieyszym czasie vchwałach z powodu zgromadzenia Stanów Francuskich w Wersalu wyznaczonych pod Imieniem Notable y w obiektach które temuż zgromadzeniu do delibe-racyi będą podane - Wypisuie tu to swoim bulletin Autor onego, co złey obiazdy Wierszopis Francuski le Brun napisał, a iak zwykli Francuzi, przydaią krytyką polityczną y Filologiczną składu y treści tychże rzeczonych twierszy.

Po zakończonym czytaniu rzeczonego bulletin poszedł Nay: Pan zabawić się grą rolowską le Boccie na Billardzie z Hetmanem Tyszkiewiczem Xiem Józefem y mną, a ponieważ po tey grania z każdym z nas, bo iak w kręgle dwóch na dwóch gra się zwyczaynie, zostawił innym billard, a sam dla rozrywania się tylko poszedł do drugiego potym grać w Damy z Generałem Kumanowskim. Jako zaś żadney nie tylko pasyi, ale nawet ochoty niema Nay: Pan tak przemywaiąc te rożne gry rozmową z różnemi y bawieniem się iuż to tym, iuż owym, gdy o godzinie dziewiątey dał znać Furyer, że Wieczerza na stole, postał nas wszystkich na nia, a w wesołey myśli y w zupełney satysfakcyi tak miłe idący iuż do swego Gabinetu pożegnał nas iak pełen ukontentowania, y wnętrzney spokoyności był przez cały dzień.

Wieczerza nasza do zdrowia proporcyonowana bo bez zbytku wolna myśla y wesołością biesiadników była przyprawiona, a po niey wszyscyśmy się udali do naszych Stancyi, gdzie każden był Panem woli swoiey, y czynności; Jak więc

inni

inni użyli swey swobody, same ich sciany y wspod Towarzysze zaświadczyć tylko potrafią; Ja wiem tylko, że na przeciwko siebie stoiącego Jmci Xcia Nanuszewicza znalazłem niemałym konwersacyą z Herodotem zabawnego, a od tego Biskupa do siebie powracany dokonawszy tego co było w moim zamiarze dla kommunikacyi naymilszym w życiu dla mnie Osobom, y przeczytawszy Gazety Hamburskie udałem się do spoczynku.

26. Lutego 1787. z Kozienic

Ponieważ w wigilią zapowiedziano nam było że obiad w Kozienicach ieszcze ieść będziemy, przeto każden z nas wspod wydrzemawszy rano czas przepędził, iak mu się podobało. Niewiem czym drudzy zabawiali się, ia zaś aż do wpod do dwunastey pierścieniem zatrudniony byłem, kiedy dano znać że Nay: Pan na potwie wyszedł, pobiegłem więc zaraz dla złączenia się z innemi y znalazłem Nay: Pana bawiącego się przebieganiem Allapp różnych prac, sobie zabranych, a do wydoskonalenia Allapy generalney Kraiu naszego wiele użytecznych. Ta zabawka przeciągnęła się aż do godziny pierwszey, a po niey upadła materya do dyskursu generalnego o Jezuitach; iak ten Zakon użyteczny Krajowi w tym czasie nayprzytszey dla Nay: Pana skasowanym został, kiedy za powrotem tegoż po Kraiu rozsyłanego, a maiącego po wszystkich domach y klasztorach ludzi zdatnych, y uczonych, wiele iuż do wydoskonalenia Allapy Krajowey otrzymał tenże Nay: Pan pomocy, y pewnie do tych czas miałby iuż był dzieło w tey mierze dokończone. Allowiąc o Zakonie Jezuickim opowiadał nam Nay: Pan Historyą onego w Polszcze, iak wszedł ten Zakon do Polski za Króla Władysława, w początkach sama nauką wsławiał się, potym zatrudniony intrygą zabierania do siebie młodzieży naypierwszych Familiy, y wiele obcuiącey reszty w szkołach publicznych umysłem w grubey otrzymywał wiadomości starał się, przez co za czasem Oyca Nay:

Pana

Pana y Synow Jego stało się, iż Ci Rodzice co wydostwa-
-tai chcieli dzieci od Błud Jezuickich unikali, a do Piarow, Jea-
-tynow i innych owdawali, co natenczas postrzeżonym prze-
ten Zakon sprawił, iż odmienili swoią politykę, a konfor-
-muiąc się w Nauce do swoistnieyszych Systemmatow innych
Kraiow, tatuie tam do zakwitnienia na nowo nauk
gruntownych pomogli, gdzie z wybornych osob, y doskonałego
rządu, tatuień, aniżeli indziey uzeni, iak że pod popiołu,
którym tylko przyduszony był ogień mądrości na nowo
iaśnieć światu Polskiemu poczęli —

W ciągu tego rozumowania y nadto sprawiedliwey uwagi
z tego wszystkiego wypiiktey, że Jezuitom winniśmy pomno-
-żonych w Krain Matematykow y tatuowie dzisiay wymiaru
Geometrycznego Kraju przez własnych że Rodakow, doniosł
Nay: Pan Gerard Komarzewski Rapport od świeży przywie-
-ziony przez Podwornika Kirkora tę w sobie treść zawieraiący
że pod Putawami wisła na nowo stawać zaczęła, a pod
Dęblinem stoiąca ieszcze może być przebyta, za spadnieniem
wod pod walką, które mrozami mianowicie iuż na tenczas
były opadły, a ten w czwyż rzeczony Rapport stąd się pokaz-
-dem, że y rotorskowy obiad w Kozienicach determinowany
zostać —

Czasu obiadu wieloraką dysputa wesołą zabawiły,
Nay: Pana, a kiedy z przebiegu różnych materyi, wpadliś-
-my na Imiona Polskie JW. Biskup Nareszewicz uniosł się,
może w innych Krajach tego nieznayduie, co w naszym tak
-wo, ażeby nietylko zaczynały się Imiona Szlachty od wszystkich
Liter alfabetu, ale nadto mianowicie od wszystkich Liter kończyły
się; Dla sprawdzenia zaś tey allegacyi, gdy zagadnął Nay:
Pan, ażeby choć po iednym nazwisku porządkiem Alfabetu
tak co do początku, iak y końca Imion cytował, wszyscy u
stołu siedzący razem z JW. Biskupem przebiegaiąc pamięcią
mogliśmy zaczęli, y wskutku okazało się to natenczas cokol-
iak na wyrzut z początku pomiędzy nami Znalezionemi za-
zostały w pierwszym rzędzie nastąpiące Imiona Abraham

wicz

Abrahamowicz – Burba – Piwiński – Dobrzyński – Eyraysz – Frankiewicz – Gaudzic – Howalt – Illinicz – Kietpsz – Lenkiewicz – Lapiński – Allenstyn – Naruszewicz – Ogiński – Pater – Radziwiłł – Sanguszko – Turski – Unrug Wyrwicz – Ziątki – Zienkowicz – Litera Q. y Ypsylon nieważny w nazwiskach albowiem pierwsze miesza się z literą K. a druga z literą J – co zaś do nazwisk terminacyi przebiegliśmy te następuiące – wierzba – Kotłb – Pac – Giełgud – Benoe – Kurtz – Zyberg – Mniszech – Kurytnowski – Kiocki – Wessel – Bonstad – Bystram – Sichen – Reno – Osztorp – Cetner – Panyo – Gintowt – Karu – Zyniew – Cylinz – Bukaty, a na ostatek wszystkie Patronimica Litewskie konieczne się na wiersz

Z tego przebiegania Imion wypada materya o liczbie Szlachty, która się naydokładniey może w Polszcze y Litwie, ale iak we wszystkich takich obiektach, w których ten gruntowney wiadomości determinować pewnie liczby niemożna, niemaiąc nic do czego stosowne było zdanie, tak ieden do 400,000. drugi do 200m. konjekturowali liczbę Szlachty, a tak ieden iak y drugie zdanie na niczym ugruntowane być niemogło.

Po obiedzie kawa, a po niey nastąpiło czytanie podróży Nayiaśnieyszey Katarzyny II. przedsięwziętey na Smoleńsk, Kijow, Kaniow a stamtąd Dnieprem aż do Kaduku, ztąd znowu lądem daley do Chersonu, y do zwiedzenia całey nowo zdobytey Taurydy, zamiar tey Monarchini iest principalny z powrotem na Orzeł, Białogrod – Tułę, Alloshwę, Twer do Petersburga po Rossyiskim wydaney a zwłaszcza Nay: Pana na Polski język przełożone, w którym nietylko wyrażone są mieysca tędy Monarchini Rossyiska przeieżdżaiąc postanowiła, ale też ile możności Geograficzna pozycya każdego mieysca wyraża się z przyłączeniem Historyi miast y mieysc od naydawnieyszych czasow wyprowadzoney. Gdy to opisanie dochodzi do Perekopu y daley innych Miast y mieysc Taurydzkich wchodzi Autor onego w Historyą starożytną tego zdobytego Kraiu, a to dla nas słuchaiąc y mnie zwłaszcza Nay: Pana czytelnika nieznanego pisma

tym

tym zabawnieyszą stała się, iż w swoiey pamięci było iu-
-sze to, co wprzód nauczyło nas z Xięgi przez Jmć Bis-
-kupa Naruszewicza o Jaurydzie napisaney —

Przeciągłe tego pisma czytanie przerwane zostało około
7mey godziny przez Nay: Pana, ktoren dla stolgowania na-
-tężoney attencyi, y pozwolenia umysłowi nieco rozrywki
rozkazał znowu sobie służyć do gry Boule ale po przegra-
-3ch partyi powrócił nazad do zakończenia rzeczonego opisa-
-nia podróży, które oprócz małych omyłek Chronologicznych
znalazło się iednak pilnie zrobionym, y przez rozwpnego
Historyka pracowicie zebranym. Lecz nietylko Autor tego pi-
-sma biegłym w Historyi być się okazał, lecz zarazem y poli-
-tykiem, kiedy przebiegaiąc dawne różnych Narodow na-
Jaurya rządy, wołał zamieszki czasy władania Litewskich
Xiążąt y dependencyą Jaurydy od Polskiey, aniżeli w wie-
-rzosi sterugulatney uzyczai świata tey wiadomości, która
iżeli nie większe, to zapewne równe prawo dowodzi Pol-
-skie należności tey wyborney ziemi do niey —

O dziewiątey przestaliśmy przebiegaiąc mistrzemi mieysca zwie-
-dzanemi być maiące przez Monarchinią Rossyiską, a hasto dane
wieczerza na stole odebrała nam oblicze Xiężęce, myśli o żołą-
-kach naszych nakazało, y wkrótce potym, o tey ostatniey cere-
-monyi która dni wszystkie zwyczaynym y iednakowym zawsze
sposobem wszędzie zwykła kończyć —

dzień 27. Lutego 1787. w Kozienicach

O godzinie 7mey zrana wyiechał Generał Komarzewski na zwie-
-dzenie Wisły, a w tym czasie przybiegł Kres z Listami y Pontą z
Warszawy; za powrotem zaś Generała, gdy obwieszczono nas,
żeby powiozły, y bagaże, które pierwiey zawsze wyiazdzaią się, o dwu-
-tey zrana na zaiutrz były, iak do wyiazdu iuż gotowe, a przywie-
-zione Expedycye oddane zostały każdemu z nas, ranne godziny
przeszły na wyexpedyowaniu Responsow, y na zaleceniu potym
przez nas wszystkich naszym respective subalternom, y ludziom
ażeby się powoli przez cały dzień do wyboru rannego nazaiutrz
przysposobiali. Około iedenastey przyszedł po mnie Nay: Pan, ażebym
zobaczył przysłanych Expedycyi z Rady wedle mieyscu urzędowania
y obowiązku dopełnił przy Boku Króla, co z Prawa iest należnym

a

a między dwunastą y pierwszą do zebranych nas wszystkich na
potwiach złączył się Nay: Pan, y aż do obiadu leżał sobie publi-
cznie y głośno czytał Gazety Bas-Rhińskie y Leydeyskie, Fran-
cuskie oraz Polskie drukowane przez Pana Sekretarza Dembow-
skiego - Hamburskie zaś niemieckie przez Doktora Behlera.

W tym czasie kiedy z Gazetami zajęci byliśmy po wszystkich
Europy stronach, iuż ubolewaiąc we Francyi nad słabością tam
nadzwyczaynie iaśnieiących dzisiay Ministrów Panow Ver-
gennu y Calonne y w tym Państwie wielbiąc Ozyowskie Króla
zamiary na wzór Henryka IV. y innych zbieraiącego stany Kró-
lestwa swoiego dla radzenia Rady w obiektach potrzeb Kraiu y
Ludu; iuż w Anglii mięszaiąc się do sprzeczek Parlamentowych
w obiektach Traktatu Handlowego z Francyą y kontynuiących
się skarg oraz zawziętości na Pana Hastingo, iuż naturnie ubo-
lewaiąc w Holandyi nad smutnym wzrostem zasianey tam
że Anarchyi: Przerwał na moment attencyę naszę y pełną
uwagę na Jaśnie Oświecone Imć Pana Szydłowski z Zakonu
Cesarskiego powracaiący do Brata swoiego nazad do Warsza-
wy, a tenże sam Prałat był nam powodem czasu obiadu tak
rzeki o zwyczaynej był zafrasowany godzinie, że cały Rząd w dzi-
siejszego w Galicyi odmieniaiące się zawsze porządki nieuchon-
tentowanie iuż Proprietaryuszow, iuż poddaństwa, Prawa nowe
ogłoszone zmnieyszaiące się w dobrach Intraty a rosnące coraz wię-
cey podatki, mało użyteczne, bo nawet szkodliwe Kraiowi wpro-
wadzenie Szwabow, oraz inne obiekta skarg powszechnych w
Galicyi, w rozmowach y Relacyach były przetrząsane: Czynione
też były podług chciwości natury do zabawy przedsięwzięty
stosownieśi większych wygod, y pożytkow ogólnych na Białey
Rusi, aniżeli by mogły, y mogą kiedy, podług Systematu dzi-
siejszego w Galicyi, a te i tym podobne rozumowania przy dob-
rey żołądkow sprzyiaśei, gdy niepostrzeżenie były bynaymniey a-
żeby kazdem z nas do sytości potrzebney na cały dzień niepro-
widował się, bruk Filizanek dał znać o Kawie iuż przygoto-
wanej, a ruszenie się Pana od stołu, zaś w iednym momencie
bezludno uczyniło —

Po kawie poszedł Nay: Pan zawsze dobrowolny z chmurzy na
wiedzić Imć Pana Szambellana Szydłowskiego, któremu wiadzi-
my zapewne nagle zamknąwszy porty w kartach do życia w o-

w onym bolu y niewychodzenia ze Stancyi dla pobudzenia transpiracyi, był przynagliď: Że zaś razem zdrugiemi woyskowemi Towarzyszami podróży tenże Imć: Stambillan w Officynie gościnney umieszczonym zostaď, raczył Nay: Pan każdego z Nas w Appartamencie Jego własnym nawiedzić, a powróciwszy do Pałacu, y słuchania Gazet Niemieckich obiadem przerwanych dokonawszy, sam udaď się do swoiego Gabinetu dla wypracowania Kresu, dawszy tym sposobem y nam czas do naszych szczegulnych Expedycyi.

Wypracowany zaraz po obiedzie Imć: Pańskiemu Ministrowi dla nowego Wisty zwiedzenia, powróciwszy nienależycie pomyślnay z niey przywiozł nowiny, a ta powodem stała się, iż Kurjer Dworski rewokował ranne zalecenie upewniwszy nas wszystkich podróżnych, że Srodowy obiad iest iuż na tym mieyscu w Kozienicach determinowany. Co od mitręgi pakowania się, ponieważ uwolniło nas, każdy bez dystraccyi, swoim szczegulnym spokoynie zatrudniď się piśmieniem.

O siodmey wieczorney zebraliśmy się na potrawę, a czekaiąc wyiścia z Gabinetu Nay: Pana, gdy iakoż to obiad zabawę dla siebie obrad, iuż w Chińca, iuż w Damy, iuż w Billard - Kuld godziny [illegible] dano znać o Kurjerze przybyłym z Chijowa do Nay: Pana za wzkazem którego, gdy Imć Pan Skipper Litwin z wdową dla Major w woyskach Kozyjskim, przy Boku Dia Potemkina będący wprowadzonym został do Gabinetu dla oddania Expedycyi zobopolnych, wyprawienie onego nazad tego zmuthu stało się powodem, że aż do późnego wieczora wyiścia Nay: Pana czekaiąc z oglądania Oblicza onego upośledzonemi zostaliśmy -

Dzien 26. Lutego w Kozienicach

Na dniu wczorayszym przybyły Kurjer znajomy mnie dobrze bom go lat temu dwie przy Imć Potemkinie bawiącego poznał, ponieważ po odbytey w 60. godzinach z Chijowa aż do Kozienic podróży potrzebował spoczynku, y zaraz do wyznaczoney sobie stancyi był się udał, a lubo wypracowany od Nay: Pana przez wygotowane zaraz tegoż wieczora Expedycya, mógł był bardzo rano powrót swóy przedsięwziąć, zabrymał się iednak nieco dla widzenia się ze mną, y ten to sam Kurjer o godzinie siodmey obudził mnie, a zabawiwszy 2 godziny na powrót do Chijowa udał się

udał się: Między doniesieniami zaś które przywiózł, zainformowany zostałem od tegoż, że Najiaśn: Imperatorowa podług zamiaru wiosnie przedsięwziętego stanęła w Kijowie na dniu 9. tego Miesiąca, a Xżę Potemkin, który w Krymie y Krymie w Gubernij Ekaterynosławskiey pod nadzorem tegoż i bliższych uwagą straże y przygotowaniami dla przyjęcia Monarchini był zatrudniony niepierwiey do Kijowa przybył, aż kiedy tenże Pan Skipor zostawiony umyślnie w Kijowie dla wiadomości o przybyciu do Krzemieńczuka, niezbiegł Miasta Gubernii Ekaterynostawskiey, w którym na rzeczoną wiadomość Xiążę oczekiwaiący przebywał —

Po wyiezdzie Kurjera domowam znai że Nay: Pan wyprawiwszy Kresa do Warszawy, a to nas wszystkich zabrzmiał w Komnatach do ciągłey zabawy bliższey do Zon: Matek. y Przyiaciół Kapedyeya. O ciągłey zeszliśmy się prawie wszyscy do Appartementu Xcia Józefa, a do nas tamże zbranych w pół godziny niespodzianie przybył Nay: Pan, z którym po dwóch w Aspleney przeszliśmy oglądaiąc miasteczko na nowo po zgorzeniu Kutay murowaiące się. Gospodarze w swoich Domach ich mogli y umieli Pana niespodzianie pod dachami swemi zaszczonego witali y przymowali, Kupcy w Kramach, iak y cyrulicy mogli wabili Monarchę zwyczaynym sobie zachwalaniem towarow sposobem dla dostąpienia pożytku y honoru w przedaży swoiemu Panu, w czym ieden z nich otrzymał też skutek, albowiem znay bogatszych, a stanowiących materya kupiona, zostaie na Kościoł, Gmin zaś Żydowski weselem zabawił Nay: Pana na Rynku, które iak prędko bliskiem Cymbałow, Skrzypiec, y Basetli Kolebrowaniem Contrapunktow y Kuglana sztukami okraszone było —

Po tym Spacyenie, którem do pierwszey godziny z południa przeciągnął się, przybyły znowu ieszcze Podkomorzy Lubelski Dłuski powtorzył Kompanią naszą, a zaraz przyszłą godziny obiadowey wyszedszy z Gabinetu Nay: Pan dotąd był się zaraz z Miasta powróciwszy udał, zaszedł nam sobie stanąć do stołu dwiema osobami ludniejszego, bo Jchmość Dłuskiego Podkomorzego Dwiema y Wojskiego Sty Ryczywolskiego, którem na dniu wczorayszym wieczorem do Kozienic był przybył —

Cas—

Czasu obiadu wielorakie materye zabawiły Nay: Pana, naydłu
żey zaś przez rożne Cesarstwie w Galliczi porządki przechodząc zasta
nawialiśmy się nad regulaminem Woyskowym Cesarza, w którego
go Strzelba w Rotach y Regimentach iest iakoby wieyna, bo nie
tak iak indziey y w Polszcze na pewną lat liczbę determinowana
Boty Kawalleryistom na lat trzy daią się, a mundur tak iest
urządzony, że po dwóch Leciach z tureczkiey robią Kamizelkę
a te nietylko ieszcze długie Lat dwie służyć powinny Żołnier
zowi, ale po przeyściu onych Szlifowie y Kommendanci z Ka
mizelek niedorzeczonych Szlafroyce y Kitaweice dla Żołnierza
kazali robić powinni. To skąpstwo Cesarza gospodarstwo przy
pomniało nam Stan Polski zwyczay, kiedy Szlacheckim, osob
liwie ludziom garniturowe dawali Barwy ozdobne nasi z
Kuntuszów wyroszonych Żupany, z tych spodnie, a nakoniec
Kapki y rękawice zwykli robić, czego dowodem y wieczny ieste
naśladuiący od siedmdziesiątoletnich dotąd ieszcze pozostawany —

Memento Kuntusz, quia Żupan Cris
et in Caligos reverteris —

Gospodarstwo Cesarza wprowadziło nas do przypomnienia słusz
ności czyli niedbałości o sobie nieboszczyka Króla Pruskiego, który
ren nietylko w garderobie zwykły nad dwa mundury, nie
zwykł nigdy więcey mieywać, ale iak inaczey bydź niemoże
w codziennym iednym sukni noszeniu wytarte y splamione
były, nietylko Koszul kilka kazał sobie sporządzać, y te do
ostatniego zdarcia nosił, ale takoż one przykazuiąc, często ta
kowemi siebie odziewać, na których tata na taśce bywała
Nakoniec zakazy tego sławnego chwili nie z ochędóstwa Monarchy
wspomniało nam Nay: Pan o nowo wydanych dziele we dwu
Tomikach Korrespondencyi Fryderyka II. w czasie kiedy ie
szcze za życia Oyca swoiego był tylko Xiążęciem Pruskim
w Listach y ciągłey Korrespondencyi z Posłem Duńskim
u Dworu Oyca będącym pewnym Imieniem Sommem, który
re to Listy przez Nieboszczyka Króla Kamerdynerowi darowane
a od teraźnieyszego Xięcia Fryderyka Wilhelma Panuiącego w Prusiech Monarchy drukiem Publi
cznością objawionemi zostały —

Po obiedzie Nayiaśnie Pan dosyć wesołego humoru, wtedy tylko
zdawał się być zakwaszony, kiedy na mitrzyna przypomniawszy

podróż

pudrz zastanawiać się nad zawadą Wisły, a naybardziey mże-
wie do tey Rzeki niedopuszczaiących. Z dwóch albowiem miey-
Demblina y Puław nayleppszych do przebycia Wisły, pod pier-
wszym lubo stoiące od początku Zimy, ta rzeka bespieczne obie-
gwadaby przeprawienie się, mżlewy iednak pod walką bardzo
stabo ostatnieymi mrozami zamarzła, niepodobnym czyniąc
dobranie się do niey. Pod Puławami zaś niedawno umarzła
ta Rzeka, tak iż niebespiecznie że ledwo Pan Shiper Major Ros-
syiski Kurzerem do Krzenic przybyły piechotą onę przeszedł.
Z tych zaś przyczyn niemogąc Nay: Pan dłużey przeciągać
stwierdzonym być mogącego bawienia się na mieyscu, wypisał
Pana Starostinskiego Kasztelanica na wzwiady Traktu na
Jozefow, pod którym z Relacyi dwóch tych Wisła wolna lepszą
obiecuie przeprawę ÷

Przed po stawie Nay: Pan przewaia myśli troskliwe
gra Dwice, a zwłaszcza partyą odegrawszy, udał się do swego Gabi-
netu, skąd w pół do 9ey powróciwszy na progu udzielił nie-
którym tych domowych Książąt Korrespondencyi Króla Pruskie-
go Wielkości, o których mowa była u stołu, a które w
Gabinecie przez cały dzień dzisieyszy był sam przebiegł. Że
zaś spodziewaney powrót w nocy JW. Kasztelanica Starosti-
skiego obiecywał iż nam pewny wyiazd nazaiutrz z Gar-
manami idące stwierdzi, wprzeszłi się muszą zawsze pier-
wiey od nas Kontrahuiących, daiąc sposobność każdemu wcze-
snego uchwadzenia się: o Osmey sam się Nay: Pan udał
do sypialnego pokoiu, a z nas każdy iak chciał przeszedł
czyli po 9ey dzień 26. Lutego zakończył ——

Marca 1. w Kozienicach 1787=

Wyiazd P. Kasztelanic Starostinski na dnie wczorayszym na
wzwiady Wisły iak się powiedziało, a powróciwszy o pudrzey stad
się przyczyna, że bardzo rano wszyscy nasi pozeli smy się. Albo-
wiem za wolą Nay: Pana oglądszono nam, że pojazdy y Ba-
gaże Germanskiemi końmi, rano wprzeszłi się powinny z
mieysca, aby wpół drugiey nowiąc nazaiutrz tam stanęły gdzie
Nay: Pana pocztowemi końmi, y iednym dniem na Piątek sta-
nąć. Zamieszkał dla odbycia noclegu przed samą Wisłą o dziewię-

mil

mil od Kozienic, a w Sobotę szczęśliwie przebycie tey Rzeki, ktora nam całych dni sześć bezprzytomnie zatrudzała: równie iak y inni zatym musiałem się wstać z Karetą rzeczami y ludźmi wyprawiwszy na wozie Biskupa Naruszewicza mieysce na mnie, szkatułkę, warsztat naymniejszy Kałamarza pior z Papierem w sobie zawieraiący —

Zaraz się po chwili Pan Sakorius Konsylian w Poselstwie Generalnym Warszawskim powracaiący z Kijowa a puszany przed siebie tygodniami, aż do tamtego mieysca dla uporządzenia Stancyi wszędzie pontowych, ale nowo przybyłey przywiózł Nay: Pan Konfirmacyą tego wszystkiego co starsi nie nam był w przody donosił o wielkim Zieździe w Kijowie przyszłey rzeczy tak wielkiey liczby Panow Polskich tam zgromadzonych, a Imperatorowey iey przytomney wespół z Nayznacznieyszemi tam będącemi —

Przed obiadem Nay: Pan powiedział z nami zabawienia się Grą na Billarze a la Guerre, a gdy nadeszła godzina Obiadu znaleźliśmy się w umnieyszonay liczbie Albowiem Imć Pan Alexandrowski Kambellan z Panem Zwierzchowskim wraz z Podstarościm Stemińskim iuż przed Obiadem wyiechali byli z Kozienic pierwszy, bo Furmanami Jedzie drugi dla uspokoienia przeprawy przez rzekę. Czas obiadu wesoło odbywaiącego iak zwyczaynie ukończeni podziękowawszy nayuniżeniey odwdzięczony był z przypominaniem odbytych Nay: Pana podróży, pierwszey do Rzeszowca w czasie przeiazdu Wielkich Xięstwa Kosc: przez Polskę y widzenia się onych z Królem w Domu JW. Jmnieyszego Marszałka W. Kor, drugiey na Wiedeń y Wiśniowiec do Grodna w Roku 1704. w obietnicy ostatniey, z ktorych JOW. Naruszewicz Biskup Komanzewski Generał, y Szydłowski Szambellan wielu Anegdotami w Owych czasach nastałemi Pana zabawił

Po kawie czytał sam Nay: Pan y dawał do czytania Artykuły rożne z pisma periodycznego Francuskiego w ktorym co napisano o Marszałku Francuskim Xcia Richelieu to nayuchawszym, co do Jego Osoby, że ten Pan Narodzony w 1696. adzis przeto maiący iuż lat 91. Miał

Ojca

Oyca co 86. lat. żył a sam 67 Dziehanem iest Marszałkow Francuskich, Dziehanem Kawalerow S.go Ducha y Członkiem Akademiy Ich Paryzkich, trzy razy odnawiał szluby Małżeńskie, a kaydem raz pod Imym Krolem bo Ludwikami 14. 15. y 16.to; dodał zas Nay: Pan y tę ieszcze okoliczność niepoślednią życia Jego, że trzymany do Chrztu od drug. Burgemdyi w 14. Roku Wieku swego chciał na niey Jurności primiuć dotwrdzenia, lecz za to podobno Bostylią ukarany został —

Gdy podług zwyczaiu Nay: Pan udał się potym do swego Gabinetu, każdy z nas szukał zabawienia się czym kto chciał y mogł aż do godziny 7ey, a zadaniem zrana o przybyciu Krola na potwrc, gdysmy się na tę zgromadzili poszedł znowu a la Guerre Nay: Pan, a popołudniu partyi iednej y obwieszczeniu, aby wszystko y wszyscy do wyiazdu gotowym byli, o 8ey rannej co żywo każdy z nas pospieszył do stancyi, aby przed podwodą tyle zarwał dla siebie snu y spoczynku, ile uważi sobie będzie musiał nazaiutrz —

Ja iednak ponieważ y P. Korytkowskiego odesłałem zrana z moią Karetą y dopełniaiąc postanowienia w Codziennym Dyaryuszu pisaniu sam swoią ręką opisania tego ostatniego dnia w Kozienicach przedsięwziąć musiałem y czas iuż ażebym ten przeciągły List zakończył dowiadł, lubo zamykaiące się oczy y snem przymrożone dalszy ciąg pisania ponieważ mi przerywaią, niemogę iednak pracy w Kozienicach przedsięwziętey y wtey godzinie dokończaiącey się przerwać, lecz dodania tey szczegulności do Historyi mieysca tego potrzebney, że w tym Mieście urodził się Krol Zygmunt 3ci, ktorey dla pamiątki tu wtey wystawiony słup wczasie, a przez S.go Lubomirskiego w 1702. Roku odnowiony, dotąd ieszcze wielkim przypomina nastanie Jestestwa tego Krola, ktorem przez 51. lat szczęśliwie panował, a na Synie ktorego Zygmuncie Auguście linia Domu Jagiellońskiego Męzka zgasła zupełnie —

List 3ci —

z Opola d. 2. Marca 1767.

Trzeci list zaczynaiąc, bo z tamtego mieysca przemieniaiących się nocległow naszych podwodnych, ponieważ popredzemy znu-

dzić

Zmudzi musiał dwoiatku, iuż przeiażdżaią swoią iuż mon-
nia w donaiżaniu iednakowych zabaw przed obiadem, lu-
dy zawsze godziny obiadow jednostaynią zabawą po obie-
dzie, y tak podobnie, winienem, w tym zaraz Czytelnika
obwiescic, że ani ten wieczysty niebędzie miał długosci, ani
naszy pone iakie się spodziewam aż do Kamionca, niedoyda-
nigdy wielkosci minionego Listu, bo nigdzie tyle straic czas
niepryidzie nam iak w Kozienicach. Chciałbym podobnie
uyść y zdrugiey nagany w dalszym czasie, ale że zwyczaiu
zabaw dziennych w podrożach niemogą być podobnemi w
kaidym dniu, pokitą się nieskończy, o wybaczenie uiżwrzesnie
choprasam się. Co iednak nadzwyczaynym będzie, w teraźnie-
szym pisaniu, a może w dalszym czasie niepowtorzony się iuż więc-
cey, tym iest radosci nasza z przebycia iuż Londem Wisły, dla
ktorey pięć dni całych przebawilismy w Kozienicach. Może
bratałby uiżawość niejednego, dla czego niemogąc przebyć ro-
lewno pod Wałką, ani przeiechaiąc Wisły pod Puławami, kilka dni
mi pierwey nienawiedzieliśmy Państwowina pod ktorym od Zach
tygodni czysto Wisła płynie, ale oprocz tey sprawiedliwey uwa-
gi, że napizno iest myślić otym, co minęło, gdy zgłębianie u-
krytych przed nami w tey mierze Tayemnic, nie iest moią rze-
czą, ani tu Dyanuszu obiekłem, zamykam się więc w Sfere-
mnie należney, y donaszam, że podług zwyczaiu Nay: Pana
w Wigilią nam obwieszczonego, gdy o godzinie 6tey rano
wszystko było gotowo, wpuszczilismy się zaraz wszyscy z Kozienic
w tym samym porządku, w iakim byliśmy przed 6cią, dniami
na tamto mieysce przyiechali, to iest w liczbie pięciu, y Karet
7mio y w Asystencyi Eskadry z Pułku Konnego Budawy Polne
Koronney, ktora naypierwsza Krolewską Karetę otaczała.

Druga ieszcze twarda, chociaż nowy minionej doszedł padał
tak pomyślnie nam, że w trzech prawie godzinach pięć mil
ubiegłszy Pocztowych, po dziewiątey zaraz przybyliśmy do Miaste-
czka Zwolenice nazwanego a do Imć Pana Dłuskiego iednego z
Synow Podkomorzego Lubelskiego należącego, ktoren Sitta tego
mieysca tytułuie się. Żydzi y Mieszczanie przed Miastem ieszcze
oracyami y Bractwa Chorągwiow wywitaniem przywitały Nay:
Pana

Pana pierwszy raz tam znajomego. Acz w tym Miasteczku odmiana koni Pocztowych miała nastąpować. Dwor zas Starościński tam będący niebył tak przysposobiony, ażeby Monarcha w onym mógł bydź przyięty; Wyiazd Nay: Pan przed dusterą z Miasteczkowa, a nim Postyllionowie przybrali się, zniadanie na zimno z Magazynow wydobyte niezle było od wszystkich podrożnych przyięte zwłaszcza tych którzy dla potrzeby rannego wstania odrzekli się byli czwartkowey wieczerzy —

Że Zawlenie cztery mile oddalonych od Solca, gdzie obiad y nocleg był determinowany, że Joseph, któremu się opowiedziała w poprzedzie podróż uprzykrzyła przyzwyczaionemu osobliwie w służbie Cesarskiey do twornych fatyg, siadł na swoiego Pomarańcza, a dla Kompanii onemu toż uczynił z Imieniem Szydłowski Starosta Mielnicki; Ja zas od początku iadący w Kolasce z Generałem Komarzewskim tuż zaraz za Królem, użyłem do tego czasu do czytania Korespondencyi Nieboszczyka Króla Pruskiego z Imć= Schummem, o którey w poprzednim Liście namieniłem się, a przebiegłszy pierwszy Tom znalazłem w oney tak, iak Nay: Pan był nam pierwiey w Kozienicach doniósł, iż początki tey Korespondencyi nie zabawnego nie wystawuią dla przyczyny iż samemi wzaiemnie sobie dawanemi pochwałami, iest napełniona; tu tłumaczowi zas Tomu pierwszego informuią publicum te Listy o Charakterze Fryderyka Wilhelma Oyca Nieboszczyka Króla, o Jego do nauk wstręcie y Fanatyzmie, oraz lekkowierności, co było powodem prześladowania Wolfka Filozofa o Jego pasyi do Żołnierstwa, y tak małey obfitości o potrzebach Syna, iż tenże ludzkiemca Pana Schamna, w czasie kiedy ten był Posłem Saskim w Petersburgu używał do szukania dla niego pieniędzy. Bziewno zas iak Nieboszczyk Król Pruski sam na sobie doświadczywszy stuthiow przykrych niedostatku, mógł bez względnie na potym wieku, aby dziś panuiący Monarcha Pruski a Synowie Jego czasie kiedy był tylko Xiążęciem Pruskim do znoszenia po-

dobnego

podobnego losu między bydź przynaglonym —

Ledwo stwierdzić mogłem czytanie te Stąd Jomm, kiedy ludzie siedzący na koniach donieśli o zdawionych murach Zamku Tolechiego, do którego nim Nay: Pan zaiachał odbyć a wprzód przed miasteczkiem iak pod Lwowianami ceremonia powitania Monarchy przez Mieszczan y Żydow, którzy nayzupełnieyszey radości zoglądania Monarchy w swoim Miasteczku wystawili też byli podług swoiey możności Bramy Tryumfalną w czasie dwóch dni, albowiem we Srzedę zaledwo determinacya nastąpiła pod Tolcem przebierania się przez Wisłę

Wyiechał Nay: Pan przed murami starego Zamku, iak potym nam doniesionym zostało wystawionego za Kazimierza Wielkiego podreparowanego potym przez Xiążąt Zbaraskich, a co do tego szczęścia, w którym obiad y nocleg dla Nay: Pana był przygotowany, z gruntu odnowionego przez Stą tego miejsca Pstrego iuż Wielkopolskiego Komisarza Koronnego. Gdysmy zaś wsiey za Nay: Panem weszli do pokoiu, w którym stół był nakryty: a Pułkownik Stolnicki przybyły z Rapportem od Wisły przyniosł wiadomość, że tą Rzekę bezpiecznie przebyć można, y Brandenburczyki, oraz Chwipaże Germanami idące z Kozienic pierwey od nas wyprawione, na tamtą stronę poprzewiezione zostały odmienił więc zaraz Nay: Pan przedsięwzięcie swoie, y chciał przebyć iak nayrychley tę przeszkodę, która wiele nam czasu była stracić, kazał pospieszać obiad, a zaraz po nim brać się do wyiazdu; Jakoż niebawnie stół zastawiony, y wnet po tych wypróżnionych półmiskach ogołocony, gdy o dalszey tylko drodze y przewozie myśleli nam pozwolił między Zeią y Uią stanąć nad Wisłą pod Miasteczkiem Piotrowin nazwanym płynącą, a Szpital gruntownie zrobiony, oraz liczbę przewoźników dostateczną opatrzony przeprawił Nay: Pana y nas na drugą stronę. Lubo zaś oprócz Szpitalnego dwa inne ieszcze były Galary przygotowane przeprawienia wszystkiego przez Rzekę nim Kharetą Królewską, Kolaską, w którey ia iadę z Generałem Kumanowskim, y dwa inne powiadą z Garderobą Królewską na brzeg Piotrowinski przyładowały, użył tego czasu Nay: Pan do oglą-

dania

do oglądania w tym Miasteczku tego, czym go Historya dawna Polska sławnym czyni —

Nazwisko Piotrowin pochodzi od owego Piotrowina, którego za Bolesława śmiałego iak Długosz opisuie miał być wskrzesił S. Stanisław Biskup, w tymże samym mieyscu od tey sprawy, iak powiadaią Piotrowinem przezwanym, zkąd suchą nogą przez Wisłę przeprowadził miał ten Swiąty Biskup owego wskrzeszonego, y stawił przed Królem wieczne Sądy, na ów czas sądzącym w Salcu dla świadectwa przeciw potwarzy na Duchownych wrzuconey — Grob tego Piotrowina iest na Cmentarzu w Kaplicy osobno wymurowaney, na którey marmurowey długiey kamień kwadratowy na nogach niskich, z tegoż marmuru wyciosanych iest położony z napisem Historyą Cudu wyrażaiącym, y potomności tego Prałata Krakowskiego ogłaszaiącym, którego wprzódy nieżałował nadgrobek, nazwany Marmurkładąc go na mieysce dawnego kamienia, wytarty napis w sobie maiącego, lubo zaś ten nazwany napis y kamień zdaią się być staremi, niemożna wszelako zawrzeć pewney sobie gruntować opinii, ażeby tenże za czasu Biskupa Stanisława był do Grobowca użytym, ale raczey iż przez Zbigniewa Biskupa Krakowskiego, to wszystko było zrobionym, którego Kreacyi y Fundacyi iest y Kossiod —

To Miasteczko należy do Kapituły Krakowskiey a dzierżawy będący przy Kościele donieśli Nay: Panu że w Roku przeszłym przechowaną była Tabumacya nazwanego Piotrowina która wszelako niewiadomo dla iakiey przyczyny do skutku nieprzyszła — Jeżeli domyślać się wolno, może dla tego że od 700. Lat niebyłyby znalezione iak chyba prochy tegoż Piotrowina a chociażby y cały Tabumowany był, to wiele czyliby przy wiele iego znaleść można było, ślad dowodów potwierdzonych tak u iednego tylko Długosza w Historyi pomieszczony.

Tym sposobem iak w Piotrowinie Miasteczku był wiadomym Nay: Pan oglądania starożytności Kraiu naszego, pewnieby y w Zwierzeńcach, gdzie przeprzaq był teraz, byłby nawiedził w Kościele

tuteyszym Grob Kochanowskiego sławnego Poety naszego
kiedyby bliżto z puspich, niebyty go od tego odwiodły — w
Piotrowinie zaś tyle miał dla siebie czasu oszczędzać na prze
prawę postanowiono, że obszedłszy wszystkie mieysca, przeczyta
szy wszystkie napisy y wyexaminowawszy malowidła, tak
w Kościele, iak w Kaplicy, dobrą ieszcze godzinę w Karecie
siedzący czekał bez wyprzężenia się, poki Adjutant z Rege
mentem niepowrócił, że Garderoba iuż była na tey stronie
Rowno z wiosną ponuciliśmy Powiat Radomski z tam
tey strony od Ziemi Czerskiey Brzeską Radomską maiący
za Granicą, a w kiedy w Woiewodztwo Lubelskie w
pierwszym Onego Miasteczku Opolu o pułtory mili od Wi
sły oddalonym, obrad dla siebie nocleg Nay: Pan, do któ
go przybyty o godzinie Ośmey Wieczorney, przywitany przez
Kommissarza mieyscowego w nieobecności Xięży Kasztel
lanowey Krakowskiey Lubomirskiey Pani mieysca y Jmci P.
Karoli Pijara a Rektora Collegium tychże Xięży w Opolu
po którym zabawieniu się z Kompanią dawszy nam
wszystkim dobrą noc, udał się do spoczynku

Jak Nay: Pan sam w Pałacu tak my wszyscy w Oficy
nach pomieszczeni aż nadto wygodnie bylibyśmy, gdybyś
my mogli byli zastać ciepło po naszych Stancyach, a że
podług przysłowia, o głodzie y chłodzie ciężka praca, lubo
miałbym w powiedzeniu względem samego mieysca, gdzie
nocuiemy, słuszność. iednak dalsze rozwodzenie się zosta
wuiąc to do następnego listu z Lublina, a spieszą czynno
ściey pod tvodzą dla zagrzania się przynaymniey swoim
własnym ciepłem, kiedy innego trudno było należć w
polowjach —

List Xty —

z Lublina d. 3. Marca 1797.

Juz tu y w tym stanowym dla Pułków z przyczyny wina a dla
Jurow, y Penytentow z powodu Trybunalow zgromadzonych się
mieysc stanęliśmy szczęśliwie na obiad y nocleg, bo ten
iest

iest generalny podroży naszey układ, żeby pełnym brzuchem
nietrząść się w pojazdach, y od kołki był wolnym winie-
nem iednak pierwey, a niżeli o Lublinie co powiem za-
raz dzień od rana, y podług zamiaru w tamtem liście ostat-
niego przy obiecanego doniesię o Opolu —

Wstał dzisiay Nay: Pan tak rano, że kiedy nam
się z pod naszych kołder wydobywać się jeszcze niechciało,
sam iuż był zupełnie ubranym, y do wyjazdu gotowym
Nim iednak dalszą przedsięwziął podróż, oglądał Pałac
wszystkie pokoie wspaniale y bogato przyozdobione, wszystkie
Portrety Turków y Lubomirskich Panów Opola, byłby zapewne zlu-
strował y Oficyny, których iest trzy na dziedzińcu równie muro-
wanych, iak y Pałac, nieminąłby podobnie y Ogrodu z pokiem, iak
z okien widać go było kwadratnego, kiedyby ziemia wzruszona
niebyła mu się stała do tego przekładą, Poczuł więc całe wspa-
niałą Rezydencyą musiał, po letkim wszystkiego przebieżeniu,
a wsiadłszy do Karety udał się do Kościoła Xx. Panien, gdzie
po Mszy wysłuchaney, oglądał Grob Wojewody Sendomirskiego
Niebożczyka Taty, y Xięcia Lubomirskiego Kasztellana Kra-
kowskiego, na przeciw którego Xiążę samo dla siebie podobny
z marmuru wyrobiony monument śmiertelności wystawić
iuż wcześnie kazało — Uszczęśliwił tu Nay: Pan Klasztor samą Xżą
Panow, y w zabudowaniu oddzielnym od niego, a przez Xżę Ko-
narskiego Starszego w Rzeczypos Polskiey urządzonym, był ie-
kawy widzieć Fabrykamtwo przez tychże Xx. utrzymywanych —
Między tamą zaś a tą, musiawszy się w dalszą drogę stanąć o 3.
mile przed iedenastą iszcze w Bełzcu, gdzie konie Pocztowe do
odmiany na nie czekały —

W tym Miasteczku Dziedzicznym Imci Pana Kossowskiego
Starosty Sieradzkiego, w iednej Jzbie Cukierni murowanej, po-
rządnie utrzymywanej spotkali Nay: Pana gospodyni y Pani
Miasteczka Imci Pani Starościna Sieradzka z dwoma innemi Da-
mami, oraz Imci Panem Dłuskim Podkomorzym Lubelskim, które-
ren nieczekaiąc ruszenia się Paryskiego pospieszył przodem do
Lublina, aby iako Podkomorzy Woiewództwa Lubelskiego w stoten-
nym onego Mieście przyiął —

x

Jako głodnym łeawat chleba iakiego bądź, a tym bardziey białego ofiarowany, zupełnym staie się uszczęśliwieniem, tak od 9ciu dni zyiącym bez płci wabney, zawsięcie się trzyga Dam w Bełzyey niewymownie dla podróżnych stało się powodem satysfakcyi. Lecz na nieszczęście krótkiego trwania tak było, bo za zdaniem wiadomości, że wszystko do podróży było gotowym, ruszył się Nay: Pan daley, a zanim musiała choć ponieważnie y asystencya Jego Pierwey iednak, aniżeli czytelnika z sobą poprowadzę na pole, y przez Lasy, kędy przebiegaliśmy, zapomnieć niemogę przed nim kilkadziesiąt, względem rzeczonych dwóch Dam, a Siostrzenych Starościney Sieradzkiey, które do siebie tak są podobnemi, że dzisiay razem dwoje zapatrzaiąc się na nie, nie na dostrzegaiąc, różnic ani małe bardzo, a prócz dziećmi były, podobieństwem swoim tak Matkę nawet oszukiwały, iż ta iedną za drugą często brała: Kto więc Tałich przykładów iest świadkiem, może się łatwo domyślić, że owe Damy są bliźniętami. Żeby zaś wydatnieyszym uczynić te wielkie podobieństwo, które iest między niemi, umyślnie nadz iednego koloru, y iednego terenu uszyły sukienie, y zewszystkim iednakowo obie tak się ubrały, iż podobieństwo ich twarzy, y zwrostu tym obszerniey stało się. Jedna z tych Dam w 19. Roku teraz będąca od lat 4ch Mężatka, od Roku blisko wdowa, niebawnie do powtórnych zabierze się ślubów. Szkoda że Przywiley Bliźniąt nie iest tak w wygodach względnym żeby razem wdzięczące się Panny, razem tu niemi były przestawały. Bo niedoznałby smutku druga z tych to Dam, że wzdychania do Męża wtedy, kiedy Siostra do powtórnego zabiera się doświadczenia —

Droga z Bełzyey do Lublina, lubo w przeciągłości trzech tylko mil, przykrzeyszą dla nas stała się, aniżeli w równym przeciągu z Opola, do rzeczoney Bełzyey, iechała albowiem nasze, tak mocno topiii śniegi w lasach porzuty, y zmiękczaiąc rolę że Konie Pocztowe dobrze zaiąc do Lublina, zaczęły były iuż ustawać, zmudniey sza iednak, aniżeli pierwey podróż od ostatniey Stacyi, gdy Mnie y Gniadka Romansowskiego pobudziła do oddzienia tęsknoty czytaniem, przebrnęliśmy drugi Tom Nowesponden-

dencyi —

korrespondencyi Krola nieboszczyka z Panem Jachmanem, ktorey treści zawsze była iedna negocyacyi pieniędzy od Imperatorowey Anny y Birona Xia Kurlandskiego, a przeciwa y konicu naostatek w Roku 1740. za wstąpieniem na Tron Fryderyka II. y zwabieniem przez tegoż do siebie nieszczęsnego P. Jachmana, ktoremu wszakże nieboszczyk stad, z łaski swoiego Protektora, bo pierwey, aniżeli spłynąć tamtąd mogła na niego, umarł w Warszawie.

O godzinie 9ciey wiechalismy do miasta Lublina, ale upatrzonym zostad popas z Noclegiem dla Nay: Pana y nas wszystkich na Jedwabiu w Rezydencyi Stey Lubelskiey dzisiay Mistrza Marszałka Woy Kor, ktora za miastem iest sytuowana w oczach przeiazdu Nay: Pana przez miasto wszystkie oknа y ledwo niedadzą spektatorom ulicznym upatrzone bydą, a pospolstwo y Zydostwo biegaią o bagnet Karety, żywo y coraz powszechaiącą się czynili Pawy - Wyciadaiącego z Karety Nay: Pana powitali życzeniem zdrowia, bez żadnych iednak Mowy Jchmć Dluski Podkomorzy y Koronski Szambellan, ktorzy też do Kresu Nay: Pana Jaskrawie zaprowadzeniem zostali. Raczył jich Nay: Pan czasu obiadu zdrowie pomyślności Xiążęcia Lubelskiego a za kaszlem Pana wszyscy my z nim siedzący po kolichu wychylili, tymmiey dosiadszy wstrętu, im bardziey nas do życzenia pokusiło Wino Węgierskie w bardzo przyiemnym gatunku kupione y przez Pawnego Królewskiego dobrze w tym mieście wybrane.

Po obiedzie y krotkim udał się Nay: Pan do swoich postawionych wyżiazdy, ażeby bagaże, co zawsze przodem idą z Stanowniczym rozkazem, aby się, iak nayprędzey do Krasnegostawu a koło 7mey godziny, gdy Chorąży Lubelski z Xięstwem y Gradem Mieyscowym, oraz innemi Obywatelami dla oddania hołdu poszanowania swoiego, zebrali się na pokwie, raczył Nay: Pan wyszedłszy z Pokoiow swoich przez kwadrans czasu z niemi się zabawić, a potym powrocił nazad do siebie tak dla swoiego spoczynku, iako też innych wspołpodróżnych odprawuiących się —

Z mieysca na 24. mil tylko odległego od Warszawy przesyłaiąc ten list z destynacyą aż do Krakowa, ustawicznie mi się

z

do tego przyznai, że w tym dniu od wyiazdu pontatyle przebr
glismy. Lecz kiedy Czytelnik wstępny przypomnieć sobie zechce,
co y iak długo wstrzymało nas w Kozienicach, ubolewai tylko
zechce nad fatalnością przydarzenia, które równie niemile, iak
y niespodziewane było. Boga chwała niech będzie przynaymni
iż oprócz tylko psuiącey się coraz bardziey drogi, drugiey, iak Bóg
da przeszkody mieli niespodziewamy się, niemniey też pomyślny
iest to po mianych niesmakach, że Król Jmć zawsze zdrow
y wesół. Gdy zaś iutro iuż nam pozwolii Lublin przyidzie, po
zaniechaniem listu tego, znam być moią powinnością to
przynaymniey dodai względem tego Miasta, że we 25. lat
powróciwszy do niego, całe w odmiennym go znalazłem stanie
Być to może, że Kletnie oczy w ów czas nie nasto pilnie za
stanawiały się, ażeby dobrze wyważoną dziś różnicę dey do
wać, zwłaszcza, iż z Kamienic wielu murowanych wszystko
stanowiących stawione gustem, niedozwalaią supponować,
ażeby w czasie tych lat 25ciu gust Architektury pomądrzey y ozdob
ney, do Kraiu wprowadzoney mógł dozwolić stawienia Got
tyckich gmachów; Zgodzę się iuż na to bardzo prętko, że w te
raz się świeci, było y dawniey, ta prawda iednak, drugiey ra
nie niewątpliwey zatrzeć nieutrafi, że Lublin. Matuszowy
winien Oyczystemu staraniu Króla wszędzie ile można
y wszystko łaską swą ożywiaiącego, y że pomądrzey długo nie
znany, w tym Mieście dzietem iest prawdziwie Oyczystey
Opieki Pana w ustanowieniu Kommissyi Boni Ordinis a
w oney istotnie obywatelskiey y przezornej staranności Pre
zydenta JWo=JMci Hrynieuskiego Woiwody Lubelskie. Co do pozy
tacyi różne, różnych zdania o dobrodzieyney determinacyi nau
czyli nas niemogło, bo między 4. a bią tysiącami Dusz zgo
dzić wielorakich kalkulacyi niepodobna było. Równie z
pomiędzy mieszczaniow, y na liczbę Żydow, których tysiąca
mi w ciasnych ulicach zdawało nam się widzieć Obywa
tele tego Województwa w zdaniach swoich nie zgadzali się. Ale
dosyć iuż podobno o Lublinie, Sen pierwszey, a potym ran
ny wyiazd do przerwy tego Listu niepozwolą stanąć się te
ma

List Sty-

z Krasnegostawow 11. Marca 1787=

Ku zdrowiu Krolewskiemu w wigilią danemu stało się zadosyć, gdy o godzinie 7ey z przyczyny odalonego od miasta mieysca noclegu, Xiądz Swiecki z całym ponadtuiem do Mszy przyprowadzonym był na gotowie, przez Jwo= Biskupa Naruszewicza dla posty ieduak przybyłey z Warszawy, y innych zagranicznych expedycyi, gdy niepremnieny Nay: Pan dla słuchania Mszy wyszedł ze swoich pokojow, iak S. Iwadransow na dwa, w tym przeciągu czasu, ziechali dla czczenowania Monarchy Jehmć Xżą Lanczenski Suffragan Lubelski, y Xiąpteyski Probost Włodzki, Xże Pielinski, oraz Jw. Xiąpteyski Kasztellan Lubelski z innemi Obywatelami. Czas Mszy Ceremonia podawania Ewangeliy y Patyny do pocałowania Krolowi, odbywadwszy inczony Suffragan, ktoren po Mszy uwitowany do pokojow, miał prywatną u Nay: Pana audyencyą; za danieni zaś wiadomości, że iuż wszystko do drogi było gotowym, ruszył się w dalszą podroż około w pół do 9tey.

Przemiana koni o 3. mile od Lublina w Piaskach determinowana była, w ktorym miasteczku lubo po nienaydobrey drodze na godzinę 11. stanąwszy tam w Domu mu nowanym Pocztowym, przyięty był Nay: Pan przez Dzierżawcę mieyscowego JP. Strzyżewskiego, a Xięia dziedziczki Pani Suchodolskiey - Z Piaskow po odmianie koni Pocztowych 3. mile drugie, lubo większe co do długości od pierwszych przebylismy podobnie szczęśliwie, stanąwszy tylko co po drugiey na tym mieyscu, w ktorym Nay: Pana między innemi Xięmi Chełmskiey Obywatelami, przyiwitali Jehmć Panowie Poletyło Kasztellan Chełmski, Kicki Sta mieyscowy y Staniszewski Kawaler Orderu Sto Stanisława przeszły Krasnostawski Starosta. Do ktorych dołączył się y JP. Dłuski Pocztmorzy Lubelski attencyi swoiey zupełney dla Pana okazuiąc dowod w honorowaniu, iż tak szeroko przez cały przeciąg województwa Lubelskiego o milę przed Krasnymstawem a po rozia Krzpiei tuiącego się. Z powodu tey to attencyi słusznie przychodzi mi one tumpanować do tego co się w

Kordonie

Kwaterunie Rossyiskim praktykuie, gdzie Przedwodzyciele, albo Po-
przednikowie Szlachty, iakiemi sa u nas Podkomorzemie, to iest ob-
wiazkiem pilnie dostrzegaiacym sie, iz ci Monarchinie przeiez-
dzaiacy, przyimuia, y odprowadzaia od granicy do granicy
w swoich respective Powiatach.

Lubo z soboty na niedziele przymrozek ziawiony sie nad
nieco Ziemie y wody pędzące wszędzie zatrzymał, dostawa-
liśmy iednak dosyć przyiemney drogi dla przyczyny, iz po-
wierzchowność Ziemi po naywiększey części między Lublinem
a Krasnostawem gliniastey y ilowatey, na dobre dwa cale
lub rozmarzona znaleźliśmy, a powolne po błocie ciągnie
nie sie, gdy mnie iadącemu do zabicia czasu czytaniem po-
budzili w przeiazdzie tych dobrey miary mil bm przeczytali-
my Gazety Francuskie y pudtora Tomu Relacyi Margrabie-
go Dangle, ktora w Rm 1786. wydrukowana zostaie, po-
rzy tegoż do Hiszpanii. W pismie tego Autora ze stylu le-
kkiego zwięzłego, żywego y wolnego, można poznać rodaka
Francuza, a Hiszpanom nienazbyt życzliwego, albowiem
co mógł tylko złego zebrać niczego niezapomniał, a nadto
co do pochwały w tym Kraiu znalazł - Po między iednak
różnemi materyi y nauk co wyrozumienia godnemi ob-
serwacyami, ma on wiele zabawnych y całe nowych u-
wag, w tresci zaś dzieła wtasnie iak dla podróżnych napi-
sane, bo bez zmordowania rozumu, zabawia, y do mile-
go zabicia czasu studzenie iest inodziiącym. Przed obiadem
Obywatelstwo zebrane, dla powinney Królowi attencyi y
pozwolenia onemu wyprzeyrzenia, wyiechało z Zamku -
gdzie Nay: Pan stanął, a wkrótce po przybyciu naszym da-
no też y do stołu.

Czasu obiadu rożne dyskursa bawiły Króla Jmci, a że
Zamek Stanisławicki, którego fundacyi pewney nawet trady-
cyi niemasz, był materyą nayprzyiemnieyszey Podróżnikowi roz-
ciągu onych tak cichym byłem słuchaczem, iak obiekt ustawi-
ney y mnie nieznajomey materyi do powinnego słusznie przy-

muszał

przymuszed milczenia — Gadano o fortecach o Szkarpach, kontraszkarptach, y innych czesciach tureckiem zwyczaynych, otym ieżeli rezone te wszystkie czesci rowney między soba byc powinny wielkosci? albo nie? jeżeli linia prostości? między siebie a drugiemi robotami iść powinna od wnętrza forteey do ostatnich watow, z gory na dol podług Reguł robienia, Kohernia, albo przeciwnie podług nowych wynalazkow? ieżeli... Ale dosyc podobno y tego będzie, co ani ia czytaiący Relacyą dokładnie nieopuszczam, ani Czytelnik nauczyć się ademnie niepotrafi — Wolę wiec do tego iuż przystąpić, co sam w nieograniczonej Łasce Pana doświadczyłem, kiedy z obrazy Imienia mego nadnim dzisieyszym zagaione zdrowie przez samego — Króla było od wszystkich wspod biesiadniczych na hołd powstanienie —

Po tamie, ktora tak, iak y w innych mieyscach wodę Lubelską sam groblą powtrzymuie Dłuski Nadwornego Podstolstwa pełnąc funkcyą, podał był Nay: Panu, puszczał tenże do oglądania w tymże Zamku starym mieysca, gdzie dla dymition dystrykt wzięty w niewolą po zbiciu siebie przez Zamoyskiego, przez czas niejaki przesiedział. Po obeyrzeniu zas tego mieysca, iuż tak zrujnowanego, że gołe mury same tylko swieca się pozostawszy Nay: Pan do swoich powtarzaiąc a bta godzinę determinowaney dla tych, ktorzy by mu się iescze prezentowac chcieli, zamknął się w Gabinecie dla odprawienia Kresu do Warszawy z Respunsami, na oddana sobie dnia Porty w Lublinie —

Za Pana wiec przykładem, gdy podobnie z nas każdy miał do odpisywania na listy, ktore od Jeo. Xiążęcia, Jmci, dzieci y Pp. iakiod otrzymał, puszczał Jw. Hetman, Jże Jozef, Jw. Biskup Stta Michnicki, y Jmć Komanczyński, do wyznaczonych dla siebie stancyey, a przeto y ia do Klasztoru Augustyanow tuż pod Zamkiem będącego, gdzie po wygotowaniu Porty y opisaniu dziesięcioro, ponieważ godzina 3 kwadranse na dziesiąta, wabi do spoczynku podwiecznego wstać razem przymuszonego, przeto na tym kończę dziennik Ygo Marca, do którego wszystkie dni w Roku y wszystkie Lata wiekuiste idą Spać —

List 6ty

5. Marca 1787. z Dubienki

Expedyowanie Party y Bloto gdy przyszyna byly na dniu wczo
rayszym, zem na potwie do Zamku niepowrocił uniknął mi
się sposobności widzenia tych, ktòrzy na godzinę 6tą zebrali się by
dla uszanowania Nay: Pana, a do ktòrych liczby przytaczył
się y JW. Zamoyski prezydy Kamelen W. Koronny, ktòren z
zamoscia mieysca zwyczayney Rezydencyi swoiey, a o 4. mi
od Krasnegostawu odległego wraz z żoną umyślnie był ziech
Z tym iednak Państwem widziałem się na dniu dzisieyszym
w Kosciele, dokąd Nay: Pan około 9mey godziny w asystencyi
swoich podwodnych y Obywatelow Ziemi Chełmskiey na Mszą
się udał —

Wchodzącego Monarchę do Kościoła Katedralnego /: albo
wiem Stolica Dyecezyi Chełmskiey iest w Krasnymstawie/ przy
iął u Drzwi Kościelnych Imść Kochanowski Sufragan Chełm
ski wraz z Kanonikami kilku, a gdy przy pulpicie dla siebie
do klęczenia przygotowanym stanął Nay: Pan, tenże Ichmć
Sufragan Mowę do Króla z przygotowania mieć zaraz
Dla ciasnącego się ludu, ktòren chciał koniecznie widzenia
Pana, niemogłem dosłyszeć, co nayszczegulnieyszą była ma
teryą mowienia Imści Sufragana, towarzysze zaś podróży
upewniali, iem wiele stracił na tym iż Duchownego Cycero
na niesłyszałem, z odpowiedzi iednak Królewskiey domyślić
się mogę, że o zamianie podróży y szczęśliwym oney odprawie
niu była rzecz. Albowiem Król Imć Biskupa mowiącego
do siebie zagrzewał, ażeby prędzey y mędrnie do skutku tego
dzieła przystąpił, czego życzliwie sprzyjał — Po przesłuchaniu Mszy
poszedł Nay: Pan przez Zakrystyą do Klasztoru, dziedzińcem iuż za
mkniętym klauzury niemaiącego, bo po Jezuitach skasowanych
wraz z Kościołem Biskupowi y Kanonikom te gmachy u
stąpione, a tamże Jchmć Państwa Zamoyskich Ex-Kamele
now wizytą Pasterską udarowawszy w dalszą puścił się podróż

O pół czwartey mili od Krasnegostawu Dobra do Biskupa
Chełmskiego należące Rumnow nazwane, były mieyscem prze
pięknym Pałacu tamtejszych, ale o pół mili przed tą stanęła na

powziąłem wiosłi Sielce przezwaney zaiechad M:ci Panu drugi
Imćpan Mścisłi Stanysła Imieniem Babki swoiey, iak ia
nazywad Jrć. Rzewuskiey rowdzney Wołynskiey, siostry ro-
dzoney Oyca dzisieyszego rowdy Ruskiego, zaprasziaiąc o
Jasiawe do teyże zaney weteranki zaiechanie, ktora tez
przebz nieodmowid, y na dziedzinie starego Zamczyska wia-
chawszy, wszedł do Rezydencyi nczcznej Damy, ktora z zu-
pełną salysfakcyą wspolnie z wnuczką swoią JPanią Sta-
rszyną, a z Domu Kurdwanowską Panią przyiął ruskim
sposobem, chleb onemu ofiaruiąc, a zodmowieniem prze
niego tkawy, nas tym napoyem y Konfiturami obdarzyły.

W Kumowie oprocz Imćpana Podkomorzego Chełmskiego
Kuniskiego, ktoren z Krosnego stawu wprzod był tam zia chad
powitanym był nadto Król Jmć przez Imćpana Gintowta
Stolnika, a ci obydwaj Ziemi Chełmskiey Obywatele, aż do
Dubienki nawet odprowadzili, do ktorego Miasteczka dla
nocnego wczesnym uiadzeniem determinowanego nie-
pierwey zaiechalismy wraz z Nay: Panem, iak o godz: w
pod dwie, z przyczyny bardzo złey drogi, błotney zalaney
a osobliwie w groble bogatey, ktore w przeciągu ani godz
czwartey tylko mile z Kumowa nie wyprowadzimie przy
tym uczynity powinni. Gdyby godziwym był niezaldwai a-
pasłm Krajowego w zabranych Prowincyach, albo na mo-
ment zycy dalszego zabezpieczenia, bralaby do tego potrzeba, za-
tiazy, złych drog ieszcze w Polszcze, a dobrego względem onych
uzpieczadzenia w tych stronach, ktore zaszłemu dostatecznie
się pomowanie. Jmcie wiosenna pora, y czas iuż niestatecznie
uzwodzi doswiadczoney dziś przytomnosci, staią się powodem
obfitszey ieżdnak przyczyny był, utaić tego niemogę, że
bezpieczną mielismy podroż, y tak nudzącą że trzpiotowaty nawet
styl P. Magri Domyśle, ktorego Jomć M:ci dwie części zostały się
nam do czytania na dzień dzisieyszy, wyprostował marszczenie
zasmuconych twarzy naszych niepotrafił, a co w innym czasie
tego Autora całe uciechawym stylu y sposobie dawania zdania

swego o Hiszpanach, może do smiechu y satysfakcyi byłby
zrodłem, to bardzo złe od zafrasowanych naszych umysłów
było przyiętym.

Sprawiedliwey aniżeli tuedy w ciągu wzpomnionej podróży
przechodziliśmy nieco śniadania, lecz na mało y to przykładało
tuedy do południa do wpół do 6tey w ciągu przykrey po-
dróży będąc z takim do Dubienki przybyliśmy apetytem
iak gdybyśmy od samego rana w gębie nic niemieli. Py-
tai się może podobno przyzwyczaiony będzie Czytelnik swoiey, iżeli
wyborna sztuka Pana Tremo, przyzwoicie uczilismy —

Po obiedzie y kawie spoczniona fura wszystkich na
z Domu Pocztowego wyprzedza dla zostawienia Xiążęcia
swobodnego użycia spoczynku. Lecz naypred zaraz wszy-
scy po Miastecku błądzić zaczęliśmy, brodząc aż po kostki
w błocie, nim kazden z nas przyzwoitą sobie zna-
lazł. JW. Hetman zaś y Jatey nadto doświadczyliśmy nie
wygody, że niezastawszy ludzi naszych y bagażów czeka
przyiazdu onych w samotności, przymuszeni byliśmy w
sprawiedliwey nawet bojaźni, aby na śmianie y złośnie po
Żołnierstwie niepryszło przebywać nocy, tuedyby śmy rzeczo-
piazdów niedoczekali się. W podobney zrzami sytuacyi
był y Józef, lecz co do mnie tuld godziny ćmey wszyst-
tuiącym się doczekać, a oney godzinie, który ten list kończę
niewiem iżeli współ-towarzysze równie iak ia są wspo-
kojonemi —

Jutro Xiąże Boże przebywać przyidzie, to iest Bóg o czwar-
mile tylko od dzisieyszego noclegu — Dałby Bóg, ażeby gdy
wiosna iuż się zupełnie otwiera, suchy czas przynaymniey
schnąc wody, y osuszał ziemię, bo iżeli dzisiay mil 7. w
przeciągu godzin 10. ledwo uiechalismy, daley na Podo-
lu y Ukrainie zmudnieysza y przykrzeysza ieszcze podróż
nas czeka; Lecz na co wrzesnie złe sobie wyobrażać y trwożli-
wemi myślami przed nocą spokoyności potrzebnego snu

do

dobrowolnie studyi, nucam, wiec pioro spuszczaiąc się slepo na to wszystko czym opatrzność y los niewstrzymany obrotu swoiego zdarzeni zarządzai y decydowai zechce.

List Jmci

z Woldzimierza 8. Marca 1787.

Nietylko każdy z nas na noclegu minionym zukontentowaniem oszukany zostaie, w bojazni, ktora miał sprawiedliwa, aby nocy niepnepędzić bez posiłku, bo o gtey wszystko do Dubienki było sięgnęło, ale nadto przybył nam Exc Jmci Podstarości W. Lsk, ktoren z powodu, zabranych do mnie, przepędzić noc w towarzystwie Szwagra swoiego Jwo Hetmana Pol: Sztwo. Lubo zaś do przeprawy przez Bug do wczesnego ruszenia się pobudzieła wszystkich, zaledwo iednak o godzinie 7mey pierwsze ruszai się zaczęły powozy. Co do mnie, głod, ktorego był doznał przez dwa dni bez Wrzytkowski z przyczyny iz Turmanami iadac w moim Ekwipazu zawsze po obiedzie stawał na noclegu, gdy mowię z tego powodu nie przebywszy niespokoynie, a dla czego podobnego przypadku przez pospiech samo budzić się, rano musiałem chcąc niechcąc y ia wydobyć się z pod kołdry a wyprawiwszy powoz moy przed Bta szukai, gdzieby mi czas aż do wyiazdu przepędzić. Udałem się więc nayprzod do Jwo Biskupa Kamieniecza, a potym do Jwo Hetmana, u ktorego bawiąc aż do wyiazdu dowiedziałem się tam Jchmć Panow Kurnickiego Podstarzego y Gintowta Sdz, od ktorych między innemi szczegulnościami Ziemi Chodnieńskiey tyczącemi się dowiedziałem się, iż Dubienka Miasteczko przyzwoite Starostwa tego Jmienia iest należącym do Jmci Pana Chołdnieńskiego Brata Stty Woldymirskiego, kupione zaś przez dzisieyszego Posessora od Jmci Pana Kaplica Łowczego Wsk za 15000 Złr. Ze

Jm

Intrata tego Starostwa dochodzi do 60,000. Złpol. co roku, a dawniey więcey ieszcze czynić powinno było dla znacznego bydlęcego handlu bo stadłow więcey 400. od tego iż palu wychodziło, co pod tytułem lądowego od każdego statku po 1. złpolu przynosiło, oprócz znacznej konsumpcyi w czasie Jarmarku, a ztąd nierównie większey, iak teraz Miasteczkowey Intraty; Że po wielu mieyscach Ziemi Chełmskiey równie iakw y ustymie samym Stanie grunta są tak wyborne iż Pszenicą siieią, a 15. do 20. Ziarn wymłacaią Żyta zaś bardzo mało, a owsow urodzaiu nigdy niemieli, kiedyby go tak, iak Pszenicy, y po dwa razy plewić nie starali się. Co do populacyi Miasteczka, gospodarz u którego domu stanęłem, chciał mnie upewniać, że 1000. Gospodarzow naydzie się, ale uważaiąc obszerność onego, trudno na to pozwolić, y dyby Starostwa całego wziąwszy populacyą na wzwyż namienioną liczbę Gospodarzow zgodzić by się można.

Król Jmć między Tmą a Otną, nie był gotowym do wyiazdu, że iednak wola onego była, ażebyśmy się wszyscy pierwey przez Bug przeprawili. Wzięto niepierwiey ponieważ za sobą tę Wzrecz, aż około godziny 9tey Mitręga wszakże przeprawy, nieozięziła nas bynaymniey, albowiem niespodzianie znaleźliśmy się na Stacyi Czerniawskiey o godzinie iedynastey, a tylko co po pierwszey we Wołodzimierzu o mil 6. od noclegu oddalonym. Do tego pospiechu wiele pomogły Lasy, ktorychesmy na 3. mile blisko mieli, a w ktorych twardą lodem, a nawet y śniegiem pokrytą znaleźliśmy drogę, w otwartych zaś mieyscach mroźne zwiatrem wschodowym, y snem padaiący na takiey była pomocy, że błota ustąpiły, y groble nie tak uprzykrzonemi były iak w podróży do Dubienki.

Przyiazdzaiącego Króla Jmć przy hucie harmat przyiął w Klasztorze XX. Kapucynow JP. Leduchowski Stolnik mieyscowy, który

ren

tei wraz z Jchmć Panami Podkomorzym y Stą Chełmskiemi do stołu Monarszego był zaproszony. Na znak zupełney satysfakcyi swoiey Nay: Pan pił u stołu tegoż zdrowie Jmć Pana Stty, tym samym wyborney y stonego gatunku węgierskim winem, którem przy nego do stołu był danym, a w wesołey myśli gdyśmy się bawili po obiedzie dopomagaiąc zupełney Nay: Pana satysfakcyi, przyszli nayprzod dla oddania powinnego poszanowania Panu JWmu Radzi ła Podczaszy Woł, z synem swoim teraźnieyszym Podczaszym, Ziemianinem Krasnostawskim y Synowcem Strażnikowiczem Woł, z Oyca niedawno zmarłego osieroconym, z których ostatni, w krótkiey a tonem żałobnym powiedzianey mowie, Laskiem Pana Matki z Domu Krzyżki Sanguszkowny Marszałkowny Lit, y siebie pozwolić oddaiąc Królowi Jmci Oycowskie ordery Orła białego, y Stego Stanisława, a potym Jchmć Panowie Młodzi Kasztellan Wołyńskiey z Bratem swoim Biskupem Włodzimierskim Rittus Grecus Xże Jabłonowscy Stoli Kowalski, y inni Obywatele województwa Wołyńskiego do liczby więcey 20. osob zebrani.

Przyiąwszy Król Jmć Łaskawie attencyi sobie uczynioney od wod, y prawie do białego przemowiwszy, gdy dla wypoczynienia do Gabinetu swoiego udał się, rozeszła się też cała Obywatelow zebrana kompania, a każdy z nas poszedł szukaiąc, gdzie komu Stawnicy wyznaczyli kwatery.

Powiat Włodzimierski, którego iest stołecznym mieyscem Miasto tegoż nazwiska, ieden ze trzech Powiatow Województwa Wołyńskiego granicy z Powiatem Horodelskim, przed zaborem Wrazyn do Województwa Bełzkiego należącym, teraz zaś do przestrzeni Ziemi Chełmskiey po Bug ciągnącą się, gdzy mieysca swoiego Sejmikowego y Sądow niema, aż po Miasto Włodzimierz, przez nieznaną wszystkim Ziemią Chełmską y onego Jurisdictią iest zarządzanym. Dziwno iednak, że kiedy Potencye dzieliły Kraie Polskie, a ów Włodzimierza Xięstwo Lodomerij przezwanym przez Cesarza zostało, tak iak od Halicza Galicya tuż dan tak w Polsce daley położony niezostał, ażeby y samo Włodzimierz Miasto pod ten zagarnione było panowanie. Pewnie kiedyby to było nastąpiło, nieznaydowalibyśmy się na tym mieyscu dzisiay, ani Jmć Stą mieyscowy Leduchowski mógłby być takiey życzliwości swo-

iey-

dla Pana niewątpliwych okazał dowodow, iakich przychodzi nam doświadczać. Oprócz albowiem opatrzenia Kuchni Królewskiey wybornem wiktuałow, wszelkiego gatunku, y wymyślnemi nawet przysmakami pularduw, bażantow &c. iakw Stte Grodzkowy w tym ieszcze swoiey z Urzędu attencyi okazał dowod, iż dla wszelkiego bezpieczeństwa na przyiazd Królewskiey Kadencyi Sądow Grodzkich obwodu nakazał, obdzierzeń z Urzędowania onego wypływaiących w którey nastąpować winszey Starostwie powinnyby w czasie przyjazdu Monarchy, a przynaymniey w Powinnych Korzennych, gdzie Extra-Kadencya Sądow dla bezpieczeństwa publicznego od moiey Starostwo y tychże Urzędow Grodzkich dependuią.

Chciałem iuż tu kończyć list, y zabierać się do wozu, ale że ludzi Gospodarz w tym momencie zaprasza mię na wieczerzą, a to uczę, czyli powróciwszy po niey będę w stanie przytomnego tego listu zakończenia, nieprzerywaiąc go więc dalszą kontynuacyą do iutra zawieszam.

Dnia 7. Marca 1787.

Czegom się domyślał y co mię trwożyło, lubo niezupełnie, w części iednak nastąpiło, bo z rana wstawszy na dwór z Celi moiey do Refektarza XX. Kapucynow zastałem Gospodarza Obywatelami otoczonego hoynie kieliszkami attakuiącego, od których lubo przed wieczerzą obronną rękę vyść zdałem się, na wieczerzy iednak, przy gęsto powtarzanych toastach wypróżnić y ia musiałem butelkę piwa Angielskiego a ta pomieszana bez zamroczenia głowy, bardzey do tężca aniżeli do pióra zapędza, wtorkowy więc list we środę rano kończąc, spieszę ile możności, ażebym się w wybornie nie opóźnił, a przeto iuż w kilku słowach tylko dodaiąc, że przed wyiazdem Mci Pana za zebraniem się wszystkich Obywatelow na pożegnanie, przyszli też Ichmć XX. Bazylianie Szlaty we Wołodzimierzu unaty z wybranemi Ścia[illegible]mi, z którymi każdy innym czasem dowod attencyi dla Monarchy w kwitnącey oświadczył. Mowie. Co zaś naymocniey zadziwiło Króla Jmci było, iż ieden z Uczniow popisuiących się po Angielsku mowił, czego się nigdy spodziewać niemożna było.

Ież daią znać że wszystko do drogi gotowo, iuż więc y mnie samemu czas pióro do kieszeni chować y brać do powozu.

List Ten.

Dnia 7. Marca 1787. z Bubnowa

Jak zwyczaynie wyiechał Nay: Pan z Woldzimierza o godzinie 7ey
postawiwszy o 3. mile w Lokaiach wyiście tey kwoltkiey chwili, która
przepraq tłoni pozwala, dla oswiadczenia Taffli swoiey JW. woiewodzie
woodrie Czernichowskiemu ustąpić do tego Senatora a dystan-
cya 3 milowa, gdy do rydlizego dosyć przebieżenia tego przeiaz-
pomoqła, stanął Kwit swoy w Lokaiach na godz: 11. gdzie przy-
stym z harmat strzelaniu y przy muzyce Jmarszałkiem przyiął
Pan y Gospodarz mieysca Kwita wraz z Zoną y Córką w Austeryi
murowaney przed 5ią laty, a w czasie przejazdu Królewskiego
do Lisiniowca, dokąd wielkie Xięstwo Rossyiskie zjechali byli
wczasie przejazdu swego do cudzych Krajow wystawioney y
wymeblowaney. Po wprowadzeniu do pokoiow tey Au-
steryi gornych y prezentowaniu tam wielu Obywatelow woo-
dztwa Czernichowskiego, zapewnił Nay: Pana JW. woda na
śniadanie zastawione, ale że nieodaleko iuż było, bo 3. mile tylko
do Bubnowa, gdzie obiad był determinowany, wymowił się
uprzeymie od śniadania, a po doniesieniu, że pojazdy iuż były zapię-
żone, pożegnał Gospodarzow, y wodaliza puścił się powoli.

Około 2ch przed samym Bubnowem spotkał tenno
Nay: Pana Jmć Pan Podkomorzy Lucki Strzyżowski Pan tego
mieysca, dokąd Monarcha na wprzeq dążył. Bliżey zaś Dwora
tejże samey alleyi dopędził JW. Podkowodziński Ce-Kasztellan
Czernichowski, a dojeżdzaiącego Króla do Dworu przyiął JPan
Podkomorzy z wielu Obywatelami woodztwa tamtejszego,
przy gretym z Armat ognia dawaniu. U drzwi zaś Bezydencyi
spotkały Nay: Pana Jmć Pani Strzyżowska z Domu Stra-
bianka Tarnowska, która była za pierwszym mężem JW.
Jałdwichim Stąd Brauńc y Orochowa Podkomorzyna Bełska
z Domu Komarzewska woodztwa Jmć. Kiiowskich Kano-
nikow Warszawskich —

Nieruchał długo Nay Pan obiadu, którem w porze zwy-
czayney zostawiony, gdzie nadworzyły zaspokoił zołądek, a
po obiedzie y kawie, przed udaniem się ieszcze Nay: Pana do

śniadania

potwjow JP. Jeldwicha Córka Gospodyni y Imć Pow. Rotmistrza Buska miały honor być prezentowane Nay: Pane, a z tych pierwsza biegle wygrywaniem na Klawikordzie Symfoniami y innemi muzycznemi Sztukami Nay: Pana z zupełną tegoż satysfakcyą zabawiła. W czasie ieszcze tegoż wygrywania przybył do Zgromadzonych Obywatelow Imć Pan Zagórski przezwiska Owruckii, z którym Nay: Pan, iako z dawna sobie znajomym, y z którego Syna trzymaiącego Archivum Rady wielce kontent, mile y do satysfakcyi swoiey ukontentował się.

Po udaniu się Nay: Pana do swoich pokojow dla uexpedyowania Sztaffety do Lisniowca, gdy y obwieszczeniem zostało nam wszystkim, którzy naiszybciey mamy Formanow do naszych powiazkow, iż z temi Dworu Ekwipażami które taliże Furmanami idą, ażebysmy daley one wyprawili, z przyczyny odległego noclegu nastepuiącego. Ta nasze wyprawa każdego z nas do wyznaczoney popołudniowey tym czasem kazdy gospodarz kogo mógł z podwórzych do nas zaiązgnął do siebie, dla uczczenia tey pociechy, którą miał z czasu posiadania Monarchy —

O godzinie 7. przybył tu do Kompanii y Król Imć a udarowawszy samą Imć Panią Podstarościnę y córkę oney prezentami, gdy dla rannieyszego wstania y wybrania się w podróż przed oną, Gospodarzow y Obywatelow zgromadzonych pożegnał, iam też użył momentu wyiścia Nay: Pana do pozwolenia, wesołą bawić się chcącey Kompanii, niechcąc po wczorayszemu w przykrey y niemiłey zostawać sytuacyi —

List Ósmy

z Kozina d. 6. Marca 1787.

Iuż esmy nareszcie y tu stanęli po przebyciu mil 60 dobrey miary, a naybardziey po doświadczeniu, tak niegodziwey czasu pory, że ani podobney sobie, ani naygorszemu nieprzyiacielowi życzenia mitręgi y bidy nieżyczylibyśmy, ale za co mam ową konca zaczynać, z postanowienia znam to moim obowiązkiem, ażebym Czytelnika stopniami, iak się ciąg podróż odprawuie

prowadzi

prowadzić: Niech wie ieżdżi dzisiay z nami, iak pewnie ieżdżą się w minionych dniach a zatym od początku zaczynam.

Od Buga począwszy, iż nam zaczęły asystować w drodze słoty Zimowe, które się od Sarnem poczęły w bryzgi śnieg przemieniły się we Wołdzimierz, a na wsiędzie stamtąd wiatrem wschodowym tęgim, tak były przykre, że asystuiący Królowi konno z Wołdzimierza do Bubnowa przez tam 6. milowy przeciąg zaledwo oczu niepostradali. Przez całą noc ze Środy na Czwartek, wicher silny przy kwitnuiącym się mrozie, smutną zaiste obiecywał nam dzisieyszą podróż, a oprócz śniegiow obfitych w tym Kraiu, aniżeli w Mazowieckim y Lubelskim pomnożona nowym spadłym, gdy słusznie obiecywali nam drogi zawiane, ta niechybna mitręgi y przykrości oboymnieyszą ieszcze być się zdawała, gdy zebrane Obywatelstwo dla pożegnania Nay: Pana upewniało, o bardzo złey drodze, między Bubnowem a Berestreczkiem, wielkiey bardzo odległości do Kozina, gdzie nocleg był determinowany a naybardziey o niebezpiecznej y przykrey górze pod Cossią Zabrze zwaney, a podobnie o złey bardzo grobli w Cossie Lipie.

Gdyby ia sam ieden tę podróż odprawował, pewnieby dzień Czwartkowy dzisieyszy pod dachem przepędził, tak dla uniknienia strasznych niewygod, któremi usta wszystkich grozity, iak dla uczynienia swobodnie ludztwu Gospodarzow; Lecz za Dworem iadąc cudzą pościel śpiewać potrzeba, a liczny bagaż Nay: Pana mi iadący, z którego wieczerza cześć iuż w Wigilią była wyprawiona, gdy nayrnieyszey okazała odmiany niewczasiał. Pożegnał Gospodarza y przytomnych Obywatelow Kuł, pożegnaliśmy się y my wszyscy, a siadaiąc do powozu, to tylko w Duchu pomyślał, że y nayuprzeymsi Panowie, niewolnikami są Etykiety y woli swoiey wcześnie oglądzoney —

wsiadaiącemu zaś Grzecznie Komarzewskiemu do powozu oddany list od Pułkownika Stomińskiego donoszący o tak złey y kopnej drodze, że Kuchmistrz Jremo z powiadem

uprzedził się o mil dwie od naszego Noclegu, musiał sam na
przebyć dość pryggotowaney odwagi, liczniejszych ieszcze bo
jaźni stąd się powodem.

Od Bubnowa Stacya Pocztowa o półtory mili tylko w
Słuczu odległa, a ztąd mieysca w Berestenku o mil 4. druga
gdy nie wygodnym na ten raz były rozporządzeniem a woląc
był Król Jmć w wigilią oglądzenia, ażeby konie Pocztowe
ze Słucza o milę daley pomnożonemi zostały. Stanęliśmy
na tey pierwszey stacyi we Dworze tegoż Pana Stroynow-
skiego Podkomorzego po 11. godz: prawie ieżdżie, koło godziny
12. doświadczywszy po części tey podróży mitrężney, która na-
obiczywana była - Lecz fraszka to wszystko był, co na tyle im
pozostał fraszki wiatr ostry w same oczy wiejący, kiedy zaś
widziana góra pod imieniem Zabrze zwana, przed oczyma sta-
nęła, y ta straszna Deskrypcya na noclegu czyniona, za-
trwożonym umysłom przypomniała się —

Niechay hardzie z wyniosłości swoich Alp y Cyrus, przyzna
ztąd niech biorą chluby, że poniżają mor Jonisza niżey uniesio-
ne onych gromy rzucaiącego, małe iuż y te Szwayckie y
Tyrolskie Góry zaszczytu dla siebie ztąd szukaią mogą, że
głowami Niebios dosięgaią Góry Karpatu, choć iednej
matki płody, niech się z Zabiorowym niebratają, za sa-
ma chyba w dziedzictwie Mirskich Skarbowa Góra może
iść w Zapasy z tą, która koniecznie nam podróżnym prze-
bywać potrzeba było: Przyznam, że drugi Anibal za cza-
sów może Chmielnickiego Rewolucyi, y gdy przeciw zbu-
ntowanemu Kozactwu a stutysięcznemu Tatarów pomocą
wzmocnionemu pod nasz pod Berestenko przeby-
waiąc te rozległe Alpy tak lekko spadzistą drogę po-
tomnym się zostawił, że przebycie niepodobnym, niebyło, a
Tatym wiedział na nią Król Jmć w Porażce, lecz dla o-
stróżności, gdy przyszło zjeżdżać, wysiadł z Karety, y my
uczynili podobnie Pana ciągnąc. Jakoż zaś przeciągłe
wiązdu y zjazdu były z tego można łatwo wziąć mian,

luidy od wschodka gory do samego dołu niepiorzey zeszlismy aż w przeciągu 25=ty stey dwoch set terenow —

Grobla w Lipin iuż nas nie nietrwożyła, po przezwyciężeniu pierwszey trudności, naysmutnieyszemi farbami nam wymalowaney a o czwartey godzinie z południa przyiechaliśmy do Bereśtecka Miasta dziedzicznego Zamoyskich wsławionego zaś zwycięstwem Króla Jana Kazimierza y uprzątnieniem Chmielnickiego, zostawało nam uprawdzie ieszcze dobrych mil 3. do przebiezenia aż do mieysca nocleg w Kozinie determinowanego, lecz droga równa iak po tolen tak postrzegła Nay: Pan, że na 7. godzin przyszedł na mieysce —

Przed samym Miastecznem niewstrzymała Fortuna, gdy na boh drogi pojazd nasz zawiodła, a złey przyczyny tak tylne y przednie Kołaski w mroku zagrzęzły, musiałem ia z Generałem Kornanowskim pieszo pielgrzymkę odprawić do Dworu y złego powodu przyczyna N=Pana przytomny nie byłem sam tylko huk hamatu słyszący zdaleka y mnóstwo ognisk rozpalonych iadące, które wiatr iednak gasił ustawnie — Doszedłszy zaś ani zmordowany, gdy poznał nikogo z osob zebranych niemogłem dla pospiechu na zawołanie Monarchy, którem troskliwy o współtowarzyszów powrzy swoiey, tak mi szkodzi, znalazłem stół zastawiony a w przysmakach onego rychło zapomniałem doświadczonych niesmaków —

Po obiedzie którem dla spóźnionej pory aż nad to był od wszystkich żądany, niechciał Nay: Pan w swoiey Kompanii pić stawy dla Dam, które czekały, na honor prezentowania się JWMci, a zatym z innemi wszystkiemi poszedł za Królem do drugich pokoiow, w ow czas w szystkiemu zgromadzeniu przypatrzyłem się, y tak wszystkich poznał, iak nie od wszystkich był poznany staraniem się —

Z Dam zgromadzonych była gospodyni JW. Hrabina Jarmuszka

2

Kasztellanowa Kowarska, z Domu Grabiankow Siostra Stty Lwowskiey z Córkami dwoma, iedna w zupełnym, y iak do wydania wieku, druga ieszcze mała — JW. Popielowa Ex Kasztelanowa Lwowska znajoma w Warszawie pod Imieniem Siepstwey z corką iuż dorosłą, a co do pięknowzrostu w slady Matki wchodzącą y JWani Mldeckia Szambellanowa, z Mężczyzn oprócz Gospodarza znaydowali byli JW. Popiel prezydent Kasztellan Lwowski, Mldecki Szambellan Bnestowski Kasztellanic Poldecki naystarszy, a prócz innych Obywatelow Kamieniecklich y Luckiego Powiatow, oraz woyskowych, którzy do pozdrowienia Krolewskiey przyszłemi zostali —

Spoźniona pora y mroźna w tym dniu jazda odbrała nam w krótce Nay: Pana, którego ledwie zwykłe udało pokrzepić, dawszy całey Kompanii dobranoc, Gospodarz tak nas wszystkich prosił, iako też zabranych gości do siebie zaprosił, z naszey iednak Kompanii prawie nikt oprócz Generała Komendantowskiego y mnie z ludzi go Gospodarza zaproszenia bowiem nie chciał a ia z nadobu ledwie prowadzona do swoiey udał się kwatery, iuż dla tego, że po obiedzie o godz: 7ey snemo gł bez obrzędstwa potrzebowaś wy czyć, iuż aby rzekł Nay: Pana dzień nie w darmo z trudu ruszenia się —

List XXIV.

z Wiśniowca d. 9. Marca 1767.

Jeżeli dosadzenie wiele przykrości widziałi zwykło, mało iednak ten triumfowałi może, którego ani wiele przypadków dzielić, aby iednak wszystkich nieprzeszedł, wolnym być nie może dla tego, co mu los gotuie; tey prawdy doznalismy na dniu dzisieyszym, gdy po przebrzeniu mil 6. na dniu wczorayszym pomimo zimna ługiego, y wiatru dla wszystkich przykrego ledwie bardzo klalkulowalismy wyiezdraiąc z Wozina, iż wiatr ten wschodowy, a drugi ustawnie snieguem zasypuiący niebezpieczeństwa do zamiaru naszego do Wiśniowca przybycia

Pobudzeni wszyscy, tak nam, że o tey ruszenia się tylko

Pomy-

Panskiego oczekalismy zebrani na polowie z Gospodarstwem
z Gosćmi, dwoczekalismy się natenmiast wyjścia z Gabinetu Nay:
Pana, którem dawne swe łaskawe przyrzeczenie do skutku
przywodząc, a w nadgrodę nowego dowodu życzliwszej Gospo-
dana za ludzkie przyjęcie Order S:e Stanisława sam z rąk swo-
ich na Prow: Hrabią Tarnowskiego wkrzyż y zaraz potym po-
żegnawszy wszystkich wyjechał.

Z Kozina ordynaryjnym Traktem idzie się zawsze na Inzemie-
nice, ze jednak góry potym miastem straszny ta przepaść pod-
tuą wrzesnego rozpoznania konie Pocztowe do Dąbrowi wioski
Sł:wa Krzemienieckiego o mil 3. od Kozina przepowiadane zo-
stały, dlatad dla większych śniegow aniżeli gdzie-kolwiek bądź
w innych mieyscach bytych, zaledwo zjechał Nay: Pan na godzinę
12. aż oteż nawet godzinie niepmyślby sciągnąć na stacyą dla
zasypiu śniezych y usypkiej zawianey drogi osobliwie od mo-
stu [illegible] Kwilenskim a na Rzece Szwie będącego, gdyby
prze Prow: Marszałka W:ci Kor: wrzesnie niebyły nadesłany na Dą-
wtasnie mieysce przed Żołdbami, w którym Pojazd Królewski
w śniegu zarznięty końmi z Kozina danemi, aż w liczbie 9:ciu z
mieysca niemogł bydź poruszony.

Zwyczaynie y od warszawy powiązy, siedm pojazdow dla nas
ze Nay: Panem, a tym obyczaiem wszystkie y z Kozina nasze.
Pisnęsmy jednak do Dąbrow dojechali wszystkie w zadrzie tak
prędkiem, że Karety Nay: Pana, ta tylko niedaleko była
Kutasika, w którey ia z Grafem Komarowskim iadę stanow-
szy na stacyi drugiey oczekaiącego nas zprzody powietrzem —
to się stało, że y te inne Ekwipaże Landary y Brantany, które po
szpilinie nocą zwykły były wyjechać, znalazły się niespodzianie
zadymane w Żołdbach z Panem Pułkownikiem Ministerskim
y Starowniczym Kuszkowskim, który w Wiśniowcu oteż
godzinie naydował się był powrócić — Po chwili zaś y na
dopędzenie umartwienia, dano znać Królowi, że w jednej
z pozostałych Karet w tyle os: Damska się —

Niezwykł ordynaryjnie pani sobie obiadu wczesnym
śniadaniem, ale gdy 12. ciż godzina na Zegarkach, a przytym

mile

mile niechybnego topienia się w śniegach niebrzeżywały by-
naymniey wczesnego do Roźniowca ziachania, ztąd dać co
było przygotowanym dla godnieyszych Potentatow, a chcąc nie
chcąc, losowi zostawiwszy wszystkie pojazdy, wziąłem sam do
Karety pocztowey z Kompanią zwyczayną, wziął ten y ia
do podwiyney z Gintem Komanczeńskim, a JW. Stka Sydłow-
skiego z Bekierem do 3ci Zimowego pojazdu, które iakoś się wy-
szły powiodło nadesłanemi zostały przez JPo. Marszałka
y w tey Kompanii tylko dalsza przedsięwzięta została podróż.

Nadziewałbym się w drodze do Petersburga y Syberyi tym
śniegom, które tu Północy iadącym są niezbędnym podziałem, w
drodze zaś z Warszawy tu Wołynieńcy y Ukrainie, doświadcza
tym więcey śniegow, im się bardziey do tych niepleyszych Polski Kra-
jow zbliża, nieraz zdawało by się do widzenia niepodobna, gdyby
dzisieysza nas w tym nieprzeświadczała polityka. Kopaią się iednak w
owych, gdy potrzeba było pomimo bieżących bo na Saniach pojazd
pomimo krzepkości koni swoie zmieysca nadesłanych, zaledwo
po bitey wsmutney, bo zimowey postaci, uchadzą się nam Roźnio-
wiec, a to mieysce dawnego dziś Roźniowieckich siedliska zaś
ozdobne zaś dzisiay mieszkaniem JWo. Mnicha Marszałka Wołk
y Ciżtwenicy Nay: Pana atego Madzonki, weselnego zapewne
Króla witałby w swoim wspaniałym Zamku, gdyby krwawa
i z tak wielką drogą nieznudzona była Nay: Pana, a dobroć y serce
czułe względ maiąc na budzących się ludzi przez bojaźń, aby co
nieszczęśliwego nieztało się nikomu tey radości, którą mógł
mieć y miałby pewnie z przyiazdu.

Spotkał Króla wiedzącego do Miasta Pan onego Kon-
no a z nim Xżę Imć Michał Lubomirski Generał Kommenden-
dujący w Dywizyi z liczną innych asystencyą. Wysiadającego
zaś z Karety przyiął Monarcha y razem z Nim swoiego JW. Ma-
rszałkowa Po. Król w Kompanii JWo. Katerowey Ld Pisarzowey
Lelb y Xżney Jozefowey Lubomirskiey siostr między sobą rodzo-
nych z domu Sosnowskich JWo Ryszczewskiey Kasztel: Lubaczew-
skiey, z Mężczyzn zaś JWch Potockiego Wdy Ruskiego Grochol-

skiego

Kasztellana Bracław. Bystrzewskiego Lubanewskiego Moszynskiego Sekina Lib. Laminstwiego Lowczego Woy. Platera Ex. Pisarza Lib. Brzeuskiego Itty Drohobyckiego y innych tak Rzadowa Wołhynskiego y Podolskiego Obywatelow, iako też Osob Woyskowych licznie zebranych.

Czas y głod gdy mocno do obiadu hodowały, a nimże stad był zastawiony, gdy dał znać Jegomość Nay: Pan, wziąwszy Woy. Jmć. Marszałka wszedł do Sali wielkiey Wiszniowieckich tak nazwaney dla Portretow tego Domu zacnosci y obszarnosci Potomnosci świadczących, a pomiędzy też Jmć. Marszałkowa y Ex. Pisarzowa Pol: Platerowa wsiadłszy, innych wszystkich do honoru sobą obiadowania przyprosił. Po obiedzie zaś y po kawie udał się, iak zwyczaynie do swoich pokoiow, a trwożliwy przez cały czas ludzi, którzy exponowanemi byli na nayprzod z mrozu y zawieruchy wypasu mogące niebezpieczeństwa, lubo kilka razy powracał do kompanii y one porzucał, zamknął się nareszcie w swoich pokoiach, gdy wszyscy inni na hollowanie poszli —

Nietylko o tey tey godzinie żadnego ieszcze powozu przybyłego niewidać było, nietylko żaden z nas podróżnych, ani ludzi, ani rzeczy swoich niemiał, ale y sam Nay: Pan Kanullarzi Posnieli y Garderoby niemiał by był swoiey, gdyby Jmć. Marszałek Sanguszkowic się nie podesłał a na nich, co nayprzednieyszego tak Królowi, iak y nam wszystkim niepotrzebno. Zostatnie go zaś Rapporcie to tylko dosłyszano wrzaski ludzkie, zmordowanych wszystkich do wrzasku zabierali się, że do Stomnicy o pułtory mili od Wiszniowca odległey wsi Jmć. Platera Ex. Pisarza Pol: Lit. wszystkie powozy prędzey się ciągnęły.

Co do mnie bez powieki nawet przebyć było musiał na dziedzińcu, a że tak dla zebrania się wszystkich, iak dla opatrzenia się w dalszą podróż y dla wypoczynku Furmańskich koni, ieżdżących y dzień podobno, a może y więcey zabawić się na miejscu przyszło, niechcieć tego listu, zachowuiąc ciąg onego dálszy tak długo, iak długo w Wiszniowcu zabawić potrzeba będzie. To iednak dzisiay ieszcze przydaie powinnem do mitręgow y przykrości doświadczonych, że przedni pod o. czternastego na przybycie Króla z Warszawy, ziawił się tenże na-

koniec

wieczorem, ale listy tak zmoczone przywiozł, że nietylko zwitki w onych po większey części litery ale w zdzieniach swoich tak potłuszczone odebraliśmy, że bez rozdarcia listow niemożna było rozwijać, znać, że na przeprawie Pilicy, albo Wisły musiał który z Kresow zadarzać, wiedzieć o tym ieden nam niemożna ieszcze, albowiem po staraniach rozstawienia Zołnierza ieden drugiemu powiada sobie listy —

16. Marca 1767. z Wiśniowca

Obudził mnie rano Lokay moy, który z powiazdem y rzeczami był po dwoie przestrach a z Horynki wyprawiwszy z powiela y Szkatułką dograbalił się był w prawdzie ieszcze przed południem, ale w pierwszym śnie uniknąwszy dopytania się niemiłych, gdzieby był a stancya moia, a tak nieprzytomnawszy z attencyi mego P. Korytkowskiego bardzo prętko powiedziałem nienadto wygodne dla siebie leżysko - Zaiedno ze mną stoiący brat moy, a maiący przeciw wygodę, bo tatarow mu było o półtory mili z domu własnego z całym ponadtem ziachał niedłużey iednak odemnie w łożku nocowszy zażywał, a tak między mną a moią iuzesmy obydwa nawygodach byli; wtym dano powtorną z Warszawy Expedycyą a w oney doniesienie z Wiednia, które ponieważ obowiązywało mi abym zamiast one Nay: Panu; Pretorykli fryzerzai y ubieraniu się przedsięwziąłem, a nim toalletę moią skończyłem, siadł nad y P. Korytkowski z powiazdem, oznaymiwszy że między Horynką a Wiśniowcem, wiele ieszcze Karet y Brantanow po polach w śniegu zanurzonych pozostawiał - Około godziny 11. przyszedł po mnie Nay: Pan, a po dopełnieniu w Gabinecie tegoż obowiązku uniżonego moiego, ozwanie oraz względem tego wszystkiego, w czym woli Xiążęcia Jmci Radzie Nieustaiąc obwieścić moią było powinnością z powodu odebranych Expedycyi. Powróciłem nazad do siebie y aż do obiadu piorunem bawić się musiałem.

Około drugiey po południu pora obiadowa wszystkich w Wiśniowcu przytomnych Gości y nas podróżnych do pokoiu zebrała, a do tych, którzy od dnia wczoray tego zgromadzenie

stkadali, przybyć ieszcze na dniu dzisieyszym zrana JW. Sucz
kowski z Synem. Obiad w tey że samey, co y wczoray był sali
przez JW. Gospodarza w nowym y dzisieyszemu czasowi od-
powiadaiącym guscie przybranej, w ktorey wszakże dawne
domu Xiążąt Wiśniowieckich Portrety z kwadratowych ia-
ciemi były w czasach nieboszczyka Michała Serwacego
Xiążęcia Wiśniowieckiego Woiewody Wileńskiego y Hetmana
W. Lit. ostatniego z linii Xiążąt Litewskich potomka
na formę owalną przemienione widzieć mnie, aniżeli sam
obiad zabawiły przypomnieniem tych lat 24ch ubiegłych,
przed nastaniem których z Rodzicami memi mie-
szkaiący w Horyńcu często bardzo w Wiśniowieckim Zam-
ku bywałem —

Król Jmć po ukończonym dobrego spoczynku, byłby zapewne
równie iak przez cały przeciąg podróży wesołey myśli, gdyby do-
bro Jego nie zastanawiało się często nad przykrą sytuacyą
tych ludzi, ktorzy się z niegiem, mrozem y wiatrem pas-
sować ieszcze musieli, a do ktorey myśli troskliwey tym
sprawiedliwszym powodem był naypręd na dniu
wczorayszym znalezienie przez nas ze samych zmarłego Caldwella
na drodze, a przez zbiegaiących się powoli ludzi z bagażami dzisay
przywiezione Relacyą o znalezionym drugim dalszym bez
szkody na drodze y koniu nawet zmarłym —

Nadługo Król Jmć po obiedzie z nami bawić się, bo dla
wyprawienia kuryera do Warszawy rychło po kawie do swoich
udać się potrzeba y niepiśmienny powrócić do Kompanii aż
po wyexpedyowaniu kuryera —

Całe Zgromadzenie przebyło czas po obiedny w Appar-
tamencie Bratowey mojey y Xiężny Jozefowey, oprocz tych
ieden ale co do potrzeby interessow y pisania na czas do swo-
ich odbalili się byli stancyi. Wzięte tych ostatnich znayde-
wałem się y ia, a po zapieczętowaniu listow wolnego uży-
tem momentu, do przerania tego wspaniałego gmachu
ktory Nasz Pan y Jego wszystkich wspod powrzących w murach
swoich zawiera — Zimno ieden, ktore się wszędzie czuć daie

niepozwolił mi więcey widzieć nad całe nadobne nazwana Ma
sterowska, z powodu w oney znayduiących się Portretów Dom
Mistrzowskiego. Wspaniałość tey sali zewsząd miarodo
bney, byłaby mię pewnie zabawiła, gdyby wiatr y Zimno
rozległe po niey rozchodzące do ciepłych nie zapędził było po
kojow, a gdym chciał też do Kompanii na gorze zebranej
powrócić, wyszedł też y Nay: Pan po dwóch z Gabinetu, a dla
zabawienia siebie y zarazem przytomnych rozpoczął czy
tanie wiadomości Paryskich po śmierci Bulletin zwy
czaynie przychodzących, które w sposobie naszych pisanych
Gazet o tydzień z Francyi przysłane bywaią, te iednak nie
nią znaczną maią, że więcey w sobie nauki zawiera
ią w sobie Bulletin Paryskie, aniżeli naszych Korespon
dentow Warszawskich basnie po Kraiu rozchodzące się.

Do wieczerzy niechciał siadać Król Jmć, ale się przez cały
czas bawił z Jrw. Marszałkowa W. Kor, a gdy powrócił
nazad cała Kompania, raczył iuż ze N. Pan, o rożnych
rzeczach mowiąc przytomność swoią nas wszystkich
zaszczycał aż do godziny 11. W tey iednak godz: w której
czynności dnia tego mi opisuiących nie wszystkie
iuż rzeczy pod siebie zagarnąć, bo Karety Jrw. Hetmana nie
masz y wirtha Stey Mielnicha, cokolwiek zaś iuż na mię
sie to wszystko nie inaczey ściągnął, aż za ulżeniem rze
na osobnych podwodach sprowadzonych y zaktitowa
posłaniem cugow y Furmanek Jrw. Marszałka, które
zapewne dawno takiey niemiały pracy, do iakiey dziś
przynagleneni były —

Dnia 11. Marca 1797. w Wiśniowcu

Nadzwyczaynie wesołym znalazł się był dla nas dzień ten
w którym pisze, y iżeli kiedy, to dzisiay naysłusznicy prze
Laurentium Parisium przezwany — Wesoło zatym dla
uczcia dłuższey powieczy wydobyłem się z łoża, a iako
wszystko w tym Kraiu mlądrości w nim maią przepędze
nia przypomina takiasnym dniem oświecona dla mnie

Dnia

dzisieyszą nadzieią tak przyiemną y upodobaną stała się i ah
przed 20. lutiia Laty tą dnia niedzieli y tą dnia Swięto Bry-
na na ów czas satysfakcyi były przebyte dni nauki y przy-
tney mozety, dzisiay podobnie uiszone wiatry y nadzieią
szczęśliwego powrotu y dotrwienia pod przewodnictwem
Pana Boga wszechmocnego y wesołego stanu —

Nasze Damy to ieszcze z przytomnych tu w Wiśniowcu Pań
nayblizey z powinowactwa należące obwołał godz: 9. udawa-
ły na swoią wizytą a potym na ranną mszą do Kościoła
udały się, na którą też y Brat mój przeszły Pisarz Polny Ze-
mie y Szwagierce towarzyszył Jam się zachował dla asy-
stencyi Nay: Pana, y dla tego do godzinie 11. poszedłem na
potkanie, gdzie oprócz dawnieyszych do Wiśniowca przybyłych
znalazłem dwie Imć Pań Podstarościne W. Lit, którym wzaiem-
nie się z nami we wołdrzymieniu, lubo na Horodku Do-
bra swoie dziad był prosto do Kijowa poiechali, dla dnie-
gow cidnah niemogąc się przez Krzemieniec przeprawić, to
to do Wiśniowca na dniu wczorayszym powrotnie przybyli
y JP. Pisarzową Woyskową Morawskiego, którego też z
same swięta z Etwipażem Jow. Hetmana Pol: przez 24.
godziny w Zołdaku odtrymały —

W piąt dzień do 12. wyiechał N. Pan z potrzeby swoich, y gdy
zaraz udania się do Kościoła na dwora woli swoią objawił
Jow. Marszałek z całą zebraną Kompanią poszedł do Koś-
cioła Karmalitańskiego blisko Zamku będącego pięknie
ta, a w Karecie Królewskiey z Jow. Marszałkowa, iadącemu
przy Estrunie y Dworze asystencyi honorowali honno
ściszta Jchmć Jozef Kuiatowski y Michał Lubomirski
Generał-Major —

U drzwi Kościoła odebrał Jow. Marszałek ze wszystkiemi
Nay: Panami z Laską, a tą podniosłszy, idąc przed Królem przy
pomniał tym zgromadzeniem publiczności zgromadzoney że
przy Królu z Prawa y Urzędu czuwaiąca zawsze bezpie-
czeństwa Majestatu y publiczności iest w Jego osobie czyn-

na

Jurisdikcya Marszałkowska, po przesłuchaniu zaś Mszy
miechiad N. Pan siadał do Karety y piechotą wraz ze wszy
stkiemi powrócił do Zamku, u drzwi którego Kapłan roz
nowiecki zebranowey dla powinnego Majestatowi hołdu
radości swoiey zwyczaynie bezcennym Kantorow kunsztem
ogłosił na Tablicy Złotemi literami po Łacinie wypisa
ne życzenia, oddał y wotu złotemi Papierami pryty
tego na tudzież ofiarował - Że zaś jeszcze wiecey godziny
było do czasu obiadowego a Damy u Gotowalni swoiey
zabawnemi były, przeto Król Jmć udał się do Gabinetu
y odcięgnym oraz wybornym wygrywaniem Xcia Jmć
Jozefa na Klawicymbale Xcia Michała Lubomirskiego na
Skrzypcach JW. Lesenti na Violencelli y przez drugich nay
ny dr Instrumentach - Był też na potrawie przed samym
obiadem Łowczy Ordowski z Żoną swoią, która prezento
wana była Nay: Pannie, gdy za nastąpieniem obiadu godzinę
tenże z Gabinetu wyszedłszy do Sali się udał -

Ponieważ wszystko iuż do rozpoczęcia zebrało się wszyst
kich wyposzli y oprócz czasowey tylko mistrzyni, nikt
na zdrowiu nieszwankował - Uradowany więc z tego
powodu Król Jmć y spokoyney myśli do pomnożenia czasu
obiadu weselszemi tych wszystkich, którzy Konsylia Satys
fakcyą chętnie y życzliwie chcieli - Po obiedzie zaś w przy
tomności Króla kontynuowana była taż sama Muzyka
która przed obiadem przytomnych zabawiała była.

Koło piątey zaprzykładem Nay: Pana, którem do
swoiego udał się Gabinetu, każdy poszedł odbywać y
dopełniać, co wedle chęci ulubioney, albo powołania
dniał dobrowolnie, lub z powinności musiał, a 7mą godz
na znowu wszystkich na górę do pokoiow zaprzykładu
dla attencyi Królowi y zabawienia onego - Czytał nay
przód iedne Dzieło Francuskie pod Tytułem Les Conver
sations des Gens d'elende dzieło Jozef, a drugie potym czy
tała Bratowa moja Ks. Pisanowa Lelt z zupełną Nay

Pana satysfakcyą, po przeczytaniu zaś dwóch części tego Dzieła periodycznego, gdy dano znać że Kocześna nastole powzięli wszyscy naniąc, a przez Nay: Pana, którem czasu tego użył dla rozmowy z Jw. Kowalskim wyjeżdża do Kijowa nazad na dniu Jutrzeyszym maiącym z Jw. Gospodyni dla winney Wujowi attencyi poczęstaley po wieczerzy natenczas prezentowanemi byli przez Jwo. Marszałka nowo przybyli Drzewicki Podstoli Kmieniecki z Karasza Podstoli Podolski Generał zaś Korydowski dawniejszy we Lwowie Kommendant przed Zabraniem Kraiu przed wieczerzą powitał był Nay: Pana

12. Marca w Poniedziałek

Porozmawiawszy długą chwilę potym, a przeto potrzebuiąca Reparacyi dla odbycia reszty podróży aż do Kaniowa potrzebne, przytym uwidzenie się, iżeli w dalszym Trakcie mieysce, czyli wieśnice są śniegi, ażeby nie podobne niewygody iakich doświadczaią przyszłe niebyć exponowanym Król Jmć, stały się powodem wczesney determinacyi, aby dzień dzisieyszy był iszcze przebyty na mieyscu, a dla tego na dniu wczorayszym uprosiwszy u Nay: Pana uwolnienie siebie na godzin kilkanaście do Horynki, wyruszyliśmy się z tego mieysca około godziny 9tey z rana z Bratem z Bratową Jmć Józefową oraz Kambellanem Sosnowskim stanęliśmy przed Dziesiątą iszcze w Horynce Rezydencyi nieżonego Brata mego, z działu na niego spadłey, a nigdyś do wzięłych Dóbr tak, iak y Wiśniowiec sam Jmć Hetmana Wiśniowieckiego należący —

Ziaha cudzey duszy pociecha przyszłe mnie oglądać te wszystkie mieysca, któremi przed 24. laty ponurd, iak miłe były w każdym zakątku przypomnieć dziecinnego wieku niewinne Epochy, każdy podobno z czytelników moich domyśli się łatwo może, przypominaiąc własne w podobnych okolicznościach czucia, tu w dawney Kancellaryi Oyca mego przypomniawszy potym przy tegoż w wołoskie publiczney y dobrey woli domysłu tonia w Dziecinnym tak publicznego, iak prywatnego szczęścia gwałtownie natentat dzisieyszych zawiane y zasypane

tam zdawało mi się widzieć Ciotkę Buzyńską dworną przyjaciółkę przyjaźń niewczesnie potym w Paryżu Znakomitemu Posłowi naszemu u Dworu Angielskiego, indziey wspaniałym wałem iuż bytności zyło Matki Honoraty w tonie familij Klasztornemu wzięty, iuż przyiacielskie odwiedzanie Drewickich, Madachowskich, Błędowskich, y innych, a lubo przypomnienie te wszystkie smutny zarazem Obraz wystawiały wieyności, które w bezdzietności swoiey te wszystkie pochlebne Osoby w Momencie pospolitości znikły, gdym przyległa Smutkom Oranżerskiego pustkowia, y tych innych, których liczby dawnych stug Rodziców moich zażyciem iuż nie pozostali, naymilszey zaś przemiany powodem stała się Synowica moia Panna Cecilia pomnażaiącemi się wdziękami, y udatnością równie Duszy serca iak y ciała zawdzięczaiąca troskliwym Matki swey staraniem y pieczołowitości obojga Rodziców, zadziwił mnie zaś naybardziey Prezbiter Mieyscowy prostali porządku, którego prace parafialne, iak długo trwaią, stąd Katow miano wzwał, iż za Prezentą iuż Króla Konsyliarza Hetmana domagaiącemu zostało Horyńskiego Parochia, ten Pan y 14. millionowego w swoim czasie Dziedzic Majątku w Roku 1744. w Mereczu życie przestał –

W Horyńcu lubo rezydencyonalne gmachy co do powierzchowności zewnętrzney takie znalazłem, iakiem był poruszył, wnętrzu iednak zupełna przemiana z gustem y wygodą prawdy y expensu Brata mego iest dziełem, którem y dachy nawet pozłacał, y wtyle Pałacu po obóch stronach Pawillony poprzydawał dla wygodnieyszego mieszkania swoiego, y umieszczenia przybywaiących gości wał, który całe Zabudowanie otacza na przeciw otwartym zostało dla Horyńskiego z prospektu Traktu Krzemienieckiego, na którym zdaleka widzieć można wszystkich gościńcem iadących – Odmiana y wydoskonalenie Rezydencyi pewnie równa obiadałaby się w czasach moich, gdy do Miasteczka, gdyby przed laty 10cia znalezione wygodnieysze na osadę Miasteczka mieysce o pół mili od Horyńki nie obwiódł był wszystkich Dziedzica staranność y Katerynburgowi niedało nastania przynależącemu dzisiay do osmnastu

tysięcy Złᵉ Intraty, tym wygodnieyszey dla Dziedzica, iż bez wyłdzienych na fundusz Miasteczka wydatkow, ten dochod zawsze pewnym zostaie, y coraz zapewne pomnażać się będzie dla wygodney przyięcia osady na wielkim szlaku Sandomirskim, y dla osiadaiących, oraz buduiących się własnym kosztem mieszkańcow.

Będąc zapewne oglądał ogrod, a w nim skutek pracy y zasadzenia własney ręki Matki mojey podobnie y inne przyiemnieysze mieysca byłbym obiegł, gdyby wszędzie Zimowe dady y śniegu nieprzebrane zasypy niebyły mi tey satysfakcyi odięły - Po obiedzie wsie, y krotkim zabawieniu się, gdy powracać mnie do Wiśniowca potrzeba było takim pospiechem powróciłem około S. po południu, w iakim zrana byłem wyiechał - Oprocz tego com widział, y dotąd dawnosci przypominała mi obiekta, znalazłszy drogę nierownie lepszą, aniżeli przed kilką dniami była, y w trzech czwierciach godziny przebiegłszy tą mile, która przyiezdzaiąc do Wiśniowca we dwóch godzinach, zaledwo mógł Król Jmć przebyć -

Krasław y Dawgiliszki, będą zapewne wdzięczne za te mnie wyborzenie, y uprzeymą iakoby Relacyą z obiektem Dyamentowym przyięcia mi gadzaiącą się - Jmych zaś bytelnitow, gdy o tak chwalebne przebaczenie prosze za zmuczenie onych zbawczą materyą a dalszy skutkiem łgarzmu mojego powracaiąc do Króla Jmć, którem: iak mnie powrócionemu opowiedziano: w zupełnym zdrowiu, spokoyney myśli, rannej y po obiedzie czas przepędził, a gdym powrócił do Wiśniowca, nayduwał się w swoim Gabinecie pięknieyszym vstąpieniem Jakubowskiego Biskupa siebie y przytomnych zabawiwszy -

Z dawnieyszych do Wiśniowca przybyłych zrana dzwonią wyiechali byli Prawi Wojewoda Ruski do Kijowa a Grodzki Kasztellan Bracł: z Synem do siebie około godziny 2as 8. przybył Pan Szambellan Lithbeyt Armeńczanin z Osad Angielskich od Bohu iuż Łaską y pensyą Naj: Pana zaszczycony, przywiózł wiadomość o przybyciu maiącym Jść de Bigne Dyecu z Synem, maiącym za sobą Szwadron Cawalerii, którem z Warszawy Dyecezyi przesłał we dwóch dniach, y z nim zaś dwa

dy

do Kijowa dnia, a ta Relacya chodź godziny 7. ydy alitualnym przybyciem nayprzednych Gości stwierdzona zostaie, wszakże ci nowo przybyli Cudzoziemcy z wodu, a zatrzymanego Indygenatu ich y Polacy do potrzeby, gdzie Kompania bydź zebrana, a zadosyćuczynieniem przez JW. Marszałka Nay: Pana wprowadzeni zostali do Gabinetu tegoż wraz z pewnym JP. Hrabią Dillon Francuzem, ktoren tylko co z podróży Egipskiey powrócił —

Przybył też razem z rzeczonemi Gośćmi y JP. Morski Kastellanic Lwowski z Panią niedawno powrócony, a za wyiściem z Gabinetu Xiążąt de Ligne y P. de Dillon, gdy niebawnie y Nay: Pan do zgromadzenia na potrzebach będącego przydał się Wirtuozy z Panow naszych zdrzeni Muzyka zabawili Monarchę, a do wieczerzy na ktorey ponieważ tenże rządu bardzo oney używaiący nie był obrad, więc sobie tenże czas do rozmawiania z przybyłemi Cudzoziemcami —

Xiąia de Ligne Oyca iam do dziś dnia nie znał, ale z portretu, a że zwyczaynym to iest trudnemu nie znaiomemu sobie osoby wystawiać na umyśle podług fantazyi do rzeczy podobieństwa y osob widzianych stosowanemy omyłkom bardzo w moich suppozycyach znalazłem się wyższym onego chudszym, y mniey dorzecznym znalazłszy, a niżelim go sobie w myśli wystawiał — Mało wszakże dziwnym to iest, iem go takim nie powziął nie widziawszy pierwey iakimem sobie go wystawiał — Lecz nie sam ieden zadziwionym zostałem, bo y sam Nay: Pan, lubo znaiomego sobie zdawna znalazł Xiąia de Ligne y chudszym, y na twarzy iakoby odmłodniałym — Zyczył zaś tego Grandowi Hiszpańskiey y Kawalerowi Złotego Runa nie się bynaymniey nie odmienił da, iak wszyscy twierdzą, a spodziewa się, że wydatnieyszą będzie iutro po zyciu wygody: albowiem los iego podróży tenże sam był co y nasz bo przez 3. dni iechał ze Lwowa 10. mil tylko od Winiowca odległego, a o mil 3. zostawiwszy pułarady Janczarami ledwo Chłopskiemi dowlokł się —

Po wieczerzy Muzyka znowu rospoczęta została

czasu którey na Klarynecie wygrywał melodyine sztuki Brat
moy La-Pisan Polny akkompaniowany przez wirtuozy Waltor-
nistę P. Marliey bytnego dawniey w służbie swoiey, niepier-
wiey zaś wesołd bawiąca się z Dam y Kawalerów Kompa-
nia Nay: Pana afsystuiąca, zaprzegraniem tegoż rozer-
wa się aż około godziny 12tey —

Dnia 13. Marca we Wtorek

Pogody przy świetle wesołego słońca iuż 3ci dzień trwaiącey
iące się, byłyby zapewne Nay: Pana do przedsięwzięcia dalszey
podróży nadmiar dzisieyszym prziągnęły, kiedy Bagaże szere-
kie y ciężkie, nietylko dwoy szeregulnie, ale y trzy dobre y rze-
czywiście utorowaney niepotrzebowały, a naybardziey kiedyby
koniè potrzebne mogły być y być wynalezionemi, zwłaszcza
iż ztąd mieysca oprócz 160. koni dla Nay: Pana nazaiutrz
do Rijowa wybieraiący się z Żoną a z nimi Xżą de Ligne
y osobno Xżę Podskarbi W. Lit do sta blisko koni nadli-
bę uprzeż wymienioną dla siebie nie znalazł, a ztąd więc
powodu Xżę Podskarbi wyiechał przedemi dzisiay rano, a oprócz
wyżdżonych niektórych prziaciół y Bronikarow własny swoy
wyiazd determinował Nay: Pan na dzień iutrzeyszy, pozy-
stuiąc zaś z pogody powabney, lubo przy dosć silnym mrozie
y prziątrze wiatru małego wschodopołudniowego, około godziny
11. poiechał Nay: Pan spacyerem do Lez Pałacyku o czterech
mile od Rożnianowa odległego, do maiętności iednak tey-
że samey y do Własnictwa Jw. Marszałka należącego, wzią-
wszy z sobą Gospodarza, y Cudzoziemców przybyłych, a tam po-
łożenia mieysca opisanego gotem wyborney, y natura po-
zwoloną obszernym sztuki użyciem, powabnie ozdobioną o-
bszernawszy, gdy około 12tey a 1ney wrócił się do Zamku, czas
przed obiadem, pożytecznie y miło zszedł, obzieraniem rysunków
roboty P. Hrabiego Dillon, te wszystkie nayznaczniejsze
mieysca budowy Mauzoleа Kolumny, piramidy y staro-
żytności ruiny wyobrażaiące, które tenże ciekawy Podróżnik
w Egipcie, Italiy, Syryi, własnemi oglądał oczami —

Czasu obiadu zadziwiła cudzoziemców wielkość kie-

po tym wiśniowieckim zdziale nadzisięyszego wiśniowca
Dzidzica spadłego, którem wszakże, co do wielkości swoiey, lu
we dochodzi połowy drugiego, a mnie teraz będącego, a zto
go samego Działu Matematyny przywłaszczonego Mi-
chałem wzasie swoim przerwanego, tak iakten, o któ
rym mowa Michalichy nosił Imię Zachary zaś oświa
czonego podziwienia, chciał ieszcze do większego dać po-
wod Nay: Pan wystawuiąc w Osobie Imć Pana Wonaszew
skiego potentia, dzielnych w Polszcze dawniey Bibuzio
którem to Vitrum gloriosum pod nie wina bez wielkiey po
ry na wzgląd Paryzki zręcznie wydusił —

Po obudzie zdradzony P. Hrabia de Dillon przez Xcia
de Ligne Oyca, na żądanie Nay: Pana, zaraz czytał pod
niey swoiey Dyaryusz, z Artuszow kilkunastu zdziony
którego tym mniey wątpliwości bydź może treści, iż sam
dzieło Latrakiem iest tego, co obserwator y wydrownik wo
trzny widział y oglądał — Na zaletę rzeczonego Dyaryu
w stylu mitym, Latwym, krótkim, a iednak wymownym
zawartego, dosyć będzie tego świadectwa, że gdy był prze
czytany, każdy z słuchaczow w duchu zaldował tego, iż ia
by słynnymi przelatuiący wszystkie mieysca, wtedy u kon
ca podróży stanął, kiedyby ieszcze daley z oglądania staro
żytnych śladow chciał poczynać — Jest zaś prawdziwie
nego zaldowań, bo rzeczony P. Hrabia wzasie 9cio mie
grada przebiegaiącego Serwią, Bułgaryą, Romanią do Ko
stantynopola, a ztamtąd hołd wyspy dzierżących Dardane
lów dalsze aż do Alexandryi w Egipcie piechotą nawet
idąc do Jerozolimy, y przebiegaiąc Miasta Damaszek
Alepo, nim nazad powrocił do Frankfurtu, wszakże by
y wszystko widzieć starał się; co Historya Turcka y Gre
zostawiła nam wiadomości, y co wspaniałych dotąd ieszcze
trwaiących znaczne minionych czasow Epochy zdziała-
wszia y pomnożeniem przymnina —

Gdy zaś upadnienie w bezdenne i z tak rzeki daw-
nosci morze zmordowało Umysły dla rozrywania się po

przeciw Nay: Pan nadoł do appartamentów Jw. Marszałka a tam znowu Xże de Ligne Oyciec drugiego gatunku czytaniem zabawił Monarchę, w pismie swoiego dzieła zawieraiącym niektóre ciekawości, lubo naszego wieku y czasów, ale niemniey szego od Alexandrów y Cezarów Batyra Fryderyka II. zeszłego Króla Pruskiego tyczące się.

Do godziny 9ey bawił się Król Jmć w Gabinecie swoim zatrudniony wyexpedyowaniem Jmć. Pana Lachnickiego Adjutanta Jw. Hetmana Oginskiego, a w interessach swoiego Pryncypała iadącego do Kijowa z Jnstrucyonalnemi listami od Króla Pruskiego, do których ażeby y Nay: Pan swoie przydał rozkazy, iak naymocnieysze do Jrmu zawsze prozby, uczynił Jw. Hetman - Za przyściem zaś na potkanie Muzyka, w którey popisywali się dwaj Cyrtuozy Walterowie iadący z Xięciem de Ligne Oycem, trwała aż do wieczerzy, na którą wreszcie nieprzeciw Nay: Pan, a po tey odbytey przed 11. pożegnał Kompanią, zaleciwszy nam podróżnym, abyśmy o 9ey nazaiutrz do drogi zupełnie byli gotowemi -

Jaz też do Granicy Rzeydeneyi w Cyrkułowem zbliżamy się, ale pierwiey aniżeli ten list zodiazdem zakończy przyidzie, sprawiedliwość y wdzięczność nakazuią to zaświadczenie, które ludzkie się Gospodarzow życzliwości onych dla Pana, chęcią w dogadzaniu potrzebom wszystkich y spaniałości w przyięciu, z głębi przyiętego serca zukontentowaniem wyrzywa - Jeżeli zaś Cyrkułowi zaszczycony był dawniey siedliskiem Gedyminowych Potomków, niemniey szego lustra, y dla siebie sławy w potomności ztąd nabrzeć, że taż sama co w Cyrkułowickich płynęła krew Jagiellońska, nayduże się w chlubnieyszey Pani tego Miasta która drugi raz uwieńczona bytnością Pana, niewiadomo drugi raz, na dniu ciężkiey szym smutnie ze utraci -

List 11ty -

Dnia 14. Marca z Ladyczkowa

Po Dyaryuszu P. Hrabiego Dillon poniżony i z tak nieka

mój

moy punkt honoru stosowaniem sy Jadłowsi stylu y rozumney Obserwatora Relacyi zniedostatku tego wszystkiego, w moich listach, uniknąłbym niniejszego potrzebnego powtorzenia przedsięwziętey pracy, lecz ponieważ oraz między Czytelnikami moimi Warszawskiemi wszelaty y gdzie zkolwiek, aż do mnieyszego serca dochodzący przezwyciężą mą bojaźń, kiedy słyszeć mi się dadzą „a nam co z tego cośmy w Dillona Dyaryuszu niesłyszeli a chociażby ten y był nam znajomy, co nam po starożytnych Grecich, bayka za Piramidy, bayka Tureckiego bogactwa skarby, kiedy obiekt, iedyny pomyślney, iakby życzemy Panu powróży, y stan zdrowia tegoż w różnych czasu teraźnieyszego przemianach, naytroskliwiey uchwyci nasza zaofiarowania. Słysząc też podobnie z pomiędzy ogólnego tłumu y tych gdzie dobywaiący się, których moja rzeczą nowii nad wszystko w swoiey ozdobney Sferze przekładania musza więc pomnieć delikatności rozdrażnioną, a przeto idąc daley Krajem zawsze dostatnim, kędy opatrzność Pastucha pomyślnych może szczęśliwości Krajowych zachowa zdrowo prowadzi w osobie Nay: Pana

Jak był rozkazanym w wigilią, tak też y nastąpiło że koło 9ey godziny wszystko wyszło, a wsiadły całego licznego bagażu Paryskiego, Xiąż pożegnawszy Gospodarza sam ey JW. Marszałkowey zalecił był, ażeby rannym wstawaniem nietrudziła się wynurzyć z mieysca, a lubo Zimowa pogoda do otorowania gościńców znaczną stawia się była przeszkodą, wielość śniegów atoli, w których koła powiązły zamykały się niepozwoliły ziechać do Katerynberka Nay: Panu zezwolity Miasteczka o mil 2. od Wiśniowca odległego, aż około godziny 12. po czterogodzinnym iazdy przeciągu —

To Miasteczko od kilku lat zaledwo zafundowane a iuż do 520. dusz w sobie maiąca dziedzictwa Brata mego Ex-Pisarza Pol: Lit: z tym pożądaniem dla Nay: Pana do odetchnienia stało się mieyscem, że w onym Gospodarzy

Pan

prytomny znaczym sniadaniem powitał Monarchę, a lubo
niezwykłe Nay: Pan iadał przed godziną 2gą obiadowi zwyczay-
na, że iednak znaczna odległość mieysca obiadowi y noclego-
wi naznaczonego, pózne tam obieżywała ziachanie a nadto
znaczne wabiący dymek potraw do pułnocy stad się obawia
przygotowane wcześ sniadanie, nietylko przyiąć łaskawie
Nay: Pan, ale z zupełną satysfakcyą, dał tego oczewiste
świadectwo, że do iedzenia niezawsze, sam nieregulnie gdy
bywa pobudka —

Po uczynieniu swoim potrzebnego wygodzenia się
wynurzył się Monarcha z Katerynburka o godzinie 6ey
a przebywszy Jampol Miasteczko Radziwiłłowskie o mil 2
iak powiadaią w kraiu od Katerynberka odległe, bawiąc
chwilę tey ostatniey mile Cudzoziemca do Lachowcow w
3ch zaledwie godzinach przebył, stanąwszy o godzinie 9ey
na tym mieyscu, które wczasie zadawrzące słońce hołd
błey, iuż naszym oczom było okazało, a po nastąpieniu
zmierzchu licznemi ogniami oświecone, tym przykrzeyszym
uczyniło, do onego dalenia, im dłużey okrążaiąc stawy y
długie groble przebywać potrzeba było —

Kto kolwiek przed blisko 20 laty był prytomny
w Białymstoku Ceremonij uhładania Orderu Złotego Ru
na na J.P. niegdy Kasztellana Krakowskiego Branickiego
ten potrzebuie zapewne niebędzie Historycznego wy-
wodu, dla poznania tak z martego iuż Pana Lachowicza
Xcia Jabłonowskiego Wdy Nowogr, iakw tey dzisieyszey
temi dobrami władaiącey Xżney Wdzinej z Domu Wo-
ronieckiey — Wreszcie pomiewaiąc ozdoby naylepiey ludzi wy-
stawienia z nich czytelnik, niech Gospodarz Lachowicki
pozna.

Godzinę ieszcze przed przyiazdem huk harmat dał się
słyszeć, a o dobrą czwierć mili od Zamku spotkał Nay: Pana Xcia
Dobrogost Wdzie Nowogródzki z Xięciem Woronieckim krew
nym Matki swoiey w asystencyi licznej kawalkady Kompanij.

Przed

Przed gruppami, które są nieznacznie długie we dwa rzędy uszykowane były Żydostwo, które swoim zwyczajem bolliwą Kontrow Muzyką hołd powszechny Monarsze oddały - Daley za 20. Prezbiterow podobnie długim szeregiem Imieniem Duchowieństwa Nay: Pana przyszły - a daley aż do samego Miasteczka Pospólstwo z Chorągwiami y z zapalonemi pochodniami ośmpod półtorej drogi stało Pan zaś cały tłum gdy razem zabiegał do Miasta, kłaniał się mocno, ażeby mnóstwo ogniow niestrzelnie noszonych niepotrzebnego fajerwerku niestało się przyczyną lecz trwogi mieć Bożą chwałą na samey tylko półmey zakończyły się bojaźni y bez przypadku, przy ustawnym z Armat strzelaniu, gdy wreszcie dał Pan na dziedzińcu Zamkowey przybyty został odprowadzony przez Gospodynią y do pokoiow wprowadzony —

Po przyjściu Monarchy, lubo nam zdawało się aż nadto wspaniałe było, wszakże skutkiem zasmuconey wolności wyrażającym w Imieniu Nay: Pana oświadczeniem przez Generała Komarzewskiego, żeby dla uniknienia Królowi subtelnej zadnych nadzwyczaynych przygotowań nieczynić. Cóżby więc nasza z Monarchami Europeyskiemi stolicą cona Xięzna a Matka swoiego Przybranka we wszystkim zupełnie naśladuiąca nieczyniła była, gdyby wolney zostawione było Pana - Jeżeli iednak dnia przyszłego Króla powtuż tego, iak dniałaby była Xżna, wierzchowa z granic nadiezdżaiących, tym przynaymniey dowodziła swemu zamiarowi, iż iak gdyby z wszystkich Dobr powciągnęła Synagogi, Prezbiterow, y innych ludzi tłok nadzwyczayny, wszystkiego rodzaiu powołania y wieku przed się za Karetą Królewską z Chorągwiami z Certkiewicow, pewnie spodziewanemi, których do 60. przynaymniey było.

Spóźniona pora aż nadto głodnym żołądkiem zimy uwięzły nakazywała, a to w piątek do godziny gdy zostawioną zostałą zaprosił Nay: Pan Gospodynią do stołu y znia Xżąt Syna y Krewnego Woiewodzkiego Pod czas wieczerzy ubolewała Xżna nad śmiercią Hrabiego de Vor-

genno

Vergenne, a o sukcessorze Jego donioſła, że Korrespondencyi iey Pańscy donieśli o poſtąpieniu natą gwardyi Xcia de la Vaugiuon - dziwiła daley o Statthudzie y o rebellizyach Hollenderskich Parlamencie Angielskim, a z tych publicznosci interesuiących wiadomości zrzedły w Cyrkule Krajowy wspomniała o nieboszczyku Xciu Mężu obiecała Nay: Panu rękopisma tegoż potrzebne, y inne osobliwości. Po wieczerzy zaś prezentowała Damy y Mężczyzn zebranych pod nazwiskiem Plenipotentiow, Posłow &c. y tychże Konferencyi.

Potrzebował Nay: Pan spoczynku, iakoż dwoga przedtuzona, iak y przyięciem zmordowany, dawszy więc dobrą noc Gospodyni, gdy do pokoiu swego udał się, pozdrowiwszy y my wszyscy poszliśmy za przykładem Pana.

Ze rana dnia Nay: Pan nazaiutrz Zamek Lachowski w regularny Pentagon zamurowany, a na wyspie wodą oblany, zewsząd sytuowany obeyrzeć y potym wrzesnie Izbę Gospodyni, mieysca obrześnie, cokolwiek przeto tyczę się bytności Nay: Pana w tym mieyscu, gdy dzielić nie chce, na dwa listy, kwitkuiąc przeto do iutra zatrzymuię.

15. Marca we Czwartek.

Kress przybyły z listami z Warszawy niepreszłe dzień bynaymniey zamiarowi Nay: Pana, który po rychłym wyexpedyowaniu Responsów udał się do obzierania pokoiow, malowideł y tego wszystkiego, co w sobie Lachowicze zamyka. Zbior zatym Portretow różnych Królow Polskich Xiążąt Lit. y wielkich ludzi Oyczyzny Naszey, czyli Bibliotyki y Skarbiec przebiegł Nay: Pan z takim zastanowieniem się nad obiektem każdym, iakiego warto się nie wyciągała. Udawszy się zaś potym do Kaplicy, gdzie na prawym boku od Strony Wielkiego pod Baldachimem krzesło na dwóch gradusach wyniesione stało. Uklękł przy pulpicie dla siebie pod Ambona przygotowanym

y Mszy wysłuchał — Po tymże Kluzyi którey, gdy do pokojow-
szey udał się, tam potrzebowane sobie miał Medale y wizy
Autentyki w kształcie pierścionków nayuiętey oprawne, a
po między temi umieściwszy pierścień z brilantowy w
przeznie Gospodyni zostawiony, pożegnał Księżnę, tym ry-
chley, do pojazdu śpieszać, im bardziey spóźniona była pora

List 12ty —

15. Marca z Zasławia

Wpierw do 10. wyruszywszy się Nay: Pan z Lachowicz o 2. mil
z tamtego mieysca, stanął dla wypoczynku w Mia-
stecku Białogrodku, w którym lubo zechały Pirgi przy-
szła Księżna Jenerałowa Sanguszkowa dziecinnego Strażnika Kor
nadesłane, dogadzaiące iednak niektórych appetytowi śni
dania domawiaiących się o godz: 12. nietylko pozwoliła,
aby te w zapasie będące przyniesione były, ale zadania
potrawy sam też onego użył nieiako, wszakże zna-
rudziło to czasu y przed Księżną ieszcze kwitmi swoiemi dal
sza przedsięwziął podróż.

W iakiey proporcyi od Zwiniowca poczęwszy ummy-
ślały się nam śniegi na dniu wczorayszym aż do Lachow
icz w takiey, że stopniami, y w dzisieyszym dniu u-
bytek dał się widzieć do tego punktu, że o pięć mil
od Zasławia, gdzie spotkał Nay: Pana Zasławia wraz
z Jrzw. Młodszym Kasztell: wołyńskim, nie wiecey mi
godzin, aniżeli śniegiem oblitych widać było po po-
lach — Druga zaś wolna od nabojow tego nacto skutku
pożądanego stała się z przyczyn, że na 3cia godzinę wy
dał Nay: Pan do Zamku Zasławskiego przy gestym
z harmat ognia dawaniu, a przy Muzyce Garnizo-
nu mieyscowego na dętych Instrumentach spotka-
ta Nay: Pana, u drzwi Zamkowych Gospodyni JO.
z Leduchowskich Księna Strażnikowa wraz z Księną da-
werową Sapieżyną z Domu Adamowną z Matha-

tey

ostatniey Szambellanowa Ważowiczowa z innemi Damami z mieszczyn zaś zebranych przywitali Króla z dwiema Gospodarzem Woiewoda Sieradzki, Walewski, dwie Sanguszko Woiewoda Wołhyński, Biskup Woldzimirski, Mldski Kasztellan — Brat tegoż Stacki Dworski, Leduchowski Woldzimierski Starostowie Grodowi dwie Jabłonowski Hetman Gwardyi Litt Kasztellanie Krakow: Seweryn Rzewuski Chorąży Litt: y wiele bardzo zebranych Obywatelow Woiewodztwa Wołhyńs: —

Przed obiadem iszcze, gdy poszedł był do swoich pokoiow Nay: Pan dla zmienienia z siebie zimowego ubioru, uzyl tey okoliczności do sprowadzenia do siebie dwu Gospodarzy y woldzenia nam Orderu Orła Białego, w ktorey nowo otrzymaney ozdobie, gdy do Kompanij przyszedł powinszowania od wszystkich na powitaniu pytomnych odebrał — Czasu obiadu zawdzięczaiąc Nay: Panu Łaskawie zdrowie swoie, na hołd wypijane przy gestym z harmatoynia dawaniu, razy tu sam zagaił zdrowie Gospodarza y Dam pytomnych, a potrzebuiąc y prawie przez Gospodynią sobie podaney udał się do swego Gabinetu dla wyprawienia Poczty Ordynaryney, dziś stąd wychodzącey, ktora też y mnie do obowiązku przez Rade woldzonego y w objektach przez tę powany do zapędzida —

Między Toną a Tną powrocił do Kompanij Nay: Pan y mile przysłuchiwał się tym pieśniom przez zacnych Gości y Obywatelow wyspiewywanym, ktore niewinną a przez naydrożą dawały poznać satysfakcyą zuszczęśliwionego Łaskawią bytnością w onym Monarchy — Że zaś ubywanie dniegow do tey słusznej bojaźni powod daie, aby rospuszczona powoli Ziemia, niepostrzeżonym postępem wiosny niepospuda drogi Ukraińskiey, wtedy tylko dobrey, gdy iest zmarzła. Obwarowawszy zatym nam iż

nazaiutrz bardzo rano wprzuszyć się zamyśla w swoim wdaniu przytrafiwszy, dał nam swoiey woli dowod, ażebyśmy się bez mandatwa do wczasu zabierali.

List 13ty —

z Lubrania 16. Marca

Zastaw tuteyszemy dzisiay rano ponowili sie dliffiem zdawna był, iak y teraz Xiąt Janussiow Lubartowianami zeniacych się, a od Liberta Potockiego Siedymirowego poczatek swoy stanowiących w Lit. Familiy wychodzących, ktorzy Zastawnemi tey Xiąt w dawnych czasach nazywali się a oprzy tym związaniu się z Xiąt Ostrogskiemi znacznych Ostrogu y innych Dobr byli Dziedzicami — Leży to Miasto w sposobie innych tego Kraiu zabudowane y ukudrione nad taż samą Rzeką Horyniem, ktora pod Zasmiorowcem Jampolem y Lachowcami płynie, Rezydencya zaś murem ieżere y wodami otoczona, nie mniey starożytnie baszty dotąd maiąca przypomina dawny w tym mieyscu Zamek prawie w czasach Rewolucyinych postawiony, dla obrony od bentuiącego się często Kozactwa, albo napadania Tatarow —

Pan y Dziedzic teraznieyszy Zastawia iest, iakto wszystkim wiadomo Xżę Jenior naymłodszy z Synow Xżny Barbary z Duninow Janussiowney Marszałkowney W. Lit., ktory pierwszego Małżonka miał za sobą Gotzkę Wdowę Podolską dzisieyszą Xżnę de Nassau a powtornie się z oną pojął z Domu Leduchowską pozostałą po Drewickim Podstol: Krzemieńc wdową — Tydzien zatym Gospodarzow mieysca pożegnawszy Nay: Pan ruszył się w dalszą podrożą o godz: 7. a dwie mile tylko pod drogi podług miany Wołhyńskiey uiechawszy stanął przed Karczmą wygodą zwaną na godz: 12. dla od

miany

dla odmiany konie, gdzie Xże Jmć Strażnik Kor, dla dowodu winney Monarsze attoney: odprowadziwszy drugą zwdas- nydzie konie zmianę dał Nay: Panu dla rychleyszego do La- bunia zdążenia —

Były wprawdzie iuż y do Karetny Wygody, drogi wyesłuchiemi śnięgow nabojami ustłane przeszkoda, do rych- tey iazdy — Lecz nierownie więcey dokuczaliśmy mitręgi zdey strony Wygody, kiedy Nay: Pan spostrzegłszy sobie usta- wiczne, to z iedney, to z drugiey strony zapadanie powozu a przeto bez przerwy wywrotem grożące niebespieczeństwo o półtory mili od Labunia, rostrząsawszy prostę sobie za- prząż sanie, w onych resztę dzisieyszey podróży odbyć, inni ze Dworu ciągnęli się w powozach iak mogli, a że Karety Brankary y inne Ekwipaże kilkągodzinami pierwiey z nolegu były się wyruszyły — Dla tego powodu, aż niespo- dziewanie przed Ucałowanie wszystko w Labuniu stanęło.

Obiad między Xcia a Uca zostawionym zostało a nani niespodziewanie przybył Xże Longinus Wodzinski Brat starszy Xcia Strażnika y Jmć Bruno Kamieński zna- jomy Jenerałami Posełskiemi y Deputackiemi, a tych przy- były ch Gości do stołu swoiego zaprosił łaskawie N. Pan —

Po obiedzie oglądano powoie, w kaidym gmachu Pałacu wy- stawionym, podług Albrysow Niebozeyka P. Schregera Architekta a lubo przed laty Bm raczył iuż zaszczycić przytomnością swoią Król Jmć to mieysce, nie wypowiedzianie iednak y dzisiay uczy- ta poszła Pałacu Labunckiego, ucząsie aż smutnym y wbawnie Zimowey wesołości sytuacyi wydaiącego, która pewnie milszą y okazalszą być musi w lecie, iuż dla wab- nych widoków miasteczka z iedney strony, a z drugiey w- zgórków dolin, y rozmyślnie natury odmian iuż dla Rzeki, która przy samym Pałacem grobla zatrzymana, nietylko obszernym rozlewa się stawem, ale ślicznay y obszerna

Kuchnia

Kaskarda, pod samemi okienami, dla spektatora nasyca, przez
zaś Pałac nayozdobnieyszemi są Sień wspaniała ze wscho
dami, Sala w Kolumny porządku Paryskiego marmoryzo
wana Balkon długi y szeroki od Facyaty na Kaskardę
obwiedziony y Perystyl od wiązku z osm kolumn na 10. prze
naymniey Łokci wysokich —

To Miasteczko Laburn ze wsiami do niego nale
żącemi dziedzictwa dzisiay JW. Stephanowskiego Woiwody Kijo
wyszło z rąk JO. Xcia Lubomirskiego przeszłego Woiwody Kijowe
tak rzeczonych na Wołyniu Podolu y Ukrainie Dóbr, w czasie
swoim Dziedzica, że po Xiężnie Radziwille Hetmanicy Woie
wodzinie za drugiego Polskiego Bogacza mógł być poczytan
Dowodem zaś tego dostatecznym, to iedno być może że
po mimo Dóbr przeniego iuż darowanych, iuż adresygno
wanych, co się iednemu z Synow tego Xcia Xawerego
dostało, oprócz tych Dóbr przez Xcia Potemkina dwo
ma millionami Rublow opłaconym zostało —

Stoi tu w Laburnie Regiment piechoty Xięstwa
Xcia Jozefa Lubomirskiego Itty Romanowskiego, które
mu ponieważ Nay: Pan rządzić był na dniu ówczes
nym pod bronią zaraz po Elekcyi dla obeznania onego z
powodem stało się, iż wrześnie Król do spoczynku za
brać się, niepozwoliwszy nawet siebie oglądać niktó
rym prawdziwie Kijowskim Obywatelom, którzy się dla usza
nowania Pana po obiedzie ziechali. Mnie zaś, gdy po
przykładzie przez Xięcia podróży danego, to cześć dłu
ga było pobudkiem, i dla 7. mil Wołyńskich, które do
tym 10. Mazowieckim dorównywaią mogą, września
na dniu ówczesnym Karetę bydź powinien pożegna
szy, zatym wspólnie podróżnych udałem się y ia do Klo
sztoru Xx. Kamalitow, gdzie pod iedną Klauzurą z JW.
Biskupem Nanuszewiczem kwatera dla mnie naznaczona

zostało —

List 14ty—

z Budnowa 17. Marca 1787.

Bliżemi wprawdzie coraz mamy podróży iżteśmy, bo nad S. iżzer tylko noclegow niezostaie nam się więcey, lecz w teraźnieyszym czasie, y to iżt dosi dalekim objektem, zwłaszcza kiedy nayblżńsze drogi są iżzere do przebycia - Wiosny y śniegi przedwiośniowcem upłynęły y się, bo te nastąpiły po kilku dniach wiosennej pogody y dobrey po twardych mieyscach drogi. Wczesnie pod dachem w Wiśniowcu mitręga, żadna czasi się nie dała, a dwie dla mnieyszych wiatrow, często dawało się czuć zimno nawet y w pokojach, nadzieja, że to niespodziane Zimno umowni Ukraińskie gościńca, ułoży ta doczesna niewygodę, Jakoż do Labunia niemieliśmy przyczyny iżzere do nanocowania wielkiego oprócz przeciągu 2. mil przed tym mieyscem, które Nay: Pan y my za nim w prostych odbywaliśmy saniach, zginęły y iednak wszystkie nadzieje nocy dzisieyszey, w ciągu której, tęgi wiatr od południa y przebycia nowy spokoynie niepozwolił, y czym rychley o dalszey kontynuacyi podróży myśli nakazał—

wstał Król Jmć dzisiay o godzinie 4. zrana, a orzekłszy, ażeby kołdwe wszystkie pościely zaraz nowey dla niego czas y dla nas Pan a służących pustarano się sami, wszystko się stało podług woli Pana y Zimowe pościely między bracią a Jmcą u dzwi Pańskich stanęły. Użyczył Król swoiego na Karach JW. Pałtowonich Dygnitarstwa, a w czym zaraz z Królem Jmć wsiadł Jże Jmć na kozłach zaś Gnrał Komarzewski y Szydłowski Sługa Mielnicki - JW. Hetman wziął do swey budy Generał Szweykowski, Biskup Namiestnik iedne prostę zaniè wyprowadził sobie, a ia drugie z Pisarzem Moiowskim y w tydzie Ekwipażach przy Eskorcie zwyczayney Pana asystuiącey przebiegliśmy rzadką mil 3. do

Czartoryi, y tam we Dworze JK Mci Xiędza Pisarza Bractwa
wyiechał Nay: Pan dla okazania temu godnemu Obywatelowi Kijowa względow y Łaski swoiey przez
tenże przepraszał —

Przyiął Nay: Pana u drzwi domu swoiego Imć Pan Pisarzowa z Siostrą y dwiema Braćmi Państwem Radziwiłłami Pani miłego wy-
stępu godnego y udatna, a w prowadzonego Monarchy do poko-
jow powitał JW. Superior Bazylianow Lubelskich Mowa grzecz-
ny bez przesady powiedziana, po ktorey kilku Studentow z tychże Lubelskich pod dozorem XX. Bazylianow będących Oby-
wiel Nauk y Panu Kraiu powinne złożyli dzięki za Edukacyą
Polożone lustra y pozłotę, Królowi zaś nieśmiertelną sławę przy-
noszącą - Dom Jchmć Państwa Pisarstwa ani drzewniany, gustu
iednak warszawskim meblowany, tym bardziey się N. Pana
zadziwieniem podobał, iż dzieci prawy tey był Gospodyni, ktora
stolicy nieznała, y że osobliwie w Koperszlychach ozdobiaiących po-
trzebie takie nalazł sztuki, ktore onemu nieznajomemi były.

Po chwili dano śniadanie, a te y w srebrze y w gatunku
miłe wa dało po znać dostatecznie, że Gospodarz mo żny dobrze
nadrzędy się - Ztąd zaś powodzący ludzkiwości Gospodarzow, lubo
miła czuiąc satysfakcyą chciałby był mieć Nay: Pan dłużey u
siebie, uprzeiliwi Czartoryą swoią bytnością, że iednak pospieszać trzeba
było, tymże więc samym sposobem iakośmy przyiechali ponu-
ciliśmy mieysca odetchnienia a niedaleko od Dworu Stuszkowa
przejechawszy wiadukt Król Imć w Powiat Zytomirski rodzaiu Ki-
jowskiego, porzuciwszy za sobą rodzaiu Wołhynskiego Powiat Ko-
mieniecki, ktorem od Bubnowa nieprzerwanie dotąd ciągnął
O mil 6 od Czartoryi, pogrzał Nay: Pana chołd swoiey wo-
ney Kawaley JW. Jlinicki Stolnik Zytomirski z Synami dworu y
JW. Losiem Obywatelem dzisiay Kijowskim po przeniesieniu
się z Zakordonu Austryackiego, krewnym zaś JW. Wołodyi Pom-
skiego a o pół mili od Cudnowa spotkanym został Nay: Pan
przez JW. Bieńczyckiego Podkomorzego Zytomierskiego Potockiego
Franciszka Suzowskiego Posesora Cudnowskiego Lubowickiego y
Jerlicza Generałow Majorow y wielu tak Obywatelow, iako
słowych, ktorzy na powitanie Pana konno byli wyiechali. Do

miasta

do Miasta natenczas wiachawszy o godzinie w pół do dwuch przyiętym zostali w Zamku, oprocz tych wszystkich, którzy anemu konno asystowali przez JP. Cybirskich Szambellanow Polskiego y Ruskiego, z których pierwszy przeprosił Nay: Pana za Oyca swoiego Podstarzego Kijow: którego słabości zdrowia w domu zatrzymała —

Dano w teatrze obiad, a nazaiutrz ludzki Gospodarz JmćPan Szczęsny, gdy wszelkiemi tak Krajowemi iak zagranicznemi przysmakami opatrzył Kuchnia Pańska, z zupełna satysfakcyą przyiął y Monarcha dowod w tey mierze attencyi y życzliwości — Po obiedzie zaś y teatrze, przyiąwszy zaszczytnie do pocałowania reke swoią, tych wszystkich, którzy się zebrali, a godzinę b. naznaczywszy dla tych, którzyby prywatnych żądali Audyencyi Zamknął się Nay: Pan w swoich pokojach —

Ja chwila czasu wolnego stała się y dla nas wszystkich pożądana, ażebyśmy w swoich kwaterach rozlokowali się, że zaś w Zamku rozrządzenie niepotrzeba było wszystkich umieścić y dla tey przyczyny w rzeczy po Mieście rozsypane dostały się nam domy zarządzaiąc nierównym godnieyszemu udaniu się naszemu do Stomczyc, albowiem po Mieście dosyć iuż iest błota, swoich wozów przyiazdowi użyczył nam JP. Starosta —

Cudnow Hrabstwo, którego iest stołecznym mieyscem to Miasteczko należało niegdyś do obszernych Dóbr y dzierżaw Xiążąt Ostrogskich, które w dom Xiążąt Zasławskich upłynione, potym Xiąt Wiśniowieckich a natenczas Panu Szłubowi, wreszcie dostały się różnym Familiom; między któremi w Dom Xiążąt Lubomirskich weszło Cudnow, nabyty przed kilkunastą laty przez Xcia Woiewodzica Podskarbiego W. Kor. a teraz na sztuk mnie części rozdrobić się maiący przez tenże descensyą Potiori talis agitującą się — Szkoda wszakże wielka będzie, gdy to Hrabstwo rozdrobione zostanie, bo wewszystko obfitujące w iednym a rozległym obrębie tych wygód nie użyczy przyszłym części onego Possessorom. Rzeka Teterwa wozem płynąca pod Miasteczkiem tamże w wielu mieyscach naturey widoku wystawuie, iuż w brzegach skalistych, iuż w naturalnych tamach, przyiemną onem wystawuiąc

widowiska. Jest też o pół tory y o mil 2. od Cudnowa Fluta y
dnia do kilkudziesiąt tysięcy ℔ Intraty przynaszaiące dzisiay Im
Stworzicielowi, a do tych Krajowych Fabryk, lubo na dziwotne
sym, chciał Nay: Pan zbawcy niemaiąc wiarowci iako o mil
4. w Berdyczowie. Że iednak z przywiezionego Rapportu do
niesiono iż droga ciasna y niewygodna, wilkiego zamitrze
nia w tym czasie stądby się przyczyna, z iakim wiec do po
nieyszey pory odkładał Nay: Pan dogodzenia troskliwey y prac
dziwie Oyczowskiey swey uchawości —

Z tego mieysca ma się nasza Kompania zrobnić, al
wiem Jmo. Hetman z Jmcim Jozefem y Pisanem Moraiowskim
prosto do Kijowa pospieszaią przedsiębiorą, kiedy to niesta
nie się iako dalio, niechay wiec uprzedzi skutki donieśnien
y natym kończę moy Rapport Sobotni. —

List 15ty. —

2 Cudnowa 16. Marca 1787.

Determinacyą Nay: Pana w postanowieniu stuchania Mszy
na tym mieyscu ieszcze, a przytym krótkosci czasu zkąd do Ber
dyczowa tylko niewiele 4½ mil leżących Ukraińskich przeciąg
łości maiąca niepozwalaiące mnie do wczesnego wyprawie
nia Kuryiera moiego stanąć powodem, że z tego ciszeremu
sza noclegu zaczynam list zakończonym bydź maiący w Ber
dyczowie — Zaczynam zaś na tym mieyscu dla tego, iż zam
czyć mi tego nie podobna w uwadze moiey zostawiwszy, gdzym
iuż wiadomości Czytelników moich —

Stoi tu w tym Mieście od lat blisko 13. ciągłym stanowis
kiem pułk Lwowy Szlachtstwa dawniey ustanowionego przez dy
stamy Cesarza Rzkiewskiego, a dzisiay Szydłowskiego Stry Mu
nicypalnego, którem N. Pan prezentowawszy Pułkownika Wioło
wiejskiego Majora Gordona y innych Officierow znad tą
bydź swoią powinność ciągłą tych stawia przed obecność Krola
Unte-Officierow y Żołnierzy, którzy się zastanali służąc w
Regimencie a wiernością ciągłą, na tym wiekszy zasłużyli
szanunek, im niższemu y stan onych, niżeli tak długi
go statku obiegwaią — Byli w po 22. 25 — y 26. lat bez
przerwy służąc w tym Regimencie, nietylko siwizny, al
y niemocy zupełney doczekali się, zalubiwszy iednak sta
swoy

odeyśći nasperynek niechcieli. Ci podwody godni Weterani oprócz medalliow przez kilka laty onym dla zaszczytu wiernosci danych dostali. iszcze nadto od Nay: Pana pieniądze po darunku, które ze Skarbu swoiego wyliczy rozkazał, nayuiększym zaś dla nich zaszczytem były te Xięzy radosne, które przeszłe szcześć wyeiszyło z onego między Rycerza na wielkiego w czasie swoim wyprawiaiącego Bohatyra, którem służąc w Woysku Cesarskim obudwu potrafi wdzięczność winna dzielności ukoronowanej Polakia. Że mowić chce o Xiąciu Józefie, łacniey podobno to powiem, a ia idę do drugiego obiektu, równie iak pierwszy interesuiącego —

Posesorem Zastawnym Cudnowa iest JP. Potocki Stolnik Kijowski, którego pracowitości, bydź podobno winna zbogacenia się swoie Ukraina. Ten Kray z nayurodzayszych gatunkow zbożey y dotąd obfituiący we wszystko bez wątpliwey pracy, w tym nayprzykrzey upossledzonym był, że co natura tworzyć uczyniła, zadnym a przynaymniey bardzo małym pożytkiem było co obywatele zrobić niemogli sami, to w skrytości przed Turkiem y Tatarzynem Lat stukadanych, albo nadzwyczayney potrzeby odwleczono się, albo nieuczynione było. y rzeczono tylko polskiem było — Woł cała Polska, iż przyczyną dla Ukrainy to było, że nayuygodniey y pożytecznieyszey przedaży produktow brakło — Przed lat kilkunastu, gdy Kopya nowe Miasto Cherson budowali zaczęto, zmowili się Obywatele rodzaiu Brackiego y Kijowskiego na prozbę handlu Czarno-morskiego, y kompanią ustanowiwszy, sposobem zagranicznych Akcyi po 1000. Złp. determinowali, przybieraiąc do swego handlownego zgromadzenia wszystkich, którzyby kupuiąc rzadkie Akcye. do zdzienia znacznego Kapitału, a w nim wtasnego y Xiążęcego pożytku kooperowali chcieli: w podobnym sposobie na początku Panowania Nay: Pana, czy radzić była Kompania Manufaktur rodzimych; Len iak tamta iak y Ukraińska Czarnomorskiego handlu dla niesforności umysłów, y dla małego zaufania iedni drugiemu, by taby

pewnie

upadła, gdyby JP. Starościc Guzewski wziąwszy na siebie zdro-
ny Kapitał do 6000. R. iuż dwoiły całey swey zdatności, gdy-
by zdrowia nawet niepoświęcił na to, aby pożytecznym dla
Kraiu proiektu niepadł zupełnie natym, wiec zacnym O-
bywatelu dzisiay los obfitości Ukrainy zasadzony iest, któ-
remu ieżeli oświeconości a naybardziey zdrowie odpowia-
dać będą chcieli prawdziwie patryotycznym y niemniey
użytecznego dotąd Polskiey ziemi stanie się naybogatsza
Prowincya Ukraina - wiele bardzo do przedsięwzięcia prze
JP. Starościca Guzewskiego dopomoże. Jego zacney młodości
Instytutor Ind. Ossowski, a tym większa dla publiczności
nadzieja natym zasadzona iest, że zdąd na dotąd tych 2
osob praca w iednościi nierozerwaney słusznie pomyślne
zaszła zdawnego nauczyciela JP. Ossowskiego dziś rownie
zawsze życzliwym iest, Starościca doradzaiąca tym ostat-
ni z dobrey woli tak iuż dotąd Przyiaciela widem iest po-
dległy, iak w pierwszey swoiey młodości był związany
starszych - Życzyć więc tego więcey tylko potrzeba, ażeby pra-
ciała, a naybardziey duszy nie waliła się tego Obywatela
którego Autorem stał się może Bandery na Mazu Pol-
skiey, do tych czas nieznaney, wiele dopomagaią dzi-
siay zadanym przykładem y inni Obywatele, kiedy przez
kilka lat towar Ukraiński, przez zeszłego JP. Bieczyńskiego
Kasztellana postawiony własnym kosztem do Trembuły szczę-
śliwie przypłynął, wiele też y starania w tey mierze Oy-
czyste Nay: Pana utrzymywaniem Konsula w Chersoniu
y Agenta w Trembule, do tey pomyślności Kraiowey
spodziewać będą, o czym gdy czas przyszły zaświadczy,
naylepiey ia muszę rzucać pióro y za Królem
iść do Kościoła. —

z Berdyczowa 16. Marca

Po Mszy wysłuchaney z Kościoła prosto przejechawszy
szy Zgromadzenie Obywatelow Nay: Pana w dalszą go-
dzinę, gdzie puścił się podróż postanowiwszy w

pod

w pół dwa przemienił konie. Do Piatki, więc przyiechawszy starał by był przed Kanclerza, gdyby prozbom JP. Beinyrskiego Podkomorzego Zytomierskiego dogadzaiąc niebrzidał był ziechał do Dworu w bokun od Gościńca, a tuż hołd wsi Sytkowanego ziechawszy więc do tego Dworu a przyiety w onym od JPani Beinyrskiey Kasztel: wdowy z Domu Xiężniczki Poninskiey wrzeney Xcia Podkarbiego W. Kod y JMci Pani Beinyrskiey Podkomorzyney, oraz Beinyrskiey z Domu Paszenek, co Monarchę na samym wstępie zadziwiło, był dom w nayprzednieyszym gusie przybrany ogrodowe mieszkanie z malowideł y całego przyboru wyobrażaiący, a iedne okna potrzeby przyiemnego maiący od Oranżeryi, w niey kwiatów dygracyi zrobioney, y wspaniałych grotty przyozdobioney. Do ktorey to Oranżeryi okna umyślnie dane, gdy zatworzeniem zostały, drugim obiektem, mile zadziwiaią tym Pana były b. Pamiątek ładnych y rzadkich przybrane, ktore otaczały Stoł wystawiony y na nim ogień zapalony, w ktorym palący się y w nasiętey ofiary, z wiązy innych kwiatów Cyfra Panska wity. Po zakończeniu zaś y uformowaniu zupełnym owey Cyfry, radośnie chwoły Strzelaniem, iedna po drugiey satysfakcyey: z widzenia na tamienie Pana w krotkich słowach przyiął wdzięczne swoią oświadczenia. Te same grzeczne przymioty naprzod tym Nay: Panu Kawa, a po oświadczeniu tey ostatniey usługi prezentowanemi były, przez Imć Pana Kasztellanowa iak Córki, Synowie, y Wolontarki, alboweim w tym Pałacu Orszaku same naydowcipy się Beinyrskie z Panienki. –

Byłby może Nay: Pan z wdzięczności dłużey się zabawił, lecz przymuszony dla pośpiechu, musiał się z miejsca o godzinie 11. przebywszy zaś przeciąg 2. milowy, a w onym Mogiły Szeremetowe przeminąwszy, które dawnego zbicia Moskalow pod wodzem Szeremetowem wielkopomney pamiątki są śladem – przybył do Berdyczowa o godz 1. po południu, y we Dwore dzinej Imć Radziwiłłowey Ko-

Lit. z Domu Kamieńskiey stanął, cały przeciąg podróży od Cudnowa w Karecie przebywszy, bo tak mało po polach y na dworze było śniegu, że iak przypadowano tylko Zimia był się zdawał a —

Wiedzącego Pana do Miasta Fortecy Berdyczowskiey Armaty niewitały, bo wcześnie przeszłemi były Jehmć tak Kamalicki, tak dla niepewney tychże Artyllerii iak dla zdanego przed niemi laty doświadczenia, iż z tych Armaty naboy, tylko w Karetę Królewską niebyli uderzył, która też Koronacyna niepryiętą Nay: Pana, bo się wyprowadziła z domu, którey cały Królowi ustąpił a

Czasu obiadu examinował Nay: Pan, iak wiele ktoby Kamalicki maią Garnizonu w swey fortecy, na co w odpowiedzi otrzymał, że 24. tylko Złotnicy na zdy się o zamczysku Miasteczka zgadał, donosił Królowi Jmć Potocki Stroż Guzowski, którey Dworzanin Berdyczowski tymna, że raz więcey Jarmarki to Miasteczko zasilaią, a zpomiędzy kilkunastu dni naybardziey święto Janskie, w czasie którego, tak wielkie y znaczne między Kupcami Polskiemi, Tureckiemi y Polskiemi, czyniąsi handle towarów każdego stanu, że co wartości onych do kilku Millionow Złtych rachować można —

Po obiedzie wyiechał Jw. Hetman z Jmcią Jozefem y Pisarzem Morawskim do Kijowa prosto, a około godz 6. oddała hołd alteney swoiey Monarsze Jmć Koronacyna y zebrani Obywatele Woyska Kijowskiego y Brasławskiego prezentowanemi przez Jmć Pana Pułkownika Kasztelana Zytomierskiego, którey lubo do Cudnowa był zachorował niemógł iednakowoż na dniu wczorayszym prezentować się Królowi Jmci, z przyczyny iak mi powiedziano, że Order Kuntusza y Szabli był zapomniał — Zachorzali też na ten mieysce za Panem y Jehmcią Generałowie Lubomirski y Gerlicz Jlinski Stolnik Zytomierski z Synami, Butler Sędzia Brasławski, a pomiędzy znalezionemi tutay był y Generał Krasnowski.

Dla przybytego z Warszawy Kresa y odprawienia zaraz onego, niemniey dla rannego ufrania, ponieważ iuż przeszło o mil 7. wielkich Ukraińskich odległy, puszczam Nay: Pan Obywatelow, a z niemi y nas wszystkich. —

List 18ty —

z Pawoldzy d. 10. Marca —

Jak tu z nami na tym mieyscu od godziny 11. po południu naydłużey się przeciąg 7. milowy w 24 godzinach odbywa, a to w następuiącym sposobie — W pół do 2giey zrana udał się Nay: Pan z Zamku do Kościoła dla słuchania Mszy S. a po niey pożegnawszy tamże Jmć Xiędza Lib: woiewodzinę Kasztellanowę Bełzką Wdowę, oraz Senatorow y Obywatelow zebranych w Berdyczowie, pierwiey aniżeli wsiadł do Karety, dla ciekawości obeyścia Waldw, Fortecy y porządkow w oney będących, kazał był siebie prowadzić w około Kościoła — Leżnieszczenie dla dd. Kawalerow, przeto niewiadomy pod nieobecność Xcia Kommendanta tak był z tym przewodnikiem, że nie otrzymawszy Nay: Pan satysfakcyi w swoim zamierze niezadowolniony wyiechał z Berdyczowa. Z tego powodu w duchu pomyślił u siebie, iż źle byłby dla dd. Kawalerow, ażeby w tym czasie Rebellizya zaszła do Monarchy względem odebrania Fortecy ludziom y ufrania w Berdyczowie Kommendanta woyskowego z dostatecznym wedle potrzeby mieysca garnizonem, a tym sposobie, iak się stało w Częstochowie, gdzie Paulini mieli dawniey przy sobie Kommendę y praesidium utrzymywali, a teraz uwolnieni od tey światowey niewoli, maią Kommendantem Majora, y na sto ludzi tamtejszego Garnizonu to z Jntrat dostarczaią, a dawniey na takiż sam Garnizon sami dzyli — Jedna uwaga była, że kray tylko mocy myśli, a przytym bardzo odmiennościach ludzkowości te nalazłem, że w Częstochowie Paulini byli y za całego Miasta Panami, a przeto zazdrości przed

się

tem należli, aniżeli w Berdyczowie, gdzie Miasto iest Dzie-
dziczne Domu Radziwiłłowskiey, y że Paulini dalekie więk-
szemi Intratami opatrzonemi są, aniżeli Karmalici Ber-
dyczowscy, którym mu żeby y Laska był uwolnienia od
utrzymowania 24. Zołnierzy, tyle gdyby Klasztorowi po-
trzebnieyszym odbieraiącym przyięcie — Zamiast tych
przeto lewag niewczesnemi bydź mogących wdelismy
Nay: Pana zabawili w Kamieńcu /: bo porozpatrzeniu się
Jw. Hetmana y Xcia Jozefa, siadłem ia z Gruzem Ko-
mandorem de Landary Królewskiey /: relacya o
wojnie Mnichow to iest Karmalitow Berdyczowskich
z Dominikanami Lubelskiemi, który się przeciągi
nasz proces o zwołki Jmienia Tyszkiewicza przy Kapi-
Kawalera Maltańskiego w Lublinie zmarłego wraz
Rewolucyi Bernardyńskiego prawowali, a których
pierwsi przysądzonego sobie Fundatora otrzymawszy
w Roku 1759. Inscenstia robotą z drzewa zrobionym
dla tegoż Tyszkiewicza Mauzoleum Kościoł przy-
dobili, y iak wczasie oblężenia Kościoła Konfederac-
kich na Ukrainie Kobiety wszystkie z rodztwa Bract
z Kijowa zebrane w Forteczy Berdyczowskiey mieszk
się niezmiernego nabrały strachu, kiedy Kreczetnikow
dobywał Konfederatow, a w tym samym czasie Bom-
bardowała przez Kozyatyn do Kościoła, kiedy tu Obyw-
atelki w onym znaydowały się —

Te y tym podobne Relacye zabrał y czas cały aż do
Białopola Miasteczka Dziedzicznego Jw. zmarłego Ty-
szkiewicza Referendarza Lit:, maiącego za sobą siostrz-
nicę Nay: Pana a Siostrę rodzoną Xcia Jozefa, przez któ-
re to Miasteczko przy odgłosie Vivat Król przez zebra-
ne Chłopstwo wylanych wiwatach, gdy Nay: Pan prze-
iechał na godzinę 12. stanął w Kamienicy dobrach
Jp. Kasztellana Kamienieckiego Swiętkowskiego, gdzie

zmian

zmiana tuni była determinowana, y gdzie Nay: Pan wspod podrożnemi śniadaniem się opatrzył, niemogąc na obiad przez stanąć iak o godzinie czwartey —

Kold tuż zamiast JW. Biskupa Nanszewicza, który się uprzedł u Nay: Pana, ażeby w Rezerwie iechał, siadł do Karety Królewskiey JP. Graf Lubowicki y w tey to Kompanii przebiegliśmy tak dobrze, że iak byłd w postanowieniu tak skutkiem ziścił się. Potym zaś tutay w Ratuszu, który dla noclegu zostad obranym, był Nay: Pan przez Imć Pana Zielinskiego Kastellana Bieckiego Krakowskiego, a wtydy Krajach przypadłem tylko naydłużey się dla obfitszey ziazdu Kamienskiego, y dla obeyrzenia zaraz wsi, która na niedaleko Pohrebiszcz dziedzictwa Rzewuskich y przez JP. Cyryn Stad, Taborowskiego. Czasu obiadu y kawy, którą sobie Nay: Pan niewstaiąc od stołu kazał podać, w różnych materyach dyskursami staraliśmy się bawić Króla Imć. a gdy na Kryminalne ustawy, tak Francuskie, Anglickie, iakw też y innych Krajow wpadliśmy, y z powodu onych weszliśmy na ludzkie Prawo za Panowania Nay: Pana ustanowione kassuiące Tortury, Król Imć opowiedział nam niekawy y nadzwyczayny sposob w tamtym Kraju stosowany: Miał ten Lord być zawsze oczewistym Tortur niepryiacielem. Lecz niemogąc odpuszczadowai, y przetwnai wspod ziemtow, iak niesprawiedliwe iest takowe Prawo swoiego nayulubieńszego kuniá przez osobnego Maystalena doglądanego, w czasie gdy ten, gdzie indziey był wydanym, sam swoią ręką przebił, a nóż oleiowawszy tayemnie do kieszeni nieszczęsnego Maystalena wsunął. Poszedł zaraz po całym Dworze rozruch, że faworyt Pański przebity został, a nayprzód suspicyą gdy

gdy

pasta na Doglądania nie znaleziony u niego nieczystym zabóystwa stad się dowodem. Wzięty nieboraka do więzienia, nieuiedział, iakim sposobem nie znalazł się w iego tuszeni, lecz niewinny negował zawsze aby był zabóyca - Prawa Angielskie Tortur nakazuią, a tych mękami, gdy zniesie niemoc, przyznaie się do zbrodni, którey nie popełnił; Nie ostrawał za tym, iak podlegaiąc tey karze, która na przypadek niezgodliwości w Prawach naydował się - Lecz w ów czas Lord Angielski odważył nie rzadki, oświadczył, że sam, lubo nayuprzedzaniszego ofiarował dla dania oczewistego przykładu tortura, iak bol nieznośny przyciska niewinnych do fałszywego przyznania się, aniżeli winnych, a oraz ney z zatwardziałey duszy do wyznania prawdy - Z tey zaś ofiary to zyskał, że zaraz Parlament prawem na cały Kray torturę skasował, a Magistratom nieboraka prawie zapomnianą bolesno, gdy winnie od Pana nadgrodzonym zostaną.

Byłem iuż wpuł do 6. tygodniu ustali od stołu y zaraz Nay: Pan, iak zwyczaynie udał się do swoich potrzeb, Ja też z Jd. Biskupem Nauszewiczem pod iednym dachem ulokowany, w Robotnie udałem się do napisania tego Listu pewien po zatwierdzeniu onego że lepszą nie będę miał, aniżeli w Berdyczowie, gdzie wartownik ustawnie tłumaczał, ażeby ostrożnie bydź z ogniem, lubo słoma, iak w tuteyszym Kraiu palą w piecach, niemasz niebezpieczeństwa żadnego, bo nastawrans wiszy się o ścianie, nieutrzymuie, y gdzie mi dzy domami osobnemi w których Jw. Biskup, y Ja stalismy, przywiązany kot do słupa przeczadza nie miauczał. — List. 17ty —

z Chwastowa 20. Marca 1767.

Jeżeli iak się spodziewam czytać będzie ten moy Dyaryusz Szwagier Brzestowski /: którego z radzeń y życzenia, niech mi wolno będzie nazwać iuż JW. Cześnikiem Lit. /: niech go to nie kłuie, że kiedy Sr. Józefa w Chwastowie naydzie się niech moia Siostra troskliwie y umiętnie dzierżawiąc bez bytności wszystko pracowicie spienięża, bo nie w Brzostowskim, lecz Ukraińskim Chwastowie przebywać będę następną a Kraju, między iednym, a drugim z tych mieysc na dwa tygodnie mil znaydzie się, jeżeli zaś niewieścia, niechay ze mną przebiega wszystkie mieysca, przez które Król Jmć podróż z Pauderzy do Chwastowa odprawił —

Wyiechawszy z Pauderzy, o tey zrana, iak zwyczaynie godzinie, o którey zwykł Nay: Pan porzucać mieysca noclegów, drogą suchą, mięciem tylko przyprószoną we 2ch godzinach czasu ciągnął do Porzeczek wsi JP. Rylskiego, gdzie od Gospodarza mile przyięty, raczył dla przepraszania wysiąść z Karety, znalazł zaś nad spodzianie w poszrzod Krepiney Ukraińskich Domek na drewniany, wygodą iednak do spoczynku maiący y uczciwie wymeblowany, a w nim Panów mieysca z pokumu, ani bez przysady Dworzanow, ani też dzikich Domowników — Dwaj Brania rodzeni, którzy w siąpodzielili się Synami za Panowie Rylscy tego, którzy za życia Pana Krakowskiego Mniszcha Woy Białocerkiewskiego przed lat kilkanaście, tą obszerną maiętnością rządzał, a iako Generalny Gubernator z pensyi rocznej 12.000. Złpch trzymaiąc, przy Ordynaryi podwod osobney, a nadto w Kraiu życiem tanszem, tyle wydużył z zebrał, że po śmierci Jego pozostali trzey Synowie podzieliwszy się Oyczyzną substancyą na dwóch wprzód wymienionych ta rzecz, a inna na Podolu trzecim dostała się — Starszy zaś z tchmi PP. Rylskich Żonaty, ma za sobą Pasierbicę Jedzianką, którey zapewne Oyciec albo dziad z Litwy wten-

w ten Kray przenieść się musiał —

Ciężko bardzo w tym Kraiu bezlesnym opatrzać się w budowli, kiedy podług twierdzenia Państwa Rylskich ten Dom tutey Nay: Pana miewał iż sobie, niedawno wybudowany z drzewa przez lat 7. sprowadzanego, wystawionym został, dla tey samey przyczyny, y opadł tu nader ustawiony, a że potrzeba zwyczaynie iest Matka przemysłow, znalazłem tutay z prawdziwą satysfakcyą imitacyą tey inwencyi, którey dotąd rzemieślenicy bez żadnym Autorem ogrzewania żadnym Ogniem kominowym dwóch Izb, przez wprowadzenie kominowego ognia w piec długiego pokoiu —

O tey godzinie, gdy wszystko iuż było gotowo do Jazdy, ruszył się Nay: Pan w dalszą podróż, a omiąwszy od Chwastowa przyiechawszy obwod na gościńcu w Rzepowy, lecz zobu stron onego długo bardzo ciągnący się stanął w miasteczku do Biskupstwa Kijowskiego należącym Chwastowie przezwanym na god. 1. w piątek godz. 8. mil od Kaukazu przebiegłszy, a w Biskupim Dworze przyiętym został przez Jelmżdt. Kanonikow Kijow. Patuckiego Archi-Dyiakona Czernichowskiego y Officiała Kijowskiego Steckiego Koadiutora Archi-Dyiakona Kijow. oraz Kandyda Ostrowskiego Kanonika Kijowskiego y Komissarza Dóbr Biskupich —

Czasu obiadu w czne materye zabawiły Nay: Pana, a między innemi doniesiono, że iak w Humaniu tak y tu w Chwastowie centrum było Rzezi ostatniey zburzowanego na Ukrainie Kozactwa, a w Izbach Dworu Biskupiego, równie iak y około niego więcey 700. dusz Katolickiego wyznania w owey strasznej Rzezi zamordowanych zostało — Jt. Pisarki zaś doniosł, że pod Białogrodem wrazy Krzyżaty naydnie się w kolorach; Zodtym

białym

białym, czarnym y czerwonym, którego dowod w pierwszem
pokazał y wszystkie drugiey nieznaiomey, a wtakiey pie
nistey formie będącey, w iakiey zwyczaynie kryształy
występuią się, z obwieszczeniem zaś tych natury rzadkosci
z ziemi wydobytych doniosł tey Nay: Pannie Jd. Ostrow
skiey, że przed lat 30. w Zastawiu, gdy się znaydował
a przy nim Xżna Marszałkowa Sanguszkowa, dla wy
mierzenia tey rzeczy będącego Sędzim, na fundamenta
kopaią ziemię kazała, znaleziono w kilka Sążni w głębi
Ziemi nietylko Szkielet, ale nawet gdzie niegdzie części
ciała skamieniałe słonia, którego iednak nieroztropni
Gospodarze tyle tylko dotu iak na fundamenta fo
piąc, po części wydobywali, a tym sposobem naturali
stom wielki powodzik do dochodzenia, iakim kontadrem,
w tym Kraiu, gdzie słoniow niemasz, y nigdy niebyło,
ten się mogł znaleść – Nayprzod zaś błąd prostota y
ciemność popełnity, kiedy części owe wykopane trzeba
prosto używały tego na lekarstwo od Dyabetu z dobrym
nawet skutkiem, iak tenże Xiądz twierdzi –

Po obiedzie y kawie przybył do Chwastowa JPan
Potocki Stolnik Guzowski w nadziei zostania swoiego w
handlowych pracach po nazwisku Jd. Ostrowskiego, któ
ren się obiecał był na dzień dzisieyszy powrotem z Kijo
wa, bodź godziny zaś Stey nadspodziewanie przybył, tamci
z Kijowa Xżę Jmć Potemkin Feldmarszałek Rossyiski
Jaurzi y Chatermysławiu Namiestnik a po kupnie
u dzia Sawerego Lubomirskiego rozległego Hrabstwa
Smilanskiego za 2000000. Rublow nowy w Polozeu
Professyonat, którem z tego naybardziey powodu dla od
dania hołdu Monarsze powinnego za pozwoleniem
Monarchini w Kijowie, zawsze dotąd bawiącey, zia
dad
z

umyślnie do Chwastowa w Kompanij Grafa Stachu
berga Posła w. Rossyiskiey przy Dworze Naszym Branic
go Hetmana w. Kor y Xcia de Nassau –

Dla strudzonego przeciągłą bo blisko 4ch Niedziel
podróżą y nabytym katarem czasu y niewygod te zia
wienie się niespodziane Gosci było dla Nay: Pana, row
nie miłym, iako uieszkaiącym zdaleniem, aże przybyłe
obiadu nigdzie w dworze nie iedli, wyiechawszy rano
z Kijowa, kazał wie Nay: Pan dać stawy, nim by na
tym wieczerzą dla nich sporządzoną zestała Dowiad
czył Xże Potemkin Nay: Pan Imieniem Monarchini
swoiey zupełną tey satysfakcyą, zbliżenia się tu Ki
jowi, dawnego oney Przyiaciela w Kroluu Polskim, a
sobie iako nowego Obywatela Lona Monarchy polec
Do wieczerzy lubo sam Xżę nie iadł oney, raczył ied
nak siąść, y gosci przybyłych pić zdrowie, a dobrzi pu
ny trosliwy, aby nocleg mieli dla siebie, tak wygodny
iakiego pretendować można w szczupłym mieyscu,
poszedł sam Nay: Pan do Officyny, dla przybyłych na
znaczoney, y tam pozwolił sobie dać gosciom dobra
noc, zalecaiąc aby się odprowadzeniem onego nie
trudzili.

Przed wieczerzą iszcze prezentował Nay: Pan
Jdo Biskupa Nauszewicza, przez innych dzieł nowo
o Taurycie napisaną Xięgę wydawcy onego, a tak z tey
obfitszości, iak zodgłosu dawnieyszey reputacyi,
po udaniu się Nay: Pana do siebie, zatrzymał nieco
iszcze u siebie Xże Potemkin tegoż Biskupa, y z nim
więcey, ich przez godzinę iuż o Historyi dawnych Na
rodow, Scytow, Słowianow, Pieczyngow, Chazarow, Tar
row, y innych, które w teraznieyszych dzisiay Rossyiskich Pan
stwach

Polskich, dd- żyli y mieszkali, iuż o stanowczości różnych języków Greckiego z Łacińskim, Tureckiego z Hebrayskim y podobnie, z nie na obu rozmawiaiących satysfakcyą czasu wieczornego przepędzid —

Gośnie niemaią powrócić do Kijowa, iakoż powiadaią, a Nay: Pan dla wypoczynku iutrzeyszy dzień tamże przebyć na mieyscu postanowił, z tego też powodu o moment cierpliwości Czytelnika mego proszę, bo co nastąpi pod dniem iutrzeyszym opisuię —

21. Marca 1787 —

O godzinie 9ey nie prawie nietylko wszyscy z Łóżek powstawaliśmy, ale y ubrani byliśmy, a Jw. Szlachelberg Posel do Króla poszedł, y przez godzinę na prywatney u niego był Audyencyi, po ktorey powróciwszy, gdy oznaymił Jmci Potemkinowi, że można było iść do Króla, ruszył się też ten Pan wraz z nami wszystkiemi z domu gdzie nocował, y na powóz Królewskie udał się. Jam zapewnił Nay: Pana o pożądaney dla Kraju nowinie, a naybardziey dla handlu Czarnomorskiego że w dzień urodzin swoich Monarchini ogłosiła na wolność w Portach Krymskich taką, iż Towary Polskie zamiast 10a sama tylko Transito opłacać będą w proporcyi 7. części tego, co Taryfą Krajową iest ogólnie determinowanym, y że skład wolny dla Towarow Polskich będzie pozwolony —

Na dniu wczorayszym w wieczor powziętym przez Nay: Pana przedsięwzięciu przebycia dnia iszcze całego w tym mieyscu, gdy tenże Kurycrem dał znać Jw. Marszałkowstwu W. Kor, wszędzie po nas we 24. godzin nowiciącym, a przeto o 9. mil tylko w Pauldzy nie przepędzaiącym, a w oczekiwaniu byliśmy, tychże na obiad

dla

zabawki poszli goscie Kijowscy w grę Victa, czasu którey Nay: Pan wizyte w Gabinecie swoim odbywał interessa, a reszte nas podwizych expedycye do warszawy gotowała, po danym nam obwieszczeniu, że na dniu dzisieyszym Kress wyprawionym będzie. Trwała zaś gra Victa aż do 12. a gdy ta gościom sprytenda się z pospieszał chcący do Kijowa, że Potemkin domowid się ażeby wcześniey dany był obiad, z wzbiorze Nay: Pana wpierw do 1. potrawami stół zostawiony zostaw —

Czasu obiadu w rożnych materyach dał dowod że Potemkin umiętnowi swoiey, a osobliwie głębokiego posiadania Historyi Rossyiskiey Krajow z onych graniczących, y narodow rożnych, iak od naydawnieyszych czasow siedliska przemieniaiące rodzaiy, języki y obyczaie rożnie odmieniali; naymilszym zaś obiektem dla dnia była zawsze Taurya, którey zdobycz winna iest Rossyia, iedynie temuż dniu, kiedy zaś Nay: Pan daiąc dowod swey zupełney satysfakcyi, z posiadania tak miłego gościa, pełną taflowey uprzeymości Twoiey zdrowie dnia wypijał, a ten naznak winnego poszanowania wstawszy Pan dziękował — Król zaś żądał ażeby usiadł, wymówił się dnia od posłuszeństwa w tym mierze, twierdząc, iż ten czas ma za dzień prawdziwy tym w którym honor mu się dostał widzenia Monarchy, a przeto iak się należy nadowai Pastwy z poważeniem ma za obowiązek —

Po trwaniu obiadu, a przed Wieczorem ieszcze zabawili się Pretursorowie tych Gości, po których Nay: Pan Kurycra wysłał Jchmć Panowie Moszyńscy Sekretarz

Lib
2

Litt. y Morski Kasztellanie, którym ponieważ oznaymili o
bliskim nadieżdżaniu Jw. Marszałkowstwa z Kompania
iakby na obiad do Chwastowa sciągaiącą. Do usposo-
bienia więcznieyszego obiadu dla tych podróżnych nasy-
ci Nay: Pan ieszcze przed rozetami, a pożytkuiąc z czasu
przed przybyciem Gości zwyczaynych, udał się do swo-
ich pokoiow, z kiem Potentatem y Ambasadorem
na Konferencyą samotną.

O dwóch godziny 2. sciągnęli na dworzec y Jw. Marszał-
kostwo, a z niemi Xżę de Ligne Oyciec z dwoma Synami
z Hrabią Dillon Pułkownk Francuskim y Amerykan-
skim JP. Littlepeyr, którym to przybyłcom dobrze gdy
nym, po chwili y obiad był zastawionym. Po skoń-
czeniu zaś powtórney biesiady, pożegnawszy Nay:
Pana Xżę Potemkin, y na zamówienie Monarchy, aże-
by był Jego Przyiacielem, przyrzekłszy stateczną życzli-
wość, a vcałowaniu Ręki Pana, dowod swoy pokłon
się oświadczywszy, z tą Kompanią, z którą był przy-
był na dniu wczorayszym odjechał nazad do Kijowa.

Po ruszeniu się nowo przybyłych z Paułczy, użył tego
wolnego momentu Nay: Pan do wyexpedyowania Kur-
su do Warszawy, a nim przeciąg wygotowanemi
zostały listy prześpiesz się maiąc, przybyła dla zdzienia
powinney Monarsze attencyi Imć Pani Xiażiowa
Rzepka z Córkami dwoma, z których starsza cale
ładna, wielu oczy na siebie obróciła. Przybył też y Kurs
z Listami Warszawskiemi, które tyle Nay: Panu
y nam wszystkim zabrał czasu, ile tylko wolnego mieć
mogliśmy, aż do udania się na spoczynek, zwłaszcza że
na dniu iutrzeyszym długich, bo Ukraińskich mil 6,
stancya wczesnego ruszenia się wymaga.

Już też na dniu iutrzeyszym Chwastow porzuca-
my-

który Potomkom Naszym będzie przypominał Epoche bytności Króla Polskiego, y chwil mniey szczęśliwych, ale zdalszych konsekwencyi może dać znaczną dla Kraju w oświadczeniu attencyi, przez Osobę, która w dzisieyszych Europy politycznych okolicznościach, a w onym y Kraju naszego, może być dosyć znaczną. Należy też y tego zdarzenia przypomnieć, że ów dawny Chan Gerey Han Tatarow Krymskich, który się Rossyi z swoim Krajem poddał, a niewiadomo dla iakich przyczyn, powziewszy bespieczne dla siebie mieszkanie w Państwie Rossyiskim przy 60,000. Rublow pensyi, powracaiący do Kraju Tureckiego przez 10. dni wypoczywał w Assystencyi dwóch Kanclerzów, dwóch Marszałków Dworu swoiego do 300. ludzi Tatarskiego rodu Jemu uległych y 60. Rossyiskiego z Pułkownikiem tegoż narodu konwoiuiących. —

List 1814

z Wasilewszczyzny 22. Maia

Cosnie na dniu wczorayszym przybyli z Pawołoczy, a maiący z Nay: Panem do Mytniey iechali, zebrali się wespół znami na potkanie Królewskie około wpół do Omey, a że przez 3. mile tylko Królowi Jmci z towarzyszyć mogli, albowiem z Mytniey prosto do Kijowa iechali mieli dobiegł obaydwa synowie Xcia de Ligne w nocy z Chwastowa iuż byli się udali. Z tych więc przyczyn wziął do Karety swoiey Nay: Pan Jrw. Marszałkowa W. Xcia de Ligne Oyca y Hrabiego Dillon y na godzinę 11. stanął w Mytniey wraz cała powyższych kompanią.

Przed Miastecznem ujrzał przez pod do Jrw. Hetmana Branickiego, a mianowicie Hrabstwa tegoż Białostockiego, a przez pod do JW. Rulikowskiego należącemu potkał Nay: Pana Jrw. Potockiego Woiewo-

Ruski, iako Generał Leytnant Kommendeniący Dywizyą Ukraińską w asystencyi Eskorty na zamian Pana przygotowaney, a salutowawszy tegoż trybem Żołnierskim dobytym Pałaszem twarzą zawsze przed Karetą iadący, przyprowadził Nay: Pana aż do Stacyi, w której dla popasu Koniom Żołnierskim potrzebnego, gdy też od Karet y powozów odprzężonemi zostały, każdy dał śniadanie przygotowane, a temu nayleprzy honor uczynili Cudzoziemcy.

O godz: 12. pożegnawszy tych, którzy do Wijowa iadąc tamże na dniu dzisieyszym stanąć zamierzyli, wsiadł Nay: Pan w dalszą podróż z Wiwatami Ruskim, Biskupem Naruszewiczem y mnie z obu iadącym, z brzegiem prawe Rossyiskim iadąc koło godz: 3. przybył do Wasilkowszczyzny Dóbr Jw. Strabiego Jamowskiego, gdzie od Gospodarza y Gospodyni z Domu Ustrzyckiey Kasztellanki Inowłodzkiey z iak nayuprzeymszą serca życzliwego satysfakcyą był przyięty: ten Dwor zupełnie otoczony wodami rzeki Wilka przy nim tuż będąca znayduiąc się w obszernym y rozległym dole w stylu Ukraińskim Jarem nazwanym, a ta pozycya przypomina mnie, com dawniey wspomnieć omieszkał, że od Ludnowa prawie rozległemi płaszczyznami y stepami iadąc z zadziwieniem dla nas było, że w przeciągu 3. 4ch mil a czasem nawet y 5. mil wielkich Ukraińskich, żadney nie widać wioski, tak zaś bez ludzi przeciągłości zdała się nam wszystkim podróżnym zdawać się powinno dowodem bez ludności tego Kraju w prawdzie przyczyni temu niemała, aby Ukraina ludniejszą była niemogła, bo stepy okazuią to iawnie, że rozległe płaszczyzny zarzeż w wielu mieyscach, iakośmy uważali, y na Zimę wyorane y siemieniem obsypane. Że zaś od tych ludzkiey swiadomey bytności czas wielkich po bokach gościńca obszernych pol potrzebuiących, bo do kilkuset domów, pospolicie w iednym obrębie maiących, nie mogących

zaś

Zaś byś dostrzeżonemi z Gosiniow dla tego, iż zwyczaynie osady w Jarach zafundowane zostawały, a wioski dla tego po dołach mieścić się zwykły, ażeby z wody y nieczystości pospolitie w Jarach bydlęcych, wygodniey mieszkańcom tamtędy mogli —

Druga do uwagi y zastanowienia się rzecz w stepach Ukrainskich, są liczne po polach rozsypane mogiły kurhanami pospolitie zwane, których liczba znaczne rozsądnego podróżnego ciekawość y uwagę zastanawia. Pospolitym to iest zdaniem, że gdy w biegom Tatarskim, buntom Kozackim Ukraina od dawnego czasu podległa była — Że mogiły, owym czasom przypisują się. Lecz że mnóstwo nieliczone tych pagórków a usypywane z niektórych nie iuż trwosie, ten albo spróchniały proch biały, albo masa natentat tredowey dobywaiąca się z onych, y ludnieyszych, iakiemi były niemogły wpadanie Tatarskie y dawnieyszych pobojowisk za pewnie sladem, a do uwag z powodu tego geściey dzisiay po stepach mogiły, dały nam siedzącym w Kamieńcu Podolskiey przyczyny bieżących w ostatnich dniach JW. Biskupa Nanszewicza z dalszemi z wiadomościami lokalnemi obszernych dzierżaw Pana JW. wody Rastuckiego, do tego mianowicie stały się pobudką, iż rzeczone mogiły, mogą być świadectwem woien Dariuszowych. Ten albowiem według świadectwa Herodota, gdy wyprawiaiąc Scytow przeszedł Dunay y nad rzekę Hippanis, która iest dzisieyszey Bug przez Ukrainę płynący, Tatarow z tego katalogowaći można, iż liczne iego wojska rzeczy znaczney, a przez y mogił sprawcami być mogły — Wreszcie znayduią się ieszcze y usypywane po różnych mieyscach

widziane

widziane pitwa Scythyiskich Zelesce, gruntuiące suppozycye, ktèdy tenże wspomniony Herodot pisze y o tym, że bronia Scythowie byli y miedzianemi zèlazemi pili.

Temu wystawiamy mocne, a dla tak dalekiey starożytności wiele, Czytelnik wybaczy, bo z ciekawiznosci y widokow dzisieyszych wynikaią. Niechay, jednak tego sierpliwosci na złe używai, y objektem mordestwa nayrozumnieyszego, ze krwawem wzrok bawi, a powracaiąc do Wasciowszczyzny, gdzie się uiznaymiemy y Dyaryuszowa Relacya na nowa przedsiębiorzę to pry kiem dzisieyszego dodam, że Nay: Pan siadł do obiadu o godzinie 3. a po kawie wziąwszy naturalnego Jmć Podskarbiego W. Lit., ktòren z Chijowa powróciwszy, dwoma nayszego dnia w tym mieyscu na Pana czekanie, po chwili dla spoczynku zkatarza zkaszlem, oraz gdy wy boleniem mordiącego sam do swoich udawszy się pokoiow, kazdemu z nas zostawił do woli, iakimby sposobem chciał zatrwożyć dzień dzisieyszy.

Ja piore w nim dla wygotowania wczesnego kapedyonu warszawskich y napisania Dziennika czekam spokoynie Boży a naydaley tey godziny wieczornej do wepchnienia w otchłań bezdenną niezwrotnych czasow dnia dzisieyszego za rozkazem Gregorianskiego Papieża 22. Marca mianuiącego się. —

List 10ty —

z Potoku d. 23. Marca 1787.

Zkoda wielkia że na dniu dzisieyszym mil 6. do Kamionca nieuiechaliśmy, a przedtym całey podrozy celem o 3. mile Nay: Pan zamowiał postanowił. Zkoda mowię zaś dla tego, że imć Pan Lange, ktòren w opisie swoim szczegolnosci Hiszpańskich Epochy w Piątek zdarzone pozbierał, niemogł tych obserwacyi

Czytelnika mojego zabawić, iż we 4ch tygodniach podróży, 4. naznaczonych bytności Biskupi, ieden z wyjazdu z Warszawy, drugi wyprawienia się z Kozienic po 6ciu dniowey tamże Rekreatcyi 3ci powtornego ze Knieginow wydobycia się przypadkiem do Wisniowca, a 4ty nabycie dziedziny, którem całey podróży Historyą zakończył. Jeżeli zaś niewypowiedziane ztąd wynika umartwienie, że swiętobrow imaginacyi zupełnie dogodzić się niemoże, niemniey, a może y sprawiedliwiey ubolewać nastąpi mi przychodzi, że ubolewany w Wasilewszczyznie za Krawcem gdy pierwey się a godzinie 5tey powrocić na potrawie niechciałem, ustąpieniem Satysfakcyą widzenia własnemi oczyma tego, co Gospodarstwo przy życzliwości dla Pana, wedle mo żnosci swoiey, ile w głuchych mieszkaiąc stepach dla Króla czynić, iak zawdzięczaiąc winności chęci Nay: Pan dowodzi za zawdzięczyć. Żeby iednak mnie niedbalstwo nieodbierało Satysfakcyi Czytelnikom tłomaczenie to, com widział y czytał, po udaniu się na Potrzeby Nay: Pana dziś rano —

Kroi godziny 6tey, lubo znacznym bolem głowy y katarem zmordowany Nay: Pan wyszedł iednak ze swych pokoiow, a zaraz otworzyły się drzwi dotąd zamknięte, przez które Król wprowadzony, wszedł do potrzeby na pół zielono, na pół biało przybranego Festonami, z kwiatow przyozdobionego, y nakrytego Krzesła udanego, we dnie którego na Estrady wystawionym ogień się palił, a nad nim Cyfra Panstwa illuminowaną była. Kilka Panienek iak Nimfy przebrane Kantaty śpiewały, na wsławienie Dobroci Monarchy we Xch Konfederacie które tu natchnieniem Listu przyiętem, a zbliżeniem zaś w Sędziwoiowey postaci, trzymaiąc dużą Księgę roztwartą, zapisywał na niey następuiące słowa „Roku 1767. 22. Marca Nayiaśnieyszy „Stanisław August Król Polski W. Xiąże Lit. w przeiezdzie „swoim do Kamienca bytnością zaszczycił Dom Rafała y „Urszuli z Ustrzyckich Hrabiow Tarnowskich, w dobrach ich „Dziedzicznych w Wasilewszczyznie w Powiecie „Kijowskim leżących y dnia tego tak radosnego rzekł własną „bytnością swoiey pamięć na poźniey szym Czasom zostawić „raczył„ Gdy zaś ludzkie Gospodarstwo sprowadzenie tego, wszy-

był napisał u Nay: Pana do prasiądza się, a ten iuż dla dawnych zasług osobistych, iuż dla miłey pamięci Jw. Matronowey tego wdy Mazowieckiego wuia samey Imci Pani Strabiney dowod szczegulny łaski swoiey dniad obiecuie, nietylko wiec Orderem S. Stanisława przyozdobić Mężа tak zasłużonego, ale zostawuiąc w Xięstwie powzięte swoie Rządzenie następuiące wyrazy w kontynuacyi niby tego co poprzednie „y Order S. Stanisława dawno zasługuiącemu się Królowi y Oyczyznie Gospodarzowi ofiarowuie, ale śp. Matronowey tego wdztwa Mazowieckiego niedziedzicznego Bnyiciela Królewskiego przez Zgon Niestanowi. —

Zaledwo iednak, iakemi powiedziano, mógł Król Jmć te słowa napisać dla bolu głowy z katarem pochodzącego, y dlatego przięgnął Gospodarstwo wiecznie, które zaprosiwszy innych wszystkich przytomnych na wieczerzą honorie powinnych nasycił, przy spełnieniu zdrowia Nay: Pana, y szczęśliwey z kampanii ogniowey dawaniu. Ten huk strzelania usłyszałem za mocney trawey, a lubo zadziwiony, poszłem był Lokaja dla wywiedzenia się, lecz że iuż w tokzie znaydowałem się, miedzy zewsząd Marszałek, a ielym Rezolucyi doszedł y o tym wszystkim niepierwiey, iak dzisiay rano uwiadomiony zostałem — Obudzony wszakże ranicy od wszystkich, gdy przed Jmcią potwie przyszedł, oznaymiono mi, że ieżdżąc Nay: Pan spoczywał, po godzinie iednak uprzyniony doniosł wszystkim w przed potwie zebranym Pan Bekier, że po bezsennym przetrwaniu aż do godziny 8mey po południu reszty czasu aż do Jey rana spał spokoynie Nay: Pan, a ten spoczynek, wielce Jego zdrowiu dopomogł — Wkrótce godziny 9tey, wyszedł tuy Monarcha, daleko zdrowszy, iak na dniu wczorayszym, y zupełnie iak do drogi przybrany, a pożegnawszy dwornie Jchmć Państwa Strabiow, bo ci do stanęli odprowadzić Króla oświadczyli się, y Jw. rodzie Bystrzeniu szczęśliwego powrotu do Kijowa oświadczywszy życzenia ruszył się z Wasilewszczyzny, w Kompanii Jeia Kochanego w. Lit. Biskupa Nowogrodzkiego, y mnie z sobą iadących.

Niedaleko dworu znowu Nay: Pan przejechał przez

Bramę Tryumfalną, która wystawiona była umyślnie na
pisem Stanisławowi Augustowi od Ludu – a oznaczy mi
przejechał, tenże sam wał, którem nie dalekiem Pawołoczy ciągnący
się traktem Wrocławskiego, inż Żmiewym, inż Trajana zwa
zwie się – ranesznie zaś 3. mile od noclegu odległ się oprócz
stępnie wzgórzyk na wszystkie strony, gdy nad same mogiły
nic innego widzieć niemożna było w dolinę, a potuteyszem
w Jar wiachalismy, który wpierw do lasu, a wpuszczeniu wios
tu do wystawionego Domu Folwarcznego zaiechał Naj
Pan, u drzwi którego wysiadaiącego przyjął JW. Hrabia Jan
rowski z Żoną wyprzedzaiąc Brata swoiego u Wodahaltarskiego
Dożywotniego Posesora.

Po śniadaniu y wypoczęniu tamże 2. mile pozosta
iesnze wrazie dwóch godzin y kwadransa, gdy wiechał Naj
Pan, a przed Potokiem przez pod miki blisko z obu stron dro
gi na Kupach wkopanych, y obitych szans tylko odległych
od siebie, a na nich przygotowanych drewkach smolnych w
glinianych garkach, miał sobie okazany dowod ateney. Dzie
dzica Kamienca leża Imć Podstarbiego przed samą Wsią Poto
kiem, w długim zobu stron powdaństwa ciągnionego sa
rogu, iechał dosć długo, aż do Bramy tryumfalney, gustem
obrz Wieyskim, lecz w porządku Architektury zrobioney na
dalekie którey Dziekan obradku Ruskiego w Kowelnym
kroju, wraz z kilku innemi Prezbiterami zaszczyciony dwoy
pierwey wodę święconą, a potym Krzyż do pocałowania
Królowi podawszy, w krótkich słowieńskiego Języka wy
razach, radość Kościoła y Religii z przyiazdu y życzenia dłu
gołetności oświadczył, a powtorzeniu Mowy Antyfony
intonowali, którey cały lud zebrany, głosem radości odpowiadał

Spotkali wysiadaiącego Naj: Pana przed Domem dla
tegoż przygotowanym Jchmć Panowie Dziedzyccki Pisarz
W. Lit. Deboli Chorąży Nadworny Kor: Minister Polski
w Petersburgu na czas niejaki za pozwoleniem Monarchy
przybyły, y Zabłocki Konsul w Chersonie, z którymi też
Naj: Pan obiad ieść raczył – Po kawie krótkiej konferencyi
osobliwie z Ministrem Debollim zabawić mogły do Stey

ane

aże Nay: Pan lubo daleko lepszy dzisiay na Wrowie, niż był wczoray, gruntow nierzego iżesze wypoczynienia potrzebował, a przytym przecież niedaley iak mil 3. do Kaniowa do ujścia zupełney wygody, stał się powabem, przeto oddawszy nam podniżym na wolą, abyśmy chcieli począć, sam w przygotowanych dla siebie zamknął się Izbach. —

Zaprosił był nas wprawdzie Sze Jmć Podstarbi do swoiey Kwatery y przez wicia proponował, lecz że dom dla mnie opatrzony o tysiąc sto pięćdziesiąt kroków był odległy, a potrzebowanie statecznie przedsięwzięte, aby co się tycze Dyaryusza nulla dies sine linea niepzechwdziła ponieważ wszystkich, aby skutek się w dniu dzisieyszym z zamiarem był zgodny. —

Kantata do Krola

I nasze progi witaią Augusta
Pozwol o Królu, nam otworzyć usta
Co tylko własna uraczysz Osoba
Jeszcze w nas znaydzie napełnione Izbaj

Jak żona Oblica nam Twarz Twoja luba
Obdarzy pamiątki na długo udzieli,
Mila w tych stronach rzeyrzeć się chluba,
Dobrego Pana y my tey widzieli.

Szczęścia naszego znak tu nas przerzie,
Który na zawsze czasu Dzień wypręie
Żeby z zazdrością Potomek to czytał —
Dom ten szczęśliwy Stanisława witał.

Idzie dobrad Ciebie Świetne myśli woda
Zaszczepiay szczęście Krajowi obszerne,
A dla nas będzie w Twym Sercu nadgroda
Pamięć na Jmię swoim Królom wieczna.

List 20ty.

z Kaniowa d. 24 Marca.

Lubo między nocleguem wczorayszym a dzisieyszym wielka
byłby powinna nizyca, biorąc tę z zacności uwozenia y sta-
nu, a ztąd kazden tego byłby zdania, że mieszkanie Guberna-
tora Dóbr Hrabiowskich, daleko wygodnieysze być powin-
no od Chałupy Chłopskiey, przeciwnie iednak doświadcze-
nie pokazuie, y poprzedniego Dzieciątka mieszkanie, znala-
złem daleko czyssze, y porządnieysze, aniżeli się spodziewa-
łem, gdy mi nazwano, oprócz albowiem Sieni prostronney, w
ktorey były wszystkie gospodarskie rupiecie y dwie Izby po
lewey stronie od wschodu, gdzie Gospodarz z Żoną, Synem
Żonatym dziećmi innemi y robotnikami był się sprowa-
dził, strona prawa Budynku, w ktorey moia była kwa-
tera, miała także Izbow dwie, z ktorych w pierwszey po
był piekarniany, a w drugiey piec Kaflowy, czysto y tak
iak y wszystkie sciany wybielony - Za zaś biała się dla tey
bardzo tatwo mogła było utrzymywania, iż tak z pieca
w sposobie Hollenderskim nora na dym z gliny ulepio-
na, iakw też z piekarniowego pieca kanał na tenże sam
dym dobrze z chrustu upleciony y gliną wymazany, były
od sieni wyprowadzone, a w tey Komin zupełnie nad
dach wychodził - Taż sama rzecz odkładowa w domach
wszystkich Ukraińskich iest przyczyną, że Kobiety płci tu
maią delikatnieysza, aniżeli w Litwie y w innych też
mize częściach Polskiey -

Dobry nocleg był też dla mnie y dla tego po-
myślny, że Nay: Pan dłuższego spoczynku, pożądaią a
niżeli zwyczaynie wyiazd swoy y determinowali, a po
to zaledwo około godziny 6ey zebraliśmy się wszyscy do
domu, w ktorym tenże Nayiasn: Pan nocowali, a około
9tey wsiadł do Karety z temi, z ktoremi do Potoku był
przyiechał; Że zaś po przybyciu Nay: Pana na mieysca
noclegu, doniesiono było temuż, iż zgromadzenie miało by

Draczya, ile iuż dla tego uchybiona zostaia, że po między dwoma Oratorami sprzeczka punktu honoru była, iuż dla tego, aby w dworze Nay: Pana niebyć mitrzynie ubiegwanym, dla ucieczki zaś stylu Chłopskiego dudał kwieczynie Król Jmć, azeby pogodzić Wielkich Cycerona, a iedenz onych wysadzony, podiecział w prostocie co y iest umie: Na tamtym wsi Potoka dla zebrancy tamże Gromady, tłazewszy stronę Nay: Pan Kancie, nietylko z łaskawą cierpliwością słuchał oświadczenia życzliwey radości wyrzezone przez Chłopka, a to w treści zawieraiące; Ja szczęśliwszemi dziś dniami żyiący są od Dziadow swoich y Radziadow, zdaiąc widzenia Króla, Pana y Oyca, a dzisiaiszym y Prawnukom podawaiąc była wiadomość o tym życie ich radosne, ale iesznetey nadzwyczayney Oratorow y niektorym z Sędziwych Gospodarzow dał łaskidowod, że wyciągnąwszy rękę swoią z Karety, pozwolił ią tymże ucałdwać. Między ofiarami zaś Gromady, nietylko iuż iaki y indziey chleb y sol, ale dwoch zniebia siwych dwoch woldug tegoż masci, parę owiec y tyleż Jagniąt takoż siwych naydował się.

O mil dwie od Potoka we wsi Krepowcach przepraq Pani miał nastąpić, a dotąd mieysca po godzinney podrozy, gdy przybył Nay: Pan, tam iak y w Potoku, radosnemi Gromad oklykami był przyięty. Wyruszywszy zaś po krotkim zabawieniu się ostatnie półtory mili w półtory godziny przebiegłszy stanął nakoniec szczęśliwie u mety podrozy po czterotygodniowey iezdzie, y rozmych mitrgach w Kaniowie, do którego mieysca dociekaiącego, iuż nietylko Zydzi y gromada, ale Szkoły u Bazyliamow będące y Opat mieyscowy Jo. Fizyczewicz cum Clero Monarchę przyięli —

Maiąc dosyć czasu w spodziewanym przyietrzszym przemieszkaniu tutay, bo aż do maiącego nastąpić prziazdu Nay: iaśnieyszey Monarchini Rossyiskiey do Chersonu do opisania sytuacyi mieysca, rożnych szczegulnosci Kaniowa tyczących się y dzielney exekucyi Pana Kubickiego Architekta Królewskiego, którem wczasie dwu miesięcznym do podziwienia wiele mieszkań niebytych, a dosyć wygodnych wzpieszył, dzień dzisieyszy dosyć mi na tym tworzeniu, lubo nieuwikłudaiąc Listu, że po obiedzie, którem o godzinie 2giey był zastawiony y po kawie po nim iak zwyczaynie daney, Nay: Pan do swoich udał się pokoiow

kaidy z nas podobnie poszedł szukać przypisanego sobie mie
szkania, Xże Jmć Podstarbi W. Lit., iako Dziedzic mieyscowy ob
szedł w sposobie Prowincyonalney, wizyty wszystkich Kwater
a w pod do osmey, lubosmy się znowu na potrzebie zebrali, y
czekaiąc wyiścia Pana, iuż grą Wista y Damy, iuż dysturs
rożnemi zabawiali, iednak niedoczekawszy się zawrócenia
Królewskiego około godziny dziesiątey rozsyliśmy się. —

Dnia 25. Maia —

Karol na dniu wczorayszym Król Jmć Jw. Biskupowi Nar
szewskiemu, ażeby Opata mieyscowego ostrzegł o chęci Monar
chy znayduiącia się w Certuni na godzinę 11. a zatym na
tą samą godzinę, gdyśmy się zebrali wszyscy na potrzebie, nieba
zad Nay: Pan powozowe zaprzągał, a zarazem przygodnego pro
fitiuiąc, y suchey iuż drodze ziemi, piechotą w asystencyi Dworu,
wszystkowych poszedł na Mszę. U drzwi Certuiowych spotkał
Jd. Opat Król. w asystencyi Duchownych z winem y chlebem
inicyuiąc tym sposobem pierwszego Kapłana Melchisedeka, ktu
ren podobnie Abrahamowi zaszedł drogę. Mszą zaś tenże
J. Opat pontyfikalnie ubrany, miał dla Nay: Pana w ob
rządku sobie zwyczaynym Russkim, a po nabożeństwie powró
Nay: Pan oglądał dawny Kościoł we 12ma iszcze wiekiem zbu
rzony, którego iednak tyle iszcze Murow pozostało, y tak trwa
tych, że dla odżywienia tey starodawney Bazyliki, równie iak
y dla zachowania ozdobney starożytności w oney, przedsięwzią
szerodrobliwie Xże Jmć Podstarbi Dziedzic Kanicroski zupełn
tychże Murow reperacyą. Po obeyrzeniu zaś rzeczonego Kościoła, a przed powrotem do Zamku, poszedł oglądać wszystkie
wystawione y przygotowane domy dla wygody tych, co z
Nay: Panem przemieszkiwać w Kaniowie maią, aż do czasu
przybycia Nay: Jmperatorowey hołd brzegiem tuteyszych
a zapuszczone dawszy pochwały P. Kubickiemu powrócił do
swych postoiow. —

Tu iest mieysce winnego ostrzeżenia Czytelnika, że sam
Nay: Pan Dwór Jego y my wszyscy z nim przybyli w tutey
szych Domach takich mieszkaniu, których przed dwoma pra
wie Miesiącami y śladu niebyło, ta też drzewności w dopeł
nieniu tego, co było zaleconym P. Kubickiemu, była powo
dem pewnemu Obywatelowi Roszyiskiemu, którego przed lat
znaiąc Kanów, odmiennego stanu onego był ciekawym

ze zadziwiony wzniesł: Żeby to wszystko, co nowego widział w lenie był stanął, powiedział, że sami chyba diabli wystawić to mogliby: Że zaś w Zimie, iedney drzewa ani nigdzie przypisuie: Sposob to był wprawdzie nowy y nietkawy oświadczenia zadziwienia swoiego, ztąd iednak tyle na pochwałę czynnego Architekta czerpał mowca, że w krótkim czasie nadzwyczayne y prawie niepodobne wystawił budowy. Z których chociaż przepychu nie widać, wygoda iednak dla wszystkich tak zupełna nayduie się, że nayszczupley z nas pomieszczony dwie uczciwe y ciepłe ma dla siebie stancye —

Gdy powrócił Nay: Pan do swoich pokoiow, zezwolił dobrotliwie mowienia do siebie Jm. Xiędzu Wincentemu Opatowi Kamienieckiemu y Chemyskiemu, który w dobranych słowach ubolewaiąc nad swą niedołężnością w uszanowaniu Pana iakiby życzył, prosił aby ofiara serca, y życzliwości niestrzeżonej Duchowieństwa osobliwie Duchownego w Jego osobie, w nadgrodę była przyjęta z dobroci wyrazów, a przytym chciał być Kaznodzieią Nay: Pana o gorących tegoż Duchowieństwa modłach, y codziennym Swoiey błagania, aby ten Król Ludu, Dzięki Oyczyzny y obrońca Wiary był przynaymniey, ile możności długoletnim, którego dla zbawienności śmiertelnego rodzaiu odwiecznym być niemoże — Po mowie Jm. Opata zabrał głos z Kapituły Metropolitańskiey W.G. Xże Kanonik, te same lubo w innych słowach ogłaszaiący radości Duchowieństwa y życzliwości pełnych serc oświadczenia, a natenczas Profesor Szkół w Kamieńcu będących Bazylian zabrał głos w języku Łacińskim dziękuiąc Nay: Panu za protekcyą Nauk, y pokornie dopraszaiąc się, aby wybranym studentom wolne było mówienie, co gdy od Nay: Pana przyzwolonym zostało, w języku Polskim Niemieckim y Ruskim, iuż prozą iuż wierszami Xże Studentowie ieden po drugim bez uprzykrzenia Króla w krótkich słowach polecili siebie y Szkoły Państwa Protekcyi a nadto dwóch naymniejszych na Tacy srebrney Ody z okolicznościi przyiazdu Nay: ofiarowali —

Na obiad do Stołu Państwa, był przypuszczonym Jdz Opat a z okoliczności iż Kamieniec był w prowincyi niegdyś Michała Potockiego Wodzica Bełzkiego sławnego w Polszcze dla wielu Awantur, różne wizyte otymże Panu anekdoty, y życia tegoż przypadki wcześnie były przetrząsane, nieominąwszy y tey-

uiełnawey onego Metamorfozy, kiedy z Pana więcey milliona Intraty y Woyska do 30,000 ludzi utrzymuiącego, zostaie tenże Ks. Kanclerski, po wzdaniu całego swego Maiątku Dominij y po przyięciu obrządku Ruskiego Bazyliańskiego, a po wystąpieniu z Reguły tychże Zakonników, zostaie nakoniec Kanclerem Mahometańskim. dla tego szczególnie, aiżby Żona iego mogła, z którą iednak nie żyie, a z którą prawnego nie może uzyskać rozwodu wolną zostaie od Ślubów, y prędko wyiść za maż może —

Czas po obiedzie obrzeczonym był przez Nay: Pana na wyexpedyowanie Kresa do Warszawy z pomyślną dla Stolicy nowiną o zdrowym y szczęśliwym przybyciu do Kaniowa. Co y nam też wszystkim miło dało sposobność do podobnego przyiaciołom y przyiaciołkom doniesienia — Po zgromadzeniu się zaś nas wszystkich na potrzebę kazał czytać Nay: Pan Secret. Cudzoziemi z Warszawy nadeszłe, a około godziny 10tey po południu zegnaniu sobie przez Biskupa Narusewicza y mnie udał się Nay: Pan do swoich potrzeb —

Jutro rano wyiżdżam do Kijowa, naypierwszy więc List po teraźnieyszym będzie z tego mieysca aktualnego teraz przebywania N. Imperatorowey Mościwości, a od Kaniowa naprzód o 9. mil tylko odległego. Że zaś przez tydzień świadczyć nie będę tego co się dziać będzie w mieyscu które porzucam — Do powrotu więc proszę Czytelnika mego o cierpliwość w tey mierze, tym ścisleyszą nadpodzioną będzie punktualnością, im bardziey ufałym to iest zamiarem moim, zeby Króla zdrowie y pomyślności słyszeć —

List 21szy —

z Kijowa 1. Aprila / 21. Marca 1787.

Na czym końcu się idzie tego się spiewa piosnka, mówi dawno nasze Krajowe przysłowie, na ten raz więc, niech będzie mnie wolno za Juliana Kalendarzem iść, a to tym szczególniey, żeby dała pod tuą Stylu nowego podziena, sama szczelności mojego doniesienia nie będą uymującą, a przywiązani do starożytnych zwyczaiow za Prima Aprilis listu tego nie brali, w którym gdzieniegdzie, y co widziałem, tak wiernie y bezstronnie do nas zdam, iak nieodmiennie postanowiłem; Niechay zaś Czytelnik wszelkie Informacyą mieć będzie, że gdzieniegdzie tych słów zażyię My, Nas. dla mowie o sobie, y Biskupie Narusewicza, z którym na

na kilka dni zapozwoleniem Nayiasn: Pana w Poniedziałek przeszły z Kaniowa wyiechałem —

Z Miasta do Imperium dzisiay Rossyiskiego należącego y przyległego Gubernii Mald: Rossyiskiey części dawney Vkrainy z Miasta dawney X. Lit: Ruskich Stolicy, którey przed zaid:zieniem Moskwy Miasta Xięztami Kijeroskiemi nazywali się, z Miasta mieścia przez Bolesława Chrobrego y Swiatego Królow Polskich po dwakroć branego, a tychże następcow Straconego przez Gedymina potym Xcia Lit: zawojowanego, a przez tegoż następcow wiązu blisko czterechset lat dzierżonego, aż do czasow Króla Jana Kazimierza y Ejuchy Traktatu Grymultowskiego, którym dla Polskiey zupełnie zginął własności Kijowa z Smoleńskiem, Czernichowem & z tego to narodu Miasta, które niespodziewał się dzisiey nie Publikii, gdy wyiechaiący zonego pisz ięi, winienem iestem uważyć opowiedzenia tego wszystkiego, dla widzenia czego umyślnie ziechałem z Kollegą podróży we Srzedę miniona, to iest 20. Marca, podobno dzisiey to będzie, dla czego tak długo przeciągnęła się podróż, a ztąd powodu, nie ieden będzie rozumiał, że mil ze 40. być musi z Kaniowa do Kijowa, kiedy Poczta iadąc, ledwo na trzeci dzień przybyliśmy. Lecz gdy w tey mierze błędney niebyć suppozycyi, donoszam, iż, aż do Mytnicy Traktem powracaliśmy tymże samym, iakim Nay: Pan iechał do Kaniowa, a ztąd ostatniego mieysca gdy rachuią do granicy iak wiorst tey do Wasilkowa Miasteczka Rossyiskiego, gdzie iest Pocztowa Straża wiorst siedm a do samego Kijowa wiorst 42. Sposobem zaś Ukraińskim Krayu naszego mil cztery — Gdy więc przeciąg od Kaniowa do Kijowa, wedle powszechnego sposobu rachowania, niema wątpliwości, iak mil 13. prawda że Kozackich mianują te wszystkie mile, a przywykli Moskale do rachowania wiorst, długością czasu iazdy zabranego do 200. wiorst z Kijowa do Kaniowa rachuią — Lecz iżeby mandrzey iazdy naszey do godzin 40stu kilku nieprzeciągnął, kiedyśmy po drodze niemałą potykali Panow Rossyiskich z relacyami do Nay: Pana iadących, dla których przez granicę zostawuiąc konie po Stacyach, musieliśmy siedmi ciągnąć się, popasaiąc y nocleguiąc po drodze —

We srzedę wie po przenocowaniu w Mytnicy y z tego mieysca o Brzey z rana wyruszeniu się po Ogrodzinney natrafiliśmy dla przykrych grobel y górzystego Kraju pod Kijowem wiechaliśmy do Miasta o godzinie drugiey z południa, a upewnieni obietnicą Xięcia Potemkina w Chwastowie dana, że w Monastyrze Peczarskim będziemy mieli dla siebie Stancyą wyznaczoną, prosto wiechaliśmy do Fortecy, w którey Kwatera y Klasztor tenże sytuowanym iest - Za nayprzód z domieszkaniem o sobie tenże Pan Major Skipow, który nam Kurytrem do Kijowie był przysłany, za rozkazem Xięcia Potemkina wprowadził nas do Sali Hofstо przynayprzód Rzemieślnikami naprędce robioney, a kunsztownie Przepierzeni w oney robionych dla nas zabawnych - Wprowadzeni zatym z tego powodu do Garderobki, zaczęliśmy się zaraz ubierać, dla uczciwego prezentowania się Xięciu, ale ten Pan ludzki w przyięciu y w całym postępowaniu z nami sprzosobie, przysłał niebawnie Grafa Romantzowa Gnata Leytnanta Syna Feld-Marszałka Zadunayskiego przydomek nowszego z rozkazem, ażebyśmy w powszednych Salonach przybyli na obiad iuż zastawiony - U którego oprócz Xcia y Imci Pani Stawropolskiey z Domu Engelhardtowny Ktar-Damy y Ścisłey Xięcia, wiele zebranych Generałów y Officierow znaleźliśmy —

Wieczorem Stancya dla nas iuż zupełnie zakwaterowana została, w tym sprzosobie, że przepierzenia podawane w Sali y obiciem papierowym upstrzone uformowały przed pokoy, pokoy dla każdego z nas sypialny, potrzebne tyleż dla ludzi, a ta Garderobka, do którey śmy się schronili dla ubierania się po przyiściu obróconym zostało na Garderobkę, nienatym wszakże ludzkości y grzeczności Xięcia Potemkina zakwierzyła się, bo przez cały czas mieszkania rozkazano nam wszelkie wygody czynić obiad y wieczerza od naszey były dysponcyi, tak dalece, że do Stancyi nawet przynaszaliby żądanie, gdybyśmy byli tego żądali - Natychmiast do iazdy y Wizyt odawania Koniec do przyiazdu Naszego z rozkazu Xięcia były nam dostarczane

Tegoż samego dnia, którego śmy przyiechali dla dania czasu Rzemieślnikom, aby Stancye zupełnie potrzebnemi były, przyiechaliśmy po obiedzie do naszych Polaków w Kijowie

będących

będących, a mianowicie Jwch Mniszchow Marszałkostwa W. Kow.
y Jyszkiewicza Hetmana, a za pierwszych byliśmy na Kobayi dla
przyczyny, iż Xże Potemkin tego dnia sam niebył u siebie, ale
na cały wieczer udał się do Jwch Branickich Hetmanstwa.
Przez Cwartek zaś piątek y Sobotę odbywaniem wizyt, tak na-
nowszym Rossyiskim, iakw też naszym Polskim Panom za-
trudnieni byliśmy, z których znaczniejszemi są oprócz na-
szego Xcia y Feld-Marszałka Romantzewa Narischkin Ko-
niuszy Wielki z Żoną y Xcia Córkami Synem y Xięciem nay-
dujący się Graff Szuwałow wielki Podkomorzy y Brat tegoż
Charakteru Generała en chef Strzałów y Nadedynski Sena-
torowie Graff Bezborodko nayprzewszy Sekretarz y drugi po
Ostromanie do Zagranicznych wszystkich Interessów uży-
ny - Grafowie Cobentzel y Stachelberg Ambassadorowie eden
Wideński przy Dworze Petersburskim, drugi Petersburski przy Dwo
rze warszawskim Graff Segur y Jmban Fetz-herbert Polldwie-
Francuski y Anglicki przy Dworze Petersburskim a wraz
z Ambassadorem Wideńskim powrót z Monarchinią odpra-
wuiący - Graff Jwan Czernisref Vice-Prezydent Admiraliy:
Gnrał en Chef Elmt Gll. Rhebinder Konnuszy Dworu w Cha-
rakterze Gnrała Leytnanta y rowney z tymże rangi Graff Re-
mantzow y Gnrał Szyrkow Gubernator Kijowski Gnrał Ma-
jorowie Cohius Ober-Komendant Kijowa Lewaszew Sokrytow
dr - Graff Czertkow y Rotmistrzow Kambellanowie a zrzdu
tych nayznakowniteyszy, bo Faworyt Nayiasn: Monarchini
y Scheffer Orłowa Wasiczykow, Zorytzow dr - Gnrał Major
y Kambellan Alexander Mathiejowicz Mamonow niedaw-
no po postrzymu z Kozienic przez Gll. Majora Szyjora Or-
derem Orła Białego przez Nay: Pana zaszczycony, z naszych
zaś Polaków są: JW: Mniszchowie Marszałkostwo, Potocy
Wojewodztwo Ruskie, Branicey Hetmaństwo, z których za-
ma Siostrzenica Xcia y Stan - Dama nayprzewsza tu iest w
Kijowie Dama, y powrót dalszą z Monarchinią odpra-
wuiąca ma, Jyszkiewicz Hetman Polny y Potocki Marsza-
łek Nadworny Lit., Xże Jagiełła Gnrał Art., Sewieryn Po-
tocki Stoł Garczyński, Morstyn Kasztl: Lwowski, Zabiełło
Podkomorzich Francuski, Xże Jozef Poniatowski, a z nowych
Jndygenatu Polskich Xżta de Ligne Syuże Synami 2a yżże

y Xiąże Nassau —

Wiele też innego gatunku Cudzoziemców znayduie się, Francuzow, Szwaycarow, Niemcow dla ciekawości przybyłych. Na pokojach zaś Dwa Potentata, które są zawsze pełne rożnego Narodu ludzi, widzieć także można z Georgianow Czerkasow, Tatarow, a tych wielorakich Hord, a pomiędzy któremi przynaymniey są dwaj Braia Heraklusza Synowie Carewiczami zwani, a z nich ieden Metropolita w Georgii, drugi Pułkownik w służbie Moskiewskiey, y Synowiec Szachin Gierai przezwisko Chana Krymu Sułtanem zwany y w Charakterze Pułkownika będący — Byłá też kilka dniami przed naszym przyiazdem Audyencya publiczna przysłanych Posłow od Kirkizow, którychśmy nawet w Kijowie nie znaleźli — Widzieliśmy —

Widzieć które sobie opowiadali sprawiły, że rożnie zaproszeni czwartkowa wieczerzą iedliśmy u Xiędza Ruskiego, piątkowa u Grada Mamonowa, Sobotnią u Narischkina, obiady zaś, oprocz iednego w Sobotę u JW.ch Marszałkowstwa Mniszchow, innych dni u ludzkiego y Arcygrzecznego Dwa Gospodarza Naszego z powinności swoiey nam się zdało —

Piątkowy dzień obraliśmy dla oglądania niektórych osobliwszych ciekawości, a wszędzie tych samo Miasto Kijow z położenia swoiego zasługuie na zastanowienie się, z porządku y rozrzucenia swoiego — Na prawym boku Rzeki Dniepru leży to Miasto, po górach y dołach tak rozrzucane, że na trzy przynaymniey części Stareg Kijowa, nowego, czyli części Pieczarskiey y Podolu — Pierwsze dwa Miasta są nadwiślańskie, dolinami obszernemi oddzielone, a wtey ostatniey wybudowane domy, czynią część Podolską — Na Pieczarskim iest fortece wałami y suchemi fosami opatrzona od strony gruntowney, które do Dniepra dochodzą kończą się, a potym część tylko ufortyfikowanego mieysca czyni, we środku zaś y między wałami iest Cerkiew wielka Metropolitańska Pieczarska zwana z obszernym Klasztorem na wiele Dziedzińcow powzielonym, y ogrod rozległy, między murami maiącym, innych przytym kilka Cerkwiow, dom mieszkal-

ny

dla Gubernatora, dom drugi dla Ober Komendanta Kordygardia Magazyny rożne, y wielki gmach nowo zaczęty na Cekauz destynowany - O podal zaś od tey Cerkwi ciągną się kilka ulicami spodłużnemi y poprzecznemi, domy powle drewniane w których nayprzód z Panow Ruskich y z Dworem przybyłych maią sobie destynowane Kwatery dla tego, iż na tey górze, na której części Pieczarska zabudowana zostaią, w tym samym iest Pałac niby Dworem nazwany, dla przyczyny, iż w nym Nayiasn: Imperatorowa mieszka, ale zaś nie na tem koniec wybudowany, bo z drzewa na fundamentach tylko murowanych Dwór Namiestnika zaledwo obiąć może z boku tego Pałacu y koło Parkanu ogrodu idące ciągnie się zaraz z tey góry, a dobrą wiorstę uchwyciwszy, gdzieniemieyscami rozdwaia się droga w lewą do starego Kijowa, dokąd drapaią się na górę potrzeba a w prawą na padół, zaraz naymniey kilkanaście niżey za-fundowanego od górnych części Kijowa, a nad samym Dnieprem ciągnącego się - W starym Kijowie nayprzód widać Kościołów, a z pomiędzy nich nayznaczniejszy pod tytułem S. Zofiey, przy którym teraz mieszka Metropolita Kijowski z Czernicami, których ma dosyć swoiey assystencyi, dawny zaś Kościół w starożytności dla tradycyi ciosu zadanego, na Bramie żelaznej przez Bolesława Chrobrego Króla Polskiego a w umyśle pobożnych dla ciała Św: Barbary, które tam się ma znaydować, bez głowy wszakże; bo ta ucięta w Krakowie iest pokazywana. Na Podolu natomiast iest podobno bardzo wiele Cerkwiow, ale my w tey części są daleko większe y okazalsze, lubo drewniane, aniżeli w dwóch pierwszych -

Co zaś do ciekawości, przybyłych pobudza, są Katakumby tutay Pieczarami zwane w Ziemi rożnie pod całym Ogrodem Monchow, a w nich kilkadziesiąt ciał, iak powszechnie tutay mówią Świętych. Przed naszym przybyciem kilka dni sama Imperatorowa z całym Dworem obeszła te wszystkie Pieczary, a za Jey przykładem, gdy też y my zaprowadzonemi byli zostali; Zacny w Klasztorze Mnich Dyrektor Drukarni Jmieniem Teophanes dogodził naszey ciekawości, służąc za Konduktora, w tym Labiryncie

Podziemnym, w którym Kurytarze na koło dwa a naywięcey
trzy szerokie zrnięte a na wzwyż do pod Sklepienia ledwo koła
wiernemi grzybkami gdzie niegdzie maią nakształt Kapli-
czek, większe spaczya, a w nich podług stanowienia Mnichow
Oratorya Swiątych, naywięcey zaś Framug, w których na
Tawach są postawiane Trumny, otwarte prawie wszyst-
kie, ieno nadto niektórych dogadzaiące, albowiem wszystkich
Swiątych, trwaią są przechowywane, y wszystkie nawet ciała
tak, że prócz Kramar bławatnych Kitayhorodzkich y innych
zasłon gliwy zakrywaiących, nie widzieć w Trumnach nie
widaią. Przy kazdey trumnie iest napis owego Ś. którego
ciało spoczywa, wiele zaś prócz tego napisów widzi osob-
nych tych Swiątych, których ciała maią być: iak tamże
zamurowane nayprzód Archimandrytow Hiumenow y
professów Mnichow ciała te Pieczary napełniaią. Znayz-
tamitszych ciał nie y nieznanych iest tamże spoczywaiących
Nestor ów dawny Historyk Ruski Olcha Duchowna Ki-
jowska y Swięci Cyryll y Teodozy pierwsi Fundatorowie
Pieczarskiey Cerkwi Polikarp nam też nasz Przewodnik
twarz Kwadratowa framugi dosć obszerna, w której opowie-
dział iż tych 12stu Mularzow leży, co Kościoł murowa-
li, y Obraz Nay: Panny w tymże bielacy z Konstanty-
nopola wyprowadziwszy do Kijowa przywiezli, w osobney za
framudze inney postawiony Swiątego w Ziemi wchodzącego
którego iuż my widzieć niemogli nad Ziemią iak
głowę z barkami, pewnieyszy zaś powiem coś do tego po-
dobnego, bo iak wszyscy inni Swięci, tak y ten Materyal-
nym przykryciem grzesznym oczom są odmowione.
Chciano nas iuż zaprowadzić wkrótce tych Pieczar, inny
gdzie z trupich głow potrzeby oney postawy, w onym zwyczay-
nie oczy namazywaią zwykli Mnisi; Lecz że y przez to było
y małą wiarą grzeszyć bydlismy się uwolnismy powrócili
do wilgotnego świata, wyszedłszy z tych lochow podziem-
nych, dla oglądania samego Kościoła Struktury wnętr-
znej y zewnętrznej —

Jest to prawie kwadratowy gmach we środku któ-
rego, iest sama przyczyna Cerkwie ośmiokonna okienami

kopuły

Woputy dosii okazałey dźwiami Carskiemi iak zwyczaynie ozdobiona a snycerzyzną y malowaniami tak zastaniaiąca Presbiterium, że kiedy dźwi Carskie zamknięte Xiędza odprawuiącego Mszą widzieć niemożna - Po bokach zaś tey przypalney Cerkwi iest 6. innych mnieyszych w sposobie Kaplic zrobionych, z których w każdey greckim sposobem stoły są nalentadt Ołtarzow dla odprawowania Mszy. Jest też w tym Kościele wiele wystawionych Grobowcow z pomiędzy których naznaczniejszy Xcia Ostrogskie Dobrodzieja niegdyś tego Kościoła; zewnętrzna Structura Cerkwi, niema żadney porządney Architektury; Lecz wieżyczki, których z kopuła iest 6. w tym na zastanowienie się każdego niekawego zastuguią, iż tynfe blachą żelazną pokrytą, blaszk zadziwiaiący wydaią, gdy promienie słoneczne odbijaią się od nich - Podobną żelazną blachą lubo nieztowna iest cała Cerkiew y Kaplice wystane, a wszystko co się w Kościele y w Skarbcu znayduie, iuż pieczęci dawnych Xiążąt Kijowskich y Kostyiskich, iuż krzyżow z nabożeństwa pielgrzymuiących z nayodleglevszych mieysc do Pieczarow, iuż bogactwa bytych Mnichow oczywiście zaświadczaią - Równego natomiast zadziwienia powodem iest wieża od Dzwonow znaczney całe wysokości schodami którey, gdyśmy zmierzyć chcieli, iak wiele mierz może praeter propter tobie uznaliśmy 235. Stopniow aż do dźwiow, które zastaliśmy zamknięte, zaledwo dwie części tey wieży zmierzyliśmy - Bolało to nas, że zamiaru naszego zupełnie do skutku doprowadzić niemogliśmy, a ciekawość nasza na tym się tylko stwierdzała żeśmy się przypatrzyli ogromnemu Dzwonowi diametru iak okiem zmierzyć można było, naymniey pięć tobie na iaciemu —

Klasztor Cerkiew cały w innym sposobie iest zabudowany od zwyczaynych u nas w Polszcze Klasztorow y bardziey do Miastecznia aniżeli do Klasztralnego zabudowania podobien. Wchodzi się weń przez bramę, tak wymienioną, y takiemi wieżyczkami przyozdobioną, że się

ta

ta zdaleka zupełnie Cerkwią będzie wydane. Mieszkanie zaś Mnichow, na Ulice iest podzielone, na tyle prawie Apoparamentow ile Mnichow było z pierwszego exdzienia, y iest sobowsi maiątku tymże przydaszonego mieszkaią tyle Mnichow było, bo nowe rozporządzenie umnieyszyło liczbę iak niżey opowiem, przyznać iednakowo muszę, że lubo odmienny iest rozkład mieszkania Cerniców od Konwentow y Klasztorow Naszych za zdrowsze iednak dla tych powietrze, którzy się Swiata wyrzekli, zdrowsza iednak mieszkanie się, bo te ulicżki, które tutay znayduią się zamiast naszych Kurytarzow, dla tego są lepszemi, iż wolne powietrze do oddechu zdrowszego, a przeto pewnieyszego utrzymania zdrowia, skuteczniejszym iest środkiem.

Pewnie dowiedzieć się niemasz tem, iak wiele Mnichow Kijowo-Pieczerskich mieli Dobr sobie nadanych, albowiem rożnie o liczbie Dusz przeczytawiadali, ieżeli temu wiarę dać mamy, że kiedy z Mnichow po swoim szczęśliwym rządzeniem miał Dusz siedmset, atych osob było do sta pięćdziesiąt, podobnym będzie może do prawdy to, czym mnie wiadomi upewniali, iż ktoś tedyszego tutejszy miał Klasztor sobie od Fundatorow y Dobrodzieiow nadanych. Teraz iak wszędzie w Rossyi y tutejszem Państwie Klasztorowi, dobra są odebrane, a podług nowego rozporządzenia ustanowiono, aby sto tylko było Cerniców y sto dwadzieścia pustelnikow to iest braci, a natenczas osoby płacono było ze Skarbu po 15. Rublow na Rok oprócz żywności, na który fundusz determinowany w prowincyi potrzeby do tych Naznaczenia, czyli też ich Superiora w czasach wyznaczonych ma być opatrzony, Igumeni, Archimandryci, Biskupi y Arcy-Księża maią też sobie powyznaczone pensye podług stopnia y godności wymiarkowane, a dla tego znaczniejsze, że o swoim wyżywieniu sami starania mieć powinni: Lubo zaś dobra odebrane Mnichom, bogactwa Zakrystyi y Kościoła, równie iak y zbiory pieniężne przy nich się zostały, a te są bardzo znaczne. Wioski zaś y podłości na Skarb zabrane, w tak dobrey są sytuacyi, że Panowie Rossyiscy ubiiaią się o nie a w ordynaryinie taxowanym iest po 35. Rublow, a naydaley 90. w prowincyi iednej Duszy w innych

dobrach w Xięstwie tego Klasztoru do 200. Rubli rocznie
ciąć na dziedzictwo duszą —

Mieszkał przy tymże Klasztorze Archimandryta, a tego
iednego tak obszerne było mieszkanie, że Xżę Potiemkin zabie-
rający dwie one całkowicie do sta pięćdziesiąt osob Panow, Woysk-
owych y innych ludzi mieści przy sobie, widział zaś z tego wszyst-
kiego, że Duch w tym Kraiu niemnie żarliwy Xiążąt y Panow
dawnieyszych, iak y nasz hoynemi ofiarami na Klasztory y Kos-
cioły zbawienia swoiego dowiedzieć się, a to nietylko fun-
dacyami wielkiemi y ubogaceniem Kościołow, ale mnos-
twem tych znakomitych Religii przybytkow, których tu w
Kijowie samym, lubo do sześćdziesiąt kilka dzisiay rachu-
ią, mała wszakże to iest iszcze liczba w proporcyi bytych za
czasow Xcia Włodzimierza Cerkwi, kiedy za świadectwem
Nestora Labraszyey miało to Miasto do czterdziest kilkadzie-
siąt Cerkwi — Przad dzisieyszy wprawdzie y duch teraźnieyszy nie
iest podobnym do żarliwości dawney, wszakże iednak tego
niebyło y niebędzie przykładu w Rossyi, którego w tych cza-
sach Głowa Katolicka świecka dała w Wegrech obrzidliwy
Kościoł skasowanych Karmalitow na publiczne Teatrum.

Obowiązek moy mieszkania przy Królu wypędza
mię nadmiar jitrzeyszym z Kijowa, zamyślam przeto do-
niesienie niniejsze y zbawcze iż tak rzekę o sobie y ufrunyeh
nenach do niesienia, ażebym z Kaniowa o Królu y Monar-
sze własnym kontynuował Dyaryuszowy Opis. —

P. S. Czytawi Czytelniey powtrzwia mi zapewne za złe, że
zjechawszy do Kijowa dla tego, ażebym się iako Obywatel
Rossyiski z posłuchy moiey zakwalifikowaney na biały Ru-
si prezentował Illustrissimi Mości, nie o tym niepewnia-
lubo iuż o przedsięwziętym wyiazdu moiego z Kijowa do-
naszym — Jeżeli się to ma bydź wymawianym, iak się spo-
dziewam, niech długiego za winnego poczytanym niebędę,
bo niewyiadę z mieysca bez długiego y w tym Czytelni-
kowi winien — Gdy pisałem ten List, przyszła Nayia-
śnieyszey Imperatorowey odbytem, a że wieczor na Kantakuz
pożegnać nam tę Panią do iutra odkładam, opisania cało-
go dnia dzisieyszego, niedrugie ażeby, co prawda iest niezmierna
y co zwłoczey poniekąd stało się powodem pro prima Aprilis —

bydź zawartym. ——

List 22gi

z Kijowa dnia 2go Aprila —

Po pożegnaniu ludzkiego Pana, którem nas przez pięć dni na otwartszym sposobem po ucieniem y grzeczności niewypowiedzianey utrzymywał, profitując zmiłowanego na koniu Pocztowe oczekiwanie, dla sprawdzenia obietnicy w liście wczorayszym danej, a pełen satysfakcyi z tego, co dzień wczorayszy miał dla wielu Osob uczynić Sposobu, dzielił się chętnie własną satysfakcyą z Czytelnikiem moim. —

Zapowiadziano nam zostało w Wigilią to iest w Sobotę, że w Niedzielę rano, bydź nas obu prezentowano, dla tego tak się zdarzyło, że Monarchini była przedtym mianowane zabawna y czasu bardzo przyiemney Wiosny, ale letniey indysponowaną, wszakże stała się przyczyną Ziechania nas do Pałacu Carskiego na godzinę 10tą, a w naypierwszey Sali zatrzymaliśmy się w Kompanii Generałów, y wiele osob tamże zgromadzonych oczekuiąc dalszych rozkazów — w kwadrans zaś po ziawieniu się naszym wyszedł z gabinetu pokoiow Jw. Strabia Anhalta Gnad Adiutant Imperatorski, y obu nas wprowadził do billardowego pokoiu, gdzie determinowane zostało mieysce prezentacyi naszey. —

Jest to we Dworze Rossyiskim Etykietta, że podług stopniow y rangi w różnych pokoiach coraz bliższych Appartamentu Monarszego wprowadzane są osoby, mniey lub więcey tranzydencyonowanemi być maiące, a tu w Kijowie pokoiu billardowy, iest determinowany dla tych, którym więcey od drugich oznaią zaszczytu, albowiem Cudzoziemców wiele Brygadyerow Krayowych, ba nawet y Gnrał-Majorow widziałem, którzy się w Sali pozostali — Gdyśmy do pokoiu billardowego weszli, tam iuż zgromadzonych znaleźliśmy Gnrałów en Chef y Leytnantow, wielu oraz Pułkow Cudzoziemskich, a z Polaków naszych Jwdz Ministra Marszałka, Branickiego Hetmana, Potockiego Wdy Ruskiego, Xcia Sapiehy Gnrała Art. dawniey pomyślnych do Kijowa, y Xcia Sanguszki Wdy Wołyńskiego,

którem

ktòren rownie z Nami Najiasn: Imperatorowey, iako nie-
dawno przybyły, miał być prezentowanym. Przed wyiściem
zaś tey Pani Xżę Boratyńscki Marszałek Dworu oświadczył
nam wolą tyżże abyśmy Biskup y Ja na obiad Imperato-
rostki zostali. —

Miała Monarchini tego dnia słuchać w Kościele Pierw-
szym Mszy śpiewanej, przytomna była święceniu Archimand-
dryty; że zaś zwyczajnie rano wstaiąca raniey od innych, bo
o południu obiad iadać zwykła. Przed godziną więc 11. u-
czynił się cichy Szmer donoszącey o wyiściu z pokoiow Mo-
narchini a poprzedzona od Marszałka Dworu Xcia Bo-
ratyńskiego y Grafka el Ambiatur, gdy do pokoiu billardo-
wego weszła, bliżey drzwi umyślnie ustawieni zostaliśmy
prezentowani przez Grafka Berborodky wraz z rodą swoią
y do pocałowania ręki przypuszczeni. W przechodzie
powolnym y z miną Twarzą powagą pełną Monar-
chini do Biskupa Nauszewicza, że bardzo się cieszy z
poznania Jego Osoby, z satysfakcyą przyiąć raczyła
Jego, zatuż i z nieznaczącą ironią Polskiego przebiór
Jego rzekła nieuważa, ale dała znać aby na Rossyiski język
Historya tego z Polski y o Janczarach były przetłomaczone,
obróciwszy się zaś ku drugiey stronie, gdzie Xżna Josef Po-
niatowska y de Ligne stali, pierwszego pytała się o zdro-
wiu, albowiem przed kilką dniami, krew puszczał mu-
siał, a młodszego z Synów Xcia de Ligne, czyli nieznaiąc
skutków przypadku, którego w Paryżu przed dwoma
miesiącami spotkał w niebezpiecznym wywróceniu z fu-
rmem, z billardowego pokoiu wyprzedziwszy a przechodząc
przez Salę tam znaczne innych Obywatelów y Cudzoziem-
ców prezentowanych sobie miała, a wsiadłszy do Karety
podwóyney Cmia koniami zaprzężoney sama powiodła
do Cerkwi Kaczarskiey, a za nią Dwór y prawie wszyscy
na pokoiach zebrani. —

Biskup Nauszewicz pojechał też z Monarchinią
do Kościoła, a tam Xżę Potemkin nayszczegulniey sze ma-
iąc zalubienie w rzeczach Duchownych wszystkie mysteria

y czasi służby to iest Moy Ruskiey explikowad — Po nabożeństwie
zaś, y powinszowaniu Archimandryty, gdy w tymże samey az-
sistencyi powróciła Imperatorowa do Zamku, a w swoiey Wo
rewie Xżę Potemkin przywiozł Biskupa Naruszewicza, u-
dała się Monarchini do swoyey potrzebney prosto, przez Jw
Pannę Protazową Kammer Freylinę, zaprosiła tamdą do swo
iego Gabinetu Jrow. Mniszchowę Marszałkowę y Branic-
ką Hetmanowę Woiew: Kiow, przybyłe dla tego, że na obiad
zaproszonemi zostały, a po chwili do billardowego po-
koiu powróciwszy, y niektórym z przytomnych po ta-
kie słowa powiedziawszy, obróciła się do Jrow. Mniszcha
Marszałka y do tegoż po francuzku rzekła: Ne loier pas
inquiet Ms le Comte car Votre femme fait sa Toilette.
Ostrzeżony może Jw. Marszałek zrana, kiedy Jego Żona
zaproszoną na obiad była, domyślił się o iakiey Gotow-
alni mowiła, lecz ia w tak bliskim stosunku, żem ster-
rad wszystko, nieodgadnąłbym tajemnicy, gdyby zaraz
nie się w kwicie po Imperatorowey Dam naszych no-
wego orderu nie wystawiła była widoku w Orderze
S. Katarzyny, którym z rąk Monarchini samey przy-
dobionemi zostały w Gabinecie.

O tey to zrakowitey dla Dam dystynkcyi w Rossyi
ustanowionej w roku 1714, niech mi wolno
będzie ani zgoła relacyi to ku zainformowaniu
Czytelnika powiedzieć, iż taki iest nadtam dawnym po-
rządkiem onego pomnażał że oprócz uchylnych stu-
rów z Dam Rossyiskich z Powinszowaniem Namiestnikowa
która niemnie tego dnia posłany sobie do Petersburga
przez Kuryera otrzymała B. tytuł Romantzowa Feld-
marszałkowa y roku 1774 Orderu Katarzyny Dawtowa
y Buratyńskiego noszą ten Order a w Polszcze nayprzód ze-
mi są odebrane teraz Jrow. Mniszchowa y Branicka,
pierwsza urodzeniem y stanem z Tronem zpowinowaco-
na, y dla tey przyczyny odebrnie uszlachcaiąca Order dru-

ga

druga nim oczekiwana z przyczyny nayuprzejszego kredytu y
Dostoyeństwa w Rossyi Xcia Jmć Potemkina, którego iest
Sekretarzem. —

Za zawieniem się wprzód Jw. Hetmanowey Branickiey,
Xżę Potemkin za taffą Monarchini, widzieniu swoim przeszłym sensem pro-
dzitowad, ualdowawszy tyżę Dobrzyńską rękę, a po nim y Mar-
szałkowey Kawalerki Jw. Hetman. Podobnie też, za obdanzenie Jw. Mar-
szałkowey wprzód sam Mąż po nim Ja, iakw nayblizszy Jego krew-
ny, a daley, iakw przytomni Polacy Jrowie Potoccki rodu Ruski y
Marszałkowie Biskup do ualdowania ręki przyproszeni byliśmy;
a gdy wkrótce Xżę Generalissimi oznaymił, że stół zastawiony, rozy
dzielisia się nasza Kompania za wyiściem z pokoiu billardowego, za-
tych wszystkich, którzy do stołu zaproszeni niebyli, a za przeyś-
nietwem Monarchini siadło nas tylko z tą Panią osób 20. z po-
między których oprócz Monarchini 3. Damy to iest obie Ordenat-
ki y Panna Protasow, a oprócz Xcia Potemkina, Bezbrodki y in-
nych pierwszey dystynkcyi Panow Rossyiskich z Polakow Jrowie
Mniszech, Branicki, Potocki rodu Ruski, Marszałkowie Biskup,
Xżę Jozef y Ja, a z Cudzoziemców Xżę tylko de Ligne Oyciec y
Nasan stół Jmperatorski oziedliśmy. —

Wefsoła wciągu całego obiadu Monarchini, okazywała
w sobie samey zupełną satysfakcyą z szczęścia y ukontentowa-
nia tych, którzych taffią obdarzyła; a z tego powodu, kiedy no-
we wymalowany Portret Generała Marmonowa wspólnego
z mami biesiadnika był pokazywany, iako dostatecznego pęzla
dzieło, lubo przez poddanego Xcia Potemkina zrobione, tenże
Xżę rzekł do Monarchini, że niema w swoiey lepszego Ma-
larza nad nią samą, daley zaś pytany od zadziwionej Monar-
chini ewby to znaczyło? rozwiązał sam tę zagadkę, prosząc Pa-
nią aby raczyła na Sekretarza iego spoyrzeć dla upewnienia
siebie o tey prawdzie, iako dostatecznym iest Malarzem — Różne z
okoliczności się materye, gdy wciągu obiadu przechodziły, obra-
cawszy się do mnie Monarchini taskawie, wspomnieć raczyła,
że przed dwoma laty widziała mnie w Petersburgu, a Xżę Po-
temkin przypomniawszy, że mam Dobra na Białey Rusi /:
Kordonem Rossyiskim w Rku 1772. zabrany:/ uczył tey okoliczno-
ści do zachwalenia Waszawia słowy podobiebnemi, że nigdzie
ponadniejszego Miasteczka niewidział, a naybardziey tak z-

dobney

orderowey sytuacyi; iaka iest Perydemyi: tamże w Krakowie na
szey - Nayiaśnieyszey zaś Imperatorowa pytaniem się o drieżach Bis
kupa Nanuszewicza bawiła się, dowiadniąc się o nędzach z któ
rych gorzko swoie o Jaunyce cierpiał, radkiwiciąc się nakoniec
nadmorawscią w Bitu teyach zebrania tych Pism dyplomaty
nych, ktore staraniem nayczcznego Biskupa w dwuch dość hoia
dzistych Tomach in folio iuż dzisiay nayduią się. Kiedy Matory
a Wyiewie wszyscy się, nędza ta Pani, ze lepiey iest to miasto
oglądać w Rysunkach, aniżeli go oczami oglądać, a nieraz a na
koniec iakim Biskupem był Jch. Manuszewicz, gdy od Gro. Ma
rszałkowey Mniszkowey, ktoś siebie siedzący zaimformowana
zostaie, iż iako Prowadzitor iescze tylko Biskupa Smoleńskiego
tytułem ma, ale Emmanuelem, a Sakramentem usmiercony nie
iest, że iest szczęśliwym, to Niemi swiatey. —

Po wyiściu zaraz prosto pasta do swoich Zwyczaiow, a
mianowicie się Kompanii, ponieważ iuż Beneatyfski obnie
ciał, że y wieczorem bydź powinna, po przebyciu pod trzeiagodzin
nym czasu, tak, iak się komu podobało, znaleziony zostaie
o bydź na powitaniu Imperatorskim, gdzie przed wyiściem sa
mey Monarchini, dalekie linieyszy, a niżeli prawa, zebrała
się Kompania, albowiem przy Mszy ze Krayowych y Cudzo
ziemcow bydź y Damy w Wyiewie nayduiące się, a po ostatku
dawney, prezentuiąc prawie do oglądania obliczu Panskiego
maiącey, poważnieyszym wszelkie ranieyszym, iż wszyscy swoiey
prerogatywy niemaią wyiścia do wnętrznych Appartamen
tow, gdy iedna sala napełniła. Na dwa nie pokoie tak to
iest y pokoiu Billardowym cała Kompania podzielona bydź, za
nim wyiśći Imperatorowey pozdrobali się: Niedługo iedenak
martwili oczekiwanie, albowiem wyszła nakoniec, a ubra
zawszy się w sali siadła przy stoliku dla siebie de Viethe
przygotowanym, niedaleko od Drzwi w tyle wystawionego
ado partyi swoiey zaprosiła Xia Potemkina Graffa Cobentzel Ba
basadora Wiedeńs. y Gniadą Mamonowa. W tyżie sali
na boku był długi stolik, u którego pierwszey dystynkcyi
Damy do podobney gry zasiadły, a cała Kompania No
bil y Mężczyzn Cyrkuł wielki, koło stolika Imperatorskiey
zrobiwszy stoiąc przy nie Panskiey obstrowała.

Podczas -

Podczas tey gry z wizytemi Imperatorowa krótka bawiła się rozmowa, a po kilkutanci taffkowym oddaniem zwracaiąc do siebie Biskupa Nanszewicza, iuż powtorzoną czytania dzieł Jego, gdy na Kossyjskim języku przełożone będą, iuż zamówiwszy Korrespondencyą Litewską kommunikowai onemu swoich pism obiecała.

Zaraz potym około domu zwykłą Imperatorowa do swoich pokoiow powracaiąc, a przeto y ta raza dwa szczególnie roberty przegrawszy, gdy się od stolika nasyła, stanęliśmy tamże wszyscy w pokoiu przed tymże Zgromadzeniem, którym wyiechał iuż z Kijowa maiąc, przy przysięganiu do kommun ucałowania ręki Monarszey przyszłemi byli zgromadzeni. Zaszła się więc koley od Gr. Marszałkowey, która na czas krótki, bo z powrotem do Kijowa na Swięta wyiechaiąc do Kamieńca w krótkich słowach powinszowała podziękowanie za konferowany sobie taffkowy Order. Po czem Gr. sam Marszałek przystąpił do pocałowania ręki, a to mu powinszowała Monarchini zgodnie oświadczone, ażeby z pomiędzy obrazow w wiśniowym będących w progach Orgina dwa wielkości równaiące się odmalować kazał. Wzięte tych obrazow, które zaślubienie Dymitra z Maryną Mniszchowną y Koronacyą tymże wyrażaią. Daley szło do Nassau, Biskup Nanszewicz y Ja, gdyśmy kolejno iden po drugim przy przysięganiu Pontifex ucałowali rękę, mianowała Imperatorowa na Grafa Berbrodky, ażeby za nią przed do pokoiu, a powtorzyli, gdy ten wyszedł, prosto udał się do Biskupa Nanszewicza za mną stoiącego, y Imieniem Monarchini oświadczywszy zupełną satysfakcyą, tak z pracy tegoż o Taurydzie, iak y z poznania Osoby iego; uprzeimie nayozdobnieyszy tymże taffkowaniu oddał w krzyżu szafirowym, bryllantami ozdobionym, przewybornieyszey roboty na Łancuchu złotym y w pierścieniu gamitowym z tymże Krzyżem, którem zaraz przy Imieniu Potemkina na szyi Biskupa zawieszonym zofiad. wzięcie tego publicznie oddanego daru, odebrał też Gr. Marszałek dwie szkatuły nadesłane z pokoiow Imperatorskiego Tabakiery dwie bogato bryllantami ozdobione, z których każda szacunku do 6000. Rubli dostynowanemi były, iedna dla samego Marszałka, druga dla nieprzytomnego iuż w Kijowie Xięcia Potiomkina W. Xięcia, którym przed innemi wszystkiemi nayprzednieyszy od

Nay: Pana był wyśłanym dla powitania przybyłey do Kijowa Monarchini. Wrazie natomiast oglądania przez ciekawych tych szczegółowey Laski Imperatorskiey upominałow Graff Berbowdko wziąwszy na bok Biskupa y mnie pierwszemu do odanego iuż Wyżża y pierścienia przydał nowy Nay: Monarchini względow dowod w postępowaniu Imieniem tejże dożywotniey po 300. R na Rok pensyi dla odatowienia iakoby Autorowi Historyi pisanemu wynaydowanim zrzódeł tey pewniey y dostowaley wyśnie caiących. Mnie zaś oświadczył, iż iak przed dwoma Laty raz da się interesował za losem moim w Polszcze dostąpieniu naypierwszego z zawałowai mogących Ministerialnych Urzędow, tak niepospolicie zalecił Posłowi swoiemu w Warszawie znaydowaiącemu, ażeby skutku tego pilnował w zalecenia Osoby mojey Nay: Panu. Była ten oczywiście, co musi y w innych okolicznościach Kraiu y sytuacyi Polskiey, wstydzącym y zapewne hamiącym byłoby rodowitego y wiernego Dyzyzzie Polaka, żeby inaczey, iak zasługą y wyborem własnego Pana dobijał się do stopniow y Urzędow. Lecz kiedy stolicy ubiegaiących się za szczęściem Polakow idąc zapędem, tey bystrzyny która od pod nowy cały Kray Polski oblewa, samochętnie nawtoney daią się powodować, a przeto odbiciem y mnie torem iść niepodobna, tyle oświadczenie usłyszane uciszyło mnie, ile w onym odebrałem pewnienstwo, że od Rywalow szczęśliwym będę, y że w mojey Osobie zadosyć się stanie woli nawet samego Pana mojego, który w losie ogólnym Kraiu, często pomimo chętnie dania niewdzięcznych, nawet przymuszony, za pierwszą otworzoną sposobnością dogodzić będzie mogł y swoiemu wyborowi uskuteczniaiąc Nayiaśnieyszey Monarchini rekommendacyą, niezawsze broni zbroicka służy do attaku, ale oney się używa często do obrony siebie podobnym sposobem, coby wszystkich Kraiu wiekuch będą zdradzy y niewierności Obywatelskiey cechą, dzisiay używać się musi z wstrętnością dla układu przeciwko zgubieniu ziemowi; Lecz dosyć podobno samochlubstwa, którym Relacyą dnia Niedzielnego tym że po wyiechaniu się o de Dworu, kiedy udał się gdzie dniał, lecz podobno niekiedy smutnym snem usnął, bo zazdrości wielu musiała snu niespokoyne mieszać. —

Dzień dzisieyszy był determinowany wyiazdem tych, co nadnim wczorayszym pożegnali Monarchinią. Upatrowawszy się więc uchalimy

tylko

tylko momentu ustania Xcia Potemkina, abyśmy się z tym Panem pożegnawszy, widzeniu naszey oświadczyli onemu dowod z ludkości, którey przez cały przeciąg mieszkania w Kijowie doznawaliśmy. Lecz wiedząc żądaney uiadomości troskliwie oczekuiący, z Polakami, którzy się do nas zebrali byli, bawiliśmy się, nadspodziane dano nam znać, że Xżę nietylko usłał y ubrał się, ale do Zomku wyiechał. Ponieważ ten wyiazd wczesny onego nastąpił, z okoliczności, iż Nay: Monarchini malował sobie hazard, przez tegoż samego Malana, o którym była mowa, a któremu iako poddanemu swemu Xżę Potemkin postanowił był w tym samym momencie dać wolność, w którymby pierwsze twarzy Monarszey wyrazy piórem na papierze położyć, y ponieważ zostać się temu Xżu miało u Monarchini na obiedzie, pomimo dyżnie przyrzekaiąc nam niepóźniey pożegnać się z ludzkim gospodarzem, iako wpół do 12ey po obiedzie, a pożegnawszy, dać ieszcze od siebie temu Xżu Potemkin Kollegze mennu Biskupowi na zadatek swoiego szczerego Wny z pered Rossyiskich bardzo radnie zrobiony, y prosząc abyśmy u podniesienia Tronu Nay: Pana iako Varalla Polskiego uniżenie oświadczyli, zarazem, że lubo mówić wiele nielubi y niezwykł, zawdzięcza atoli sobie pomyślnego zdania, w którymby skutkiem życzliwości y niezmiennego przywiązania mógł dać dowod. —

Gdy tak nakoniec y kareta zaszła, wiele zwłoki utrapiło nam czasu przeciągnęło tego listu Czytelnikowi będzie dowodem, wyiechamy z Kijowa iuż po piątey, twiąc tenże y list, po którym następny z Kaniowa iuż mieć będzie date. —

List 23ci.

z Kaniowa 11. Aprila 1787. —

Wyiechaliśmy wprawdzie z Kijowa 2. Apr, lecz dla spóźnionego wyboru zaledwo na noc o dwiey z południa stanęliśmy w Mytnicy, dobiąd pospolicie 11. mile rachuią, chociaż wiorsty Rossyiskie do granicy z Kijowa cztery 30. a stamtąd 11; podobnych zaś co do długości mil 9. do Potoka, gdzieśmy zaledwo odmieniaiąc konie przez cały dzień rozterkowicy miechali, tak, że o wpół przybyliśmy nato ostatnie mieysce, y spóźniona pora y Kompania Gr. Hrabiney Tamowskiey przymusiły, żeśmy zanocowali o 3. mile od Kaniowa, y zaledwo na lotą godzinę zan-

nato miejsce zaięgnęli. Bogu chwała przynaymniey, że bez żadnego przypadku odbyła się Wiżowska podróż, zaś tę zaięcie y o Nay: Panu przewane urząd przed się relacye wypisuiąc, co znayduiącego było w czasie podróżowey nieobecności naszey, a co zostawiony przez nas umyślnie Pan Berasnieuicz codziennie notował. Abyśmy zaś cofanie się nasze wrad przebyte dni Czytelnika nie mienili, nieda tamu wolno nie będzie przypomnieć, że po przybyciu Nay: Pana w Sobotę 22. Marca zwyczaiem naszym 26. przeszłego Dyaryusza Warszawskiego nastąpiło. —

W Poniedziałek więc 26. lubo rana postanowiliśmy byli wyruszyć się, lecz dla przyiazdu z Nieświeża na Poniedziałek w nocy JW. Grafa Romantzowa Syna naystarszego Feldmarszałka a w Woysku Rossyiskim Generała Leytenanta y Kawalera Orderu S. Alexandra, zostaliśmy iszcze na obiad dla pomnożenia Nay: Pana assystencyi. Że zaś ten Generał od Imperatorowey był wysłanym na odwrót Komplementu przez dwa Podskarbiego w Wiżowie oświadczonego, y za oznayomieniem sobie Król Jmć godz: wpuścić do Zgu na audyencyą był wyznaczony y Karetę po Grafa Romantzowa w assystencyi Podkomorzego zadysponował. Zebraliśmy się na potkanie wszyscy, tylko że[illegible] czekaiąc na przyiazd Posła, którego podług determinacyi na godzinę naznaczoną przybył do Zamku z Grafem Miranda Hiszpańskim Pułkownikiem po całym dworze wędrownikiem. —

Za przybyciem Grafa Romantzowa na pokoie, oznaymił zaraz o przybyciu tegoż Nay: Pana JP. Szydłowski, iako Kamerdyner y powszechny zaraz z Gabinetu, Gościa tamże wprowadził, Miranda zaś zabawił się w Pokoiach z nami, pokąd Graf Romantzow nieprowadził z audyencyi, a w kilka minut, powinien Król też tam nie wyszedł z Pokoiow y Jemu prezentowanym nie został. Wtym zastawiono stoł, a z sobą do obiadu zaprosił łaskawie Nay: Pan obu przybyłych Cudzoziemców, zabawiono nym zostawszy wciągu całego obiadu bezustannym prawie wygadywaniem przez Hiszpana tego woyskowego, co w podróżowie widział. —

Po kawie

Po Kawie myśmy z Biskupiem wyjechali, a wnieby tnosd ich nasz Nay: Pan po zabawieniu dwie godzinnym z Graffem Romanzowem y Miranda udał się do swego Gabinetu. Cudzemcy zaś oddali wizytę Jmci Pp Podskarbiemu, z którym w Kompanii na godzinę Cmą powrócili na potwie, do którydy y przybyty w kwicie Król Jmć przez godzinę słuchaniem Gazet zabawiwszy się, a po udarowaniu onego bogatą Tabakierą z Portretem swoim y przyięciu tegoż Grafa poszedł na spoczynek. Jmć zaś Podskarbi, zaprowadzony na Wolacyą, która od 9. zastawioną była, po wieczerzy natychmiast odprowadzonym został Grafa z Pałacem tym w tymże Karecie, w którey na Audyencyą był przyjechał. —

We Wtorek 27. Obchodzony przez cały powrócił do Wijowa Graff Romanzow zrana wyjechał z Warszawy, zostawiwszy Kollegę Pułkownika pudrzy Miranda, a N. Pan nad inne czasy rano y wieczorem wstawszy, aż po godzinie rannej do przeiazdki konno. Przed obiadem po powróceniu się z Spaceru razy tastawie z Graffem Miranda bawił się, y do swoiego go zaprosił stołu. Lecz po obiedzie zaraz udał się do swoiego Gabinetu dla załatwienia Expedycyi do Warszawy y Responsów na te Listy, które Kurier w Poniedziałek przybyły nadwiózł. O 6. zaś po wyexpedyowaniu wszystkiego, bawił się Konwersacyą z przybyłemi do Warszawy Jchmć Panami Orłowskim Podstolonym na Latyczewskim y Lubowickim Grada Majorem tymże samym, co z Cudnowa konwojowała, a po godzinnej blisko zabawie, udał się na spoczynek. —

We Srzedę 28. Przebudzonemu Nay: Panu doniosły Jjp. Grad Komanzowski o nowych przybyłych z Wijowa Panach Rossyiskich, którymi byli Jrow. Graff Szuwałow Kommissyi Jacinny aktualny, rangi Grada on Graf Senator y Prezydent Banku w Petersburgu, Naleśnicki Melchiorowicz. Kons: w randze Grada Leytnanta y Szambellana Jmperatorskiego Jmć Panowie Graff Szuwałow syn wymienionego, oraz Kawaler Scissenie Gr: Bezborodki oba kamerunterowie przez dostęp przed z Wijowa wiadomości ostrzeżonym był Nay: Pan, iż Graff Szuwałow Senator z Listem N.

Naj: Jmperatorowey przybyć miał, w którym ta Pani Monarszy
naszemu Respons przysłała, na ten Królewski List, co go Gro. Ma
ratki Minister z rąk swoich Jmperatorowey oddał, a przeto zle
cił N. Pan Gruterowi Komanczewskiemu, ażeby przybyłym Gos
ciom obwieścił godzinę w jaką do drugiey do prezentowania się
wyznaczoną, miałaż nadto i iżby pocztowe dwie karety Cugam
zaprzężone z liberyą paradną, oraz dwóma Paziami y Kuma
szyn dla asystencyi, a z tym upomnieniem od Jmperatorowey
przybyły, gdy był przyuroczony, przyjął go w pierwszych drzwia
Gr: Conrad Komanczewski, wprowadził do sali, Gr: Szydłowski
zaś Szambellan samego Gr: Szuwałowa wprowadził do
Gabinetu, do kąd po krótkiey chwili, która audyencya za
brała, kazał się wprowadzić Naj: Pan y Gr: Neledyńskiego, obu
Kamerjunkrów, którym Gr: Szuwałow prezentował Mo
narsze. Za wyjściem zaś z Gabinetu z Gośćmi, gdy dano
znać, iż stół był zastawiony, zaprosił N. Pan gości z oba
do stołu y równie Gr: Orłowskiego y Lubowickiego. —

Po obiedzie bawił się na Sali Naj: Pan z Gośćmi swoimi
prawie do 8mey godziny, a puszczeniem się Monarchy do swo
ich Gabinetu gości przybyłych Królewskie Karety do wyznaczonej
tamże stancyi odwiozły. Red Jmć wiejscowa nie była, inszych wyż
szemi Panowie zabrali się na potrzebie, ale nadto pomnożyli liczbę
nowo tamże przybyli z Kijowa Gro: Gr: Stackelberg Ambasa
dor Gr: Berkowskiego Kons: Tajny a najpierwszy Sekretarz Ga
binetowy Jmperatorski, oraz Stackelberg Senator, z Lewaszowa
Conrad Major, z których pierwsi dwaj wprzód audyencyą u
Naj: Pana odymali, a na niey Gr: Berkowski przez Amba
sadora był prezentowany, a potym drudzy dwaj podobnego
dostąpili honoru. Wieczorem zatemże N. Pan z gośćmi no
wo przybyłemi na Salę, zdrzyła się Wistka, drugich do zaba
wienia się Soubrem zachęcił, a sam przechadzał się od stolika
do stolika, oraz zapytywaniem się gdzie, z rozmowa, z inne
mi, aby uwagę przepędził. Dano wieczerzą o godzinie 9tey
równie Sali y obiad smaczny y obfity, a pozabawieniu
onej y pół godzinney rozmowie, pierwsi goście zamienający
powrócił do Kijowa, pożegnali N. Pana, a później przybyła

Kompania do ubra iesze zabawić pofrancowida. —

Roc Czwartek 29. Gr. K. Mości podług swoiego zwyczaiu od-
bywaniem rożnych interesow y pisaniem przecz, poranek
w Gabinecie był zatrudniony. Miedzy 12tą iednak y 1ną, gdy
zbierać się Gesnie z Kijowa przybyli zamki, chciał się tąż y P.
Pan dla zabawienia się z niemi, a między różnemi dyskur-
semi szczególnieyszą stała się materyą rzeczone poddanie na
samym wpadzie Rosi w Dniepr, któremu gdy Pan Podskarbi
był sam z rana przytomny. Zwyczayniey to w roku prawie
dziać się zwykło, że w początkach Wiosny przed rozmianiem
się lodow na Dniepze, przybywaiąca w nim woda, staie
się powodem, iż mnieysze Rzeki wcisku się i: iż tak rzekł
do Rosi o mile od Kaniowa do Dniepru upadaiącey. a na
tym oyczim sklepiami stanowionemi, byle ludzie tuteysi
wyłowić Ryb umieią, że wielkiemi partyami tapane Ryby
znayduią przytułek przynaszaią. Za rzadą gdy Podskarbi do Ty-
siąca ludzi iuż torbą samą zabawnych, iuż do zakupienia
nic Ryb przytych znalazł na ledzie, a połow tak był ob-
fity, że do kilkuset wozow Rybami naładowano. Król Jmć
niekawy był widzieć swemi oczyma tę obfitość, y na ten
koniec zlecił P. Majorowi Gordonowi, aby opatrzył mie-
sce wygodne y bespieczne do dosmiadczenia oczewiście tey
satysfakcyi, ale Wiosenne dni coraz bardziey bledz gubiące,
stuszczym niebezpieczeństwem grozity, y dla tego zamyślił
na samym tylko prędkie powrocić. Obiad dano o zwy-
czayney godzinie, a ustawiony od stołu y powiawie coraz po
osobnych Nay: Pana dyskursach y prywatnych konferen-
cyach, tak z Jw. Ambasadorem, iak Graffem Berbowskim
gdy do swoiego gabinetu miał się udać Król Jmć pożeg-
nali go Gesnie, y do stancyow zaiachawszy, oraz iak do podróży pre-
parowawszy się na powrót do Kijowa wyiechali. Wieczorem zaś prezento-
wali się Jchmć PP. Withard Minister Angielski przy Dworze naszym
y JP. Maisonneuve Chargé d'affaires Malcontski, którzy z Warszawy
dla uczynienia się widzenia Kijowa a nayblizszey powrocenia Jmpera-
torowey, przed dwoma tygodniami od tamtego Miasta przybyli,

a 2

a stamtąd dla winney Monarsze atteney do Kamieńca ziachali.
Dla zabawienia N. Pana sprowadził się Jmć Podstarbi z Dro-
chowa Dobr swoich Wołhynskich Billard, a ten postawiony w
sali, dał sposobność Monarsze zabawienia się znowu przybyt-
mi grą a la guerre aż do Kollacyi, na którą ieden nah Naj: Pan
nieposzedł, dla przyniesionych Kresem listów z Warszawy, któ-
re, aby wcześnie przeczytał udał się do Gabinetu, pożegnaw-
szy Kompanią. —

Dzień 30. Marca w Piątek y 31. w Sobotę nic nowego nie
obiazd, prócz iż codzień zawsze godzinę obiad y wieczerza za-
stawione były, rannę y popołudniowe godziny ieden albo
czytaniem, lub pisaniem przez Naj: Pana użyte, też same tu-
rzy y Osoby domowych y przybyłych, iuż się do Zamku zbie-
rały, iuż udawały się do swoich stanowisk, a to ieżdżenie wzmia-
sprawiło, iż Jchm: Withorst y Maisonneuve pożegnawszy po-
wieczerzą w piątek Naj: Pana, którem bez ieżdżenia do wiosne-
go udał się spoczynku, nienależeli do sobotniey Kompanii
a odtąd dnia nowy nikt nieprzybył. —

W Niedzielę dnia pierwszego Aprila do godziny 11. ba-
wił się N. Pan w swoim Gabinecie, a za odezwaniem tey godzi-
ny, gdy dano znać, iż wszystko w Cerkwi przygotowane do
Mszy S. poszedł Naj: Pan pieszo z dwiema Podstarbim, y ca-
łym Dworem swoim - Po mszy mianey przez X. Dyrektora
era Opata miejscowego, wyszedszy Król Jmć z Cerkwi drew-
nianey, przypatrywał się nowo murowanej, która iak
tradycya mowi w ieżdżenie prawie czasie stanęła z Cerkwią Ki-
jowo-Peczarską y ieżdżey prawie tąż była struktury. Po zbu-
rzeniu zaś oney od lat niepamiętnych, takież wzięła opinią da-
chow, wież y Kopuły zniszczonych, co do mnie nay-
dłużey się trwała y mocna, że Jść Jmć Podstarbi Wielki
po obięciu Kamieńca przedsięwziął oney Reflaurację, nie
wszakże nieodmieniaiąc stylu dawnego, ażeby zestawiona
Gotycka Architektura dawnieyszey starożytney tym dostoyno-
ść zachowała Sławy. Powróciwszy do Zamku oglądał Naj

Pan

Pan tegoż stia Posthalbiego Stada Zrebca przyzdrowe w swoim nadzwyczaynie doskonałey pięknowści, y nayosobliwszym Temperamentem zdwnaiące się, z których wybrane tey ofiarował Nay: Panu miał honor. Przed obiadem zaś zaszedł ciszne do Gabinetu, gdzie ofiarowawszy sobie przez JP. Gnřda Jerlicza zrana do Kaniowa przybytego Manuskrypt dawny przez tłumaczony. Ten rzeczonym przez Dziada ciszne zmarłego Gnřda miał być napisany, a zawiera w sobie wiadomości Historyczne Panowanie Zygmunta III. y Władysława IV. tyczące się. Na obiedzie przez domowych mieli honor przez N. Pana sobie pozwolony wspólnego biesiadowania Jchm PPP. wzwyż mianowany Jerlicz Gnřd iedna z Brygad Kawaleryi Narod: Kommendeniczey w Partyi Ukraińskiey y Morskiey Kasztelli, o którym iuż tyleż razy w tym Dyaryuszu była mowa z Kijowa przybyły, a z tego mieysca do Lwowa iuż prosto iadrai zamierzaiący. Wieczorem przez wzyż Kompanią JW. Tyszkiewicz Hetman zawsze za swoim wspaniałym Kollegą podróży JK. Mci Panem Wojewodą Morawskim nieodzielony, z którymi N. Pan przez godzin w billard zabawiwszy się, wczasie tuż dano znać, że zastawiona była wieczerza, bez udania się na nią wstrzymał się.

W Poniedziałek 2ga Aprila nie nadzwyczaynego nie było y nikt z nowo przybyłych nie zjawił się. —

We Wtorek zaś 3ga Aprila około godziny 10. rano przybył z Kijowa Xżę de Nassau, y zaraz pozwoloną sobie otrzymawszy Audyencyą u Nay: Pana, pierwszym był dworzanielem tych wszystkich zaszłe, którymi Nay: Imperatorowa obdarzyła interesuiące Kaniow Osoby, y tego wszystkiego, co w powyższych Listach wyrażałem. Około 12. wyszedł Król Jmć z przybyłym Gościem na polowie, a że słońce południe wabiło zamkniętych przez 6. Miesięcy w niewoli Zimowey do użycia powietrza Wiosennego y powszechnego wytrzeźwiania pokoiu zaszłego. Wyszedł więc z dwiema Posthalbimi Koń, iuż na polowiach zdawionymi, y do Nassau

na spacyer dla oglądania mieysc prawdziwie piękna dostawnego wartych w odmiennej ustawiczney y w każdey stronie natury w Kamienie. Był ieszcze Nay: Pan ieden y przez Cztwią Starowieyską budowę y dawne zarazem Rewolucye przypominaiąca, ieden po innych a gęstych mieyscach, które do widzenia odległych y pasiących oko widokiem są mile nadętemi, a ponieważ z pomiędzy iednej tychże wyniosłości, na którey Xżę Podskarbi sad założył, bliskie było mieszkanie Xcia de Nassau wyznaczone, udaiąc się do Kwatery tego gościa, y w oney przez niejaki czas przeglądaniem Xiąg rożnych bawił się, które przez rzeczonego Xcia Królowi Jmci ofiarowane zostały, z pomiędzy zaś tych nowych dzieł wzięte Francuskiego naydowiadza się wydrukowana mowa JPana de Calumie Generalnego Kontrolera Francuskiego, którą ten Minister w obwarowaniu reformy dochodów Królewskich y Percepty intrat Publicznych, porządnieyszego udźwignienia maiącey czynić zaczął w pytaniu Królewskiem y w zgromadzeniu stanow Francuskich przez nazwisko les Notable od Panuiącego dzisiay Króla zgromadzonych na wzór tego co w wieku 17. Henryk pierwszy IV. dla dobra Narodu, którego był bardziey Bogiem aniżeli Monarchą, oraz Ludwik XIII. byli uczynili – Obiad lizniey z aniżeli wczoray, dla osoby cudzey Xcia de Nassau, trwał, po niey odeyscie, natychmiast N. Pana do gabinetu zaraz nastąpiły sposobem. Około 7. zaś godziny wieczorney przybyli z Xięzwa Gr. Marszałkowstwo W. Kor. Ministrowie y prosto do Zamku zaiachawszy, przez czas krótszy, aniżeli godzinny z Nay: Panem w Gabinecie przebyli. Za nadeyściem zaś Xcia Podskarbiego na proźbę tenże wezwany od Nay: Pana do Gabinetu, odebrał tamże z ręki Monarchy przysłaną sobie od Nay: asnieyszey Jmperatorowey Jabatkę z wieńcem y zeszytkich bokow bogato bryllantami ozdobioną, y Portretem samey Jmperatorowey okazałą.

Calumne

Przyniesiona zaś przez Jrw. Marszałka, listów również sobie ofiarowana Tabakiera y szczuplutkim do pierwszey podobna, pokazała Nay: Pannie; za Daniem znaiż o zastawionej Wolancji wyszedł Nay: Pan z gabinetu, a z gośćmi przybyłemi zięć do niey raczył, po kolacyi zaś, iedna partya w billard przegrawszy pożegnał Kompanią z gości ostatnim osobliwie odprowadzaiąc potrzebney do sprzątnienia po drodze sprzętności.

Poty iakem na pułapku powtrzydział tego listu wyrażitemto, co w niepytomności mey działo się. Od 10. zaś godziny środowey rannej, sam oczewistym świadkiem byłem, tego wszystkiego, co nastąpiło w przybyciu naprzód zrzędzkich stron zdawionych Kawalerów y dzięż wielkiego iak Volcanie powiada mundusu, w nadeschaniu oraz wspólnie z nami Jmćmi z Reszytelich Strabiney Jarmowskiey y młodego Hr: Jamowskiego, Synowca rodzonego Dzidzica Wasiłkowszczyzny, z których pierwsza przez Jrw. Marszałkową W. Kow, a drugi przez samego Jrw: Marszałka prezentowaniem Nay: Pannie byli. Król Jmć zaś uiszczony z przybycia tey Damy, pełnemi ludzkości wyrazami podziękował iuż za wspaniałe siebie w Wasiłkowszczyznie przyięcie, iuż za ukontentowanie y ludzkie obchodzenie się z temi Panami Polskich y Rossyiskich osobami, które dotąd z Kijowa do Kaniowa y naprzód przyiżdżaiąc się, iuż wieczerzy, iuż popasy w domu Strabstwa mieli przymuszonemi byli. Któżkolwiek ludzkim w domu swoim iest gospodarzem, cieszy się, kiedy widzi ięzyczenia na drodze wielkim, bo zawsze świeżego maiąc gościa, pomnaża dla siebie liczbę znaiomych, a czyniąc dobrze prawdziwym wygody, osobliwie zaś na przymuszonym, czyni radości otwartość serca swoiego y odbierzyć pochwałę od liczby dla siebie przyspana. W tym stanie naydzieią się w dzisieyszych okolicznościach Strabstwo Jarmowscy, a iak zukontentowaniem dla nich przydzi

przyimuwai podrzymch tak na wdzięczne swiadectwo wszyst-
kich winnie zapuquią, miał więc nasza Nay: Pan oświadcze-
nia życzliwości, y zupełnego stąd swoiego ukontentowania
a gdy o zaftawionym obiedzie znai dano poszedł nan za-
prowadziwszy Marszałkowey W. Kor, a Xżę Podskarbi Ko-
bierzy Jamowskay. Po obiedzi, na którym prócz innych gości
Y. Ministrow Krajowych Marszałka, Podskarbiego, y Hetma-
na miał Nay: Pan sobie afystuiących, kiedy udał się do
swoiey stancyi, za odeyściem tegoż do Gabinetu, a wiecze-
rem krótko się Kompania zabawiła: niepostrzeżony
uszedłże wieczny: dla przygotowania się na wielkie Ko-
ścielne Nabożeństwo. —

Dni następuiące wielkiemi zwane w Katolictwie
dla wspamiętowania tey z nayszczególnieyszych do Tajemnic
Wiary, każdego do przygotowania się przymuszaią, aby się
le przynaymniey cały swiatowemi obiektami zabawy wyiść
na moment w siebie dziad, y do usprawiedliwienia
się Duchownego przysposobił. Ta zabawa ducha wy-
dzira y mnieyszey zrazy, którego się niepodobna zrzec
uchwycę, aż po Resurrekcyi. ———

List 24ty

Dnia 7. Aprila o godzinie 10. wieczor

Xpbiatrob Bonspbi, Xpbiatrob Bonspbi, Chrystos wostał
zaspiewali nam Siza Obrządku Ruskiego temi wy-
razami, mieliśmy honor przytomni w Kościele Swiąt
dorzechanych y Cwiczy Duchowney Zmartwych wstania
Panskiego życzliwym życzeniem powinszowai Nay: Pan
temi tak słowy Czytelnikowi miłe pozdrawiam, a
nieba wolno mi będzie, lubo iuż niemodnego, ale sta-
roswieckiego szczerością tchnącego użyć wyrazów, aby skro-
szona smierć przez Zbawiciela stała się pomyślną nadzie-
ią zmartwychwstania wszelkich niepomyślności tych osobliwie

co czytaią

co czytaiąc mnie bydź a krwią powinowactwem przyiazną nay-
bardziey ześ popryzioną przy odprawie wiernosią iedną prawie zemną
czynią istotę. —

Mam mi się o teraźnieyszym tissie, a obłyteynabożnieyszy
godnicwce, pierwiey ześ, aniżeli szczegółnwai onej opisuy, nale-
zy wspomnieć profanacyi od tego począł, iż lubo ściągnionemi zostali
do Kamieńca Xiąża Obrządku Rzymskiego dla spowiedzi anaybar-
dziey Kommunii odmiennej zacale, iak wszyscy wiedzą od Rus-
kiey; Że iednak Xiąża, w którym teraz naydnie się Nay: Pan po
naywiększey powszechnego części, Ruskim rządzi się Obrządkiem, a
znaczna liczba nie-Unitow y Sąsiedztwo osobliwie Polscy, któ-
rą Dnieprem przedziela zrzódłem iest czystey apostazyi y dys-
putt o wiarę, tak dalece, że Xiąża, atym bardziey Chłopstwo nie-
znaią się na rożnicy, która iest między Unią a Dyzunią dla
podobieństwa w Obrządku y słowieńskiego języka używanego we
Mszy ceremonialnie, tylko Rzymowi zdaią się być podległemi,
a w duchu do nie-Unitow są słodnie yższemi, ztąd powodu
przeszło chciał umyślnie Nay: Pan pożytkuiąc z podanych w
tym Roku Świąt Wielkiey nocy Lacinskich z Ruskiemi, aby
szczelnie ceremonialne nabożeństwo Ruskie były y przytomność
Króla, oraz całego Dworu na nich wrażenie w Pospólstwie gru-
townie zrobiło tego, iż lubo język y obrządek tamecznego rożni
od Grekow, istota iednak wiary y podległości Rzymowi taż sa-
ma iest w Unitach, co y w Łacinnikach. —

W Wtorek Czwartek zatym po odprawionej Nay: Pan
Spowiedzi, o godzinie 10. poszedł do Cerkwi, w asystencyi Mar-
szałka W. Kor z laską przed sobą idącego y całego Dworu. Te-
dnież Kościoła powitanym został od Duchowieństwa, na
czele którego Jł. Opat Zyzyńiewicz wodą święconą pryiął Mo-
narchę a przypulpicie przygotowanym, dla siebie ubłagnowszy,
czytaney Mszy Jł. Biskupa Narusiewicza słuchał, po której z
rąk tegoż pryiął Kommunią, zbliżywszy się do Ołtarza y maiąc
asystencyą obie sobie, oraz trzymaiących oba boki Towarzysz Xiąża Radzi-
wiłła y Hetmana Zyzyńiewicza - Po mszy udał się Nay: Pan do
domu przygotowanego, a w nim ulokowanych iuż wysoko na
Tawach 12. wybranych stanów y Xiędza Bazyliana, którym po-
dług zwyczaiu miał nogi umywać. Pierwey iednak aniżeli do
tey postąpił ceremonii pontyfikalnie ubrany Jł. Opat Zyzyńiewicz

za pozwoleniem Nay: Pana w cyzyn Krajowym to iest Ruskim miał tym potrzebnieyszą do starćow zebranych przemowę, im mniey znaiomym y nigdy niewidzianym w tym Kraiu był ten Obrządek, a sobie przyrodzoną wymowę do wyrozumienia prostey ludu prystoswarną, tak dostonale zainformował owych starćow, iuż o naśladowaniu w tey mierze przez Królow odbytego przez Chrystusa umywania nog Apostołom, iuż o znakomitey Pana łasce dla tego Kraiu oświadczoney w niebytey nigdy ceremonii, ze przeżytym wdzięczności sercem starć owi od siebie prawie odchodzili zdawali się z poruszenia y potwornego zadziwienia. Wczasie umywania nog Biskupy Naruszewicz y Opat Zyzyńiewicz z Duchowieństwa assystuiącemi byli, z świeckich zaś Prowz: Dziedzyccki Pisarz W. y Debolli Chorąży y Badyni, iako Szambellanowie, każdemu podług zwyczaiu ze starćow onąż dzień ta się dostała Serweta, którą Nay: Pan nogi ocierał, a zarazem ucałowanych na ostatku winiąc, na szyię każdego był wkładaney iałmużny w onym zawarta. Po obmyciu nog zebrali się starćy do drugiego pokoiu, gdzie zapomocą wspomnionych wyżey Urzędników y Szambellanow rozdawał Nay: Pan ręką swoią potrawy, nadzwyczaynie zaś zadziwionym został, gdy w Osobach starćow w tym Kraiu zebranych, których z sąsiedztwa dawney Siczy, sama tylko w mieszkaniach dzierżawił, nalazł nietylko wyżadnych w odpowiedziach, ale prawdziwie szlachetnie /iż tak rzekę/ cidrących bez naymnieyszego tatarstwa odchodzenie y wdzięcznie przyimuiących Łaskę Monarszą, tym bardziey zadziwił to wszystko Nay: Pana, że w głębi Ukrainy wsi ney nalazł w prostocie Charakteru y cnotliwości, aniżeli hołd Warszawy, gdzie cnota Dworski szeroku około Stolicy rozwodzący się naydowaia się Tatary między y powinien był w samych rozmiarach. Powróciwszy z Cerkwi y po odbyciu wyżey wyrażoney Ceremonii poszedł Nay: Pan z całą Kompanią na obiad, który na dniu tym Czwartkowym na 3ch stołach był zastawionym dwóch iak zwyczaynie, a trzecim umyślnie dla samych starćow zastawionym, a którego prezydował Biskup Naruszewicz. Po obiedzie nic szczególnego nie nastąpiło, a przy wychodzeniu się iuż po wieczerzy pożegnał Nay: Pana JW. Marszałkostwo, nazaiutrz Wojewoda powrót zamierzaiący, dokąd podobnie we szrodę cieszyć wieczor na całą noc był wyiechał Xżę Kasper, a JPani Hrabina

Jarmuszka we Czwartek po obiedzie dla przybycia wrzesnego iak Gospodyni do domu, w którym piątkowa nie przebyć zamie-
szkali byli Jmć W. Marszałkostwo. —

Piątkowe ceremonie były tegoroczne, odprawione przez Jd. Opata miejscowego, którem po obiedzie w przytomności Nay: Pana y całego Dworu obszedszy po S. kurii około Cerkwi ceremonią zdjęcia w grobie Chrystusa odprawił. Po którey tenże wyszedszy z Kościoła za pozwoleniem Nay: Pana y za zaprowadzeniu tegoż do tabaszowego słuchania pomnożenia w Bożym imieniu zgromadzonemu ludowi a zwyczaiem sobie y dawnieiszą tatarą wymowną Tajemnice obchodzenia śmierci Chrystusowey y Męki tegoż wyjaśnił, potym adoracyą nastąpiła y całowania Krzyża u Kapłana na płótnie tylko wymalowanego, czasu procesyi przez X. Ślizy noszonego, y po zdjęciu niby Chrystusa w Grobie do pocałowania ludowi wyniętego. Grób zaś sposobem Rzymskim był ubrany bez nadzwyczaynej budowy, indziey pospolicie dla obchodzenia pamiątki śmierci zwykle wystawionej. —

W sobotę Mszą śpiewaną nazwany tylekroć Jd. Opat pontyfikalnym obrządkiem, y zwyczaiemi Ceremoniami. Po którym Nabożeństwie, za przykładem Jmć Podskarbiego y Hetmana Jgo Kiiowina wesołego Alleluia powinszowania zdjęcia Nay: Pana. Przed obiadem y po obiedzie zabawnym był Król Jmć wyprawowaniem Kresem do Warszawy na odwrotkę, którem w piątek z tamtego miejsca był przywiezion. Podobnie y my wszyscy przytomni w Kaniowie swoiemi mniey ważnemi expedycyami dzień cały zabawnemi byliśmy a ponieważ wczesnie dniał mieć Nay: Pan odprawioną Rezurrekcyą, y ta na godzinę V. wieczorną determinowania zostawała. Postąpiwszy woli Pańskiey za nadeyściem tegoż godziny, gdy dwornost tenże Jd. Biskup o wszelkiey gotowości w Cerkwi nazdzie z całym Dworem Król Jmć do odbycia ostatniey wielkiego tygodnia Ceremonii, która rownie, iak y poprzednie przez Jd. Opata Jgo Kiiowina odprawiona, w tym tylko od zwyczaynej obrządku Łacińskiego była różna, że Paschatu niemasz u Ruśi zamiast noszenia w Procesyi wielkanocney nazwanego Paschatu Krzyża złotą ukrzyżowanego y Figury Pana Jezusa Zmartwychwstałego, Ruś Obraz Zbawiciela Nay: Panny y Mszał procesyonalnie około Kościoła obnoszą zwykła, a po tryumfalnym

iak y u Łacinnikow około Kościoła obeyscie y wejscie do Kościoła, wychodzi znowu Celebrant w Assystencyi Diżyi y ludu na Cmentarz, a przed zamkniętemi Cerkwi drzwiami odprawia modlitwy na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego y po trzykrotnym zbliżaniu się do Cerkwi otwiera drzwi na pamiątkę, iakoby otwarcia grobowego Niebieskich, po zwyciężeniu śmierci przez Chrystusa. Po powtórnym zaś wejściu do Kościoła dawał X. Opat Celebrujący Nay: Panu Krzyż do pocałowania y wszystkim przytomnym, dawali inni się za rękę obrazy, które w ręku mieli y Mszał, sobie tu na wzaiem nie przepominaiąc. A że z wzgląd przytomności Nay: Pana te Ceremonie pocałowania skreślonemi zostały pominąć obrządku zwyczaynego Ruskiego, zgorszył się z tego przytomny iaden Białowonik Polski, y zaledwo tym dał się przekonać, iż ponieważ Ceremonie nie należą do istoty rzeczy, nie iest bynaymniey grzechem skrócenia onych, gdy tego nadzwyczayna wynika potrzeba. Po Nieszporach Wieczerza dana: Ktoby przytomnym był razy y Nay: Pan: przypomniała mnie owych Pasibrzuchow, co do Niedzieli czekaią niedzieląc, zaraz po ostatniey wielko-Sobotniey Ceremonii do rosołu y mięsa żarłocznie udaią się. Lecz tu przeciwnie stało się, bo Ryby zastawione nie żarły, a post, a pożądko do wczesnego południa się krótko trzymał nas ustawu. Ten to sam pożądko nakazuie y mnie tuteyszi niniejszy list, a com wyżey zapomniał, to przydaię tutay, iż tak dalece o naymnieyszey nie zapomniano Ceremoniach, dlatym wyraźniey y znakomitszey między Pospólstwem Epoche, że w Wielki Bo tak Biskup Nawarzenia święci Oleie, maiąc do tego dana sobie wolność od Biskupa mieyscowego Jd. Pleciszewskiego, a w Wielką Sobotę ogień y woda bydź święcone. —

List 25ty.

Dnia 10. Kwietnia 1767.

Każda uroczystość od niszporow poczynaiąca się, na takiesz niszporach kończy się zwykła, idąc zawsze za obrządkiem Ruskim, który dotąd hasłaty Swiąt nie przyimuie, a z tego powodu trzydziestu wielkich uroczystości po dawnemu odprawuie,

gdy

gdy im po odbytych Swiątach wieczorem ten List pisze w nadziei że Wrześ przybyć mogący do wyprawienia podobnego dnia, a może naydaley iutro otworu, sposobności. Brzeg postanowienia mego, znam być, ażeby mi ceremonie Swiąt przebyte opisać. W niedzielę więc rano za daniem sobie znać przez Jd. Biskupa Naruszewicza, że wszystko gotowo było w Cerkwi, y na same tylko przybycie Monarchy oczekiwało Duchowieństwo, ruszył się Nay: Pan w asystencyi Dworu swoiego piechotą na Nabożeństwo, drogę usypaną y balsamowego powietrza wiosennego, a za przybyciem Króla do Cerkwi zaczęta Msza spiewana Pontificaliter y w Obrządku Ruskim Jd. Fizyliewicz, która ze wszystkiemi ceremoniami więcey godziny trwała, Kazania ani Lekcyi tego dnia nie było. A po skończonym Nabożeństwie gdy na powrocie powracał Nay: Pan zastawiono postawnieckim święcone, nie w takiey ilości, iak w Domach, zkąd chciało prakticznie się wydało, a uprzątnionemi iaiami, sam Nay: Pan iadł Gospodarz traktował wszystkich. Na drugi wieczór tego dla udzielenia wszelkiey przyiemności swoiey, przyszedł o tyle prawie godzinie Nay: Pan do Cerkwi Parafialney w Miasteczku sytuowaney, albowiem dotąd wszystkie Nabożeństwa w Bazyliańskiey odprawowane było, a w tey to pierwszey y Kapitularney tego mieysca swiątnicy słuchał Mszy przez Jd. Dziekana, przy radzie mieyscowego spiewaney, po ktorey tenże w Kurzi, iak był zwyczaie odprawowania Mszy, krótką mową Monarchy powitał, y Duchowieństwo Greckie Unitow Dobrzeniom Jego polecił. Powracaiąc zaś w niedzielę nie było nic mówionego dla ludu a mianowicie Parafianow z Miasteczka y po bliskich wsi na pieszo Communikantow, zapowiedzeniem Nay: Pana y wyiściem nawet tegoż za Wrocioł, zabrał gdy Jd. Opat Fizyliewicz zawsze w Krajowym ięzyku, a podzielnie na dwie części Lekcyi swoiey, pierwszą do Wiary y istoty Religii stosowaną w porządku Swiąt Chrześciańskiego ruszenia Zmartwychwstania Panskiego, drugą, co do powinney wdzięczności za okazane łaski Monarsze y przykład Jemu w ciągu odbytego Nabożeństwa y wszelkich Duchownych Ceremonii zagrzewał lud do wierności, zawsze ią naypierwszym Wiary prawidłem,

y do zagrantowania w sercach przeszłych tey Epoche, która nad Oycow y nayprzemieyszych nad Dziadow szczęśliwszemi dzisiay żyiących cumula. Po Exorcie zaczęła się procesya około Cerkwi, na czele z Relikwiami Sakramentem, którym przy N. Celebranta samego tylko do Kościoła zaniesionym zostało, a N. Pan y wszyscy przed Kościołem zatrzymali się, niedługo czekawszy X. Dziekan wyszedł znowu z Kościoła z Krzyżem a gdy powtorna zaczęła się procesya u ostrogu boków Cerkwi czytane były te same ustępy Ewangelie, które w obrządku Łacińskim zwyczaynie ceremoniom Bożo-cielskim są przywłaszczone, jednak tutay, to wprawym dla mnie przykładu było, że Mnich, z którego Ewangelie czytane były, dwigali Mężczyzni y Kobiety na barkach, cisnęli się usilnie do słuchania, aby nad niemi słowo Boże było czytane. Kiedy nareszcie już powracać miała Procesya do Kościoła przed Drzwi Cerkiewne wyniesiony, a na nim Oleje Święte y biblia Ruskowana, zatrzymał Duchowieństwo Nay: Pana y całą asystencyą, a po informacyi sobie danej przez Xięgi Obrządku Ruskiego Jł. Biskup Naruszewicz olejem S. namaszczał naypred Nay: Pana wyprawi Krzyża zwycięzcy na Czele, palcem wielkim y toż samo na Czołach Xięży wszystkich powtórzył, a sam od Celebranta był namaszczony. Prezentowano wreszcie Królowi do pocałowania Krzyż, obrazy, y biblią a natym nabożeństwa Poniedziałkowego skończył się Ceremoniał — Dzisiay sami Obrządku Ruskiego trzeci dzień zachowali, a Nay: Pan z całym Dworem niebył na nabożeństwie, ażeby przepis obrządku Łacińskiego był ściśle zachowanym. —

Oprócz Nabożeństwa Objektow, wreszcie obiad o zwyczaynej godzinie, po nim Kawa, wreszcie się koło 6. zbieranie się do Xięcia Podskarbiego spowodem Angielskim na Herbatę y zabawienie czasu do onej pory regulamey zbierania się na Polowie, wyiście Nay: Pana z gabinetu y gry a la guerre na billarze, a naostatnie Wieczerza lekka, y o 10. nazdaley, w pod do 11stey udawanie się każdego z nas piechotą do rozsyłanych Kwaterowskich gorących y dobrych kwater naszych

gdy iak od początku przyiazdem, tak y przez 3. dni minione bez odmiany powtarzanym był, nietrudzę Czytelnika obszernym tego wszystkiego opisywaniem, a wprzód zabiegam, aby y w dalszym ciągu domyślał się o podobnym czasu naszego rozkładzie. Kiedy o nim zamilcz, bo ex do pomyślnego przyiazdu na mieysce zdrowego przebycia y dwoyi przyiaznych oblicznosci, ponieważ z Woiewodą w duchu nieustannej iszcze powinności mówić muszę, Chwała Bogu ex podobnie o rozkładzie czasu y przebiegaiących godzinach słuszy nam mowę, y ta kontynuacya Woiewódzkiego pienia. Jako był na początku, tak zawsze y ex to iest do wyiazdu spodziewać się, że wszystko nieznienacka kontynuować się będzie kolei. Sami tylko przybywaiący y odeyżdżaiący gosćie odmiennosci iakiey mogą stać się powodem, a czasu obiadow y rożnych upadaiące dystansa rauhi, albo wszystkich przytrzymym stać się zpodtem, iak naprzykład w niedzielę minioney a Sieni y Haydamakach mowa, która ponieważ y Czytelnikowi może równie zabawi, na krótkim tego opowiedzeniu zakończyć się, niech mnie wolno będzie. —

Od naszego Gedymina iszcze Xięcia Lit. Kijow, Czernichow Smoleńsk z Woiewodztwa całe, które czasu tylko iest pod panowaniem będące Ukrayna Polska, gdy pod Rządem były Xiąt Lit. a potym Królow Polskich za Stefana Batorego Kraj Zaporoski od Porohow Dnieprzańskich tak przezwany między tą Rzeką a granicami Tatarskiemi y Tureckiemi, aby walem był przeciw napadom Machometańskim podzielonym został na 10 Pułkow wspolsobie dawnieyszych Xięstwa y innych a teraz Maltańskich Zakonow podzielony, które to 10. Pułkow duch Żołnierski bez zmiany stał się powodem rządzącym Rządu tego bitnego Zgromadzenia nazwał się Kozakiem, a przyległe mieysce mieszkania onego był nakształt Rynku 10. domami zabudowanego, z których każden ciż z Pułkow był przeważnym wspolsobie, iak każdy z nich ma swoie dzieci

Albergo, ktokolwiek wpisywał się w Poczet Państwo tym sposobem Indygenat niby otrzymywał, y mógł być Panem Ziemi, na którey wolno mu było osadzić nawet Włościan, a tym to Włościanom samym było zastawionym, aby y Ziemi się mogli, prócz tego zaś Młodzieży ciągła się z Dzieci nawet Wielkich y różnych przychodniów do składaiących się poczet Państwo, a z pomiędzy tych to Młodzieży bezżenni, Panowie wybierali dla siebie Sekretarzów po sobie wybiegali oraz się w prowincyonalne osady do Polskiey Ukrainy, do których tąż drogą się Hultaystwo formowało znacznych zbójców Haydamakami pospolicie zwanych, powiedziałem, że różni przychodnie tąż drogą się, bo Hiszpanie, Włochowie, Francuzowie, mnie było w Towarzystwie Sięgnęły naydowcy, a zdarzało się nawet, że y Polacy w Ukrainie Polskiey z Szlachty osiadłey wpisywali się w poczet Państwo, iż dla wygody, iż nayprzód dla oddalenia Maiątku od napadu Haydamaków y tupieżstwa tychże, w Samey zaś Ziemi Kijowskiey nayspokoyniey bywało, a ci sto Obywatele Ukrainy dwakroć mogli w Hanowego zabranych onym sprzętów; po Rewolucyi Chmielnickiey y zawojowania Kraiów przez Rossyą za Jana Kazimierza się dostała się Panowanie Rossyiskiemu, a od tego czasu Kawalerya Zagrowska od hańdlego Panuiącego w Rossyi stała się zawsze Konfirmacyi swych Przywilejów od nadania pierwszego Krolestwa Króla nabytych Znaią iż za Królow Polskich tu 40. Państwo, z których każden 1000. ludzi zawiérać był powinien były płatnych, tudzież y pod nowym Panowaniem Pocztowym Zagranicznym dawano co roku w Petersburgu 6000. Rubli, które wszystkie ci zupełnie tuwonili na miejscu mogąc się bez żadney a pretensyi y bez tak drobney opłaty obeyść. —

W Roku 1772. za Rządu Kozackiego ustała zupełnie przez wpadnienie niespodziane Gniazda Zelucki z 4. Regimentami, które Kanclerzowi ze wszystkiemi bogactwami

Państwo

2

Pułkowemi zabirały Pułki same, wprowadzy Kozakow, w onych bez Zemsty do służbiy Madzierskich przymuszały, przeniosły onych do nowey Serbij, y tam onemi Dzierzawcami w Kray Zapuszty na co podobno Pułkow Starszych wzbudziwszy nadaniem Ziemi wielkym tym nowym z Zadnieprzy Ziemianom. Z tey odmiany wynikła nieżyczliwość dla Ukrainy Polskiey, że Haydamakow nie zna, y porzeż Humanistiey, która iak w wielkich chorobach przeciwieństwem się śmiertelnym bywa kwitnąc w spokoyności zaznałaby Kray, któremu to tytuł brakło, zi dla bojaźni Haydamakow Panowie mieszkali, a zniemi po Ukrainie wzrosły się niemogły Dudy Industryi, kolor, smak w Rolnictwie y handlu, każdey Kray, a osobliwie żyżny, y od natury ubogacony uczynyliwiaiąca. —

P. S. W sobotę wielka mgła się Dnieprem ścieła, ten mała nadzieja, aby prędko żądana Łodzi przypłynienia Nayiaśnieyszey Imperatorowey do Kaniowa przybliżyła, albowiem przymrozki w nocach niedopuszczaią aby się Ziemia otworzyła Zupełnie, aby zamarzły y śniegi nawet tak rychłe, iak zpoglądamy z lasów Polskich y Pułtuskich powyciągały a potząd Bomyna, Przyjeżdżay innemi do Dniepra upadaiącemi Rzekami Wody Wiosenne spędzaiące wylewow takie powodzenstwie będą, niema się nosić Monarchini z Kijowa. ———

List 2gi

z Kaniowa d. 14. Kwietnia —

Wstaiąc w dzień o szostey 7. a nikłony tęcze Wiosny zrana iuż widzieli mieszkańcy, co wcałym dniu będzie, kiedy Monotonie zwykła na powiała w przebytym dniu iak w Zwierciadle na słynnego przeglądaią zabawy, domyśli się iuż Czytelnik, iak przeszedł dzień Srzedowy, w tym iednak nie różnosci maiący od innych minionych, że niepodły sądy Nay: Pan był powodem do ujrzenia Spaceru Konnego, a naszey Brygady do

do bigania po górach y dołach po obiedzie, y kiedy Nay: Pan wypravieniem Kresu w Gabinecie był zabawiony, wczasie po odbyciu naszych Korrespondencyi, które naturalnie po przedzić powinny były, aby Król na niwgo nieczekał. —

Jey Spayer dał nam dostatecznie po znać sytuacyą Kaniowa mizernego Miasteczka a razem wsi w Janiach zwyczaynie na Ukrainie sytuowaney, a przeto otoczoney górami, z których widok iuż na Kaniow iuż na Dniepr y obwiednie mieysce naymilszym iest dla oka w odmianach natury, rożnie ubarwioney, z pomiędzy zaś pamiątek nad tym mieyscem zwycięstwa, iest osobliwie iedna. Kr. Mć sam boku prawego góra zyniąca a pod sam Dniepr pochodząca, która dla formy okrągławey y od lądu dalszego, datem dosyć głębokim odzielona była, iak tradycya y dzisiayszy dawniey na wymurowanie na niey starożytnych twierdz, których iednak dzisiay y śladu niewidać, kazał około niey prawie Sześć Set Posztarbi Drzewa mieysco wey zrobić sieczkę na półtora tołwia szerokią, dla wygodnieyszego weyścia na nią Królowi Jmci a ta dwoiście splantowana służyć może na pierwszy zasiew prosiekła obrócenie tey góry na pospolicie używane teraz w Ogrodach Angielskich ślimaki, z których Kaniowscy, dzieliby do skutku przyszedł, byłby może iednym z naywznioślejszych, a niewiele nam dzisiay potrzebabowszem, gdy natura sama gotowa do tego sposobności podaie. Na tey to samey górze myśli Sześć Jmć Podskarbi illuminacyą zrobić y całą budowę Fajerwerka na czas przypadaiącego Jmci Imperatorowey Jmci. —

Przez całą wieś, aż do Dniepra bogatym a krystalnym strumieniem płynie woda z obfitego źrzódła o ćwierć mili z leduw byt swoy maiącego, ta to Rzeka Jarow niepamiętnych czasów utworzywszy, a spadek oney tak iest znaczny, że od źrzódła, aż do upadu w Dniepr wedle tey wsi 12. iest młynów, z których lubo kaydzien iest tylko na

na iednu hold, potrzebaie iednak wielkiey zupełnie dostawania. To miesce zas, gdzie sie zrzódła powyna nazywa sie Spa, lecz Ukraina tego nie zna, a swoią wodą dla tego Spa- stwa nazwać mogła, iż zdrowa iest y zbawienna od sławnego Kuchtego Spas Zbawiciela wyrażaiącego. Jak zaś Rumay o którym mowa, srodkiem całey wsi płynie, tak obok niego z obu stron postawione Domy Gospodarskie, a obywatele z iednej y drugiey strony płaszczyzna podnosi tam mitym iest dla oczu widokiem oswobodzone z gór, o których sie wyżey nadmieniło, y dla tego że tu, iak w Ukrainie całey domy gospodarskie, gliną biadą są wymazane, a tam kolor z farbą strzechy y ziemi nadzwyczaynie bawi oko. —

Poranek Czwartkowy ciszsze pogodnieyszy od srzedowego powabił Nay: Pana, ażeby iak mianowicie obu dni trzeci raz ciszsze wyiść konney iazdy, a ta do tyle wytrzymała stada sie, że Rumatyzm, na którego altoli był sie zanosił, skazi Król Jmć transpiracya dopuścić nazwanadzonym zestrad, wnet tey iazdy przybili sie do brzegu dwie Jo: ef oba Xżta de Ligne młodzi y Hr: Dillon, którzy o 10. zrana z Kijowa wypłynąwszy we srzedę y prędkata nie wodną podróż odprawiwszy we 22. godinach w Kamionce stanęli we 16. mil przeciągu, a ciszsze naypierwszą wiosenną wodą, nadto żadnym kłopotem tą podróż odprawiona była, a to doswiadczenie uczyniło, iak mało spadu ma Dniepr, między Kijowem a Kamionkiem w prospekcie Dwiny, po której w równym dłu- gosci przeciągu mierzą pewnie po kwiadrach zaraz w pół godziny naymniey mile upływaią. —

Do stołu Królewskiego przybyłe zaproszenemie zostali, a po kawie, cicha y całe ciepła pogoda skłusiła Nay: Pana, iż poruszywszy zwyczaiu nieramyślaiąc sie do Gabinetu, wyszedł na spacyer, dla oglądania stawku w którym

Xżę Joseph z Cudzoziemcami był przytomny; widoki zaś gdy a
naybardziey zebranego na niey posyłkowania gdy potwierdził, że
że raz przeciw na nią Nay: Pan z całą Kumpanią y
na niey tamtem Wtodzi to iest Dzienik Kozackich przy
patrywał się, podczas wieczerzy szczególnieyszą rozmo-
wę Ks. Dillon z Belgii Posła Francuskiego u Dwora
Petersburskim Hr. Segur teraz w iednej podróży z Nay:
Imperatorową będącego, że Kurjer, który z Ratyfikacyą
Traktatu handlowego Moskwy y Francyą miał być
wysłany z Wersalu, zatrzymanym na miejscu zo-
stał z przyczyny iż 20000. R zebrać tak potrzeba
trzeba, niebyło mowy w Paryżu. Dziwna rzecz z podróż-
nego przyczyny! y że Król Francuski szukał długo do-
stania takiey trwogi, która dla niego wielka byłby po-
winna frasunek, y że przez Kurjera tyle w przeciwdzia-
niebezpieczeństwa podróży zapewnienia iest, kiedy
pod Cwiartką papieru w Worku to samo dopełnio-
nym być mogłoby. —

Piątkowy poranek tak nieprzyiemnym dla zim-
nego był wiatru, iak miniony dni, ciepła pogo-
ściła nas zupełnie, aby się iednak nieodzwyczaił
od Konia iechać y dzisiay Nay: Pan wraz ze wszyst-
kiemi gośćmi swoiemi, a ia smutnie tylko wzpomi-
nałem, iem po błędach nie wystawiony mojego konia, a tem
Królewskiemi, które dwoma tygodniami przed przybyciem
N. Pana stanęły w Kamionce. Na czas obiadu przybył z Ki-
jowa Xżę Michał Lubomirski Conrad Major, oznaymiwszy
Królowi Jmci, że Polacy y Cudzoziemcy prawie wszyscy, razem
pożegnawszy Jmperatorową, idą prosto do domow swo-
ich, a drudzy z zamiarem do Kamionca z Kijowem rozstali
się. Po obiedzie przybył Kurjer z Warszawy, a za przykładem
Nro Pana, którem dla czytania expedycyi do Gabinetu u-
dał się, kiedy przybrnie stanęły swoiey, albo kąta szukał
dla przebrzenia swoich listów. Około 5ty po południu zaś

brał

zebrał nas wszystkich do swoiey kwatery JP. Szyldwohi Sta Mielnickiego na poranne lekki y prędkiy przepisem JP. Doktora Behlera zrobiony dla strawienia słuszniejszego, nadto wygodney, a przeto zdrowiu szkodzić mogącey kuchárskiey nauki P. Trenten. Chcąc zaś nazwany Sta Mielnicki y pistoletowa swoich y własney znaczności dać dowod, dwa razy do papieru iak talarbik wielkiego, a twarzą nogi przytrzymanego kula strzelaiąc przeboia razy wen, tak dobrze trafił, że podziwienie Spektatora nayuiszym iego znaczności było usprawiedliwieniem. Podziwienie wszakże w pierwszym momencie miało za obiekt znaczność iego, ale tuż zaraz nastąpowało zastanowienie się nad tym, że zimna strzelaią a mnie y potrzebnie zapewnia o sobie. Przed wieczerzą czytane były gazety, a gdy Maj: Pan do wieczerzy siadać niekazał, ta prędko odbyta, każdemu z nas wrzesnieysze do kwatery swoiey oddanie się ułatwiło. —

Dzisiay/ albowiem Mść z Warszawy przybyły do zakomunikowania nam listu tego pisanego/ rowno z przerwą dobrego w nocy spoczynku, doszła nas wiadomość o przybyciu Mość Małżonkostwa Wć Pań około godziny 12. w nocy, a o godzinie 9. z rana dnia Jozef z Cudzoziemcami, Sta Mielnickim y innemi, tamże aż do wsi Stepanowa udali się byli, a o mil 6. od Kamieńca Podolskiego, dla przypatrzenia się Żołnierskim Exercycyom Szwadronu iednego z Pułku Królewskich Ułanow, pod Kommendą Podkomendanta Kwinigo bydgoskiego a nayprzednieyszym starszeństwem Exe Pana Podstarzego Grodzkiego Leytnanta w Dywizyi swoiey maiącego wszystkie Pułki Królewskie. Powróciwszy zaś nam Jezdzie po lasy zupełnie y z Szwadronu y z przyiazdu kontenci byli, osobliwie zaś Exe Jozef duszą y sercem Podniemniemiego się odzwalić nieprzestawszy y prędkiego pozycia w dopędzaniu tych nawet ewolucyi, których na probę z Musztry Cesarskiey były im pokazane. —

Zebrawszy się na powtórze zebrali, czynić nam relacyą JW. Marszałek o tey zgruntu popsutey z Kijowa do Wasilkowa drodze, którey niemyślą przed 10. dniami byłem ia sam doświadczył, y iak z tego powodu, lubo przed 9 wyiechali z Kijowa, na ktą zaledwo po południu stanęli, a niemogąc się dowiedzieć bagazow y ludzi naybardziey, którzy w błocie były zagrzęzły, bez obiadu y wieczerzy do północy prawie czas przebyli przymuszonemi byli y pewnie gdzieni usiadliby się, gdyby piastowie z Mytnicy konie świeże niebyli sprowadzili.

Kuchanca swego. Po obiedzie przybył do Kompanii naszey z Litwy
JP. Rey tan Pisarz Ziem Nowogrodzki, którem podobnie o bardzo po-
pautey drodze doniosł, a około godz: 7. też Jomość Sanguszko Stra-
nik W. Kor, którem wszakże nieprezentował się na potwiach. Na-
wieczerzy razem był przytomny N. Pan, a gdyśmy wstali od stołu da-
no znać onemuż Krajowa nadjechali Jchmć PP. Woiewodzina y Sol-
tysowa Kamballanowie, oraz Bibitowo Kamerjunkier Jmjenatorow-
sey, tym zaś nowo przybyłym gościom, postarano tylko stan
ego, w którymby nocleg odprawić mogli spotwornie, biorąc dla
wiecznej, a ponieważ dnia następnego audjencya około 9 przyjęć
gdzieś będzie, rzuciwszy z tamtem Sobotą / bo już y blisko północy / kon
cy list do następnego co dalej będzie odawtuiąc się. —

List 27my.

dnia 13. Kwietnia.

Do Anekdot przyiacielskich Wam naszego wdawnieyszych czasów
należy to często powtarzane wielu ustami zdanie, co niegdyś
Sołtysowi Podskarbi W. Lit. mawiał do gości, kiedy zpu-
stałem ustawionych beczek Wina w Sklepie próżnego y
mnieyszego dobrego udzielał onym, dopijajmy się moi Panowie
do lepszego: W podobieństwie zaś wspomnionego prawidła
mam przyczyn czytelnikom, może zupełnieniem czytaią-
cym, to wszystko czego się domyślaią wrzuconym przebiega-
niu dniow a w onym zabaw, aby ieszcze mieli więcey cierpliwo-
ści, a czytaiąc, co z chwilei wypada, dowcipią się natrudnić y tego
ostatniego po co Nay: Pan do Kamienca ziechał? dla czego?
iuż Wty tydzień przepędzamy, y tuteyszego czego nayciężey
przedsięwzięty iest ten Dyaryusz. —

Niedziela na dzień 13. przypada, zapędza nas prawo-
wiernych do Kościoła, a że Nay: Pan z chwilei dniem był y
w trzeciey z Carkowicow tu w Kamieńcu będzie, do tey
więc przeniesione zostało Nabożeństwo, do tey aż przyiścia
ięc Nay: Pana udał się cały Dwór piechotą, w tey
natrudnić po Mszy odprawioney przez Pancha miey-
scowego miał znowu X Ojca Fizykiewicza nie do
Ludu zebranego w Krajowym języku, a wreszcie ów
Chleb Weselkowey, o którym w powyższych namie-

nił się

Liśiach potrzebuiemy na naydrobnieysze kawałki, Królowi Dwornik Jego gościom y Cudzoziemcom był wydany. Gdyby nieprzyiaciel, pewnie powracaiąc z Woyska, był by Król wyiął przechadzki, które tu raz na tym siedlisku zawsze zwykł, że pułkownik powrócił do Zamku, a udawszy się do gabinetu odpoczywaniem Królewskim zatrudniony był do wpół do drugiey w którym czasie dozwolił Pułkownik Audyencyi przybyłym z Kijowa Kozackim Posłom. Oznaymiono tu potym o nadeszłych Potockich Wdy Ruskiego y Sewerina, oraz Xcia Sapiehy, Generała W. X. Lit., lecz że następowała im godzina obiadowa, determinowawszy tym ostatnim czas na obiad do powitania ciebie, zaprosił Maj: Pan Hetman do stołu swego. Około tey prezentował się Xżę Sapieha, a gdy Maj: Pan do swego udał się gabinetu rozchodzi się Kompania dla oddawania sobie wizyt wzaiemnie. Godzina ósma znowu wszystkich nas na pałacu Królewskim zebrała, a wyszłego Maj: Pana z gabinetu przywitali Grzm: Potocey. Do wnetrzney usiąść raczył Maj: Pan dotrzymuiąc Kompanii zebranej, a iakoż ta była tak dalece iż nadzwyczay pokoie były pełne Panow, Obywatelow y Cudzoziemcow zgromadzonych, tak żadnemu razem usiąść nadzieja takiego zgromadzenia, kiedy o przyszłych ramieniowych Hetman Xżę Józef Xżta de Ligne oba Hr: Dillon Xżę Sanguszko Strazmistrz y Biskup Nanszewicz przybyli. Maj: Pan ostatni uproszony przez Xcia Potemkina, aby na kilka dni ziechał do Kijowa, a Xżę Józef z prawdziwym naszym ubolewaniem przymuszony powracać do garnizonu dla wychodzącego iuż czasu Urlopowi Jego Cudzoziemcy z prawdziwym żalem rozstali się z nami wielbiąc Króla y Polski, lecz to zdanie dziwić całe nie powinno, bo y owszem przeciwnie gdzym był by zadziwienia, żeby z

niestrachem puszczili Cudzoziemcy ten Kraj, w którym
pułkow nad inne wszystkie uiścy dla siebie zawsze
nayduią grzeczności. —

Poranek poprzedzaiący uiścy, cichy y spokoyny
powabił Nay: Pana znowu do swoiey iazdy, ażeby
zaś w swoiego gatunku uiści nayswobodniey, uiechawszy Król
Jmć blisko mili swoie, nazad zadaią swoią asystencyą piechotą powrocił, w tym zaś samym poranku
strzelaiący z miasta y odwszystkąd ufortyfikowanego powitany za dwa Jutra Jmć, który iak się uiścy poprzedzaiąc z
Cudzoziemcami bez powrotu aż od nas za granicę udał się
Zawiasy zaś tych wszystkich, którzy Kraiowi puszczili przybyli do niego Jchmć Panowie Bukar Sędzia z innemi Obywatelami rodzaiu Kijowskiego, a po obiedzie nadbiegł Thurzyc z Kijowa, świeżo upatrzenia stancyi dla przybywaiących z tego miasta Groß Marschałka Koronnego W.
Syna tegoż młodszego Kapitana Gwardyi y Dzieia Grafa
Goldwkina Kamerjunkra Jmperatorskiego, oraz Szuwałowa Porutnikowego W. Thurzyna tegoż Senatora, który
ren przed 2. tygodniami z listem Monarchini bd przybyć na to miesce. W tym czasie, gdy wiadomość
otych nowo przybyłych osobach nadeszła. uzywaiąc
Nay: Pan wolnych po obiadzie momentow do mowienia
myśli troskliwych, y dlugim w Kamienicy siedzeniem
zmiętych gra w billard ala grenade, skąd zapytuiąc
dem Pana siwego, y nas myśli tylko obcięte bawią
y uciszą, a tak prosił o zastanowienie się nasze, że w
sąsiedztwie dawney Siczy tak żyiemy bez zemnie, iak
ta niegdyś Kozacka Kawalerya, oprzyiemnego Grom
Marszałka Ministra, którego Madzienka zawsze
z nim tu przytomna, nadspodziane przybyły Kresa
z Warszawy y nadwiezione przez niego listy przypominaią Mężom, że za żonami, przypominaią y
niektórym z Kawalerow, że serca ich uwięzione wo
nosi zbytney niepowalaią onym, iakiego zaś ognia

Warszawski

Warszawskie pismo wśród tumpanem naszym stad
się pobudka, nie iest rzeką mią zgłębiai tajemnice serca, o se-
bie wzaiie tylko to przydai muszę, że kiedy Mowie inni
shwapliwie czytali wiadomości ow Zon swoich Wrefsem
przyniżone, mnie podobno iednemu tylka tą razą u-
iętą została satysfakcya, y znalazłem się bydź sięrowym
do kilku dni, to iest do przyszłego Wrefsu. Około 4. przy-
byli zapowiedziani Gosćie, a że do prezentowania się N.
Pann przepisana onym została godzina 6ta wieczorna, pókie
się z tamtąd podróżnego y z błota gdzie niegdzie po dolinach
rozlewaiącego się, a w stronę wyznaczoney nie odbydź się
reszta tumpanij dla użycia stale piękney pogody rozsy-
pała się po polach, a ktośmy dowiadywania wiadomości przy-
wiezionych mieli udali się do swoich kwater. Natenczas
gdy o godz: wyznaczoney przybyli Gosćie zaraz im Audyencya
była dana w Gabinecie a po pół godzinnym zabawieniu się
onych gdy wyszli z gabinetu, a za niemi N. Pan, nim wie-
czerza zostawiona została, czytał Naj: Pan Bulletyn Paryzki do
naszaiący iak zwyczaynie, iuż w materyach politycznych, iuż
w obiektach Literatury, iuż natenczas co do Anekdot ciekawych
to wszystko, co płodny rzecz Francuski, może dla zabawy y
rozweselenia Czytelnika ciekawego nastręcza. Z tego powodu
przychodzi mi napamięć, przed tygodniem nadeszłe podobne
pismo, z którego wyczytana okoliczność pewna, uwieszyła
nas niezmiernie. Donasza w onym wesoły Pisarz, że iednego
z wybranych Francuzkich do Seymu teraźnieyszego pod Imie-
niem Notables Żona, pierwszy raz podobno nayduiąca się
w Paryżu, że z dawnemi wspaniały, przed 20te Laty od Mo-
dzicow sobie daremi przybyła sukieniami, gdy w dużę kwia-
ty naiintatt obicionych przybrana, razem z drugiemi ciekia-
wemi Galeryi Królewskiey przypatrywała się malowaniom,
młodym onom Paryzianom, w winie śmieszną, iak nieopodal
nie zdało się to być apparacyą, a ieden z onych niewstrzymie
śmiechu, tego nawet być się dopuścił, iż zaraz z tyłu, u-
kląkł przed rzeczoną Damą, y Sukienkę iey z pożmiewistkiem
całował, ukaranym iednak iak się należało został, bo kiedy

obroniwszy się Dama zapytała z powdziwieniem, coby się ten iego postępek miał znaczyć, a Kawaler odpowiedział, iż Iw- chaiący się w Antykach, winnego poznawania swoiá oddaie w powątpiwaniu, nekta, iż pod szpadnicą ma ieszcze naco- nieszy Antyk, bo 20te lat y starszy – Po domieszeniu takowey Anekdoty, iżby mi podobno o winszy mówić nie należało, ażeby znakomite P. Jremon przyprawy samym wspomnieniem owey Damy Szacownieyszego Antyku nie miły storowności niesfrały się powodem; dla tego chcę niechcąc musz opisanie dnia natym, iż do winszy za- stawionej zaprosił Nay: Pan dwóch gości, racząc z niem do stołu ciąć, a po kolacyi przyiąwszy pożegnania siebie przez Potentich rodu Russkiego y Sewerina, pożegnał do siebie przybyłych Kossyanow, którzy ieszcze do pod dnia wtorkowego służyli Nay: Panu postanowili. —

We Wtorek wzaiemne zrana wizyty skutkiem grzecz- Dworskiey y dla natury oglądania osob w Kanionie (: które sytuacyą Graff Goldstein bardzo podobną do Swayca- skich znalazł :) całe rano przybyłym Gościom zabrały – Nay: Pan zaś aż pod Stepanie konno ze wszystkiemi prawie w Kanionie rezydującemi Panami, a Gro. Marszałkowa w Karecie, tegoż szpacyem y wraz z Królem Jmć ciągła, za powrotem zaś zonego prezentował się Nay: Panu przybyły Jże Josef Lubomirski Szef Regimentu pieszego w Labunu tunystereyą maiącego, a około godziny drugiey, gdy Pano- wie Kossyscy przyszli na Potrawę, Woiewoda W. Nanszkin prezentował Nay: Panu kupiec swoie frasunki iak zwyczay- nie, albowiem ten Pan, iak w Peterburgu, tak wszędzie za- bid in cognito, pomiędzy naylichsze przekupki miesza się y u nich naymniey warte drobiazgi targuie, y nagotym nabyciem swoim przed Monarchinią popisuie się. Po obiedzie, do którego Gosnie Kijewscy byli zaproszeni, przez ten czas którego N: Pan ciąg do expedycyi warszawskiey Jże Jmć Podskarbi Lit. zabawił Kossyskich Panow zbio- rem swoim kamieni drogich y nadtich mniejszych, iak naystarożytnieyszych y kamieni, które w poprzednich dniach byty też y przez Nay: Pana rewidowane z zupełną tegoż

satysfakcyą y tym świadectwem przyznanym, że nadki był moie zbiór rzadkich dobranych nietylko drzewiec, lecz y osobliwszych ciekawości. Ten zaś zbiór naybardziey Podtwmowznego W. Szuwałdwa zabawił, którem przez lat kilkanaście w Rzymie y we Florencyi bawił dobrowolnie siebie z Oyczyzny własney wygnawszy po śmierci Imperatorowey Elżbiety, a przez tyle lat bawiąc w centrum, i z takich ciekawości starożytnych, miał czas wydoskonalenia siebie w tey części pięknych sztuk, które w teraźnieyszym uniwersalnym uniwersytecie przydaią znamienite osobom posiadaiącym one. Po obiedzie też do Kamienca przybył JP. Zelinski Kasztellan Bielski, tenże sam, którego Nay: Pan w Pawłdzy zastał, a którem onemu prezentował się w godzinie wieczorney, kiedy Król Jmć z przytomnemi dla zabicia czasu bardziey umieli dla zysku albo pasyi grać a la grenne w billard: A że JP. Marszałek W. Koroniey nieużywał pozwolenie naymnieyszą zabawiał się grą, a W. Podtwmowny Szuwałdw oświadczył się, iż w billard grać nieumie, przeto pierwszy z tych z Synem Spektatorem był tylko, Że Graff Goldwkin przystąpił się do Kompanii billardowey, a dla zabawienia Szuwałdwa Podtwmonego zdarzyła się gra w rotiste z Panem Ministrem Debollego, Pisarzem Morawskiego y Mnie. Lecz Towarzystwo, bo do ciągnienia graiących w billard z Nay: Panem, gdy przeciągnęło tych aż do 11. godziny, wzięcie zaś między ósmą a tą wzmienioną godziną, y wieczora miała swoie miejsce, nieprzerwięy pozostali Nay: Pana Panowie Rossyiey aż około północy do 12. a rozstanie się onemiastym było dowodem, tak Nay: Pana satysfakcyi z uznania Podtwmonego W. y widzenia W. Koroniego, którego przed laty 27. w Petersburgu był poznał, iako też wdzięczney uniżoności Rossyanów y przeciągu tych ze sobą zastawania się y poufałą dobrocią Króla naszego. —

Był wprawdzie Nay: Pan w Wigilią postanowił rano Szydłowy cały obrócić na strzelanie piechotą, lecz gęsty deszcz powietrzny, tego zrana projektu niezamachował

albowiem tak nas udarowal Stolarz zwyczaynie po Niemiecku
pod nazwiskiem April veter znaczna, iż pomimo chętnie po
dachem pozostał przykład, a przynamniey na tym powietrzu
wigory spacyer zatwierdzić się, iż piesze udawszy się do Stan
cyi Grodz: Marszałkowo y Hetmana Trybunalskiego, tych Na
Pan przytomnością swą udarowal, a przed samym obiadem
z Kijowa przybył Gp. Szambellan Lithpeytz z Amerykii Angiel
skiey rodem, a taftą y wyglądami Maj: Pana zaszczycon
Nasi gościć rotorowi zrana wyruszyli się na powrót
do Kijowa, a tak na obiedzie oprócz wspomnionego Gp.
Lithpeytza nikogo znowu przybyłych niebyło. Po obiedzie
gdzieśmy się około godz: 6. do Xcia Podskarbiego zebrali na
herbatę, prezentował się tamże Xiąże Gp. Konopacki z Pa
latynatu Lubelskiego, żądaiący aby mógł osiągnąć szczęście
podpisania się gdzieśmy swoim przed Monarchą, a że
nowym to nam wszystkim zdało się być zdarzeniem,
ażeby osobliwie w Polszcze nader szacownego tworu cudu
sztuka śpiewania dziwak się podpisywał. Oświadczył chęć swo
ią, aby chciał dać próbę umiętności swoiey, a nasz też
Mecenas zaraz pragnący się szczęścia podpisać, długo się
prosić nie dał, przyśpiewawszy Strofę N. Xiążęcia, umy
ślnie, iak powiadał przez siebie napisanych; Za zebraniem
się zaś naszym na potrawie Królewskiey, gdy czasu wiecznej
zaraz wspomnionym był Jurysta Śpiewak, a N. Pan
chciwie do zasmakowania chęci tegoż przydybał się, ponie
Gp. Konopacki te same Gorgi, których był dał próbę u Xcia
Podskarbiego, a zdanie wszystkich słuchaczów to było jed
nostajne prawie, iż gdyby do zacnego Palestry grona po
chodzący Applikanci w nowiciacie swoim powiększonem
byli do straty tego, co Królowi y Papieżowi czyni, mógłby
Gp. Konopacki zaraz sam był doświadczał Pasqualińskich, Ma
chesimich y tym lichych z pod Rokoszy bytów wyszłych
Wirtuozów. Po odbytym popisie dosyć wesołego humo
ru N. Pan powinien spuszczonej pory, hazard iszcze so
bie służyć w billard, a tak z potrawy Królewskiey nie
pierwiey rozeszła się kompania, iak aż około 12tey

Niby

Niby zapewne szczególnego do domiesienia o dniu Czwartkowym niebyło, gdyby fatalne zdarzenie, które pamiętna dla wielu będzie Lwowian, niepodało było materyi, wcałbym iednak gładkie nazawsze milczenie; albo napprzykrzyła w Relacyach monotonia, aniżeli przymus ostatniego domieszienia o tym, co całości naythliwiey porusza, a nadzwyczaynie litości naymiększemu boleści — stało się iednak to, co osobliwie zebranym Kupcom w Kamieńcu y do miejsca; y 19. Aprila dorocznie smutną wzmiankę pamiątki —

Dzień cały upłynął swoim zwyczaynym, w zabawach iednakim, y ponieważ żadnych gości niebyło, do wieczora mniey podobnym iak inszy dochodził do godziny wyprowadzaiącey nas wszystkich z Zamku, kiedy po wieczerzy, którey przytomny był raz JW. Pan, y wtedy właśnie, kiedy tenże dobrey y wesołey myśli, namówił był Jw. Marszałkowską do grania na Klawikordzie przy akompaniowaniu przez Jmć Pana Michała Lubomirskiego na Skrzypcach, stoiącey blisko oboma Jw. Hetmana Jgo Mci pańskiey nadzwyczaynym oczu w Miasteczku, a to słowo Oczu wymówione, przez wszystkie dwie zaraz cała wyszedł kompania iednych ucieszaiących się drugich zbiiaiących, aby tego barbarzyńskiego Elementu nie stało się ofiarą; Powieza zas Zamku na wyrzuconym miejscu panuiącego, iż tak rzekę nad radą Miasteczkiem w głębokim a dość obszernym Jarze ufundowanym zapewniła zaraz Nay: Pana y wszystkich, o tyle to nadzwyczaynych, które oczu ogarnąć. Były to Kramy w których mizerne zabawowane y słodkie kupczone, które zaraz całkiem wszystkie tak oczu ogarnąć, iż do ratowania onych żadney nie było możności, zebrane rzeczy wojsko y spędzenie ludzie samych szczególnie blisko stoiących domów winnic drewnianych y słodkich kupczyków pilnowali, a przytomności Jmć Pana Podstarościego Dzidzica miejscowego, y wszystkie nadzwyczaynie

Jego zalecita wszystkim Gospodarom, ażeby tam osobli-
wi Dachow swych własnych pilnowali, kiedy pociąg
ognia nayprzod zmierzai zdawać się. Pomimo wszel-
kiey, należytey ostrożności w ogrodach prawie iuż nayd
impetem ognia y wiatru, głownia, czyli słomy swo-
pki z dachow Kramnych przeniesiona o dobrą st
ią spadszy na dachy Pawłiami, tenże w momencie
zapalita, z tym większym dla Zamku niebespiecz-
stwem, iż Dom oyca nayblizszym był onego, u do
ednak postawiony - Wiele przeszkody, ktoreby tym
nowym pożarze dać zwykły pospolstwu, tym bardziey
onego zniszczał, im blizsze niebespieczeństwo groziło
Zamkowi; Lecz Bogu dzięki, że się na bliskości tylko
zakończyło, albowiem nayblizsza Dnieprv prawi
nia, sama tylko spalona, y z onej wszystko prawie
wyratowanym zostało, a pożar Kramow, lubo w
pierwszym miasteczka istnowanych, daley się nie
rozszerzył. Szczęściem zaiste bardzo wielkim było to
dla miasteczka y dla samego Zamku nawet, że w
dzie, w ktorym cały Kramow zabudowany, nietak
się impet wichru w samym czasie pożaru wszystkie
dał ogniowi srodzy, iak mogłby był inaczey, y że od
tey samey strony, od ktorey wiatr duży dom y z da-
chem wyniosłym Jancarni leży, stąd się prawdzi
wym parawanem. Stutelo zatym pożaru na tym
się co do domow zakwitych, że same Kramki w
miasteczku, a w tworu onego Pawłamia w pe-
rzyn obwione zostały; Że ednak w Kramkach ze-
brani z przyczyny Jarmarku Kupcy z Warszawy, Brodow
z Mohilowa y innych mieysc prawie nic ze swoich
towarow wyratowac niemogli, wypada stąd ta
konsekwencya, że i dla tych były mogła szczęśliwa
dla miasteczka okoliczność, tey niezwłocznie Kramow do-
zwolić w czasie tak długo trwającym, bo od dwudziesty, aż

do

do drugiey po pod nocy, wszystko co ognièm zaiąć było spalić się – Nay: Pan zapewnieniy o wszelkiey ratuiącey ruchu się, y że iuż niebyło czego się lękać, w uspokoionej myśli, puszczał do spoczynku około pierwszey z południey, Inni zaś iuż tuż 2gie, iuż z pozwoleniem do swoich powracali się Kwater, Ci iednak którym stanęło za w Miasteczku cała noc niespokojnie strawili, a Szl Posłuchali dla dania przykładu innym w pracowitym ogniu gaszeniu, strzeżeniu oraz, ażeby wiatrem nanoszone węgle nowego pożaru niesprzyiały się podniętym do godziny blisko trzeciey bez sennie bawili się — Zwyczaynym to iest, iż po wszystkich niebezpieczeństwach, gdy wygadowanym swoim natężeniu przeciwnym bojaźni zaspokoiona zostanie, przy wszystkie przebudzaią niewczasy mężowie, wspaniałomyślaią ieden, coby naygorszego był mógł, a drudzy w swoiey porzey, wymyślaią zniedbałe satysfakcye: z iakowego przyiaznego im losu zrządzenia, a stąd byli niektórzy, co przy turbacie y pożarze naszym szczęśliwszemi nabywali kolorami to niebezpieczeństwo, którzy przy nie spotkało było tułaczkiem domów, dwie Cerkwie, y moie same Wileńskie mieszkanie, gdyby w pierwszym nie był się zaiął pożar; Ja zaś lubo do 19 Aprila ostro ubolewałem na to, że ustronnie iak pustelnik mieszkam, przymuszony wdzięki po dwa y po trzy razy nawet nałożyć się gunkapai, na którey wyszywaną sobie otrzymałem Stanisz, w tym momencie pożaru doznałem wygody ustronia mego, gdzie żadna miara oquit niebyło mi dosiąść, dwoiłoby nieszczęście całe Miasteczko spłonąć było miało. —

Jako wrazie gwałtownego przerażenia niespodziane nastąpione niszczy tym, którym się staią ofiarą nagłego losu, przytomność odbiega, wszystko w iak w naysmutnieyszych malunek kolorach, a ustronnym

nieszczęścia świadkiem, litości do przyimowania wszystkiego
złego iest powodem, tak zupełnie odbudowanego postra-
chu potrzeba, y po wyiściu z niebezpieczeństwa z inney
strony, ażeby wszystko w takim stanie w iakim iest,
wyobrażał ci y prawda w należytym, a właściwym
zaiaśniała świetle — w rzędzie pierwszey uwagi mu-
szę to powinieńem, co w samym czasie pożaru tey
tak nieszczęśliwych pobudziło, kiedy Kupcy nad swą za-
pełną stratą lamentowali ten szeladnika, bo kamienicy
a naturalnie cudza Żydowska drzewa swoie iakoby w ogniu
spalone opłakiwała, a ciden z Żydowskich Kupców
mniey dbaiąc o stratę drugich Towarzyszów, trzech tylko
Beczek miodu nayhardziey wyratowania prosił, a
drugi ludziom Kwiecistim wyrywać z ognia skazy
swoiey niedopuszczał dla bojaźni, iak się sam oświad-
czył, aby go nie okradziono. Co zaś zgoła y co biedni
Kupcy stracili, to dzień piątkowy odkrył, a w ogóle
dowiedzieliśmy się wszyscy, że lubo maią szkodę Ku-
pcy w Kramach, na których pożar, swoią srogością
stępił, niewszystko cudnak ogniem spalone, bo skwa-
rem colowanie z spalonych swoich wyratował, a wiele
innych, iakby większym duchem czuli Towarzysze swo-
rana do Wytnicy byli wywiozł. Naymniey wszela-
ko takuią szkody do 10,000. Czerwonych Złotych mogli
postradać, którzy do Kamieńca przybywszy dla zbycia ci
Towarzysze zbyli się wprawdzie z Onych, ale darmo, a
bardzo ich Kupiła Kalkulacya przymuszała — Oglądał
z rana Najiaśnieyszy Pan miejsce pogorzeliska
a nieinogąc się oddziwować, samemu iuż tylko Do-
patrzeniu zrządzenia, która na tak mały co do
Miasteczka szkodzi skutku pożaru zatrzymała. W
Jane albowiem sytuowane Miasteczko, a w onym
Kramiki otoczone zewsząd domami, skąd ogień tylko

powinno

powinno być wiecey dozrzałey szkody przy takiym osobliwie wichrze, ktoreh wnijście pożaru był się uzrzeć, przeniesienie tey ognia przez wiele domostw rownie sdmą ulicy y zapalenie Przedmieścia w koniec Miasteczka y nad samym Dnieprem sytuowaney, rownie dziwnym zdawał się Nay: Panu przypadkiem skutkiem, ale to naydziwnieyszym, że Cerkiew Oyczyzna tak wkoło Przedmieściami stoiąca cała ogniem spłonęła, kiedy na Przedmieściach dachy tylko zgorzały, a pomimo zniszczonego ogniem pieca w siennikach y nadpalonych drzwiczek do izbow, po obydwu stronach sieni, w tychże Przedmieściach będących w samych izbach nie tylko spalonego, ale y choćmego nawet nienalazł się. Przynayi iednak w prawdzie potrzeba, że tak wszędzie obwarowane ratuszowe były, żeby wszędzie widzieć można w Warszawie, gdzie przeciwko szerzeniu się ognia to iuż nieyscowa policyia ma w mowie Sikawkach, na czym zupełnie Kaniowi brakło, były iak zwyczaynie czasu pożaru pierwsze myśli niektorych, że złodzieie umyślnie podpalili Kramy, a ta suppozycya, bardziey ią zagruntowała, gdy odległa od Kaniowa palącą się posesyą na Przedmieściu zwłaszcza, że wcześnie niechciano, aby pomienione gdowni, albo sdmy były tego powodem, dla tego nayuiecey iest budowanych domow niezwykłą przystrzał, a sdmą tym mniey, ktora zaraz ogniem obięta w momencie obraca się w popiół. Lecz te suppozycye, iuż wiecey nie zatrudniaią gdy podczas ludzie, kiedy są świadkowie, iak baczna prodnie w iednej z Kramow schowana, gdzney eksplozyi stała się powodem, y iak ta zamorska iednaz z lepszych zabawek, ktora dała sdmianey Przedmieściami w momencie okrzyk ogniem, ale iuż wszystko z ostatnym strachem zakończyło się. Nadzieie wiec y mnie Czytelnika y utrzymywaią w przerażeniu, czas będzie pokaże, tymczasem natym, że litość y wspaniała Dobroć Nay: Pana tey umartwionych iak nay-

-stutecznieg otrzei postanowiła w wielkim gatunku moi-
rego wsparcia - wspotwyrney wrie myśli wszystkich y
samego Króla, obiad poniesiad, czasu ktorego zabawne
rozmowy wszelkie troskliwe wygnały myśli - Po obiedzie
zaś poiechał Nay: Pan Xie Jozef Lubomirski na kilka
dni do Kijowa poprzedzaiąc podróż dla swoich in-
teressow, w materyi ktorych radzić Nay: Pan wstawić
się tam, gdzie potrzeba było - Cały czas posledni obro-
conym zostaw na wyexpedyowanie Mszy do Warszawy
po ktorey zabawie przebył Nay: Pan cały wieczor do godz 11.
tak wesoło, iak y dzień cały - Po wieczerzy dnia tego pie-
kowego, przydaie ciekawe y to wiadomem, że ieden z Obywate-
low Kijowskich Gł: Konopacki do Skarbu Gr: W Mości ofi-
arował Srebla, dla starożytności głowni znakomitey,
ktora ieżeli wiarę dać mamy napisowi na niey z obu-
stron wyrytemu, za czasow Władysława Jagiełły Mia-
dwigi wzięta swoie nastanie, bo inskrypcya tego Króla
wspomina przy wyrytym herbie Lit: y Rus: Pogoń. Jeżeli ta
głownia samego Króla wotadysława była, dopiśby po-
dobno tego trudno, lubo napis Imię Króla wyrażaiący
dochodzić tey supposycyi pozwala, chociażby zaś do ia-
kiego z Panow Lit: należała, zawsze dla starożytno-
ści swoiey szanowna y przypominaiąca onych dzie-
nych Polakow, ktory w szczęśliwych żyli czasach, aniżeli
dzisieysi. -

W sobotę rano pomimo wiatru dosyć prętkiego naymniey
trzy godzinney wyiął przechadzki N. Pan, rożnych Kamienia y okoli-
nych mieysc obeyrzawszy, piękne sytuacye y niewprzed do Zamku
powróciwszy, aż iak na godz: 10ą po południu. Obiad był w swo-
iey zwyczaynej godzinie, a czasu onego o wielorakich gdy się mo-
wiło narodach, zdaniem powszechnym uderzonym zostało
że co do charakteru y uczciwości naymniey w Cesarstwie
ludzkim szanowanemi być mogą Hollendry, ktorych dobre
traktowanie, hardzemi, złe, barbarzyńcami y okrutnemi, a poprze-
nie nieczułemi czyni, u ktorych, co do mianowanego odrodzenia

zbytki iſc w obmywaniu, nietylko wewnątrz w Izbach wyſtawionego, ale ledwo nie dachu samego, co tydzień, a przeto ich sprawiedliwą N. Pan uczynił uwagą, nieczyni ſtuią onym do wygody, ale sami niewolnikami są onych, a co do własnego ohydſtwa, iak naymniey onego pilnuią, ukłonyd napychd ad tuminy nie dla potrzeby, ale przyczyny obzaldsi /: iżeli z niey wynika iakia :/ używane bywaią, albowiem Hollender, aby Komina nie zatkpił, niepali na nim ognia z wczasu zimne, woli turuy tworzeń z tamtejszych lisci na siebie z gnic prawie w własnym poce. Ztąd też okoliczności wszystey o Hollendrach materyi, tuy Anchdoty przez N. Pana z niektych Kompanii przytoczone ſtuią iak naylepiey do poznania tego grubego z niego sinnego Narodu. Niebozczyk Król Pruski Fryderyk II. gdy pewnego razu w Królewcu naydował ſię, wszedł dla ciekawości do iednego Okrętu Hollenderſkiego, którego Kapitan nieuważaiąc na asyſtencyą, po którey nawet powrai Króla, bez zdięcia Kapelusza z głowy zapytał ſię hardzie Króla, czymby był? a po otrzymaney odpowiedzi, że był Królem Pruskim, zawsze znalazł dbaiący z natrętą głową, odpowiedział dobrze dla ciebie, a ia ieſtem Kapitan Okrętu. Cesarz Józef II. wydaiąc po różnych Europy mieyscach, zdarzył był ciekawością pewney wsi niedaleko Amſterdamu leżącey, dla czyſtości domów, y bogactwa mieszkańców oney u wszyſtkich zdawney. Puka ſię do nayznakomitszego tejże wsi mieszkania, a po godzinney zaledwo w oczekiwaniu cierpliwości, gdy Gospodarza prosi, aiżby Mu Dom nad inne zdawnieyszy otworzył, ten odpowiedział, że przyidzie do Żony, iżeli na dogodzenie ciekawości dozwoli, powróciwszy zaś po chwili odmówioną przyiął Rezolucyą. Oſtrzeżony iednak po cichu od przybyłych z Cesarzem, iżeby miał gościem u siebie, gdy zaledwo dał ſię wyperswadować, aby powrócił wstawienie ſię do Żony, y do ludzkości przynaymniey, iżeli niedogodzenia nam wróci. Rozgniewała nakoniec ta Matrona przez chciwość, a spoyrzawszy na Cesarza z rzędu gdzie ſię [pote niepiękny], zamknęła ſię sama, mąż niewypuściła, a ciekawy wydrzeć bez skutku żądania swoiego odeyść od drzwi musiał. Królewic Henryk w tejże

samey Wsi rezyliony, bo przyiety od Gospodana, prowadzon
był do pokoiow paradnych, gdzie sami gospodarze ofto
przy stole y razu niebiorą, potrzebny sobie miał w ostatnim
z Pokoiow obraz pędzla wszelkie mierney, a gdy dla grzecz
ności Gość pozwolenie swoie oświadczył, nic mu więcey Go
spodarz nieżeli na to, iak naftępuiące słowa „Brat Twoy
„ma dwadzieścia tysięcy ludzi, a takiego obrazu niema„ y t
wyrzekłszy powrócił z gościem swoim do ordynaryinego m
szkania – Dosyć podobno takich probek, do poznania zepsu
cia narodu, dzisiay moie łaskawi uginaiącego się,
ieżeli duch niegdy niezamieni się w tym Kraiu na pożą
dany pokoy – Wolni w rzeczy swoiey Hollendry za swo
wolną dzisiay obiegaią się wolnością, lecz nie tylko w pod
tyczym nemy skądzie tey nieograniczoney używaią żą
dzą swobody, ale y cierpliwości, oraz przyiętych uprzeiwo
prawidłach, nielubią żadnych doznawać przestrod, kiedy
pewnego Hollendra było to dawnym zdaniem, wczasie
kiedy w wielkiey z Dam y Kawalerow kompanii zam
kniętemu w brzuchu wiatrowi ujść z trzaskiem dopusz
czaią lepiey go na obszerny świat wydaią, aniżeli w ciasnych tu
rach pętach zatrzymuią – Że y tym podobne w wolney
myśli w mowy czas cały obiadu zabrały y po kawie przy
byłych prezentował Jw. Marszałek Maj: Panu Jchmć Pa
Podhorskiego Podczaszic Krzemienieckiemu y absztowanego Ma
jora Mostowskiego Zaman Syna Obywatela w Gubernii
Kathenynosławskiey osiadłego – Mieszkanie swoie y stado
znaczne o mil 11. od Kaniowa maiącego, przybyłego zaś
w piątek w wieczor z JP. Szydłowskim, którem dla uciecha
wości Stada, a osobliwie konia wyżey 300. Rubloiw ta
xowanego, był za Dnieprem przeiazd, y powróciwszy
doniosł Maj: Panu, że nigdy iszcze tak pięknego niewi
dział ogiera – Około 6. zebraliśmy się do Xcia Podskarbiego
na herbatę, a w porze zwyczaynej, gdy wyszedł z gabinetu
Maj: Pan, y przytomnym był tvalacyi raz, niepiewiey po

zegnał się

pięcnad kompania, iak obwd 11. —

Tydzień 4ty od czasu przybycia Nay: Pana na dniu dzisieyszym mija, nieuwiemy ieszcze, iak długa kwarantanna wysiadywać mamy, czas to chyba ieden y pozniejsze z Wijowa przybyć mogące wiadomości, nadzieią nas o momencie Waszey maiącym kończić mieszkaniu Kamienieckiem, przybyciem Nay: Imperatorowey do brzegow Polskich Dniepra, nim ieżnak ta pożądana nastąpi Epocha, gdy ieszcze nie iednym Listem niecierpliwie oczekiwanie Czytelnikow moich zaspokoić będę musiał, przeciągłość niniejszego nakazuie, ażebym z końcem tygodnia tu nieć y temu Listowi położył. —

List 29ty —

z Kamieńca 29 Kwietnia 1807.

Wczas właśnie zamknąłem List ostatni, bo przed końcem tygodnia z przeszłym tydzień sobota Wieso z Warszawy w niedzielę z rana nadbiegły y w tymże dniu wyprawiony przez Nay: Pana, zaraz dał sposobności do dogodzenia przez mnie Czytelnikom moim, do relacyi wczorayszego przeszłotygodniowego zdarzeń, dodaię mnie ieszcze należy, co z sobotą na niedzielę trafiło się około godziny 3ciey po północy, w którym nasze nowy pożar zaraz się był w drugim końcu Miasteczka odległeyszym od Zamku, a lubo w samym środku zdarzony, mógł wielu nieszczęścia stać się przyczyną na tamtym ogrodniczym Dworskiego budynku, zakończył się y na spaleniu przy domu onżi tegoż dobytku. —

W niedzielę miniona 22ga Kwietnia udał się Nay: Pan do Kościoła o godz: 11. a tam Mszy czytaney przestudiowawszy, gdy powrócił do Zamku, przybyli na powitanie Jeliń[illegible] Prussyńscy Zyto mirscy y Inszych Dworu tey Kasztellanowie, w kompanii wielu Obywatelow Wijeroskich, którzy umyślnie do Kamieńca zjechali dla asystowania przy tey Senatorskiey JP. Jrzeniach: Dla większego uczczenia tego ceremoniału y dla dania dowodu taskie

swoiey szczególney wdzięczności, w Mundurze tegoż
Woiewodztwa wyszedł Nay: Pan z gabinetu, y za przywołaniem
Jmci Pana Kasztellana Owruckiego do przysięgi przez Jmc
Marszałka w: Kor, tenże Minister czytał Rotę Senatorom
ui wierności dla Krola y Kraiu nayściślieyszym sumnie
nia obowiązkiem przyrzekaią maiącemu - Zadziwiaią to
może z Cytelników moich, że obowiązek Kanclerski ta
razaz przy Marszałku W. Kor: był dopełniony, winie-
nem ich ostrzedz, że z dawnego Prawa urządzenia, to
iest godziwym y postanowionym, ażeby Ministrowie
między sobą zaszczycowali siebie wzaiemnie, y iak w nie-
bytności Marszałkowey, przy Kanclerzach bywa często Ie-
rzędzącego Marszałkowstwa, tak Marszałkowie przytomni
Krola, mogą Kanclerstwie wypełniać obowiązki w czytaniu
przysięg y odpowiadaniu nawet od Tronu - Po odbytey
przysiędze y podziękowaniu Nay: Panu powrócił razem
do swoiego gabinetu Krol Jmć dla czytania expedycyi
Kresem nadesłanych, a cała Kompania w pokoiach
przestała, aż do czasu obiadu, do którego oprócz nas
dworzanie zaproszeniami zostali Jchmć PP. Senatorowie
y Obywatele Nieszawscy - Czasu obiadu wiele zabawnych ro-
mowy, zdały się tę razą być właściwszemi, aniżeli na
dniu Sobotnim y dodaiącemi więcey smaku wybor-
ney sztuce P. Jremon, gdy o ustawie wszech Kraiow
była mowa, a naszczególniey prowadzący dyskurs, za
stanowili się nad przepychem wołoskich Panow, u któ-
rych pomimo mało kosztownych win własnego Kraiu
fruktow y deserta, ov 30. kilku osob stoł 30x y więcey
Liserow złotych kosztował zwykł, na raz dla tey osobliwości
ii nie ma w tamtym Kraiu cuda bez ryb, a te z nay-
odleglieyszych stron zwyczaynie sprowadzone być mu-
szą - Przypomina dosyć właściwie ten kaprys czasy Rzym-
skiego panowania za Helio gabala Cesarza, który mo-
gł Pawiow y Jaia naymadszych Ptakow, kazał sobie do

stołu dawai, y morskimi rybami cudzych bydź siebie tuszył, lubdy nagodzieley od drugiego mona miesiąc, a w Postach nad Morskich zwierzyna chciał mieć stoły zastawione – Po tawie prezentowanym bydź Królowi Jmć Janan de la Meilte Pod-Pułkownik w woysku Francuzkim Synowiec Felo-Marszałka Broglio Kawaler Maltańskiey, ktoren wciągu pod nizy czwiey do Konstantynopola z Rzeczą wracaiąc się na cud ufo pogrzebowey: iako sam tuż chciał z pnzyczy zbliżaiącego się iuż Jarmu terminu zrelagnie, a ktorego pondelutnie, lubo prosił, pozbawić nie chciał Kralugi nie odebrał – Gdy iuncsam zastawiono zapowiedzi na mią stoł Nay: Pan Cudzoziemca pozbytego y samego Towarzysza tey Kompanyi bydź na niey razy, a po dwakroć na zabawie przy a la guerre Medalia zostawiaiąc, zastawiono –

Pogoda takowa mnie nie trwała Nay: Pan u pomiędzy dalekim dzierżeć tamtej pozbawiony, a tam dobrze dawnieyszego dnia nieprzyiaciel bydź temuż chciał, tak rana przeniedogodzić chciał Nay: Pan aż do samey krzyżowey Spas. na wawrzy pozbawiony, a kiedy to tak się dawnieyszego pomiędzy nie chciał wcześnie Kwiecień a pod zaraz bliżey pocz. pomiędzy y Pan Mistrzostwo pan wszystkie miesiące utrzymuie – Medaliki tego wcześnie spisowany zastał szczupak, a to tym sposobem, iż nienora ryba znaiomia dla konstrania z ciężka stonerzaiąc, gdy pomimo bratu y ostatku pozbiemu legaiącego konstrugo stapania, ledwo nie nad wodą utrzymuie się na gruntowey y żadney boiaźni nie dawała pozwali, zbliżył się do niey Pan Medalicki z pistoletem y tuła tak zabił – Siostra cudzoziemka y dziś szyna rządy nie Fatwo wyżywiona, bydź mogła z wody a ten Podstarbi za skrzele wiąc nienenego szczupaka, to zabity zemścił śmierć Pana swoiego chciał, palec Pana obraził – Za powrotem Nay: Pana do Zamku ziawił się na gotowiach Jgo Brinski Sędzia Poznań, ktoren czele bardzo pozyskał admiracja

sobie zrania audyencyą, dnia to mnie za złe Królowi, że razem y stołem swoim nie podług oxidi mi się każdego, ale podług własney swey woli rozrządza, chociaż byłby sobie rzeczony JP. Sędzia y umartwieniu swemu skutecznie zapobiegł, gdyby się był zapytał mieszkających w Kamionce, o wydanym raz na zawsze Nay: Pana rozkazie, nieinaczey prezentowania się nowo przybyłym, jak po obiedzie. Mnożą się exulcerowana niespodzianym odmówieniem audyencyi w JP. Brunstein zostawiły po dowiedzeniu się, że przed 10. dniami toż samo y Xcia Sapiehy Gnieźnia Arcy-biskupa, a tego powodu przypuszczaią wszyscy — gaudiens effe miseris — Socios habuisse dolores — utrzymuią by postronnie pięknie która nadal skutecznym bydź lekarstwem, przeciw bolesnej chorobie Kraiu naszego, y tey zwyczaynej w Obywatelach filacyi, aby Król Polski, niemógł bydź Panem swey woli y swoich godzin, a tego względu gorszym był stanieiąc od najmniejszego Pana y Gospodarza domu. — Na obiedzie byli domowi Kasztellan Bracki, Kawaler de la Motte Francuz, Gnieźnia Jerlicz y JP. Pisarz Rey tan, Senatorowie zaś y Obywatele Majorscy po obiedzie pozostawili blizko zebranych na powitaniu. — Od 5. do 6. iuż po rożnych Kamionka ustawach spaceyach, iuż herbata, a Xcia Podskarbiego, iuż rachunek liczna kolacya ofiarowany kuchiszek w domu JP. Gnieźnia Jerlicza rozdzielone Zgromadzenie nasze Kamienczuckie zabawiły: Że zaś nazaiutrz iuż przynagla Zmienchu niedzielnego posłaniec był bat wstali na Dniepr, a tak wątpliwa supposycya, żeżeliby nie ci to pędzeli, którym miał być dany rozkaz wypytania się drogi dla Nay: Imperatorowey co Xcia Jmć Podskarbiemu był powodem dowyłuszczenia dorowiania Officiera od Pułtuw na wczystkaya mnieiszia, czasu wnet herbaty u tego Xcia przyszedł nazwany Officier Rapport, że od pułtuw ieszcze wytknięta iest droga,

a ta

a ta wiadomość dała nam bliższą nadzieję przybycia Jmci na-
tomiast Nay: Jmperatorowey pod brzegi Kamienieckie. Przed
wieczorem na pół godziny wyszedł Nay: Pan z swoiego Gabinetu,
lecz prestawiwszy raniey, a niżeli zwykle wyiechał pod Le-
panice dla Munstry Pułku, pożegnał Kompanią przed wieczo-
rem, co sprawiło, że obiad co. kiedy się znalazł w swoiey własney
kwaterze. Zapomniałem zaś przydać to do dziennika po-
między dniami, że Jw. Sędzia Brinski chętnie czy mimo chęt-
nie ubiegł woli Pana przymuszony prezentował się, po obie-
drze Jmci Wmości y żądaney nawet prywatney Audyencyi o-
trzymawszy skutek, wkrótce zaraz pożegnał Nay: Pana spie-
szące słowy mówiąc, dla interessow Synowicy, po niedawno
zmarłym Grze Krasnowskim, szczęśliwie porzostałey wdowy,
mówię szczęśliwie, bo kiedyby niespodziany wspomnionego
Grzada zgon niebył nastąpił Proces Rozwodowy rozpoczę-
ty byłby, dziesięcioletnią wdowy od Stey Ulanowskiey y Posesyi
onego odsądzić, a tak strata maiątku czułna ciężkie dla ow-
diowiałey Pani stadły się. —

Jak utrzymym było w Poniedziałek, tak się y spełniło we
wtorek, kiedy Nay: Pan między 6. a 9. wyiechał z całą kompa-
nią pod Stepance, dla oglądania Munstry Szwadronu tego
iednego Pułku z Kiiowskich lekkich, którem pod Radziwiłł-
skim Kozugiem na swoią konsystencyą w Kamieńcu, Kor-
cinie y Bogusławiu, y dlatey przyczyny w małey osob
liczbie bo stu kilkudziesiąt nayduie się przy Kiiowie. Gdy zaś
Hołd swoią powziął Nay: Pan, zaldwatem tego mowę,
iż niewidzący o prziazdzie razem z drugiemi w ogo-
nie zabrałem się, a przeto własnemi oczyma niewidzia-
łem tey Manewry, którą na powszechną zasługuią po-
chwałę. Przed obiadem po nastąpioney przez Nay: Pana
nominacyi łaskawey Jw. Jakuba Korytkowskiego do grun-
mądrzey Krayowey w Kancelaryi Departamentu interessow
Cudzoziemskich pracuiącey, wezwany był tenże do Gabine-
tu Kiiowskiego y zaraz na wiernością y sekret wyko-
nań przysięgę przez Jw. Dziedzyckiego Sekrza Departamentu
dyktowano w przytomności oraz maiey, iako Kwestyliana

tegoż

tego Departamentu, po którey tenże P. Korythowski do
calowania ręki Nay: Pana był przypuszczony – Do obiadu
zaś zaproszeni Nay: Pan Jchmć Senatorowie Kijowscy Zyto-
mirscy y Owruccy Kasztellanowie, a z powodu Gł.
de la Meutte przytomnego, gdy o niezgodach Panach Fran-
cuzkich była mowa wspomnionego Feld Marszałka
Richilien, którem. lubo w Gł. rzeczach woleli swego, gdy
miał propozycyą uczynioną, aby prezydencyą w Sądzie Feld
Marszałkow Francuzkich ustąpił, odpowiedział z życz-
liwością dosyć ciężkie stanowcego sobie dowcipu – Quoique je ra-
dotte ce n'est cependant iamais que le vir. W dzień
zatym mógł być ciężkie Publico ustanowiony z powodu zaś,
odpowiedzi przypomniał Nay: Pan pewnego, dawnego
domu swoiego Przysiadła, którego zażądał ciężkie w Anglii
podczas swoich wojażow, a którego razem y raubi, aby
mógł lepiey szczęśliwie, do odwiedzenia tego między Illust.
a Illtą w nocy był przyniewolony, albowiem w tym czasie,
iakiby z latargu obudzony omyślał się w nim dusza
y umysł iaden wiadomości, przypomniał obfite dos-
wiadczenie y nauki zbiory, daley tu Jł. de la Meutte
tylko co z Kijowa powróconey dworskiey ten Nay: Pana
o Xiążęciu de Nassau de Ligne o hazardzie to iest Anekdo-
cie, która rzeczonem Cytelnika zabawi z przypadku
niespodzianym iednego, a odpowiedź drugiego, po któ-
kaidy znaiącey Xcia de Ligne Oyca powtórz. dowcip-
ney refleksyi – Powróciwszy do Kijowa w: Nayaskim,
z wynalezioną Boią woią gdzie Cyga, wszedł na pokoy
Monarchini y spostrzegłszy iakąś zmianę uczynił to
z rąk szewca, przypadkiem w samym nayuroczystym im-
pecie płaczą Cyga, a dnaźgo od tey odezwania, tak mocno
udarła uszy słuchaiącym Xcia de Nassau, że krzyk sobie ten
Pan kazał prosić z prozby Doktorow. Drugiego zaś
był dzień, to ignoruiem tego, a ciężkie ten po Lwa zamordo-
wał y szczęśliwie uszedł pod Gibraltarem od śmierci ponieważ
Elementa spiekniono nagotowanej sobie od drugiey za-

bawki

bez honoru życie miał postradać — Xże de Ligne Obywatel w Państwach dwóch Cesarskich, Niemieckim y Francuzkim a potym Polskiego y Francuzkiego Królestwów znaiomy, u innym Europeyskim Dworom, a dla mitego znè mi obcowania uszydze dobre przyimowany od niedzieli tiłku w Kijowie bawiący, gdy pewnego dnia dla nawiedzenia JW. Titoherberta Posła Angielskiego u Dworu Rossyiskiego Cesarskiego, znalazł tego z przy obiedzie dystrykcyi szukaiącego w objektach na przeciwko tego z obiada będących, a między innemi Poseł Angielski zapatrując się na bramę Domu nieiakiego, zaprosił Xcia de Ligne o zdanie, ieżeliby ta brama do Rzebieńcy niebyła podobną? nekł zabawny w odpowiedziach swoich Xż, czyliby Posłowi z ofiarzy tego podobieństwa ślina niepszychodziła na język, czyniąc allużyą tym sposobem do dawney w Anglii stanowi Szlacheckiemu śmierci przyiaźni y znaiomości osoby Pana wstrzymiego zwolita tego żartu dopuszczenia się, a splinowey Angielczyk na moment tego powodu zostać zmieszonym. Po obiedzie y wczasie rozpoczętey gry w billard przybył na potkanie Królewskie powróciwszy z Kijowa JW. Biskup Nauszewicz y między innemi tey grzeczności sobie uczynionej przez Xcia Potemkina /: który ten umyślnie nieznego Prałata do siebie był zaprosił / doniosł nam dowód, że kiedy w niedzielę zmienioną miał być konsekracyą iednego Biskupa, zamiast tey, całe niespodziane posiedzonym zostać na Opata po Russku Archimandryty Pieczerskiego, tu Xdz Teophanes, o którym dawniey się był powiedziało, że naszym w Pieczarach był przeznaczonym, a zakonym Imdz Biskup Nauszewicz, w czasie pierwszego swoiego z Kijowa wyiazdu ze mną był zawarł do nieznego Xcia instancyą. Po skończonej grze billardu, na godzinę udał się

był Nay: Pan do swego gabinetu, a między S. y bzą dla u
życia nieptey pogody, poszedł szpalyrem, iuż dla ogla-
dania gotuiącey się na przyiazd Nay: Imperatorowey
Illuminacyi y fayerwerku, iuż dla wybrania mieysca
z którego by widok mógł być wziętym na wyrysowa-
nie sytuacyi Kaniowa y pozycyi Flotty, iaka będzie w
czasie przypłynienia tyleż Pani; hołd tych zaś mieysc
niedaleko na znaczney wyniosłości puszczony wszyst
oprócz Nay: Pana /: którem dawniey się oglądał :/ dla
przypatrzenia się prawdziwemu a zadziwiaiącemu na
tury przypadkowi w szpiczystym pasie ziemi na prze
ciw ni szerzey, a na 300. dłuższey, w takiey pozycyi
położoney tyłem podchyla się góry, gdzie ani zbiega-
iącey wiosenney wody, podziemnemi nurtami skały
ani wzdłuż iakie oderwia przez wyprzedz bocha przy
na bok niemogły. Po powrocie z szpalyru y prze-
stroyonej wieczerzy, na którey nayduie się nasz y
Nay: Pan GP. Kawaler de la Meutte pożegnał Króla
Jmć w tym czasie, w którym wszyscy udali się do sie
Dwa razy szczęśliwie stało się to, co po przebudzeniu się
we środę rano dało się nam wyraźnie słuszyć raz, że w
iednym tygodniu 3ci pożar odległe od naszego mieszka-
nia tey Kwatery inne w pewnym obwodzie, a po drugi
że ci z nas wszyscy, którzy daleko od pogorzalisko mie-
kamy spokojnie bez przebudzenia się odbyli noc
Przeciwnie zaś doświadczył Kawaler de la Meutte
który nie tylko bliskim był niebezpieczeństwa, ale
nadto w przestrachu wychodząc z izby o nizki Ganek
tak się tłem uderzył, że leżał we krwi nieprzytomny, a pewnie
dosyć długo bytność Królewską na czele wyrzyta nosić
będzie. Pożar między 12. a 1ą w nocy, iak powiada-
ią wszyscy się, a suppozycya iest, że podpalony był y Kwa

his

Kwarki. Scisła Inkwizycya nastąpiła y examen ludzi
wszyscy, którzy wyżtemi zostali pod warth. może nato-
miast dopytać się Jurysdykcya Marszałkowska, albo mię-
szowa Pana Imć Podskarbiego, kto był podpalaczem,
są też niektórych zdania, że z Żydow 10. których na
dniu rokrocznym Kozakami przyjdzie; może ie-
den legionowy powrócony przez zemstę tą niegodziwość
popełnił. Będzie, co będzie iednak, gdy pewnie wino-
wayca, ieżeli tylko przekonanym zostanie, nie uydzie
kary, śmierci zasłużoney, ta nayprędzey zapłacony
dalszym konsekwencyom, które powinien na rezo-
nowaniu obieraniu mieysca. pogorzelisko opatrzenia
domów kuchniami y kubłami wody pełnemi, rewido-
wania nałonnie po całym Miasteczku wozów y
żadnego Pana nie maiących ludzi, całe rano zabawi
ły, ieżli się wszyscy w Kamionce mieszkaiący do Kan
tu przed samym obiadem, na którem y Jmć PP. Senatoro-
wie Kijowscy zaproszeni zostali. Chartagniowe y zmartwio-
ne umysły przypadkiem nowym potrzebowały koniecznie
takiey rzeczy obiadu wszystkiey, któraby troskliwym myślom
dywersyą uczyniła, a dogadzaiąc w tey mierze powszechney
potrzebie, dowiodł Nay: Pemu Jrw. Biskupu Kamieniec, iak
dla zabawki swoiey Nay:mey Jmperatorowey postąpić na
granicy rozkazał z Jrw. Nayasnieyszem Konsorcyum swoim z
Kamieńca nazad do Kijowa powracaiącym, y iak tenże za-
dziwiony był, gdy naprzód hołd tego domu zatrzymana zo-
stała kareta, gdzie Kwarantanny zwykli wysiadywać zarażeni,
albo świadectwa zdrowia niemaiący z sobą y przez wszystkie
miasta przyiść ten Pan powinien musiał, a na komorze
Celney drugi raz zatrzymany, trzeciego był dla siedzie-
minu, ieżeli czego nowego, albo zakazanego w towarach y w
monet paturbach z Polskiey do Moskwy nie wprowadza. To
zaś wszystko, gdy umyślnie znamowy doprzednionym został,
wyobraźi sobie łatwo satysfakcyą Jmperatorowey z tego cału

którem niemogł się nieudać, kiedy wyrazny rozkaz był dany, a Subalterni kwarantanny y honory dopełnić go ile nayściśley powinni byli – Po obiedzie czas Zimny y wietrzny niedozwolił użycia przechadzki, a nad zwyczay smakowitna była herbata u Ścia Podskarbiego, więc tem swoim przykrą zimna chęć tey perswazyą – Wprzód z potwierdzeniem Nay: Pan niepiewney aż gdy Stół wieczerzą zastawiony zostanie, a po zakończeniu tey, pożegnali Nay: Pana Senatorowie Kijowscy zamieniając powrót swoy do domow. –

Czwartkowy poranek znowu, iak y dni minionych obwieścił Nay: Pan na obeyrzenie mieysc okolicznych Kaniowa konno, a powróconemu po południu, gdy odebrane zostały listy Wiepsem przywiezione, tych czytanie zabrało cały czas aż do drugiey zwyczaynej obiadu godziny. Po obiedzie zaś y po kawie przybyły Officer z Kijowa, rodem iednak Polak Wp. zamroftu zwoiszy się, o przyszłych listow, materyą których powszechnosci nic iest wiadoma, donioss że Pułkownik Pogrom, na którego powrot z Tremenczuka niecierpliwie oczekiwano, iuż przybył do Kijowa, a powszechnie tamże głoszi powiato, iż Nay: Imperatorowa Urodzenia swoiego na miejscu iszcze obchodzić postanowiła, a przeto niepiewnie iak po drugim Maja wyiechanie w dalszą podróż. Co tym mocniey nas wiec wyiechaniu w Kaniowie uwiodło, iż bliższą powziąwszy nadzieię konia onego Oholdu Sky N. Pan udał się do Gabinetu swego dla wyexpedyowania na odwrót Officera wzwyż wspomnionego, a cała kompania gotuie się z Zamku ruszyć, iam przodem w kompanii Ścia Michała Lubomirskiego y Pana Morawskiego na gon po nad Miastrakiem y Dnieprem znacznie wyniosłą, na której z wierzchu Nay: Pana wybudowaną została Piramida na 10. Szczebli wysoka, a wrazie przybycia Imperatorowey illuminowaną być maiąca, z ciekawości się zaś gdyśmy weszli na wierzchy Piramidy za pomocą wygodnych y bezpiecznych drabin we środku na 8. kondygnacyi wystawionych weszli, ślicznych widoki około tych okolic, y znacznie nad Dnieprem daiącą się widzieć, niewymowną satysfakcyą nad napełnity – Czasu herbaty u P. Podskarbiego dano mi znać

o przyiezdzie Brata moiego Ex-Pisarza Pol: Lit^ci, ktorego do mo-
iey przyiaciel kwatery, a w pod godziny potym przybyty tiż do Ka-
mienca Damy Imbani z Leduchowskich Popiellowa Kasztella-
nowa Lwowska z Córka y Synem Jozefowa Lubomirskia z Domu
Sosnowskia, ktore iednak, iako potrzebuiące wiecey czasu do przy-
brania sie, niechciały w tymże samym dniu prezentowac sie
Nay: Panu, y woliały zostac w Stancyi P. Michała Lubomir-
skiego, gdzie sobie ponetnie ustrzone otrzymały mieszkanie.
Gro. Ex-Pisarz zas wraz z nasza kompania cała przyiechał na
potkanie, y mile od Nay: Pana przyiety został z pozwoleniem
Taskawey odzierzonsci za te wyborne y acz potrzebne w Ka-
therynburgu sniadanie, ktorym wczasie podróży Nay: Pana
był przyiął. O gtey na mieszczy racyi był Król Jmć przy-
tomny, a po wyexpedyowaniu listow do Warszawy, wolney
y wesołey myśli bawił sie sam przypominaniem roznych
o Królu Auguście II. y Marszałku Bielinskim Anekdot, ora
od przytomnych z sobą na lotrzany podobnemi zabawieniem
zostawszy. Nieprędzey nastałych pożegnał kompanią aż
o godzinie w pod do dwonasty. —

Wiatr przytym tym, lubo przyzwoitym niebie prze-
szkodą był Królowi Jmci w prędkie rano do konney przeiazdzki,
pódzata wszakże obdwodził rzne mieysce Kamienskie, a osob-
liwie góry przygotowane do Illuminacyi y fajerwerku, ktore
dla znacznej wyniosłości swoiey, y dosc przykrych, choc u-
myślnie kupanych sciezek, nie iedne z zabytkiem Nas Panu
obfite z ciała potem wyciesnęły wilgoci tym osobliwie, ktore
nym hoyna natura w otyłości, znacznieysza miwa sztuka
obdarzyła. Około godziny obiadowey przyiechały do Xiążęcia
Damy we Cwartelu wiecznorem przybyte, y przy Gro. Marszał-
kowi w Kor Nay: Panu prezentowaniu zostały, y zaraz
do obiadu, ktoren o godzinie 2giey zastawionym był zapro-
szonemi wraz z Gro. Katerem Ex-Pisarzem Pol: Lit^ci. Około
godziny 6tey przybyli tiż z Kijowa Jelmż PP. Witthort Po-
set Angielski y Maisonneuve Chargé d'affaires Malteńskich
przy Dworze naszym, a ci Jelmżci potwierdzili doniesienie
ppp. Xięzanowskiego o pewney determinacyi N. Jmpera-
rowey przebycia Gali iescze w Kijowie, a nazaiutrz wyprę-

nienia

w dalszą do Kremenczuka podróż, z tym czasu rozdzieniem, że 3ci
Maja we Czwartek ma ta Pani ieżi obiad na Starken y 10. tyl
Wiorst upłynąć od Kijowa do mieysca noclegowi determino
wanego, a w piątek drugi nocleg odprawić o talerz 10. Wiorst
przed Kaniowem, co naturalnie gościa tak długo oczekiwan
ge obiecuie w brzegow naszych w Sobotę przed południem Ca
cała kompania zebrana będą u Xcia Podskarbiego pomnoży
ta przybyciem swoim raczy Maj: Pan, a wieczorem przed
kollacyą prezentowali się nowo przybyli Gr. Wołdowski Sta
Bractawski znajomy Polszcze y za granicą nawet czystemi z
gro. Rzewuskim bliskiem Pol: Kor odprawionemi poświad
czami, a którego przybycie tym bardziey nas zadziwiło, w
Kaniowie, że przed 3ci tygodniami były wieści, iż ałboby na Bo
prawdzie się z Synem wracać miał, oraz Gr. Hrabia Jan
nowski Dzidzic Wasilkowszczyzny, którego nadzieia, lubo t
że do Kaniowa przybyła, dla bolu głowy iednak w stancyi
przestać musiała. na wieczerzy raczy M. Pan Damum d
trzymać kompanii, a nieprzewie, udać się do swoich po
koiow, aż hołd godziny 12ty. —

Już nadwornie y do honblizy 3ci tygodnia mieszkali
czas przybliżył Kaniowskie mieszkanie, a w tey swoiey z nich
Sobocie stwierdzaiąc słuszniem postanowienie w Wigilia z
czynione, iedzie znowu M. Pan konno ze wszystkiemi do
mowemi y przybyłemi gośćmi, dla oglądania nowych
mieysc hołd Kaniowa, a zwłaszcza pięknych natury rozma
itey widokow. Damy zaś w karetach, lubo chciały bić tam
wszędzie, gdzie mężczyźni konno, gory wszakże, a na nie pro
wadzące nie nabyt wygodne drogi stały się onym przeszkodą
ten zaś Spacyer do godz. 1szey blisko przeciągnął się. Na o
biedzie wszystkie Damy y Minister Angielski nadowadzał
a na przemiany, iuż fizycznym potrzebom obiad przerwa
ny, iuż moralney zabawie w materyach wielowalnych dysku
sa ciało y duszę nasza nakarmiły. Była zaś mowa o tay
tach Gazecianow, o których pewnie w późniejszym czasie
gdy więcey ieszcze spodziewać się do ostrzegania przewodow

do późniey, gdy

do poźniejszych zachowanie się listow, rozumiejąc, iż teraźniejszy dosyć będzie natym zakończyć, że po obiedzie kawa poźniey rozpoczęć się, daley herbata, billard, wieczerza y pożegnanie Nro Pana temu dniowi dadzą koniec, którem pomiędzy mianowanemi ten dzień miał niezakuszey rozkoszy iż Muzyka z Metrowo y Regimentowey Orkiestry zdobiona, przydawszy więcey iszcze wesołości umysłom naszym, do spokoynego nowy przebycia, a w nim słodkich snow upragnionej każdego fawoorytney pasyi stała się źrzodłem. —

List 30ty —

dnia 4. Maja z Kaniowa. —

Jeszcze o moment cierpliwości Czytelnikow moich proszę, a pewnie ci mnie ze mną otrzymaią tę w satysfakcyi nadgrodę że długo oczekiwana Epocha sprawdzi się natenczas, ieżeli podług ostatnich wiadomości, nieodmienni się zamiar N. Cesarzowey względem determinowanego dnia tegoż wyjazdu z Kijowa. Będzie ta zapewne pamiętna chwalebnością y może /: co dadzą Bogi/ szczęśliwszą aniżeli niepotrzebnie z Pobożnym Królem Pruskim Cesarza widzenie się. Jeżeliby zdrada w losie to było Narodu naszego, ażeby przeciwne dawniejszym niemiały następić skutki y nieszczęście Oyczyzny do przerażonego non plus ultra, iszcze niemiał dodwdzić; życzyć przynaymniey wiernemu Polakowi należy dniow pogodnych, po zgubnie doświadczonych burzach, życzyć przynaymniey uprzeymie Królowi należy, ażeby kiedyż tedyż spokoy bezpiecznie na Tronie y wśrzod zaszczyconey za trudy panowania na bieleiące Jego starosci Ojcowskie tasmawa wdzięczności dla dobra Kraiu ludu y iego samego. Ale dokąd mię zapęd patryotyczny powiągnął? może kto z uchawych Gazet Czytelnikow, nauczony przez Gazecianow niższego Renu y Leydeyskiego zrozumiałby że posiadam ten sekret, którem ma zadziwić Europę, sekret prawdziwy, bo o demnie nikt się o nim niedowie, gdy tak mało o nim y ich sami Gazeciane, wiem w tym momencie, dosyć mię rozumowania nad ewą istnością, która żeby kiedykolwiek dała powodu do romansowych widziadeł, zamykam się w granicach własnego tylko postanowienia y o miiaiącego przed ostatniego może

tygodnia dziejach donoszam co następuie. —

W Sobotę wieczorem przybyły JP. Podkomorzi, Orzelowski z dobr swoich Smilanszczyzna opasanych, gdzie dla weryfikacyi Intrat przez Plenipotentow Xcia Potemkina dopędzonej, był ziechał na kilka dni, ponieważ powracał do Kijowa miał, y na ten koniec wieczorem przyiechał Nay: Pana. Wyiechał za tym w Niedzielę rano dla zawarcia Kontraktu przedaiącego w ich Dobr nieprzyiacielowi, N. Pan za podług raz uczyney determinacyi o 11. godz: z rana ziechał na Mszą do Cerkwi XX. Bazyliianow, gdzie w przytomności Ministrow Senatorow, Dam y Obywatelow zebranych Mszą przez Jdo: Opata pontificaliter miana wysłuchawszy, powrocił do Zamku o południu, a kreserem przywitane z wiwatami Expedycye odprawiwszy, całe dwie godziny przed obiadem zatrudniony był czytaniem listow, co dla Dam bardzo wygodnym było do zabawienia tychże Srziow. Godzina obiadowa zebrała wprawdzie punktualnie wszystkich na potkanie, ale zpomiędzy tych sama tylko Jrz. Bpiellowa Woiewodzina przybyć niemogła do Zamku, z przyczyny katarru, ktory tę Damę do bawienia się Obiadem przymusił; na obiedzie zaś z Mężczyzn oprocz domowych y dawniey przybyłych nadarzali się JPanowie Bieżyniski Podkomorzy Zytomirski y Woiewodzic Pisan Dziedzic Crantorzi, z ktorych pierwszy w wigilią przybył do Kaniowa, a drugi przed kilką dniami, po przyiechaniu cidnali swoim przymuszony był katarem do wczesnieyszego w stanowi powrocenia. Po obiedzie przyiechali JP. Pana Xcia Podskarbi W. Lit: y Plater prezydy Pisan Polny, ktorych oboiętnosci Ulrodzin Jmperatorowey Jmci 22go Maja naszego przypadaiącey do Kijowa dla tamtejszego zprzygotowanego tam festynu, na kilka dni zapraszila. Po rozięzdzie się zaś z Zamku towarzystwa kilkadziesiąt Sanek dla spaceru, gdy N. Pan udał się do Miasteczka mianowanego ludu napędzionego, iuż dla przyczyny dnia niedzielnego, iuż dla Jarmarku w poniedziałek bydź maiącego, nie tylko nieznacznego pospolstwa tłumem był zawsze otoczony, ale nadto zdwiła osobliwie chłopow nieznacznie uczczony, z ktorych ieden ofiarniący Krolowi Budzki chleba

gdy był zapytany dla czegoby to czynił, odpowiedział w prostocie wymowney, iż tego używa sposobu, aby się dłużey Królowi przypatrzył, a drugi w pełności uradowanego serca z Pana oglądał, bliższą Wielka minut miał przedmowę tłomaczącą w prostocie ducha radości którą był przeszły. Zaboriny wszy zaś N. Pan swoy Spacyer na tasharowym odwiedzeniu Pro. Kasztellanowey Lwowskiey y Hr: Jarnowskiey, gdzie część Kompanii naszey znalazł, gdy powrócił do swego gabinetu, a około tey godziny, w której zwyczaynie wieczerza na stynie, wszyscysmy się na potwie zebrali, niepiemwey wyszedł N. Pan, aż zadaniem sobie znał pan Szambellana że iedzenie iuż było na stole. K wieczery nastąpiła grabelanda y po niey zwykłe wczesnie się około godz: 11stey. —

W Poniedziałek nadzwyczaynie ludnym robił się Kanicu aż przeciwnym sposobem od tego, co w stolicach prakty tuwanym bywa, nadto gdzie widziana była Kareta Xiążęca pędu y niebudowania Strangreta rozpędzająca przechodzie, tamiąca y gruchocząca idące mizerne wozy, zapychająca na honiec zgiełki gromadne pieszego ludu do domów y ciasnych zakątow dla odwrócenia się od kalectwa śmierci nawet często zadania być mogącey; swobodnie więc Chrześcijaństwo obcy płci Rynek y wszystkie religii napełniało, bawiąc się bespiecznie iuż targiem, iuż wzaymna rozmową, iuż nabożnie z wolnym z miejsca na miejsce przechadzaniem się, skąd wem kto z na rożnych Miastrych Jarmarki, wyobraża sobie gatunek ludności y swobodny sposób ich rozmawiania się najdrobniejszego, aż Kanicu. może; Że iednak nad inne podobne Jarmarki nadzwyczaynym czynił, ten który my tu mieli w poniedziałek, że wszyscy prawie z Bannow odpustnicy N. Panu, a pierwey zwyczaynie odbywaiący rozrzuty y do Zamku przybywaiący, niemniey iak y nabożnie stamtąd do siebie powracaiący, gdy się z pospolitym mężczyzną z minem, widać było obok siebie mieszaiący, mundury ozdobione guzikami tuż przy głowie nie zgrabna czuprynaty y długą brodą obwodzey, utrefione fryzurami twarze a Kobietom y wykwintnym Dam zacnych stanem służące

zaco

za ucn Kobiet prostych namiotki y grube odzienia. Co wszystko żywym wyobrażeniem było owego pierwiastkowego świata wieku, w którym równość nieznała zgubney różnicy, na pozorach dzisiay zasadzoney y bogactwu, albo przypadkiem pierwszey z pod iarzma wyprzężonemu nieprzywalała gardzić ubogim, y dopiero ten stan nieszczęśliwy, z którego ciężkiey mozoły wysysa cały byt swoy y pomyślny. Do widowiska wolnie y swobodnie napędzaiącego cały Kantew gminu pobudziło ciekawość y N. Pana, którego zaraz w niepamiętliwego ludu y zadrżącą stanowiska stanowiska nieprzestraszonego otoczeniem zostawszy w podobieństwie owego Pasterza, którego w obłokach gromadne owiec otaczaią trzody. Już cidni z zebranej powszechności zapominaiąc hufla, stali iak wryci dla ciekawego Króla y Pana swego oglądania, iuż inni śmieli, zbliżali się dla tego, aiby dzieiom y rzemieślnikom, to w ustney zostawić mogli tradycyi, że własnemi oczami Monarsze przypatrzywali się, iuż nawet przez biała we włosach starych śmiałość zapędzała chłopcy za się, aiby przez nich nigdy nieznikła w własney ciekawości y razem w assystencyi Królewskiey uczyła się widokiem tylko, którego grzeczności y w więzłych wdzięczach lubi naydowcip dla siebie wabne punkty, ta zaś śmiałości lubiącego tutay iak y wszędzie niebardzo pieszczoiącego Rodu przypomina mi przed dwa tygodniami nastąpiona odpowiedź Królowi pewney wieśniaczki w Kamionce, która spotkawszy na ulicy y przychylona przez Cudzoziemca o zdrowiu Pana gdy była zapytaną, którenby z nich podobał się on uśmiechem pierwszy zachęcenie nadpytaniem oświadczyła, a potym śmiało do samego Króla obróciwszy się rzekła: Waszeć naylepiey mi się podobasz, przydawszy zapytanie gdy ona była zagadniona, bo waszeć Miłościwy Pan. Po przyjściu się przez tłum napędzaiący Miasteczko zaszedł N. Pan do domu iednego z mieszczanych Parodzin dla nawiedzenia tam Jmci Kawtellanowey Lwowskiey, która iak się powiedziało, całą niedzielę w tuszy przebyła dla katarowey słabości, a tam znalazły zgromadzoną Panią iuż znacznie na zdrowiu wydobrzałą, miała

sobie

sobie prez Gro. Mira Kasztellana Inflandz. w wigilia do Kawe-
wa przybytego prezentowanym Karta Szladechiego w dwu Po-
lanarina, nazwiskiem Kuzynskiego, ktoren sto y blisko 10.
Lat sobie liczey, twierdzil, ze za Krola Jana sluzyl iako Je-
wanges w rowyzkach, y to zanayzrzone powytowal dlasiebie
rzecz, ze byl w rowdzyrzie czasu Elekcya N. Pana, ze ieszcze
w Relacyach swoich miesza niektore Epischy, temu przy-
naymniey zupelney daiwac wiary, niemowia aiby za Jana
III. mogl byd iuz by Jewangyelem, a naybardziey, aiby tym
Krolem, byl przed rozdniem, iako w Relacyi swey powda-
wal, kiedy po całey Polszcze obwodzona wielu cudzego Kro-
nica, ktorzy rzecz dla wszystkich pewnicia, ze iuz lat 100. mi-
nal od czasu dawnemu zwyczaystwu, y zaswiadczeniu
Metryki Kuzynskiego o ktorey Gro. Kasztell: mowil, ze ia-
ma lata rzeczonego Karta, niepodwodna liczby cyfrze 110.
Wszakze chociaby ta ostatnie baiecznym byla, zawsze to
bydzie cudem: ze tak wiele / natury, ze tyloletnim iest Ku-
zynski, kiedy z doswiadczenia y przyczyn Fizycznych znosz-
rodzaiu ludzkiego tyle zyc niemoga, iak rzeczonego wzro-
stu ludzie, a wiek tego chociazby do 100. lat tylko dochodzil, nie
by w proporcyi 200. dostonalego y wzrzedzyrzonego wigoru
Mogl. Po odswiadczeniu taski swey
Gro. Kasztellanowey udal sie powrocinwszy do Zamku N.
Pan do swego Gabinetu, dla odbycia pomnozonych in-
terescow Wiesolem drugim w nocy przybytym y dla wy-
prawienia Kurzera na odwrot z Rzymowa przybytego —
Czasu obiadu bralida nam cesarze z Dam Gro. Kasztella-
nowa, z Mogilow do Wilenskiego Szlotu wraz z drugimi
mi zaproszony byl Gro. Kasztellan Inflandz. — Po obiedzie
przedstawil sie N. Pana JP. Dzialynski Starosty Wsdz
Kalisk, maiacy za sobą Kasztellanke Wolanowską, a
ze postanowil N. Pan. przed wieczerzą wyspiesyc do
Warszawy expedycye nieiakiego bawienia po kawie udal sie do
swego gabinetu — Przed wieczerzą iak kto mogl swiadczy
gdna wyspiesyc Porte, idzie z nas poydzie, dniey po wieczy
do Gro. Hetmana Tyszkiewicza na herbatę zebralismy sie, do-
tąd y Gro. Kasztellanowa Lwowska zupełnie wyzdrowiała

z Córką swoią przybyła. Wzgląd powinny dla mnogich zatrudnień N. Pana nieprzerwaną na potoczne Kompanią Dam y Mężczyzn sciągnął, iak dobrze gw Cz, a gdy wyszedł z gabinetu prezentowanym miał sobie przez Gro. Marszałka Gnl. Flankiego Obrzędzie Kiiów y dwóch Obywatelów Gubernii Mohilowskiey Jmanowie Powiatowskiego Prokurora y Hotynskiego Marszałka Powiatu Brata rzeczonego Gro. Semienskiey Kastellanowey Breska-Kuiawskiey, a Jmanowie Dziadyńskie y Hrabia Tarnowskiu pożegnali N. Pana, pierwszy do Kijowa, a drugi do domu na cały nocz przedsięwzięty podróż. Na wieczerzy był przytomnym N. Pan dla rozrywania myśli przeciągłą Lapidezyą zmordowanej, a przed rozpoczęciem się całej Kompanii o godzinie Milczka zabawiła N. Pana, kiedy inne Damy grą Wista y Tryfecta cały czas wieczorny przepędziły. —

Na pogodna y ciepła, a przytym od dzięcia w południe świata obiecywała w prawdzie pomnich rotorowey rownie miły, którem obrzekł N. Pan na Ipsaer swoiey był przekonawszy, lecz skutek omylił nadzieię, kiedyżmy przebudzeni Niebo zachmurzone znaleźli, a wiatr dosyć przykry oczom nie. nabyt był powiedzianym; z tym wszystkim ieżnak niedz. przemiękli daney dyspozycyi uczył hulf Kanclerza N. Pan swoiey przeiażdżki, a nidługo po powrocie tegoż zaiechali się nowi gosćie z Kijowa Jmanowie Szwaldow Gnrał en Chef y Springport Gnrał Major Rossyscy, przeiazdem do Krzemieńczuka dzięcy, pierwszy lądem, a drugi wodą dnia odiazdu się winney uniżonośći N. Panu w czasie podróży zatrzymani. Kto dzięś Kraju naszego w czasie w Konfederackich rozruchow pamięta a nayzaciętszych pod okolicami nieprzyiaciół nie nalazł się ten zna dobrze Gnrała Szuwarowa, którego oprócz samych Konfederatow Kraj cały mile wspomina y staroście go naprzeciw Drewiczow, Rzeczyc, Zabudanow y innych za Berezyną y Opiekuna Kraiu w onych czasach bytności z wdzięczności swoiey gdzieś go może, wszakże cnota iego y w Kraiu odaynym bez nadgrody nie została kiedy nietylko ze stopnia zasłużonego Gnrała en chef do-

dostoynosci, ale nadto Krajowemi wszystkiemi prawa Or-
dynarii ozdobiony, tym naznakomitszy zostaie zaszczytem
iż w nadgrodę ieiemnosci ustug iego, od boku własnego od-
piąwszy gwiazdę bryllantową N. Monarchini temu Gene-
rałowi w podarunku dała. – Wreszcie godzien ten z
Cnoty y waleczności iedyn z naznakomitszych Rossyiskich
Magnatow do Karola XII. porem, a wiecy ciszere z pra-
cowitosci prawdziwe Żołnierskiey y dosy odważney,
niegy wielokrotne dał dowody Conrad Springgport Szwed
z Rodu dał się naznakomitszy Swiatu poznać w obfito-
sciach ostatniey Rewolucyi Szwedzkiey y tey pamię-
tney nader, która iest dziełem pamiętnego dzisiey żyiącego
Króla. Musiał zas dosyć znacznie zasłużyć na wzgl-
dy Najiaśn. Imperatorowey, kiedy nieustępuiąc w Woysku
Rossyiskim Gnatem Majorem powsze uczynionym zostaie
y w tymże prawie dniu razem z Szambellanem, a
potym dobrami w Gubernii Mohilewskiey obwarowa-
ni nowo pozbyli, udali się nazpowrot do Gro. Marszałka
W. Kor. przy wizycie zwyczaynej, iako pierwszemu Mi-
nistrowi, depranuiąc się u tegoż wyrobienia dla siebie Audyen-
cyi u N. Pana. A gdy do udania się na potkanie godziny loż
z południa udeterminowaną sobie otrzymali, przyprowa-
dził ich JPan Szad. Romanzowski, Gro. zas Marszałek, w kwa-
drans potym powróciwszy doniosł o pozbytych N. Pana,
iednego po drugim zaraz od Imperatora en Chef do Ga-
binetu zaprosił. – Po krótkiey Audyencyi wyszli z
Gabinetu, a za przykładem Pana na potkanie w uroczay-
ney godzinie obiad zastawionym gdy zostali, posrzed nas
N. Pan z wszystkiemi sobie asystuiącemi – Po obiedzie pre-
zentowanemi zostali N. Pana Imu Conrada Springporta
maiory ciszere od lat 17. nazwiscy, Kawalera y Adiutanta Ge-
nerała, Suwarowa rangi Maiora w Rossyiskim Woy-
sku maiący, Ormianina z rodu, lecz bardzo dobrze nie-
miecki y Rossyiski czyli pusiadaiący, niemniey JPan
Rakowski Szambellan Swagier Pana Woiewody nieszcz-
sliwie od natury naznaczony gatunkiem Paraliżu w O-

czach

litoren nietylko kwitki w rok ieden sprawuie, ale tę nadto niewygodę, iż mnieyi musi ponieść, kiedy co. lub kogo na zeznai żąda. Przed odeyściem N. Pana do gabinetu poszedł tegoż Grand Szwarcow, odebrawszy to mit dla siebie Monarchy głosne zaświadczenie, iż zostawiwszy po sobie w Polszcze pamięć wdzięczną, conoty y cnotliwości Gdy zaś po krótkim spoczynieniu się w samotności z nastałego na umowioną godzinę, bo tą zeszliśmy się na kurbatę do Grzo: Hetmana, y mieszkania tamże Regimentarza dla głośniejszej wesołości spotrzebowano zostało, przybyli razem do Kompanii zebranych Dam y Mężczyzn wszystkich prawie w Kamieńcu mieszkaiących y N. Pan a ponieważ aniżeli godzinnym zabawieniu się potrzeba było pieszo z Zamku, wziąwszy przed sobą ieden kapelii y na dętych instrumentach różne przygrywaiąc wesołe nuty; Na wieczerzy z przybyłych gości rano, przestał szczególnie Grand Springowa y ten w zamianę kontynuowania swoiey podróży wydał aż do Krzemieńca, pożegnał wraz z Synem N. Pana, gdy całą Kompania rozchodzić poczęła. —

Po Szóstey miłosnik własney rzeczy nie ustaiąc mieszkaiąc ojcu wiecznemu y Pustelnikowi nauk w N. Panu, a za tą usercznie ilustrującą Naród skłonność, gdy poszedł Król Jmć, lubo w porankach niewypowiedziane miłym, ciężkym y spustoszonym, wołał o godz: 11. samey do Kłut tutey szkoły wzdłuż, między siarnami około blisko trzeciey godzin przebyć dla wyexaminowania postępków młodzieży w naukach, y zdatności oraz Nauczycielow. Bazyliańskiego Zakonu tu. będących z Prozy N. Pana Kłuty kantatą w Polskim ięzyku Oyca y Opiekuna nauk stawiaiącą, a tonem zwyczaiego w Ruskim śpiewania wyexaczowaną. — Po tey następuiąca przemowa w Dyecezyi ięzyku przy iednego z nayczelnieyszych duchowieństwa Kłuty y Kamieńcu, przeczytana, wielbiąca zaś naybardziey zasługi pytomności Pana, a zarazem do tegoż dobrowi odwołuiąca się, ażeby raczył wybaczyć niedołężności y słabości przerażenia, które z niespodzianego oglądania Maiesta-

tu

Maiestatu mote y dźiecinne umysły prętkomney uwagi na
moment potrzebuie bydź mogły; A gdy po stworzonej pred
mowie, przez X. Opata Nay: Panu a przy innych Posesso-
rów nam afektuiącym wydanie zostały kwestye, na
które Młodzi odpowiadać była powinna, z Katechi-
zmu z nauki Obyczaiowey, z Grammatyki Elementarney, Ary-
tmetyki, Geometrzy albo nieuyppowiedzianie wielu z nas
uradowaniem zostali, że do zadawania kwestyów wyszło
na środek Jx. Biskupa Nauczenia, albowiem kiedyby
tłomaczenie ze Swiatłich rozkazał był P. Pan czynić za-
pytania o naukę, mogłoby się nie jeden znalazł potrze-
buiącym powrotu do Szkoły, dla odnowienia tego, w
świetnie obcowanie Zdnierza, y podobne tym inne
dystrakcye z myśli y pamięci od dawnego iuż czasu
wygnały. Co zaś nam Swiatłim względem Katechi-
zmu trudności stałby się powodem, tego doświad-
czył Jx. Biskup, gdy przyszło do zapytań Grammatykal-
nych w nieznaiomych słowach nie mnie ciemu, iak tym
wszystkim ze Słów dawnieyszych, które czyta Łacinnik
z Alwara uczyli się. Dostatecznie wszakże wewszystkim wy-
ćwiczony Jw. Examinator y Jany Ojciec dawnego Kollegi swe-
go X. Alwara, potrafił się obeznać z nowemi wyrazami, iak tyl-
ko nowe Polskie do dawnieyszych Łacińskich stosował, a po-
mimo afektuiącemu P. Panu głuchy szmer tego tylko od-
mienionego zdania dać się słyszeć, dla czego Autor nowey
Elementarney Grammatyki Swawolnikom chciał był dziwić
y niesłyszanych słów, porzucaiąc dawnieysze wszystkim le-
piey wiadome termina: to ustępowanie iuż zaraz od po-
czątku samego wydania Grammatyki dało się słyszeć
uszom po Kraiu, y dla uspokoienia nawet nowo wy-
myślonych słów, co było napisanym w dziełku tychże ze-
brania. List zaś od Obywatela do Kommissyi Edukacyi-
ney składaiącym, to każdemu podobno, iż nadto iest
wiadomym, ażebym dyspensował się od czytowania onego.
Wszelki iednak nad tę materyą zastanowienia się godzi
niedy

niech przyzwoli mnie Czytelnik na tym, że wybaczy powinienem
Autor nowiey Grammatyki nieukontentowaniu publicznemu. w przeświadczeniu, że nawet każda dzieło bywa
zawsze przyięta, że doskonałego wielu nielubią zwyczaynie
odmieniać tego, w czym się zafrapeli, że Rodzicom prędko dzieiąy nie zumieią dzieci w grammatykalnych prawidłach
y doświadczai, że ci wzaiemnie oyca nie rozumieią; Lecz
tuiby samey pamięci iest dziełem słów Grammatykalnych
nabycie, idzie to iest, gdy na mocy wyiścia Syllaba
czyli zgłoska casus czyli przypadek, Konjugacya czyli
czasowanie y inne, a wybaczy zedrzą wielkiemu Alwarowi tey prawdzie niepodległey, że lepiey iest Polakowi w
własnym języku wyrazić się Regud Łacińy, y zarazem nabywać umiętności własnego y Łacińskiego Języków z porównaniem stosunku się, która by mogła między tamtemi, aniżeli
niżeyszego języka użyć się w tymże samym, y pamięć oświeca
w szkołach mistrzem tych rzeczy, których przykład w samych
tylko Professorach wydatnym bywa. Nie tylko wszelkie Jd:
Biskup Warszewicz zadawał uczniom pytania, ale razy dobrotliwie y W. Pan wybierając takowe z podanych sobie
przez Jd. Opata y żadney z tych nie ostawiwszy umiętności
z których examinowani być mieli uczniowie Szkoły Warszawskiey. Jak zaś we wszystkich prawie Polskich szkołach tatwidzieć można młodzi nawdrowią do Matematyki nadzwyczaynie sposobiącą się y te części nauk wyższych tatwierdzaiąca, tak podobnie y tutay dadą dowod młodzieńcy się niedrwney od innych w poczęciowey Matematyki oświadczeniu biegłości; Znaleźć zaś to w Polaku iest naturalney do porządnego myślenia tatwości, albowiem zdoświadczenia to iest niewątpliwym, że nic doskonaley sprzystowai mamy ludzkiego niemoże nad Matematykę y nauka oney przyiemnieyszą iest, od dawnieyszey używaney w
Szkołach Logiki Dialektyki, niewinie iak Alwar, więcey
zmordniącey pamięci, aniżeli istotną przynaszaiącey korzyść.
Po przeyściu przez wszystkie prawie części Nauk w obiektu
których przygotowane będą zapytania, oświadczy Nay-

Pan

Pan prawdziwe ukontentowanie swoie tak z pilnosci Profesorow y starania x.a Opata, iako tez Aplikanci osobliwie niektorych z Juniorow, co nad innych dostoinalej y rostropniey odpowiadali, a gdy do wyjscia inij ze Szkol zabierał sie M. Pan zaspiewała mlodz Laudate Pueri Dominum na znak radosci za ten zaszczyt, ktorego z przytomnosci Majestatu otrzymała - Damy nasze były tez na moment przytomnemi Examinowi, ale dla przydluższych strojow, ktore przy gotowalniach zwyczajnie otrzymuią one powracaią do siebie przed kwieniem przymuszonemi były, na obiad cidnak punktualnie zechciały ktorzyby/ w kompanii mieszczanek tylko w Kamionce przenocowały - Oboie bez dla ujścia prawdziwie Majorowey pogody ciężkie konno M. Pan, a dla Dam Karety y konie Dworskie służyły. do podobnego ujścia rozwagi - Powrocił zaś M. Pan w cidney z tychże Karet z Jw. Marszałkowa Rzną Josefowa y Hr. Tarnowska, z ktorych ostatnia oprocz satysfakcyi z sprawyenia tym nadto cudzey na została, że Mża swego do Kamionca powracaiącego z Domu napotkała - Reszta dnia poniewaz podobna była do poprzednich, do tego nic co onych napisanym iest odsyłam Czytelnika ciekawego, a tym prędzey spieszę do Relacyi tego co nayszczegolniey y cidkie nieukrpliwości zastanawia uczestnikow - Co cidnak wyjęcy naymocnie przepomniałem, miałbym za grzech zupełnie przemilczenie tego, że po skończonym examinie na znak zupełney satysfakcyi dał M. Pan Jl. Opatowi Medal Złoty, a gdy wychodził ini ze Szkol, przeszłym zostali słodkim ukontentowaniem, z powodu smiałego dzieciom czteroletniego postępku, ktora wątlemi [illegible] ile mogli przebijaiący się przez tłok assystuiących, pytał się kogo miał witać Najiaśnieyszym Panem, a za otrzymaniem sobie Onego przez Jw.e Hetmana, smiało przystąpiwszy rzekł - Upadam do Nog W. W.Mości, za ktorem w niewinności zupełney

a

a nieżmyślonej unizonosci hołd Litthuanstw W obdanonym zostaw

we Cwartek. – Z Pałtuim prawie maia ciągle utrzymu
iące sie pogody wyprowadzity Nay: Pana tamo za Wanio
a cis w tym dniu, niemaiącey podobney, iak we Snodz
przeszłych wiz tegoż roku do czasu dobre popadnio
wego – Po powrocie zaś Wrzesem z Warszawy nadwerzo
ne odbrawszy Expedycye, temi sie aż do obiadu zatrudnił
a gdy Damy podług Dworskiego nastawiwszy swoie ze
garki, tak dobrze czasem emadrity, że znacznie przed druga
ani grzebienia, ani pudru, ani Konsyliana wdzietkow cis
niepotrzebowały, zebrana była cała Kompania Dam y Mę
szczyzn do Iwadransa czasu na pokoie, kiedy N. Pan wyszed
z gabinetu, a pochwiliz wyeraną kompanią poszedł na
obiad. Czasu którego wspol z sobą biesiadniącym, gdy Pan
kawie kommunikowali rzeczy nadeszłe w Expedycyach
wiadomosci, naquietowała była wionie dla Cudzoziemskich
Ministrow przy Monarsze bawiących, iako y dla nas wia
domosci, o dobrowolnym zrzeczeniu Urzędu swoich przez
Jchmć Pana de Calonne. Kontrolera Generalnego y Mi
nistra Skarbu Krola Wielkiey Francyi. Znaczym to est
wyrazem, gdy wieść publiczna mowi o dobrowolnym zrze
czeniu, bo chociaż wiadomym iest Interessom dzieia
Krajowych we Francyi Sejmu: i iak nazwali mowią
w Zbiorze de Notables obiektow na nim traktowanych
z iedney Rady Jmcpana de Calonne domyślić sie tego tatwo mo
zi ten Minister Skarbu, nadto wielu pobudzić na siebie
niepryiaciół, ażeby pomimo chęci nawet niemiał być pry
naglonym do zdania Urzędu – Że zaś nayfatalniejszym dla
wspomnionego Ex-Ministra stało sie zdarzeniem, że od
tedy od Kontrolerstwa usunąć sie musiał, kiedy podo
był nadziei otrzymania tegoż Urzędu Chef des Finance
po zmarłym Hrabi des Vergennes y kiedy wymysł za
brania Stanow Francuzkich do wprowadzenia prochto

wanych

proyektowanych nowości, mogły być instrumentem Jego upadku, przez niepoyrzaną interpretacyą Królowi, iż przeciwko Władzy Monarszey y z zatrzymieniem nayistotniejszey prerogatywy Tronu Francuskiego Pan de Calonne pod decyzyą iakoby Stanów Kraiu przedał to, co od ciężey Korony dependowało y zdradliwie iakoby dobrowolności woli Królewskiey w przyprowadzeniu onego do Zebrania Stanowe: Polaki y teraźiego wolnego Kraiu Obywatel dwuznacznie y dwoiem będzie tak postępuie Ministra, przez którego, wola Kraiu miała być zapytana, a tym wszystkim, co powzięciu i interesuie; Lecz ieżeli był ten zamiar Ex-Ministra z tego, że był nieprzyiacielem robić nayprzód szczęścia Królowi Królewskiey 400m Liwrów Intraty ustawą przymuszonego nowym rozporządzeniem, nie trzeba było swoią własną Dawą gruntować na wyżey wspomnionych poprzednich y bardzo niesłusznie Pp. de Calonne w przytoczonych Sessyach Seymu Francuskiego gdzieindziey przedsięwziętych Stanami nagania tego Ex-Ministra w osobie Pp. Necker. którego cześć znaczney na Francyi mile dotąd wspomina, a którego w zdanym mienie Rachunku nie brakło sprawiedliwości, lecz może tylko sposobności dać oczywiste dowody w tym czego niemogł w czasie Administracyi swoiey dokazać. - Te to były różnego gatunku uwagi, których przybyły Wrzesk stał się powodem - Był tu z wiadomości Warszawskich, a osobliwie Bardzkich tam rozsianych, co im z mieysc, im zastrzeżonych wygnany stał się źródłem; Przypomnieć zaś tego niemogę, com w sobie umyśl nieuskutecznienia, kiedy w doniesieniach ze Stolicy nadesłanych, słysząc y czytaiąc bardzo Pożarów Kamienieckich opisanie, zwróciłem tego niemogłem, iż oney zamierzonej okoliczności która litości godnego Sena N. Pana y zapomnieniem onego tłumności wszystkich przytomnych w Kamieńcu była dowodem w Słuchacze na Pogorzelcow, tym liczniey zebranych, im znaczniey za tego kuszenia sama Jeo. Marszałkowa

W. Woiew. Po obiedzie z dany po wypoczęniu dobrym z Gabinetu swoim y wyprawieniu Wrzesin na odwrót do Warszawy N. Pana udał się z afektacyą sobie piechotą na tę górę, która do Illuminacyi y Fajerwerku destynowana zostawała; dla przyczyny swoiey nad Dnieprem niewypowiedzianie zdatney, a powracaiącemu nazad Woiewodzie doniesiono z Relacyi przybyłego z Kijowa Jp. Jaworskiego Komissarza Xcia Potiankina, że ten Pan po Balu y Fajerwerku we Dnieprze w Nocy na Noc wodą, a zatym aż przy samym Zwarciu mógł do Kaniowa przybyć, gdzie Xżę Potiemkin przedaiąc Księgowemu Jp. Holsztyńskiemu Marszałkowi Gubernskiemu Mohilewskiemu za 1000,000. Rubłow dobra Jp. Podkomorzego Drohobyckiego, za dwakroć kilkanaście tysięcy Rubłow kupił, y bliskim nawet iest do zapłacenia Summy od Xcia Jmci Podskarbiego drugie nieprzebrane zebrany powiększenie tym sposobem Fortuny swoiey w Polszcze. Lubo iednak obiecuią by powrot Xcia Podskarbiego y po wielkiey dosć długiey nam nieobecności N. Pana niedoczekaliśmy się wszakże, y o 11. przegnawszy tam pana do swoich ustroiow się powiodło. —

Po przebyciu nakoniec 40. dniowego perjodu, wątpiliśmy aniżeli post Wielki swiątego umysły przykrzenia nieprzyiemnością nie iakim podług dawniey doniesionych Relacyi spodziewać się słusznie należy, że w wielkim dla wielkości zdarzenia tygodniu wszystko się stanie a po dokonaniu do zamierzonego celu, dalsze, a między nimi y powrot do Warszawy, zabrudniai nas zawsze: Boga dla by wszakże tylko, aby po doświadczonych tylokrotnich biedach po zakończeniu odbytego 40. dniowego w Smartwieniu y przykrościach przygotowania pierwszai iakoby z martwych mogła Polska, wesołe dla siebie zaczynaiąc pochód dni y pomnożenia swoiey przyszłey zasiewu obchodzić na potym, co Roku mile w porownaiących periodycznie Uniwersałowiadomienia się wcielkiey Katarzyny z Stanisławem Augustem

Te życzenie naturalnie wypływaią z potrzeby Kijowcy
y nadziei słuszney, a buchi one naznakomitszey dzień dzi-
siejszy, ktoren podług wiadomości ich Czytelnikom moim
determinacyi, ma być wigilią przybicia się Imperato-
rowey Jmć do brzegów Kamienostich. Oczekiwany we
Czwartek wieczor Xżę Jmć Podskarbi ro. Lit. przybyć w
prawdzie przed południem, ale że wszyscy wyszli się byli z
Zamku, y w inne zmarzłym zatopieni byli, prawie tenże
niepokoiney, iak dzisiay z rana mogł się z N. Panem
widzieć y doniesć onemu tak o wspaniałym obchodze-
niu w Kijowie dnia Urodzin Imperatorowey, iako też
niepokoiący olym co we Czwartek nastąpić miało. Koło
godz. 11. przybiegł tu z Kijowa y JW. Mostyński Sekr.
Lit., a otrzymawszy prywatną u N. Pana Audyencyą,
zgodnie to wszystko powtorzył, co przez Xcia Podskarbiego
doniesionym było, nieco zaś więcey przydał mogł wia-
domości, kiedy obydwa ci Panowie w nocy po Jarmar-
ku y po Balu z Kijowa wyiechali, a kilka godzin tylko
różnicy było, miedzy iednego a drugiego wyiazdem. Wy-
byli natenczas niektorzy z Officerow Moskiewskich wo-
dą z powiadami Imperatorskiemi, pewnieyszego nic
donieść niemogli, albowiem pięć dni wodney, a dla prze-
ciwnych wiatrow powolney podróży dosiwiadczywszy pły-
nęli byli, ci na początku ieszcze tygodnia; a tak w pew-
ności na suppozycyach tylko ufundowanych wyprzedł N.
Pan ze swoiego Gabinetu, do zebranej na potwiach
kompanii, za doniesieniem sobie danym o zastawio-
nym stole. Po obiedzie Jmper Dworski obwieścił wszystkim
co do Suity Królewskiey niewchodzą, że na dniu sobotnim
ani obiadu, ani Dworu przez cały dzień niebędzie, a
koło godziny 7mey przybył Xżę Jozef Lubomirski iako swo-
dek onywsty wypadnienia Imperatorowey w czasie y w
godzinie nawet zamienioney, zapewnił N. Pana o wyra-

zenia się

Hotly tegże Pani. Lubo iednak na dniu piątkowym o 10. tylko Wiorst od Kaniowa nocowali byli a postanowili, z zadnieniem iednak N. Pana y całey kompanii, nieuspokoiła oczekiwana wiadomość zadna nupmyślta, dwiat po wieczerzy dość długo iuszże był Mąż w nieuspokoiwym oczekiwaniu, a po przyięciu kompanie przez tegoż, gdyśmy się rozchodzili gwarzyli, nadiachał Gł. Dziatyński rodzic z Gł. Leybem Kawalerem Ambasady w Polszcze Rossyiskiey, a z tych Relacyi obie, otrzymaliśmy zapewnienie, że kiedy wypędzeni Imperatorowa o Utęy po obiedzie odwołą B. zaledwo miała Fortecy Kijowa Kozaństwa w samym iuszże Kijowie mieszkać będącą, przeto tegoż dnia o 10. Wiorst od Kijowa nocowali żadną miarą niemogąc, a zatym y dzisiay tak blisko być Kijowa, iak sobie postanowili - Rozkaże będzieli albo nie na dniu iutrzeyszym, co zobaczywszy Uroczystości, zawiadomi ten list, który y bez nowych doniesień, dosyć iuż iest przydługi, a ponieważ Brata mojego uprosiłem, ażeby pilnie się przypatrował w Kijowie, tak Uroczystości całey Uroczystości Monarchini, iak wypędzeniu onegoż to Materyi iutrzeyszego będzie listu, ieżeli przeciwne Wiatry zatrzymaiąc Imperatorowa w drodze pozwolą mi wolney godziny do napisania onego. — List 31 Sier.

S. Maia z Kaniowa przed Polud

Kiemu szczerze: iak zwykle nazywaią: Slepi nietylko słuchaiącemi oczyma zamiany, ale poprzedzaią nawet zdanie się wszystkie zadze y Zamysły, a spiącemu iż tak nader naturalna pomyślności, ten nie na gorzey, zmudnego oczekiwania, ten wyobrazić sobie niepotrafi tego niesmaku, którego pędzym był dzień wczorayszy, bez pewności o niczym przebyty: a iak Panna Mtda po przebyciu wielkiego Adwentu w dniu dobrowolney y naymilszey Officyi sobie samey ubrana, uwieńczona niewinności znamieniem y iuż iuż tylko hasło do Ołtarza zawołuiącego oczekuiąca, śmiertelney prawie gorzey wypijaiąc musi kiedy w tedy, kiedy Jey niecierpliwości zimną krwią prawnikow

nad-

nad opisami dysputuiących, a Magistratura powagi z podłeb dla przyszłych wyterstwo obwiętnościami też napuchniałych temperowana być musi środze, tak w powodzeniu tego podobno y dzisieyszy dzień przeydzie nam pewnie, zważa, że godzina iuż 11. mija gdy to pisz, a nic nowego nie otrymać ieszcze w pewności nie możemy. Może wieczor wyiaśni lepiey co pod mgłą ieszcze w tey godzinie zostaie, a że w tym momencie przybył Brat mój z Kijowa śpiesz zdaniesieniem Czytelnikom mim tego, co w Relacyi otrymałem.

Gala Srzedowa w Kijowie odprawiona w Wigilią sprowadziła Panów Polskich y Cudzoziemców, między któremi byli ieszcze z naszych Polaków Prezes Podskarbi W. Lit. y Jozef Lubomirski, oraz Plater przeszły pisarz Pol: Lit. y Dziatyński Woiski Nadwornie na potwór Imperatorskie, a po odbytey prezentacyi tych, co nowo przybyłemi byli, do Kijowa, powiechała, na nabożeństwo Monarchini do Cerkwi Kijowo-Pieczarskiey, a stamtąd hołd iey powróciwszy do Dworca, niebawnie siadła do Stołu, na więcey [illegible] osob zastawionego, do którego wszyscy znaczniey przypuszczonemi byli. Pod każdym ze Stołowników tegoż dnia stał przygotowany kubek winem nalany y nakrywka przykryty, a zadanym hasłem przez Ambasadora Cesarskiego Robertsa, wszyscy stoiąc wypili Vivat Imperatorowey. Po obiedzie ta Pani wedle swoiego zwyczaiu, zaraz udała się do swoich pokoiow, a całemu zgromadzeniu obwieszczonym zostało, żeby na bal na godzinę 6. do Dworca zieżdżali się, Imperatorowa iechała, nie pierwiey z Appartamentow swoich wyszła, iak około godziny 7. a gdy otworzony bal został przez Woiewodzego W. Narzyskina z Jeg. Bratanicą; iako naystarsza w Kijowie stara Dama, Monarchini sama siadła do gry Viska z Xiem Potemkinem, Robertsem y Ma-monowem; za oznaymieniem sobie o zamęż się maiącym fawerku, przerwała Imperatorowa grę, lubo drugiego

Robra niebyła ieszcze zatwierdzona, a za udaniem się tegoż do obozu rozpoczęto zapalai Fajerwerki, które bardzo dobrze się udały, i zapewne zupełney satysfakcyi Monarchini stałaby się być powodem, gdyby wiatr, dymu na dziedzińce nie przydł, a tym sposobem, do wygodnego uważania wszystkiego niepozwolił, co zaś najwytworniey w Fajerwerku udało się, była Pyramidalna zbudowana y Machina pierwszego Aktu, której zapadnienie, lubo było umyślnie udane, do zdania, iż się nieudała, pobudziła Spektatora. Po chwili ieden znowu ukontentowanego przypowolne y iakoby z dymu wydobywanie się Kościoła we środku którego widziany był Atlas, a nim Cyfra Monarchini palącą się. Równo z końcem Fajerwerku stworzył się y bal, a powracaiąc maiący do Kanicowa Panowie Polscy, pożegnali Imperatorową odchodzącą do swoich powozów. Nazaiutrz około godziny 11. w zupełnym iak do podróży wodney przybraniu wyiechała Imperatorowa ze Dworca, poprzedzona kompanią Kurpiów konno w iednakowym mundurze przybranych do Cerkwi Kijowo-Pieczarskiey, a nim do Fortecy wiechała na Plac przed tąż obszernym odebrała Salutacyą od Regimentu Leib-Kirysyerskiego całego 2 000. ludzi złożonego, a na czele którego był sam Generał Engelhart Szefk onego. Po półgodzinney modlitwie w Cerkwi poiechała w tejże samey asystencyi do Starego Kijowa przy licznym z Armat ognia dawaniu y tam w Kościele S. Zofij podobnie pobożnie się Akt odprawiwszy, udała się do Dalszey części Kijowa Podolem zwaney, a w niey do Kościoła Bractwa, zkąd iuż niepowracaiąc do Pałacu, prosto na brzeg Dniepru poiechała, gdzie licznie zgromadzone Państwo na Monarchinią czekało, y Szalupa u brzegu stała bez żad-

nego

Baldachinu, siedzenia maiąca adamitem ponsowym boga-
to złotem przyordobionym przykryta 12. Matrzów w zie-
lonych adamitnych Saliniach y kapuzach ponsowych z
piorami przy wiosłach czekało, tylko na wezwanie Pani a
Officer od morskiey służby stał przy Rudlu, w tey to
Szalupie z Damami y Mszerznami do wspólney
podróży wyznaczonemi dopłynęła Imperatorowa do
swoiey Galery, a podobnie w innych Szalupach wszyscy
inni udali się do swoich Statków, w cźdney linii wedle
Rzeki y w pośrodku oney na kotwicach stoiących. Że
zaś godzina iuż była obiadowa nieruszaiąc się z mieysca, popłynęła do Galery, w którey Sala Stołowa iest,
a tam w kompanii podwórney ziadły obiad, gdy na Galerze
Imperatorskiey, do którey zaraz po obiedzie powróciła,
wystawiono bandan Monarszy, zaraz puszcza się po-
cztą Statki porządkiem, iakim niżey opisanym będzie.
To stało się miało około godziny 11., że zaś wiatr był przeciwny,
niepewnie iak około godz: 6. mijała Flotta Fortecę Pie-
czarską, na wałach której gdy 101. raz uderzono z Ar-
mat, a w Starym Kijowie y na Padole sto kilkadzie-
siąt na znak powitania z Galery Imperatorskiey ude-
rzeniem 9ciu razy odpowiedzieć kazała Monarchinie.
Ten zaś porządek w całym płynieniu iest ustanowiony
że na każdą potrzebę innego koloru bandera wysta-
wuie się, na którą pilne oko dawać powinny drugie
Statki, bo kiedyby attencyi uchybienie nastąpiło, wy-
daie zaraz ognia z cźdney Armaty na Galerze Mo-
narszey y wystawiona bandera nieukontentowania
daie znać o błędzie popełnionym, a powszechnie tey
powtarza się Sygnał potrzeby pod karą iuż uważaia-
cym być maiący. — 5te Maia po południu

Jeszcze niemasz z żądaney wiadomości o zbliżeniu się N. Im-

peratorowey

Król Jmć iednak dla wszelkiego bespieczeństwa, przybrał się wszystkim assystencyą sobie y Dworowi przykazał a w tey gotowości, Galowego przybrania się, w domowey tylko kompanii iadł obiad rozkazawszy rano, ażeby do Iraklymirowa o 4. mile odległego od Kaniowa, a nad brzegiem Dniepra leżącego miasteczka rotas wsci Jeia Pod. skarbiego postany był Towarzysz z Pułku Królewsko. zwłaszcza, iżby wiadomość przybiegał kiedy tu miasteczko mijał będzie Flotta, niemasz zatym ciężkie nic do oznaymienia, że zas Flotta płynąca iest Obcym, iuż dzisiay całym, a podobnie ciekawy Czytelnik nad mię zastanowić swoią attencyą, aby uyć z widoku oney, choć moralnie ucieszyć się, niech czyta następuiące tenże porządzenie. Naprzód. Saman Kuban y Jawel. 3. Statki duże a płaskie płynące z Kuchnią y Prowiantem, po nich 2. inne podobne: Don, y Jngeel z ludźmi na powinności, daley Soz Galera, na ktorey Marszałek Nadwor Xże Boratynski, Senator Strekaldw, Leib-Medyk Rocherstow Sekr. Chirurgicznych, tudzież z Officialiści Marszałka y Sekreta potym Desna Galera Sala tylko stołową maiąca, za nią Sna Galera, na ktorey Graff Anhalt Gnrał Adiutant, Graff Bezborodko Gnrał Major Lewaszow, Koniuszy Rebinder y potrzebnieysze Osoby pod rozkazem będzie Graffa Anhalta y Bezborodki, potym Dniepr Galera naypryncypalnieysza samey Monarchini y Osob przy niey zawsze będących, za ktorą zaraz Boh. Galera Xża Potemkina Branickich y Stanowiskich obóyga z innemi daley Ipot. takoż Galera, gdzie Marszałek Nadw. Koniuszy Szuwałow W. Podskarbi Tayny Sowietnik Naledzinski y Czertkow. Segm. Galera po tey płynie z Posłami Cu.

dzoziemskiemi

Cudzoziemskiemi y Innemi Cudzoziemskiemi Banami, a po Segnie Orel Galera Grafem Iwanem y tego Córka 3. wrzesnie inne Galery nastąpiły z których Oster Szambellanow rootujow y Sołtykow, Kamerjunkrow Bibikow y Koczubeja oraz kilku Kapitanow Gwardy: Traber Dworskich Cyrulikow Aptekarza y Sekretarzow Kancellarji Interessow Cudzoziemskich a Leybell. Kamerlakow y reszty Dworskich zawieraią w sobie, a na końcu Transmin. y Schina Statki Stajenne Sattnacza. Szpitalowy Statek y Olma. z prowizyą wodną także Statek linią przeciągaią Flotty zamykaią. — Maytkow y Żołnierzy na całey Flocie iest do 2500. a Komendantem pod Imieniem Potemkinem tey Flotty iest Vice admirał Baszyn na Dnie przepłynąwszy, a którego Syn Kapitanem tesie iest Galery. Zkoła tego wypłynienia Flota z Kiowa Fortecą ta pomnieszoną zostaie do liczby Fortec nadmorskich, aże wiecey 3. Miesięcznym mieszkaniem zasłużyła Monarchini Kijow, oprocz znacznych prezentow rozdanych Rządzącym, dysponowała na samo wygotowanie zgruntu na nowo Miasto 2000000. Rublow — Trzeba prawdziwie y iedynie w Rossyi bydź panuiącym, aby tak bogato y Millionami szafuiąc, lecz trzeba bydź Katarzyną II. aby hoyności nadzienia była prawidłami, potrzeby y pożytku rostropnie uważonego, a wspaniałą datności, nie tylko nieodbiegaiących nie mroiła, ale duchem wielkomyślności uszczęśliwionych, y odwiecznych prawie z pożytkiem Krajowym y na Obywatelow rozlewaiącym napędniała, tego dowodem, iż niewspomnione liczne inne, iest niedawny postępek Xcia Potemkina, którem w nadgrodę dawnieyszych przysług niewinnie zadanych Jpu Natyszkinu, nietylko z pomiędzy innych bliższym tego urzędu do Kupna Krzyżewa, nietylko w tych Dobrach pewne 100,000. Rublow Intraty za 1000,000. Rublow odprzedał, udatniaiąc Onemu tey Summy dostanie z Banku, co oprocz 60,000 Rubl. Opłaty Rocznej Bankowi, wrzesnie szczęśliwe obiecuie a po 20. leciach zupełnie z długu wyprowadza, ale nadto po oświadczeniu prozby przez tego, aby z Szamotu umowionego za

Krzyżew

Kapitału 50.000 Rublow chciał wstrzymać nietylko to, ale y drugie 50,000. dawować kwitencyą na 900,000. Rublow. —

o godzinie 9. wieczorney —

Jeżeli wolno do tey nadziei, która nas do wieczora na ostrożney gotowości utrzymywała powtórzyć przystosowanie wyżey podobieństwo, nasza Panna młoda niepiorychle podobno dzisiay przed Otrant, y Katy weselne rzucić będzie musiała w podobieństwie biednej owey Xiężki Trubetzkiey, która szukana, proszona, przez Hr: Woronzow Posła Hollenderskiego w Petersburgu przed kilkią laty, obiecana nakoniec termin y w domu naznaczonym do ślubu przybrana, ledwo nie od Otranta powrócić musiała, bez otrzymanego skutku oczekiwania swego, ale dla zatrzymania się Oblubienica, któren ogłosił siebie kazał dwoym, lecz iak wszelkiej podobieństwa boleią, tak nadzieja, nie dla omylenia, iak bardziey dla wiatrow w domu dzisieyszym odychać musi się w pewności, że zawsze przyjdzie do wicheńia się Monarchow na Dnieprze, ale jutra czy pozwolone niewiadomo, bo nowina o tym żadna pewna niedoszła ieszcze — Dla rozrywki y dlaby przetrwał pozorny dni rozebrania się kazał N. Pan, ażeby na gole b. poiazdy zasiadł, a wtedy Król z Damami y niektóremi z Mysteryi udał się nowo rozłupaną y wyżyszczoną przez Jany y laski drogą do domku wystawionego w Gain niedaleko Limnicy Spa. w którym resztę kompanii konno przed sobą przybyłey znalazł; w tey dla odetchnienia umyślnie wystawionej budowli Salki y 3. pokoiki maiące w sobie, kazał dać Xżę Podskarbi kawy y herbaty, podług tego, iak się co komu podobało, a że na powrót przyszła była do zjeżdżania z góry droga, która zmieniaiąca na grobelki, okrągławy bok stawu czyniąca, niewypowiedzianie pięknym było to widokiem dla stoiących na przeciwko owego ziardu y grobli widzieć długą linią, iuż N. Pana pierszą z całą kompanią, iuż Marszałkowey które prowadzącyche, iuż nakoniec poprzedzaiące pioniey, nietylko w linii tak ciągłey, że cały spadek góry y całą grobli długością zabierały, ale nadto iak w rodzie to wszy-

Ktho

mitym dla oka odbiał się sposobem. Ten Spacyer gdy że dwie godziny zabawił, nieprowadził N. Pan, iak hab. D. a przed wieczerzą dla tego tylko udałem się do mojey Stancyi, ażebym niecierpliwemu Czytelnikowi doniosł co wiem, y zapewnił go razem, że iszcze przydam porownawszy po wieczerzy, ieżeli wydany na wzwiady Towarzysz do Trachtymirowa dowiesie co pewnego.

przed północą —

Przybył o 10. Towarzysz, y doniosł że Imperatorowa minęła już Trachtymirow, a o 25. Wiorst od Kamionka zanocowała, Ież więc bez żadnego powątpiwania, stanie się na dniu iutrzeyszym, co tak długo oczekiwanym był; iuż się zaczynaią oie bardziey troskliwości względem iutrzeyszey Uroczystości, w ia-kim zaś porządku ma wszystko nastąpić nikomu niewiadomo — Obiekt zatym iedyny y szczególny, aby się rano ubrać y zupełnie wygotować, gdy przyidzie do Tołia, dla tegoż samego celu skracam y ia pisanie moie do iutra wieczor zatrzymuiąc niespokoyney Czytelnika mojego. —

List 32gi

z Kamionka B. Maia w nocy. —

O tey samey godzinie prawie na dniu wczorayszym ledwo nie wszystkich były życzenia, ażeby przebyta Noc, dzień ów tak długo pożądany przybliżyła; we 24. godzin y w tym momencie w którym pisze, wszystko się iuż zakończyło, y ledwo nie równo z dymem ognia sztucznego, którem Uroczystość twierdzy, co było, y cośmy widzieli w przepaści niedokończonej przypadkiem świątecznych podziałów ognia, sama iedyna pamięć tylko iest szczere nastąpionych okoliczności a y ta żeby niestąpiała zupełnie spieszę z opisaniem Czytelnikowi moim, dla podziału z nami satysfakcyą, ileby mogła kommunikowaną. —

Na godzinę 9, rozkazanym zostało Dworowi całemu y Asystuiącym, aby z rana byli wszyscy przybrani, żeby zaś niemiał N. Pan dystrakcyi w przygotowaniu się, równie iak w ubieraniu się z temi, którzyby po przednemu przyiazd był obiecowany, ogłosić kazał doniesienie Damom y Mężczyznom przybyłym, że z rana

widzieć się niebędzie, y dlatego przeszły Mszy S. przez Xięcia Biskupa Nareszcie maiący Studnią w przedpołudniu swoim, po Mszy zaraz ubierzwali się ponieli Statki, które przez drugich godzinach im pierwey postrzeżone były z wysokich Gór, na jednej z których dla lwystrzania zwierzyd y widoku dże Podskarbi frzewad się y zupełnie siebie przybrad. - Około 10tey Szalupa przypłynęli Xiąże de Ligne y Nassau a zarazem się Flotty, tak że rozeznać można było kazdą Galerą y zadaniem Znaku Banderą zatrzymanie się oznaczającą wyrzuconego do wody wszędzie kotwice zostały, y wszystkie Galery, oraz Statki na środku Dniepru zatrzymały się, zrobiwszy linią prawie tak długą, iak ta Rzeka z Zamku oboim może być zmierzona. Nazad N. Pan Flotty przypłynioną powitali jednym z Armat uderzeniem, a na odwrót z Galery Imperatorskiey dziewięć razy odstrzelono się: w krótce po zatrzymaniu się Flotty postrzeżona została przez patrzących Bandera innego koloru od tego, który rozkazem był zatrzymania się Flotty, a ta ponieważ z Relacyi niektórych przytomnych znaczyła Gr: Bezborodki zawodanie do Imperatorowey, a przybyły Xiąże de Nassau, upewnił o maiącym nastąpić przypłynieniu tego, niecierpliwie iuż wyglądaliśmy ziawienia się Statku dla wiadomości, kiedy y z nim N. Pan miał do Flotty popłynąć; Niedługo wszakże w troskliwym byliśmy oczekiwaniu, kiedy pełen licznych Wiosł płynące S. Szalupy uznaliśmy, a zaprzestaniem się onych do brzegu y weyściem do przygotowaney Karety Królewskiey przybyli do Zamku Graf Bezborodko y Xiąże Boratyńscy Marszałek Dworu z zaproszeniem Jey Kmości y tego Aby stinego na obiad do Imperatorowey z pozwoleniem oraz aby zebrane w Kaniowie Damy y Obywatele pierwszey dystynkcyi na god: 6. po obiedzie przypłynęły - Ruszył się więc N. Pan do brzegu pieszo, a do Szalupy następuiącym siadł porządkiem. W naypierwszey

Co nie do Króla Jmci wiele.

W Kiiowie w Polsce

w nayprzierwszey Imperatorskiey za wyiściem N. Pana z przybyłemi Graf Bezborodko y K. Beratyńskim, gdy ostatni z tych zapytał Króla, iegoby wraz z sobą dwiad ucieszić? wyznaczonemi zostali Marszałkowstwo oboie, iże Podskarbi y Pan Hetman Tyzenhauz Hrabia de Ligne y Nassau iako też Poseł Angielski Whitwort, a w drugiey wirtuey y obszerniejszey pomieścia się reszta, to iest Biskup Nanszewic Dziedzyczki Pisarz Lit., Deboli Chorąży Nadworny Kor Szambellan Szydłowski, Grand Kwiatkowski, Maisonneuve, Pisarz Morawski, Ja Plater, oba Adiutanci Byszewski Kitkiewicz y ieden z Panow – Inne zaś przybyłe Szalupy, gdy tym sposobem próżne pozostały, odbił się N. Pan od brzegu y wkrótce przybliżony do nayprzierwszey Galery, witany był Muzyką na niey będącą y prezentowaniem broni przy dźwięku przybicia Marszów na bębnach – Ten Ceremoniał powtarzanym był, przechodząc z innych Galer, które mu pomijali, a gdy iuż przybliżał się Król do Dnieprze. Galery Imperatorskiey Sygnał był dany wystrzeleniem z harmaty, y zaraz na wszystkich Galerach y wszystkich harmat tydzie po razu wystrzelono dla powitania Gościa pżybyłego. – W przeiadaiącego z Szalupy zebrani w Przedpotwiu Imperatorskim Magnaci Rossyscy w Orderach Polskich y przy Szarfach, między któremi był Xże Potemkin przyszli N. Pana, którem zaraz prosto udał się do Gabinetu Imperatorowey, a z nią pozostali stanęli się wszystkiemi w przedpotwiu pozostałemi. Że zaś godzina była iuż obiadowa za daniem z nad przez Vice Admirała, iż Szalupa czekała, dała rękę Imperatorowa Królowi, aby Ią prowadził a po zabraniu miejsca naystarszego Monarchowie usiąść z sobą pozwolili z Damą Marszałkowey Koronney y Xiążęm Potemkinowi de Ligne y Nassau reszta zgromadzenia rozdzielona po drugich Szalupach. Nastąpiwszy tuż zaraz po Imperatorskiey, a przy wygrywaniu

kapeli y honorach, gdy wszyscy kolejno do Galery Salonowey przybliżyli się, siadła Imperatorowa do Stołu, między sobą y Królem podzieliwszy, a iakby Gościowi prawa rytu zostawiwszy, y wszyscy napotym obsiedli w liczbie Osob 43. Gali Iztuiec. Galerę y przybranie do iedzenia służyło Imperatorowey, to wszystko bez naymnieyszey dystynkcyi miało sobie danym y N. Pan, a po kolei pierwszych potraw, gdy przed każdym petry kieliszki postawione zostały, wypiła zdrowie Imperatorowa, potym Król Imperatorowey uczciwie, a zakażdym razem stoiąc wszyscy wszyscy obsiadaiący stoły dane powtorzyli przy biciu z Armat całey Flotty, y od gdzie kapeli, na każdey z Galer nayduiącey się. Po obiedzie w tymże samey, iak pierwiey Szalupie y kompanii powracida nazad Imperatorowa do swey Galery, a gdy sama tylko weszła do niey Xżę Potemkin z Królem y resztą kompanii daley popłynął na Galerę Boh zwaną, która Królowi do wygodnienia destynowaną była. Za udaniem się N. Pana do przygotowanego Appartamentu, przybyłemu Gnidowi Mamonowi dana została prywatna Audyencya, po którey tenże oddał Imieniem Imperatorowey Order S. Jzdrzeia z gwiazdą bogato bryllantami ozdobione, które odbierając N. Pan zaraz przybrał się w wzięty Order. — Po wyiściu Gniada Mamonowa zabawił się nieco w kompanii Dam Branickiey Hetmanowey, Stanowrisktiey tymże Liskay y Manszadtowey Minszchowey, oraz Xżnd Potemkina de Ligne, Nassau, Posłów Zagranicznych y Nas assystuiących, a zaproszeniem prywatney Audyencyi, miał ia przez czas niejaki w swoim gabinecie z Xiem Potemkinem y Hetmanem Branickim. — Między tym a Stą popłynął N. Pan z Xiem Potemkinem do innych Galer, a za wywieszoną Banderą, znak zbierania się wszystkich daiąca, popłynął do Galery Imperatorskiey, dokąd równie y wszyscy w kroce ściągać się poczęli. Niema

A nie pod tąż porą iak wiadomo y Poselstwo Francuzkie.

wyprawie Imperatorowa tak wczesnie przed wieczorem zaiechać do siebie zgromadzenie, lecz w Wilanowie ieszcze obiecała była Panstwu Hrabstwu Tarnowskim, że z N. Panem trzymać ich syna chce do Obiadu, a natenczas wieczor obiadu wydawana była Kappa do Warszawy dla sprowadzenia Prałatów, Kanicyia, Wizytatorowi maiących Biskupowi Nareszcie wi y pontyfikalnych tegoż Apparamentow, a chciał Stan wyższy ich do Obiadu przygotowanym był, za przybyciem więc N. Pana, wyszła Imperatorowa z Gabinetu y Ceremoniał Obiadu która z podgodziny czasu zabrać mogła, zniewyprowiedziana iak domyślić się łatwo może Panstwa Hrabstwa satysfakcya, zaworzyła się chciał B. w Gabinecie Imperatorskim otworzonym dla dania więcey miejsca, przygotowanym zostało stolik do gry Wista, a tenże obsiedli Xżę Potemkin, Xżna Warszawskie, oraz dwaj Ambasadorowie Cesarski w Rossyi y Rossyiski w Polszcze, Imperatorowa zaś z N. Panem samym tylko iuż dyskursem, iuż przypatrywaniem się ogrodu, czas cały przepędziła. Chciał B. na moment udała się do dalszych Appartamentow, a do tych Króla wezwawszy, przez czas pewien Kwadransa zabawiła się, nakoniec w pół godziny potym, gdy pożegnała Króla, tenże w takiey ceremonii, iak przybył odprowadzał od Flotty drugiey do Warszawy, zaprosiwszy przyrzyiacielskich na Kollacyą, do siebie — Co między Monarchami było sekretnie mówionym, to lubo nie żadnego z Czytelników pobudka ciekawości, dogodzić żadnak onej, nie iest w mocy mojey — Zamiast tego żadnak wzmiankę przydaiącego uszyscy przez cały dzień obecności naszey na Flocie byliśmy świadkami, że z mitą dla Obojga Monarchow Satysfakcyą ta widzenia się przeszła Epocha, która przypomniała dawną znaiomość przed blisko 30. Laty osob tych dzisiay panuiących, które lubo w wiekach sposobie, w ów czas pewnemi być niemogli, że Naro-

dem

Wypada satyra z tey relacyi że widzieli się 2 obcy chwilkę plus
Pod kwadransa — [illegible] —

rozkazywał będą. W krótce po przybyciu N. Pana do Kamionca poprzybywali z Gosci z Flotty, tak z Dam niektore, iako też Mężczyzn na nię nayduiących się, a zapomnieniem tych Narodowych, ktory dla braku Salonu, krótkiego czasu y ciasnoty na Salonie Imperatorskiey zamanthienie dzielić niemogli ukontentowania naszego, za palona została Illuminacya wystawionego Obelisztu ogniami Balustradą otoczonego przy takim góry oświeceniu że imitowane były na kształt tychże od Wschodku, aż do dołu mate Kolkami ogniem wybuchaiące y Lawą ognistą z sobie wyrzucaiące, a kuczajami iakoby z góry na dół spadaiącą, potym Fajerwerk z bukietu ognistego od kilkunastu Kai razem zapalonych nastąpił przy setnym z Armat wystrzeleniu, a nakoniec wspaniała Kollacya, na ktorey był przytomny N. Pan cała wczystości dnia zakończyła. —

Damy y Panowie Rossyiscy, wraz z Jw. Branickim podróż wodną, aż do Wiemencucha odbywaiącym udali się na powrót do Flotty około godziny 10. a pomimo pełnych radości dłuższego bawienia się Imperatorowey, gdy ta dla przybywaiącego do Chersonu Cesarza prędszey swą podróż przymuszona iest, ciż nam podobno y widzieć nieprzyiemnie się dalsze Flotty, ponieważ na Stą rannątę determinowane zostało, a z całego zamachu trudow odbytych uprzykrzenia y niewygody to tylko pozostało w zysku, że iednym snem kilkim zdawał się wszystko bydź tym co byli całą nocą dniowi przytomnemi, drugim żalu y zmartwienia może zrzódłem, że przypadkiem iakimś fatalnym nie tey satysfakcyi niemogli, na ktorą się gotowali — Jak to podobno wszystkie wielkie na świecie Eventa bywaią się, a ten tylko żadnego przeszkodzenia z tego powodu nieczuć, ktoren zimna bowiem y filozo-

ficznie

y filozoficznie obroty świata we przyimnie y zdowiadzenia
niepryjaciół nadziei, ale sam sobą we wszelkich przy-
padkach odpadasi duch zumie. —

List 33ci —

7 Maia z rana. —

Gdy kilkie momenta naszego bawienia się w Kaniowie, bie-
dy nawet y oby pewności zupełnie informowaniem nie
ufamy, ieżeli Imienin swoich przebrdzie N. Pan namię-
sem, niedzielą zatym pracy postanowiam u siebie, aże-
by ten list ostatnim był z Kaniowa y dla tego Dzien-
szowym sposobem wigilią Imienin N. Pana następu-
iącym opisze sposobem. —

Nowiem iak komu nowe z niedzieli na Poniedziałek przy-
szła, co do mnie przepadziem iak bardzo smutno, a kiedy
na Królewskie polowie przyszedł, dowiedziałem się o no-
wo przybyłym Kresie z Warszawy, y otym, że ostatnią
Expedycyi rannie godziny przepadł N. Pan, bez wyiechania
nay rozrywki, nietylko wszakże listy otrzymał y go w ga-
binecie, ale y czas stopy dla dworzan, którem nam po-
dworom w Kaniowie bardzo był niewygodnym. — Prze-
tenże przybyły Kres odebrała z Warszawy Jw. Marszałkowa
w. Kor przysłaną sobie bryllantową gwiazdę Orderu S. Ka-
tarzyny, która oprócz szanownych kamieni dobrze dobra-
nych dla tego od rodzicielki z zupełną satysfakcyą
otrzymaną zostaie, że Jubiler y pracy wyszukiwał one, y
na czas Gali następuiącey Królewskiey / ieżeliby ta ob-
dworzena być miała / wygotował. Dobrze przed drugą ze-
brały się wszystkie Damy, a z niemi y Mężczyźni na po-
koiu, nadzieja zaś była przybycia na obiad Grafta Stachel-
berga, którem po przeczytaniu Imperatorowey postano-
wił był do Kaniowa ściągnąć, a po którego przeto po-
słane były konie y rydwan Jowanym szczwi damy, aby Kanta

tego Pana na Szattiach Jmperatorskich będącą, na brzeg wy
ładowana zostało: Gdy iednak spodziewany powrót Po
Posła opóźnić się, a kombinuiąc możności, dochodzić trze-
ba było, że Pozdrowienie u Monarchini na obiedzie zatrzy
manym zostanie, nie wiele po drugiey dano do Stołu.
Po obiedzie przybył JP. Adiutant Kirkor od Floty do had
był posłany z nielicznemi prezentami, a od tego dowiedzie
liśmy się, że szyptem iedem pędzić Jmperatrowa do brze-
su zamierzonego, albowiem o 10. godzinie z rana iuż na
dowała się o 30. wiorst bliskie od Kaniowa, gdy tenże Pan
Kirkor dognał Flotę – Około 5. począł nad N. Panem
Michał Lubomirski w zamiarze udania się ladem do Kre-
menczuka, dokąd interes z tutem Potentatem zawodzą
cego, a po Herbacie u Jcia Podskarbiego, gdyśmy się
zebrali na polowie, doniosł nam JW. Marszałek W. Kor
że dzień Jmienin N. Pana obchodzony będzie. wieczerza o zwyczaj
nej godzinie nastąpiła, a po niey przybyły do Kaniowa JW. Gro-
dzkolski Kasztellan Brzostowski, dla obchodzenia attencyi: Monar
sze prezentował się. Gdy wszyscy rozchodzić się iuż zamyślali
nadbiegł trzeci Kurier z Warszawy, a pomnożone interesa, gdy
pomnożyły zatrudnienia N. Pana, tenże do Gabinetu odszedł się
y cała Kompania za Paristim przykładem rozeszła się. —

6go Maia. — Spodziewany JW. Ambasador Gr: Stachelberg nie
stanął w Kaniowie, iak w późniey dobrze nocy, uwolnionym
zostawszy od N. Jmperatorowey niepewnieyszy iak aż o godzinie
wpół do drugiey po obiedzie, y po oddaleniu się tegoż od Ka-
niowa na 40. wiorst – N. Pan zaś o 11. godz: odebrał powin-
szowanie Jmienin swoich od Zgromadzonych do Obywatelow
na szlachtowych był JW. Marszałek W. Kor, a po dopuszcze-
niu tychże tastawie do waldowania rzeki swoiey, słuchał
Mszy w przedpokoiu mianey przez JO. Pałuskiego, a po tey za-
siedli szy piechotą z całą Assystencyą do Cerkwi, uszczęśliwiony
został obecnością swoią Kazprzedzieie JO. Mitrozewskiego Exarchy

Kijow:

ktoren umyślnie do Kamionka dla mówienia przed Królem zjechał, a stosowną do okoliczności Śmiercią Monarchy, miał Dudkow- ną przedmowę. — Po kazaniu śpiewane było Te Deum lauda- mus, a po nim, gdy się znowu powoli zbierał zaczęła kompania y do zgromadzonych Mszczyzn stanęły się też nasze Damy, przy- było około godziny w pół do drugiey Ambasador na prywatną Króla Audyencyą odprowadzony do Gabinetu; niedługo nakoniec po wyjściu tego zawołał kazał N. Pan Jgo. Jgo Kiewicza Het- mana Pol: Lit: Grzda Komarzewskiego y Mnie, a tamże w Gabi- necie w przytomności Ambasadora raczył nas przyodział w Or- dery nadesłane od N. Jmperatorowey Hetmana to iest Błękit- ną wstęgą Sgo Jdzieia, a obudwu nas czerwonemi Sgo Alexandra Newskiego Nie małym uszłoże wspaniałości Jmperatorowey zakon- czyła się, bo ci wszyscy, którzy do Suity N. Pana należeli, oprócz tych co dawniey w Kijowie obdarowanemi zostali, wine a bogate prezenta w Tabakierach, piorscionkach bryllantowych y Zegarkach pudstawali przez Jgo. Ambasadora przywiezionych. Było to wzaiemnowsią ze strony N. Jmperatorowey za podobne obda- rzenie przez Króla naszego tych Panow, co podobną N. Jmpera- torowey Suitę zdradali; a tak bez zazdrości, gdy obie Monarchow Apostolscye podostawały czasami uwiecznić mogące czyn niebyłą Epokę, y podobno w wiekach naszym od powołania dalekich, życzyć tego tylko wiernemu umysłowi y Obywatelskie- mu czuciu przestaie, ażeby te iszcze istotnieysze dla Kraiu woy- nilky przykłki, które wtedy najskuteczniey mi zostaną, kiedy w ogulney pomyślności najdzie się Polak szczęśliwszy, aniżeli do- tąd. Te moią uwagę Czytelnik niech mi daruie, lubo ustronną od Materyi Dyaryuszowey, bo gdzieindziey bydący, y czym kolwiek zabawony, gdy Polakiem nigdy być nieprzestanę, każda szczegól- szczególnie mnie obdarzaiąca tylko, niepotrafi tak zaślepiać, aże- bym do dobra ogulnego niewzdychał, y widzęc czy siebie czy dru- gich uszczęśliwionych, niezapytywał sam siebie, a dla Kraiu co?

Obiad wzwyczayney godzinie przeszedł wesoło y zabawy w odpisach, a przytym determinowany wyiazd Królewski na dzień 9. Maia myśli y o wybone wymagał, krótko zabawiwszy po obie- dzie N. Pan udał się do Gabinetu, przewodniczy tym sposobem y

inszym

wszystkim podobney zabawy — Jmc. Marszałkowa od czasu widze-
nia się iszcze Monarchowo na Dnieprze, ciężkim bolem. głowy
zmiętona, a dla tey przyczyny y w tym dniu cierpiąca tę dolegli-
wość, nieprzewidy do Zamku przybyć mogła, iako obwód g. blisko,
a powrotney odiazd na godz: 8. rannąz we Szpeh determinowany
odebrał nam wczorie Monarchy oblicze. Jutrzeyszy dzień 9ty
Maia smutną dla Karicowa stanie się pamiątką odiazdu to-
go Pana, ktorem niezaldwał fatygi y zdrowia drogą niepomyślną
skldconego, y mald ważyć 7ę tygodniowe blisko zmudzenie się,
dla celu iedynego dobra y pomyślności Kraiu. Jutrzeyszy Ukrai-
na zapewne tylko w pamięciach wrażai, to co własnemi oy-
ma oglądała, a co zasiew zostawi w prostorie tradycyi dzie-
dzicznie przez polecenia iednego drugiemu udzielaiącey się
y zadrwsci w prawnukach, że niemieli, y może mieć niebęda
tego szczęścia, którego dostąpili ich Prawnukowie. Mnie za-
pewnieai maiącemu opisanie bytności N. Pana w Karicowie
nieda bydź wolno dzień 8. Maia natęy zatwierdzę, uwadze,
która mi nasuwa śmiszny wprawdzie, lecz stosowny twncept
tentyka iednego przed kilka laty w periodycznych pomiszczo
nych pismach — Kiedy przy końcu ostatniey wojny o Bawarią
nastąpiła ugoda, między temi potencyami, które nieszczęście
dla Polskiey zgodziły się na Jey zrzedzenie, a wiat blisko 60.
potym z przyczyny Bawarii zaldcały się, swiebe pisarze pew
nego wyobrazić sobie grę iakoby K. Ombra między Austryac-
kim, Pruskim y Moskwą rozpoczętą, w ktorey Fryderyk
II. lubo dwiad bił K. Ombrem, widząc atoli przewyższaiące
na przeciw sobie siły, miasto kodilli, wolał ponuc trzy remisy
zwoai — w podobieństwie tego zdawald mi się na Dnieprze
widzieć grę Szachow, w ktorey zarbliżeniem się Królowey w
asystencyi tuż kold niey stoiących y inszych sztuk różnemi
kierunkami rozsiących się, można bydź kbrai się Szachmat
dla Krola słabo obronnego, a lubo do tey ostateczności na
Dnieprze nieprzyszło, przecięciona iednak Wareabnica do Kro-
sowa, tam może nazadrzeć bojaźnią, ieżeli Królowa uydzie
takiego siebie innemi sztukami obradzenia, ktoreby ony

dwaca

Ob. Dwa miesiące maja
Co nastąpić w Polsce
Szczęśliwe pocznie
Kiedy tak się dzieje

chcąca niechcącą do zgubnego przymusiła kroku. Odtąd z Pan Bóg. powrót zapewne niewiedzieli pobożny Opatrzności Twoiey biegł. Od czego szczęście? wyzwolenie też ze swoiey strony Światowey Fatalistą, Ja zaś chciałbym szczerze, ażeby Polska y pierwszego była warta, y drugie miała w swoim udziele, ażebym weseley wyjeżdżał z Kamionca, y w usłużnieyszey myśli krainy ten list, który wszakże do ciebie szczerze przeciągam dla przyczyny, iż prozdrai ciężarnam w myśli dzień następuiący w Kamieńcu, lubo Król Jmć. ieszcze sobie determinował, tak dogodnie zamiarom ocym rzecz nastąpić.

9. Maia Wyiechał N. Pan o g. z Kamieńca, zostawiwszy Posła Rossyiskiego, którem przedsięwziął być prosto powrót do Warszawy, y lubo późniey przez umyślnego od N. Pana ordynowanego był wabiony, niedał się namówić. — Przybył zaś do Korsunia, iakoż dnia mnie wiadomości porozstrzelego z Postem w Kamieńcu o godzinie drugiey, a co przez cały dzień nastąpiło, gdy z ustney tylko mi bydź Relacyi, do niey odsyłam Czytelnika mego. —

List 3ci.

z Korsunia dnia 10. Maia —

Przybyłem na to mieysce 10. Maia na godzinę drugą po południu, a lubo zaraz wieczor powziąłem list ten, że ciekawie ustanowił N. Pan y piątki cały przebyć na mieyscu w dniu wyiazdu zapisuiąc datę, a odtąd do zadnego może Czytelnika, niech zpilnie uważa czyta, co oczy y własne doświadczenie, wiecey powiąć, poznaie y szczerze potrafią, aniżeli nayuczeńszego pióra — w Kamieńcu będąc y tam dosyć pilną naturą mieszczeni, dziwowaliśmy dla czego Że Jmć Posłowie nieobrócił całey usilności do upiększenia tamtego mieysca, y zrobienia onego stolecznym sią obszernym Dziedzin, lecz trzeba bydź w Korsuniu, ażeby uznaiąc błąd własney winy oddał szczególnie mieyscowi wybranemu, które dla mnie, y w moich oczach przyiemnieyszych, ciężkim ze Światła bydź się wydaie; Ci co widzieli po różnych mie-

scach

Ziemi twierdzą, że we Woldzech y Szwayczarij, podobnych iest bar-
dzo wiele, ia zaś moie tutay pierwszy raz na ziemi moiey uzy-
tem Satysfakcyą z tego, co los mi zaymuie w prawdzie
które miałem do widzienia Zagranicznych, bo z tego powo-
du naylepiey y naydokładniey pilney natury oddać hotel mogę
mieyscowey bez preweneyi, żeby gdzie indziey mogło być co
lepszego; Lękam się wszakże, abym ciekawego Czytelnika w
oczekiwaniu napuszonego / iż tak nieby / nie zdradził, nie za-
iąc się do tey zdatności, ażeby mu godnie naturę Korzenską
opisać, ba nawet lękaiąc się, ażebym Ią nieoszpecił złe
dobranemi farbami, y dla tego woli bez dalszey przemowy
przystępować do relacyi prostey wszystkiego podług pra-
widła raz obranego. —

Po obiedzie dnia tegoż samego, którego przybył N. Pan de-
ser y błoto niemogły być tak przeszkadzaiącemi, ażeby pomimo
tey niewygody, nieobchodził wszystkich mieysc N. Pan wraz
z Damami od Xcia Podskarbiego zaproszonemi, a temi za-
memi, które dotrzymywały kompanii w Warszawie, które
w składach różney formy, siekach wody różney dzielności
y rozsypanych po brzeg kosi wyspach, a pomiędzy sobą
ich szerokie kanały maiących, iuż cichym strumieniem po
Zwirze płynące potoki, nieobeyrzał y nieobszedł wszędzie z
wielkim nad ozdobami natury zastanowieniem się y pra-
dziwym umiłowaniem Sytuacyi y położenia całego; Że
siedmiu co kroki prawie odmieniaiące się widoki, potrzebo-
wały przydłuższego wszędzie przypatrzenia się, a iuż zmroko-
wiła ziemia niepozwoliła dokładnie wszędzie, iuż tu rozciągnio-
ne zadymione zewsząd Niebo nieobiecywało pogody, wszy-
stko więc do 10. oddzielnym zostało iuż przez N. Pana, co
do ciekawości, iuż przez Xcia Podskarbiego Gospodarza co
do skutku przyozdobienia tey Uroczystości, która przybycie
Monarchy umiłowanego był postanowił. —

Nazaiutrz zatym po południu przybrana zdniem

nowym pogoda, gdy obiecywata nadgrodz minionej Stoty, wyiechał
N. Pan z Xiędzem Podstarbim y niektoremi innemi gośćmi o pół
tory mil dla oglądania podobnych iak y w Korsuniu skalistych brzegow Rzeki Rosi, y góry osobliwie tam ciedney Drzewa
rzadkiego, ktorey dałbym chętnie Czytelnikowi memo-
pisanie, gdybym mógł być bydź swiadkiem oczywistym ta-
mecznych piękności, y gdybym zamiast tego prostrawszy
iakiem wyiechał w Kamieńcu, powrocie do Korsu-
nia niebyć przykrzał. Z tego zatym powodu, tyle tylko
donieść mogę, że od przybytego N. Pana y drugich, same
tylko podwody mieysca otrzymałem, a domyślać się zro-
dła natury w Korsuniu mogę, że taż sama Rzeka Ros,
y w mieyscu, o którym mowa, winna wzwyżaiące wzgo-
rzy mieć widoki; Że zaś potrzeby mili tam, y nazad, u-
rzniłd 3. mile drogi, a te Ukraińskie we dwoie w przo-
wodzie inych zachowane być mogą, stąd wynikło, iż zapo-
rzitem nazad ze Spaceru N. Pana, do obiadu zaledwo
w pół do 4. zasiedliśmy, cały czas wszelkie oczekiwania
na Króla przybycia na Dworze w cieniu zdrowia. Dom
mieszkalny otaczaiącym dla wystawionego dachu, to
samo tutay czyniącym, co po Miastach Markizy Po o-
biedzie poprowadzonym zostało N. Pan na plac obszerny przy
rzece Manezu, gdzie 12. par zostało Wieśniaków w wielki
Cyrkuł uszykowanych, a tamże zebranych dla ceremonii
Ślubów Administrowaney przez mieyscowego Dziekana
Xdza Lewickiego, ktoren w przedmowie nayprzód do zebra-
nych par mianey w języku Kraiowym przeprzedział
świętey wielkości przysięgi nowożeńców y ciężkości obowiąz-
ków dorgonnych powinności, y smutki równie fizyczne, iak
moralne obiecuiących się zabawiaiącym się do końca Małżeń-
stwiego, a po odbytych ceremoniach, moment ten, który
Wieśniakow w przytomności Monarchy dozwolonym po-
trzebę czynił, tym prędzey stał się dla nich, iż dla

uwiecznienia przytomności N. Pana w Worsunin Że Jmć
Pośliarbi, iako Dziedzic nietylko od pracy Parószczanej, ale y
od opłaty Czynszowey dożywotnie nowe pobrane pany, u-
wolnił, dawszy dla dowodu osobne tego woyskiego na
piśmie zapewnienie, co podobno bardziey ieszcze, aniżeli
sama ceremonia Ślubu tak rozweseliła zebrane chłopstwo
że do późney nocy na tymże samym placu puściwszy od
S. godziny weselna przy kuflu y tańcach kontynuowała
się radość. — Powróciwszy z tey ceremonii na moment był się udał
N. Pan do siebie, lecz potym cały czas aż do wieczerzy na wolnym
przebył powietrzu, iuż tańcom y śpiewaniom Kozackim przy-
patrując się, iuż pasąc / iak tak rzekę / oczy ozdobnemi na hołd przy-
nętnej natury obiektami; Jak zaś dzień cały w miłey swobodzie w
nieustępliwym uniesł nas spokoiu, tak noc ciemna
ale ciepła dogodność do innego rodzaiu satysfakcyi, kuiły
Domy, Mosty, Kaskady, góry skaliste, a na nich rożne wysta-
wione Machiny Obeliszkow, Kościołów, Altan &c illuminow-
wane gustemi lampami y wrożne kolory cieniami, nietyl-
ko żywość bawiły, ale wedle każdego duszy sytuacyi naysmaczo-
niejsze obudzały pasoye. — Nie ieden nam y nie ieden zapewn
Vorter Panzela, y tym podobni Rycerze y Sterowny przytom-
nie stawali na umyśle, a muzyka wodległości odzywaią-
ca się y skwitowo śpiewanie o skały odbijaiące się dotym
większego y ozdobnego ornamentu stały się powodem, skąd
bym usprawiedliwić daley ieszcze zgłębiał skutki pomnożenia y
iakiego mianowania się nowa promenada mogła być u róż-
nych bydź pobudkach — Lecz diabła kulawego niemiawszy d
zdeymowania dachów, musiałem przestać na samym
dochodzeniu w zgłębianiu którego y sam w podusz[illegible]
ginąłem. —

Jedna[illegible] Maia równie dla Worsunia znakomitym
będzie, iak dla Kaniowa były, ztąd iednak przewagą nam
pierwszego z tych miejsc czyniącą, różnicą, że na dniu bydź
nieskończ[illegible]

naſtąpiło to o czem wątpiono było, Nro zaś czego się nigdy spodziewał niemowlęta było: Trzyiat z bokiem mi szepne, że doświadczenia mało, iż mało spodziana satysfakcya więcey mu słodyczy przyniosła, aniżeli zapracowane długim czasu biegiem dopełnienie chęci; Lecz przeto mnie z tą myślą zmysł mocy niewolnikiem, ne misceantur profana Sacris, y ażebym y odtąd zapomniawszy rozdrażnioney Polaka czułości, pierwszy a może y ostatni raz uwielbił grzeczność Józefa II. —

We Czwartek wczesne nadeszła wiadomość, że w Białey Cerkwi tegoż dnia miał nocować Cesarz, a prędko spodziewał się potrzeba było, albo przybycia onego do Bohusławia w piątek, albo przeiazdu, nietylko przez Bohusław, lecz y Korsuń tegoż samego dnia, z przyczyny, iż mowa było powątpiwał, ażeby tam chciał się zatrzymał, gdzie się Król Jmć z nayduie, a niemożebnie tego spodziewał się można było, że w Korsuniu nieprzestanie na nie. Że zaś Cywilności nakazywała N. Pann, ażeby dał z siebie gospodarskiey grzeczności dowod zaprasząiąc do siebie Cesarza pod Jmieniem iak zawsze Grafa Falkenstein, iadącego do Chersonu, a na ten humor determinowanym zostaw Jego Jmć Podskarbi W. Lit., wyiechał więc ten Pan rano do Bohusławia poprzedzony dwoma godzinami przewey od Jrzo. Mostyńskiego Jelenia Lit., którem sam od siebie Cesarzowi attencyi chciał dać dowod. N. Pan zaś wraz z Jrzo. Marszałkiem Wielkim, Hetmanem Tyszkiewiczem wyiął rannych godzin do obeyrzenia trakta Jego Jmć Podskarbiego o mil od Korsunia oddalonego Czyniąc zatrudniony byłem w przeciągu tego czasu, aniżbym chciał doniesieniem szczegolności o siebie Czytelnika zatrudniał, gdybym od godziny 8mey zrana wraz z Jrzo. Dzieduszyckim Pisarzem Lit., niby mile zabawnym uważaniem piękności natury Korsuńskiey, y gdyby ta warta niebyła wielbienia oney tysiącznego; Poki zatym N. Pan ze swoiey przeiażdki nieprzerwie, a nowiny z Bohusławia całey naszey w Korsuniu konwersacyi nie zatrudnią, niech Czytelnik obchodzi zemną wszystkie miejsca zadumienia warte, y niech się

wreszcie ze wszystkiemi znaiomi y szacownai umieiętnemi natury zgo-
dzi, że co Poetowie w stylu wiązanym, co Pisarze inni w tysiączney ob
Romansach, gładkim piorem obmyślić starali się, co naybieglejsze Ma
larzow pędzle do malowania oczu zostawili, piękney natury obrazow
to wszystko zawiera to miejsce, w którym Dzielni Korsuńscy przy-
pędzone dla siebie zaiydą mieszkanie. Bok Rzeka brzegami skalis
temi osłoniona, dzieli się na tyle kolan, że kilka wyseps od dzielnych
iedne od drugich y różnych co do kontaktu oblewa, między nie
któremi osobliwie, z tych wyseps naturalnemi kaskadami spa
daiąc y ciekąc napotym kamieniem kamiennym precipitaią się
oraz indziey po między rzezelinami gdzieniegdzie różney formy; Z wy
seps zaś iedne są płaskie, oblepte drzewem, gdzie mnóstwo sło
wików wyśpiewuie rano y wieczor ozdoby mieyscowe, drugie
zaymuią cały skały zdzione, a boki iedne same nagie kamienie
pokazuią, drugie ziemią oblepte, przy wesołey zieloności spad
ki zadziwiaiącą oney walki, między ubraną, a obnażoną natu
rą prezentuią. Na iedney zaś z tych gór skalistych w Angiel
ney formie kurzącey się, są zadzone fundamenta przyszłego
Pałacu tamtey się maiącego z Pawilonem, iuż wystawionym Ka
lumnadą kamienną, iak wytwornie tego wszystkiego rysun
ki N. Panu okazywane, o przyzdzie wkrótce wskutecznioną
być maiącey zapewniły; Kto lubi szmer szumnie spadaiące
wody, tu w Korsuniu może do sytości być wieszczonym, przy
pominaiąc, albo hałasne obrotno świata tumienie, albo
gwałtowney pasyi przy niewstrzymane, tu przy cieniem
drzewa wolnym y cichym strumieniem oblewanego mo
zimny y spokoyny Filozof w przyiemney medytacyi nad stru
nem Zdwiża mienić gradacyę szczęścia, lub nieszczęścia
onego, y iak miałby sobie postąpić, rozważaiąc przykłady
wiata, tu w chłodzie naturalney groty, może bezpiecznie szu
kai dla siebie Pasterka schronienia pewne, że ulubiony
przez nią niemine tego zakątka, w którym cierpliwa wiernoś
cią nieiednokrotnie miała być nadgrodzona. Słowem

tu w Korsuniu iest iedyne z tych zacnych mieysce, w którym kaz
den z żyiących wedle własnego vdźienia y ducha pociągu,
wielbiąc naturę, czci własne życie może, y stawiąc dar onego
z wdzięcznością myśl obraca ku dawcy wszelkiego Jestestwa;
Lecz ieżeli bez pracy ludzkiey sama natura to mieysce dosć u-
bogaciła, nayprzemyślniey dla niego to się stało, że własno-
ścią iest ono takiego Dzierżyciela, którem idąc śladami same-
go przyrodzenia potrafi ci tak vpilnuy użyciem sztuki, iż
iedna drugiey pomi nie będzie, lecz na wzaiem dopomagaiąc
sobie potrafią, aby za lat kilka dopiero się przeciw nie
widziało nieładowy komu bardziey winnym był zadumienie,
sztuce? czyli tey naturze?

Tym wszystkim do iak nayskliwszey pobudzony vprzed-
tym ciężkie starowanie dziwno mieyscowych, kiedy dano
znać o powrocie N. Pana, a potym niebawnie y za przy-
ściem na pokoie dwóch nayprędszych wiadomości do Posmi-
tna Korsuńskiego, ażeby konie dla Cesana były gotowe.
Wieść takowa niemogła nie zastanowić N. Pana boiaźnią
ażeby się Że Podskarbi nie zmienił y Graf Talkenstein
spiesznie iadący do Chersonu, bez widzenia się z Królem
Korsunia nie przeiechał - Po chwili przybiegł Kurier popie-
dzaiący tegoż Grafa z powtórzeniem doniesionej pierwey
Relacyi, a kiedy żadna ieszcze nie przychodziła od Że Pod-
skarbiego pewniejsza wiadomości, y którey iedynie mogł
Król zawierzać, to wszystko iak naytroskliwsze czynił za-
stanowienia, potym nadewszystko przydany przodem Adiu-
tant Że Podskarbiego Pan Clermont nie zapewnił N.
Pana, że wdrugiey Graf, dwie się z nim widzieli, a na ko-
niec nadbiegły Że Jmć Podskarbi z Jeo. Moszczystwem nie-
zapewnili Króla niemylnie o postanowieniu Gr: Talken
stein, którego ostatni przed obiadem, a Że Podskarbi
iuż po obiedzie w Bohusławiu zostali. Jakoż wpierw go-

dziny

a co do pory dnia w pół do trzeciey bez odmiany honi Bohu-
stawskiemi prosto przyiechawszy aż do mostu prowadzącego
do Zamku, a tam z kariety wyseiadszy z Generałem Kienskim
przyszedł piechotą Gr: Falkenstein do Pawilonu, w którym N.
Pan mieszka, a wesołey, może dla tego, iż według chęci iego,
żadne nibyty wyrżone honory, wszedł prosto do Gabinetu
Królewskiego na samym wstępie to wyrzekłszy słowa:
Vous avez me voir, me voila mon frere y z Królem
powitawaniem z obu stron twarzy przywitawszy się, Zam-
knęły się zaraz drzwi od Gabinetu po weyściu gościa, a cała
asystencya N. Pana kompania y JW. Marszałkowa z Gr:
Kienskim Generałem Leytnantem, a towarzyszem podróży Gr:
Falkensteina, przez ten cały czas zabawiała się w przedpo-
koiu, którego Monarchowie, do prywatney z sobą roz-
mowy weszli. Stąd dnia zaś tylko to było przedtym, że mu-
sieli byli z siebie kontenci, a po Sm= kwadransach czasu
którem iak N. Pan potym mówił, kontent dla niego zda-
wał się być chwilą, gdy otworzone zostały drzwi od Gabi-
netu, znaleźliśmy sprawdzone nasze suppozycye w wesoł-
tych N. Pana y Gościa Jego twarzach; Zawołanie do Ga-
binetu JW. Marszałkowa JW. Marszałek, oraz Hetman
Tyszkiewicz prezentowani zostali Gościowi, którem Damie
sam dniadł był prezentowany, y wzaiemnie swoiego to-
warzysza Gr: Kienskiego, a Wacia rodzonego Xcia Jozef
fa prezentował; Gdy zaś maiąc iuż tego dnia pół-
mil odbieć Gr: Falkenstein do pożegnania zabierać się
wyszedł N. Pan z gabinetu w intencyi odprowadze-
nia go do domu Pocztowego, lecz Gr: prosiwszy kaza-
ł swoią zaprzężoną na Dziedzińcu, wstrzymał Króla,
przy czem dawszy takimże samym, iakie był na po-
witanie, oświadczywszy, że iako bydrownik, spodziewa
się mieć iszcze szczęście widzenia się z onym, y tak prze-
pożegnawszy

z

do powiazdu powiódł, że N. Pan, iuż siedzącego w powózce zaledwo dwgnął y ostatnie pożegnanie otrzymał w uśmieniu ręki, za wyciągnieniem oney z Karety przez Gr: Falkenstein. —

W pół do 4tey iuż był, kiedy ta nadszwyczayna zabawa zdała się widzieć, a zatym o tey zaledwo godzinie siadł N. Pan do stołu, nie tak głodny z przeciągnionego czasu, iak nie wypowiedzianie uciszony z przydania tym milszego, im mniey nadzieie mieć można było przed dwoma godzinami tego niezapowiedzianego widzenia się. — Za przykładem zaś Monarchy, radość tak powszechnie dała się widzieć we wszystkich twarzach, że po Stan-polskim Viwaty rozległe, y kielichy obficie wychylane, rozpaliły ledwo niewyszłich przytomnych; Niemogłem naturalnie y ia od powszechney dyspensować się satysfakcyi, a iak, żeby dosyć było na tym dniu tego co znamym w Historyi czyni 11ty Maia odbiegła przytomności, między się sprzeczności opisania turica dnia, którem wraz z listem tłumaczonym nadtym, zmorzony snem, ciężkiemi musiał zemknąć. —

List 35ty.

z Bohusławia 12. Maia 1787o

Taż sama Ros' płynie tutay, co y w Korsuniu, widać na brzegach oney skały y kamienne stosy, zpada Kaskadami Brzeha, z tym wszystkim trudno, powiedzieć, aby ów tu różnie ułożone były, y ażeby zbiór natury pilności równie uchawego nasycał. Za uszaliże co przebiadaią Bohusławian nad Korsuni, ostatnie z tych miejsc odludna nazwaią pustynią, samego tylko pomnego natury wielbiciela bawić mogącą, a przeciwnie za weselszą y bardziey towarzyską nazwaiąc pozycyą Bohusławia; Lecz co do mnie, przeciwnego iestem zdania, aż dysputować w tey mierze niemam woli, zucam tę kwestyą dla kontynuacyi tego, co w winie iakoby zatonął, a w czym wiernośći domieszania po-

trzebuie, ażebym nieprzepomniał tego, co wyiazd z Worsunia poprzedziło. —

Po wefstym obiadu przebycia w piątek, wywabił nas wszystkich Pże Podstarbi na Spacyer konny, o dwie mili od Worsunia do wsi Butwio, gdzie dobrze pamiętam, że spadeł Deszcz przemieniwszy, długo pochyłą formuiący kaskadę, zadziwił mnie y uieszył: To zaś iakby przez sen tylko przypominam że przed wyiazdem do rzeczonej wsi Childzey wieczor, dla obaczenia zręczności swoiey z Panem Mostu na Wisi, ablistko Zamku wystawionego, gdzie wa nadół do wody wrzucali się y niewypowiedziana zręczność wdzięk w pospiechu tychże Deszczu iuż brakiem nadół, iuż twarzą do góry pływali. Gdym zaś po spacyerze powrócił do Stancyi, a snem zmorzony powrócić iuż do Zamku niemógł dnia tego z Relacyi innych, to miałem sobie donieśionym, że Najs: Pan wieczor, równie iak czas południowy przebył, a Pże Podstarbi powtórzyć rozkazał tą samą illuminacyą, która na dniu Imienin we Czwartek przedziwnie się nadała. Nie spacerował wszakże N. Pan tak długo, iak w tamtym dniu, albowiem podług postanowienia dzień dzieiący do wyiazdu był determinowany, którem z tego powodu, gdy dla nas wszystkich rano się powrócił, między 7. a 8mą, zebraliśmy się na potrzebie dla afsystencyi Akcie Chrztu Syna Pańskiego Koeniga, którego raczył N. Pan trzymać wraz z Jw. Mniszchową Marszałkową, udarowawszy po odbytey Ceremonii Matkę dziecięcia z domu Szyfftan zaszczytami perłowemi, gustownie dyiamentami ozdobionemi: Administrował Sakrament Jdz Kanonik Łazarysti, którem przez czas bawienia się N. Pana w Kamieńcu, tamże przebył, a po tey duchownej solenizacyi pożegnawszy się N. Pan z Jwą Marszałkowstwem. W. Kor prosto do Tulczyna zmierzający

y ieszcze raz przed samym wyiazdem obszedszy mieysca ordo-
bne, a tyle krwi powotanane, wyprawiwszy się z Worsunia o go-
dzinie wpoł do dziesiątey, a stanowszy o mil dwie w Nie-
chowszczy Wiosce Worsuńskiey, tak dla przepragnienia, iako
iż dla pnienia sniadania, stanęli na tym mieysu, o godzinie drugiey z południa, a powchwili do zasta-
wionego obiadem siadł Krolu. Pogoda pilna y cicha
wywabiła N. Pana po kawie na Spacer, dla poznania tego Miasta, które lubo ze wsiami do siebie nale-
żącemi w liczbie do Catedrieftu naymniey w posesyi
dożywotniey iest JW. Brzewuskiego Marszałka W. Kor
własnością dziedzictwo wszakże iest Krla Jmci Podskarbiego; A gdy na brzeg Rzeki Wosi zaszedszy postrzegł N.
Pan Krzyżki dosć ponadną po Rzece pływaiącą, rozka-
zał prewodnikom przybić się z nią do brzegu, y wsiadszy z nami w nią, przez pół godziny płynął; Żeby nie-
gdzie po Rzece rozsypane kamienie, byłby N. Pan do-
płynął, aż do Monastyru Dz. Unickiego, o którego
porzędzie że iest wsioda, donieśiono; Lecz dla wspomnionej
przyczyny, gdy powróćili musiał, a brzegiem Rzeki wgór
idąc oglądał Młyny gęsto na Wosi stawione, y daley aż
do Mostu nowo wybudowanego dalej spaceruiąc, na-
tym dla serca Paryskiego było to widowiskiem, gdy chło-
pczyny od 5ciu lat wyżey, na małym siekiu wody sie-
my latadłego, a na nią rzeszami drobnemi piasek
zypiącego, w intencyi iakoby zrobienia grobelki ułat-
wiaiącey przepust Krolowi; wszystko wszakże było w po-
rządku owego dzieiącia, kiedy o w siekiu wody mogł być
krolewiczem ordynaryinym przestąpiony, lecz rozstrzygnąwszy
dzieiącia, tak mocno N. Pana, umiłowała, że dzieciom na nad-
grodę ofiarowała prace robotnika drugiey, dzieiącym Catechizmu

dał rozkazał, a Oyca iego Przewoźnika pieniędzmi udarował. Daley natomiast, gdy do Mostu przyszedł N. Pan, a zastępuiąc sobie, iako y zgromadzonym gminem, wszędzie Go otaczaiącym, trzecią część blisko wzięli był owego Mostu. Nadzwyczaynie zdawało się tymi, że się w głębokości, podobnie y innym, a iam zrozumieć tego niemogł, dla czego lubo trzezwo y dobrze stąpaiący, iuż na iedną, iuż na drugą stronę naliżaniałem się: Ten przypadek, gdy do zastanowienia pobudził, a Gubernator miejscowy doniósł, iż dla głębiny Rosi, wszędzie były bite pale, dosyć było tey przyczyny, ażeby lękaiąc się przypadku powrócił nazad rozkazał gminowi N. Pan, a za nim y sam w ślady nazad do Zamku powrócił zamieszkał. Wkrótce godziny trzeciey rano przybył na to miejsce Il Conte Gallo Neapolitańczyk tenuty Margrabiego Caracciolo, a umyślnie od Króla Neapolitańskiego zesłany do Chersonu dla powitania tam N. Imperatorowey y traktowania z nią niektórych handlowych materyi; a że ten Woiażer usilnie dopraszał się honoru, ażeby mógł być N. Pan prezentowany, zezwolił na to Monarcha y kiedyśmy u Króla Podskarbiego wieczerzą byli zabawieni, Neapolitańczyk dostąpił czego żądał, a niemniey y Nasz Pan zupełną cześć satysfakcyą z powrania Cudzoziemca.

Już tu serio zaczyna się podróż Nasza, cudzych przedzey, drugich późniey zaprowadzi nas do Warszawy maiąca, powracam więc y ia do poprzedzaiącego Systematu osobnych listów pisania z kaźdego noclegu, a zatym kończy się ten na Stacyi Bohusławskiey

List 38ty.

z Stawiszczan 13. Maia 1787.

Rozkazał N. Pan ażeby konie wczesnie dla niego y inne

przygotowano

przygotowane były, chcąc konnej wizji przeiażdżki, aż do mieysca przeprzągu; Że zaś doświadczenie na moście wczorayszem, nauczyło co-trzwożi nabawiaiących albowiem z Bohusławia przez tamże most przeiażdżki potrzeba było, wcześnie postawiane warty na brzegach, gmin ludzi zatrzymywały, a po przeyściu przeiazdow iednego po drugim, gdy o zupełnym bezpieczeństwie dano znać Królowi, przebytym został most bez żadnego przypadku, y naymnieyszego poruszenia onego; Zdiwiony zaś tego zatrzęsienia się Mostu, oznaczono Belanyą N. Pan, że wyżey na tey Rzece dało się widzieć, nadzwyczayne zburzenie wody, co wiadomym skutkiem Ziemi trzęsienia, dało powod do suppozycyi, iżeliby wczorayszą okoliczności dowodem onego nie było; Niechay ia przytym wiary przyznaniem usprawiedliwiaiąc tego mniemania, dziwnym wzdychnie to zawsze dla mnie będzie, dla czego wahanie się Mostu, nie dało się czuć, gdy zwrócony gmin nazad pędem powracał, y gdy dzisiay po żadnym z prziazdow, y po koннemu naymnieyszego poruszenia nie dał znaku. —

Trzy mile od Bohusławia miał N. Pan drogi konnej, aż do Koszowaty Miasteczka Jana Woldzechich, o których iak przytomnych w Koźmie, doniosłem z tamtego mieysca, a potem pod pasie y śniadaniu w domu P. Dobrowolskiego Ziemianina Podkomorzego Wyszkowskiego Imieniem Szlachta sławnego z wiernosci czasu Rzeczi Ukraińskiey y z powodu tey udarowanego pod kułtką Laty portretem N. Pana na kamieniu mniejszym, którem nosi na łancuchu na szyi, trzy inne mile miedzy wpuszczie Król Jmć, aż do tego mieysca, gdzie nocleg z Korsunia, drugi wcześnie był determinowany; Lecz dzisiay naybardziey doświadczyliśmy, przeciągłey odległości y mil nadzwyczay wielkich Ukraińskich, kiedy po dobrey iak po złey drodze sprzymierzeni trudnie, od godziny 6. rannej, aż do 6. wieczornej, ledwośmy 6. mil, które za 5. nawet niektórzy liczą, ubiedz potrafili, abio, rac mian z czasu, którego potrzeba dla ziachania z Warszawy

do

Kozienic, ledwo niewtyle godzinach mil tamtych 12. ubiega
się zwyczaynie. Te zaś doświadczenie osobliwie na dniu dzi-
siejszym dowodzi oczywiście prawdę pomiaru Rossyiskiego,
którem 10. czasem 12. Wiorst dwie mili Ukraińskiey, któ-
rych na zwyczayną Niemiecką, a przeto y Polską niewdaie
się, iak 7. Drugą niemniejszą obserwacyą zastanowionemi
zostaliśmy w dzisiejszey drodze, ato nowego całe rodzaiu the-
nominego. Niedawno, bo od lat 7. w Ukrainie uprawdo-
nego, gdzie dla handlu tłoiowego zakupuią Dwory y inni
kupczy tysiącami y wsiey Gałdwic, oraz trzody, Baranow,
dla ważenia onych w cwelthich kottłach y wyciągania tey ca-
tey tłuszczu, która się w mięsie, przy kiszkach y kościach zna-
duie; Zysk uprawdzie iest oczywisty, kiedy z Gałdwicy naydroższey
6. Rubloo kosztuiącey, 11. kamieni tłuszczu zbiera się, a te prze-
dane do 10. y więcey Rubloo. prócz tłuszczu przynaszaią, oprócz sko-
ry 10. złotych warteey y tego mięsa nieprzygotowanego, które
solone, albo się na funty przedaie, albo na potrzeb domowy
obraca się: Lecz ten nowy zysku wynalazek, dla samych tylko
handlujących może być dobrym, bo tych zamiar nie kalkuluie
iak możności zysku, niedbaiąc oto, zkąd tenże pochodzi, y czy
li szkodnym iest albo nie? towarzystwu; Przeciwnie zaś każ-
dy rozsądny Gospodarz, gdy swoie kalkulacye
czynić powinien, ia przynaymniey nieprzemieniam, iak ta-
kowy przemysł mógł być przy Panow przeciętnych, któren z-
stki Gospodarskie y gruntowne w samym nayobfitszych
orania zrzodle, bo wygubienie bydła y owiec wyłączia sposo-
bności pod grzebienia, zniszcza potrzeby wdzięczyć Manu-
faktur y iedyny wątek uczyni za czasem, że ani masła, ani
syrow nie będzie do potrzeby domowey, a gdy pola ro-
dzić przestaią gospodynie y matki, czym karmić dzieci
y czeladź niebędą miały, chociaż wiem się oferuiąc nie-
znaiąc hołd siebie sposobności, to w dalszey a nayszczegół-
niey

wypaśi może konsekwencyi, że kray nietylko bez bydła, ale bez ludzi do pierwszey powrócić dźwigi. Zadrżałby pewnie nad takim przemysłem rolny w Inflantach Gospodarz, nieuwierzyłby doniesieniu o tym, obszernych w zeszłey Polszy nebrodzi właściciel, samby się zapewne zadumiał Gw. Marszałek przeszły W. Kor, w którego dobrach Bohusławskich tysiącami bydła wana, gdyby o tym zysku źródle w takim sposobie był zainformowany, w jakim nie warta, aby onemu była wystawiona, pełen wzdychie nadrzieiscie, że y Ukraina cała prędko się w tym postrzeże, lenistwa duch handlowy, w takim sposobie miał premagai y zgrzebu wywracai prawidła Ekonomiczne moim zdaniem powinnością rozumiałbym to być Rządu, aby zasłużonym Obywatelom oczy otwarły y zgubnemu przemysłowi daley rozszerzać się zabrania. —

Dostrzegam uprawdzie to iest materyą od Dyamuszowego gimania, lecz przemodz na sobie tego niemogłem, abym sprawiedliwą uwagę y wystawieniem prędkich konsekwencyi przykrzmiey od chęci naśladowania tych odemwać niestarał się, którymby dobrą wiarą y chęcią nieuważonego, należycie zysku byli pociągnionemi. Rozeszłe iuż niedziele obchodzie gdy nawet po pożegnaniu W. Pana, którem rozstał się wszystkim ustro o W. przykład, gdy niemam nic tak ciekawego, czymby Czytelnika zabawić, wolałem nauczyć go tego, czego się dowiedzieć całe niepowinien y wstrzymać powinien, że sprawiedliwa Rada będzie miała wagę udać się do szczegółu. — List 37.

2 Tetyiowa 14. Maia. —

Ponieważ W. Pan Starościc / przy Biedzentiewszczyźnie a w oney dany dowod szczodroty w dwóchset kilkudziesiąt wioskach dziedzicznie dzierżących należących do Jmc. Hetmana Branickiego / podług zamierzenia o godzinie między 6. a siodmą rano, bez dalszego obr

fure

w nocy spadłego, niemogł konney uiąć przeiazdki, a przeto do
Piatyhor w powiecie o godzinie w pół do 11. przybył, ubiegł oz
miey iak mil dwie Ukraińskich, tam determinowany prze
prząg twoi nastąpił tym łatwiey, iż grzeczności Jw. Popiela
Kasztellana Lwowskiego Ciągi pod Winiewskie powiaty nadesła
ya; Za rozporządzeniem tąż wszakże powietrza y przestrzeżenia sia
dania dalszą do Tetyiowa drogą nie iuż w powiatach, ale tuż przy
przeiechawszy N. Pan stanął w domu Jw. Leduchowskiey wdzie
Czerniechow: na gorze: 2. przyiętym zostawszy od przytomney Pani
mieysca y Jwch Kasztellaństwa Lwowskich Popielow z Corką oraz
Generałowa Zbijewska z domu Kanska wdowy. Te dobra w któ
rych N. Pan dzisieysza noc przebyć postanowił a dobrych y
Piatkowy należą w Xięstwie Kijowskim maiące granice
byty dziedzictwem stanowiły w starożytnych czasach z domu Dan
hoffowny primo voto Xiężny Sanguszkowey M. Nadworney Litt, a
potym Bogalińskiey, teraz zaś ani Matki, ani wdowy, ani Kr
wnoski, które z pod swoiey opieki wydawszy Jw. wdzięczy Czerni
chow: z domu także Denhoffowney za zmarłego iuż wdzięczy Czer
nichowo z tey że dziedzictwem rządnego ustąpiła, a przed dwoma
Laty y z pod dozoru swego oddała, warowawszy sobie 100,000 Złp
coronney opłaty: Zawiedza niemałemy znaiomi mieysca y tych Dob
ze 150,000. importowali one mogą, lecz powieważ, mało to
mnie interesuie mniey czy więcey one przyszłey przynoszą, a
słusznie lękaią się powinienem, aby kto z Zbytku nie zawodził
Sutor ne ultra crepidem. powracam do moiey Materyi, a
w niey to donaszam, iż zadaniem znaiomi, iż stół obiadem zo
stawiony był, zaprosił Nasi N. Pan przytomne Damy, y do
bym apetytem dał świadectwo sztuce P. Iremo, którem w
drodze, czyli ramieysu pełniącey troskliwie obowiązkowo
powołania swego, zawsze doskonałości swey dawie dowody
y rzetelney zasługi, ażeby Szefem Kuchanzow nietylko Pol
skich, ale y Europeyskich był nazwany - Po obiedzie tenże
to zabawiwszy się N. Pan z Kompaniąy, gdy dla zabawy so
bie zwyczaynych, a potym powolnego expedyowania listow

do

Warszawy, które zaraz dnia pierwszego Kresu, bida wy-
prawione, poszedł do swoich pokoiow, abym sprzosobem y dla
nas dawnyta się tatwości stutania kazdemu przepisaney hwa
tey, w oney rozdzieraniu się y odbywaniu wszystkiego według
potrzeby, ia co do mojey szczególności używam tych wolnych
momentow do napisania, a razey kuntynuacyi Dyaryusza
w zabawach dzisieyszych, które ciżeli, wieczorem wolnieyszych
przydadzą materyi w przyszłym będzie miał sobie pomieszcze-
nym Czytelnik, iuż iuż bliskiego końca moich Relacyi spo-
dziewać się maiący, kiedy interesa domowe zawołaią mnie
do poprzedzenia N. Pana do Warszawy, y ucięcia satysfakcyi,
która do tychczas konyecznia moią była w służeniu Panu. —

P.S. Po obiedzie y przebyciu godzin ze dwie w Gabinecie, lubo
wyszedł N. Pan y po mieście przechadzaią się zabawiał, dobrze
wszakże iuż przed zachodem słońca powrócił do pokoiow,
alecinszy, aby o 4. zrana ruszaią się poczto, a o szóstey wszy-
stko do drogi było gotowo. —

List XXXVIII.

z Daszowa 19. Maia. —

Dowiedziawszy się w Tetyjowie o niedalekim lubo na bo-
trakcie N. Pana pobycie mieysca dziedziny Brata mego ka
Pisarza Pol: Lit., a niemogąc przenieść na sobie tego, abym
y Daszow minął, ale Hozyrky przed Laty 25. dziecinnemi pra-
wie oczyma moiemi widziany, nienawiedził, udałem się
nieco ranicy, a gdzie N. Pan z Tetyjowa w drogę, a po pięciu
miłach szczery, w 6. cio godzinach, zaledwo odbyte y drogi
znalazłem się namieyscu zkąd pisz, zastawszy Brata mego
lubo iuż na wyiezdzie z powodem na Rodzyn. Niemogłem
żałować mieysca tego poznania, albowiem pozdr przed dwoma
laty sto kilkadziesiąt domowo, w pięknym obwodzie, zbliżu-
iąc się zaś znacznie, postrzegłem Dom murowany, którego
dawniey niebyło, ten którem zapewnił mnie, iż to ostate-
czne mieysce, do którego dążyłem. Przed obiadem, samym
tylko powitaniem się zabawiony, niemogłem obeyrzeć w mia-

stecku

wszystkiego, lecz w tey mierze dogodniey uchronić się zupełnie, plac naypryod zabudowania całego mieszkalnego po wiosney porze w przyszłym iesrze będącego, obszedłem, a w tym co Brat moy postanowił uczynił, to mi naybardziey zadziwiło, i zastanowiło, że Rynek Miasteczka nowego w Daszowie Augustempol zowiącego się, bierze dla siebie za dziedzinę iedną pięciętego obrawszy na wszystkie Dwory zabudowania, a te sposobem Rynkowi zwyczaynym, postanowiwszy podzielił na rożne domy, które od strony Faryat przednich, szpalerami zielonemi oddzielone, w tyłach tylko kwintanami ulicznemi połączone z sobą kommunikacyę mieć mają: Z tych opróchtowanych w Rynku mieszkań, pryncypalny, y srzedni dom iuż iest wystawiony, y w nim to Brat moy przyiął ulokowany zupełnie z nadeydzenia siebie przezemnie, dwoi momentalnego; Chciałbym był zaiste dłużey się zabawił, lecz na dniu dzisieyszym iesrze maiąc y do Liniow ziechać, gdzie N. Pan nocleg dla siebie zadeterminował, w przykrości wiele na tym się bylności moia w Daszowie zawiodła, że z Bratem piechotą na wysadzoną drzewami drogę do Chmielna wyszliśmy, gdzie powracaiąc mi tenże dzisiosci pod daniństwa tuteyszego dowody w wyrąbywaniu co rok drzew zasadzonych, daley z tymże do Domu nad Stawem Sytuowanego a dość od mieszkania pryncypalnego odległego, przyszedłszy tam na pensyi / iż tak nekaj / będącą naymiłdszą Cząrką Pisarstwa nawiedziliśmy, a nakoniec w domu Miasteczka Starego siedzym, kilka partyi billardu przegrawszy, y moment czasu do napisania tego zaiąwszy, koło godziny 5. wyiechałam dalsze do noclegu Wolewskiego, gdzie reszta dnia z Relacyą podróży N. Pana ponowić będzie z nowego mieysca List niniejszy. —

z Liniow. —

Nastąpiła N. Pan na tym mieyscu, iak około godziny 5. nie prędko siedzieć ażeby późno z noclegu wyiechać się, bo wpierw

do T. iż był na tronie y wraz temu assystuiący, a poprzedzeniu dwóch mil drogi, gdy do Landary presiadł się, przybył do Berniawskiey o godz: 11. spotkany przed Miasteczkiem nie tylko iak wszędzie od Duchowieństwa, ludu y Żydostwa, ale y od samego Dziedzica mieyscowego JP. Cześnika Kijow: Wroblewskiego, który nadzwyczaynie uczcił dzięki N. Pana niezwodzie wanego tey przypadku, tylko co niebył Autorem; Burzmistrzowie albowiem zebranemu ludowi, a przed pochodem N. Pana biegnącemu sypali kwiaty, y laury: Vivat Król. ten hałas y owych kwiatow rzucanie złączony z pędem gwałtownie biegnącego ludu, tak był tronie od twarzy N. Pana wzruszał, że dowstrzymania byłby natrudniey trudnym, kiedyby y własny gospodarski koń prędko nie zbiegł y iuż nie nazbyt Jezdnemu potrzebny niewpadł pomiędzy Szwartzowe tkaniane konie, y tym sposobem, szczęśliwie, sam sobą y drugich niebył zaplątał; Twierdzi potym JP. Wroblewski, że dla zaradzenia nieszczęściu umyślnie wpadł pomiędzy konie, w czym iżeli chcia iest tego, aby się attorneyą dla Króla podpisał, chętnie dogadzam onemu dalszego prospektaiąc w tey okoliczności kommentarza, y donaszaiąc Czytelnikowi w dalszym ciągu Relacyi, że gdy Berniawska była mieyscem przeznaczonym wyiazdu N. Pana we Dworze mieysca tego, przyiętym zostało od Gospodarstwa, Córki Jch y przyszłego Zięcia JP. Szambellana Mieszwinskiego, y nietylko z własnego zimnego śniadania nieco przekąsił, ale nadto pozwolić raczył, aby Jch Państwo Wroblewscy y swóy obiad przyłączyli do owego śniadania; Niemusieli Gospodarstwo tuteyszi bywaią w Warszawie, ani przyszły Zięć usprawiedliwia Tytuł Dworski, który nosi, kiedy tey bytności N. Pana nieużyli dla siebie Egzulty, któreyby żaden w Dworszczyźnie wyedukowany nieopuścił w odprawieniu w obecności Pana

Pana

tey Ceremoniy Ślubu, która za dni 4. determinowana iest, a
poznaymniey w doprawianiu się tey taffli Pana, aby opisy pod
Ślubne dniad upowaźnił taffiawym Imienia swego pod
pisem; Jeżeli iednak JPc Worobiewscy y przyszły Jch Zić d
pusili, to co nayznakomitszego mieli w tym czasie dla
siebie mogli, dobrze to się stało dla podróżnych, którzy
y bez tey nowey przeszkody zaledwo na godzinę 3. do
Lincow przybyli dla długich aż nader mil Ukraińskich
To miysce dziedzictwem iest Xcia Jmci Sanguszki woy
woth yńskiego, którego miawszy za sobą nayprzód Potoc
kiego Eustachego między Gnada Arch: Córy ze skutkiem
potoga zniosła, potym Xżny Sapieżanky Kamienczanky
Lit, dziś Sewerynowa Potocka, z którą się rozwiodł, w
trzecich teraz urzędach małżeńskiego stanu iest z JPanną
Prozyńską, która za pierwszym Mżem
była. Te więc Państwo Linieckie z dwoma Siostrami Xżny
iedną ciszsze w Państwie, a drugą niedawno
za JP. Woyd. za Brata rodzonego Pisana Dziedzica Czar-
torzi wydaną ze wszystkim serca swego ukontentowa
przyiął Pana y Monarchę swego, a ukryte po przybyciu, gdy
ią nadto spoźniony, zastawionym zastał obiad za prosze-
niem do niego byli Xiąstwo Generalstwo y tychże Familia,
spodziane zas zdrowie iey M. Pana, iey gospodarskie, tak z
sto kielichow kolei było powitane, że dla przewy ony
pospiszy M. Pan musiał z powstaniem od Stołu. Led-
wo co było po obiedzie y po kawie, kiedym z Daszowa
przybył do Lincow, a wysiadły z powiazdu stanął się do
tey kompanii afektuiący M. Pana w pierszey tego po
dzie, która nadzwyczaynie tu laskawie obrócona zostaie
o dobrą wiorstę od Miasteczka. Powróciwszy więc nazad ku
w Karecie M. Pan, a ia zaraz się zawiesił do Ekonomiy,
gdzie sama Xżna obrała sobie mieszkanie ustąpiwszy

Dwo-

Dworu Królewi, y tam gospodyna pożegnawszy udał się nazad do swoich pokoiow, tego dnia iuż więcey kompanii nie vtrzymawszy się, My iednak Monarsze assystuiący z Dzwą y tęże Siostrami do 11. blisko godziny zabawiwszy się, zaledwie przed północą ten dzień 13. Maia w bezdenna przemijaiącego czasu otchłań wpadliśmy. —

List XXXIX.

z Bractawia 16. Maia.

Miała bydź dzisieysza Środa terminem podróży Tatarzyńskiey, że iednak mil 7. od rodzaiu straszyły N. Pana nie tak dla złey drogi, bo tego gatunku nie wygody nigdzie nie doznaliśmy, ieno dla odległości nadzwyczayney mil Vkraińskich, y ponieważ maiąc mieć po drodze Niemirow Miasto dziedziczne Jwo Potockiego Podkomorzego Kor, chciał N. Pan w tym Mieście oglądać Fabryki staraniem y kosztem dziedzica zaprowadzone, z powodu więc tey dwoiakiey przyczyny, gdy nocleg determinowany został w Bractawiu, nimogł się N. Pan z Liniowo, iak dwóch godziny o. poźnawszy Kościoł Gospodarstwo y zupełnego nym oświadczywszy vkontentowanie z ludzkiego y zarazem wspaniałego siebie przyięcia — Milę uiechawszy zebrane pospolstwo y Żydostwo, dało poznać, że się do miasteczka zbliżamy, co y skutkiem stuiących wstrzod, albowiem wiadał N. Pan do Zamoyscz dziedzictwa Jp. Wasilewskiego Stty Kapitanowskiego, gdzie ustrzymanym został przez Reformatow, na czele których Gwardyan w Łacińskim języku przyiął Monarchę, używszy powitania Stanowego Symeona, któren po widzeniu w Kościele Jerozolimskim Syna Bożego y tegoż nowo narodzonego w ręku swoich piastowawszy nunc dimittis Seruum tuum in pace rzekł, a ustawicznie tym oświadczył swoim Gwardyan, że spokojnie do zakończenia dni swoich zabiera się, kiedy los szczęśliwy Jemu nadarzył widzenia Króla

J

y Pana swoiego; że zaś rzeczony Orator Duchowny wspomniał w mowie miejąc o sobie, że rożnego powietrza ciężkie y rożne wi- dział Kraie, a tego powodu zapytał N. Pan, w iakichby stro- nach podróże odprawił, doniósł Gwardyan Królowi, że po zabraniu Galicyi przez Cesarza w Ro. 1772. ze Lwowa przedsię- wziął wędrówkę do Ziemi Swiętey, iako niegdyś Radziwiłł Sie- rotka a co widział y czemu się przypatrzył, zawarł to wszyst- ko w piśmie, które N. Panu ofiarował, obiecując nadesłać za- raz reszty tego, co z rękopisma nie wystarczyło przepisywać. Przyiął N. Pan tę ofiarę iako nayuprzeymszym Sercem, y z nikławszą pamiątką Mnicha Wędrownika w tego pis- mie, upewniwszy zaś X. Gwardyana względem nadesłania się maiącey z pugasu Jadwigi Klasztorowi, ruszył daley do Niemirowa, gdzie na 12. godzin stanąwszy przy oglądaniu Armat y honorach sobie przez Garnizon miejscowy czynio- nych, wyiechał przed Brzydeneyą dziedzica, przyięty od do- mowych przez Pod Komorzego, który w tym czasie w Woie- wodztwie Podolskim nayduższą się, nim zmiana honorów nastąpiła w Starostwie Królewskiey, a furmani naięci pugas odbyli, udał się N. Pan do oglądania tego w Niemirowie, co winnie cuzoziemcy powinno Dziedzica, czynią go praw- dziwie wyterazym w Kraiu Obywatelem, y co miasteczka nayprzykrzeysze z tych Ukraińskich, przez które w drodze teraźnieyszey przeiechaliśmy, czynić może coraz dawnieyszym y bogatszym; Zaszedł więc nayprzód N. Pan do domu Kadetów, których z Szlachty Ukraińskiey, swoim kosztem utrzymuie, y dostawszy kraie Dziedzic Niemirowski w ko- rzbie 24. a tam Klasy znalazł na Sale podzielone przez Professorami y tymże Prefektem opatrzone, w Salach zaś dla oszczędności mieysca długie y szerokie stoły, koło których y na których Kadeci ucza się y tydzą, a które w resztę po- dzięcia dessi wieczorney do spania tymże Kadetom służą albowiem rzeczone stoły zamiast nocy ordynaryinych ma-

iąc

spod w formie skrzyń zrobionej y wewnątrz przedziały zawie-
rające posiłek y napiękie Kadetom: Presentował się też w tym
domu szkolnym X. Prefekt Piar, pod którego rządem dwa-
inni Piarowie są Professorami, a reszta Świecy. Wyrzeł-
szy zaś N. Pan znanego domu popowadzonym zostaw
przez P. Miellena Entreprenera Fabryki do dawnego Nie-
mierowskiego Zamku, który przez JW. Potockiego na po-
mieszczenie rzeczonych fabryk y fabrykantów ustąpiony zo-
stał. Wchodząc na dziedziniec N. Pan postrzegł u Bramy Ich
na warcie stojących Kozaków w Mundury przebranych
a otych Entreprenerem dowiedział, że przydanemi są dla bez-
pieczeństwa Fabryki, a kiedy straży nie są zabawni, są
y ci pomocnikami, wzdłuż zaś całego dziedzińca kobiet
ze 60. y młodszych y starszych we dwa rzędy było ustaw-
ionych, między któremi, nayuiczey było Żydowek, które
bawedle przedtym, niepotrzeba zdaje się wzmiankować, aby tych
wspomnionych porządek był zawsze miejscem lokal-
nym rzeczony dziedziniec, bo prace przędzenia bawełny
(czym właśnie były zabawne) w domach po mieście
zwykle się odbywa, a tylko nadzwyczaynie na dzi-
dzisieyszym na dziedzińcu zgotowane były, dla tego,
aby liczba onych lepiey w gromadzie N. Pan widział. —
W długiey Oficynie po prawey stronie od wejścia na
Dziedziniec będącey, a w tey dwóch salach górney y dol-
ney, są w iedney krosien 10. do tkania kartunów, stoi dw
dwa, na których też kartuny glansują, y wreszcie wielki
magiel ludźmi w kole drążkami obiiany, a z trzech
walców grubych zdrzewa gwiazdami, albo inaczey ligh-
num Sanctum zwanego zrobiony, w drugiey zaś sali
która naywięcey kobietami napełniona, tak iak pier-
wsza mężczyznami, tylko iest do 20. stołów, a około 12
ey 12tu po 6. y po 6. robotnic maluiących w wolney
ręki te kartuny, około reszty zaś mężczyzni wyciskaią-

ey

formami drewnianemi wzory, a te w różnych kolorach na
białych płótnach. Daley w innej izbie same formy do
drukowania kartunow wymyślaią się na drzewie, a inne
z drutu wyrabiane maią na sobie defenie równie iak
drewniane do wyciskania wzorow potrzebne. Przy dru-
zaś nad niemi Dyfponator bigle y gustownie bardzo swoią
posiadaiący sztukę, którem z okoliczności przybycia N. Pana
allegoryczny rysunek maiący uwiecznić pamięć bytności
Monarchy w Fabrykach prezentował, a Dyrektor Pan
Müller prosił o tegoż N. Pana, aby wolna była each-
ta onego rysunku na kartunach, co też y otrzymał.
Wreszcie wprowadzonym był N. Pan do Farbarni, w której po
odmalowaniu wzorow drukowym daią się kartonom
do bledu na którymkolwiek w znanej liczbie rozdane po ich
mi widział, biała wszakże tylko dnia maią. Do suszar-
gdzie kolorowe kartuny z kotła wyciągane, zawieszone
pod dachem, przez bywaią, poki zupełnie wilgoci z
nich nie wyniknie. Do kantoru nakoniec generalnego,
w którym porządnie w wielu izbach iuż Księgi Rachun-
kowe y Kassa Fabryczna, iuż Towar wyrobiony, y prze-
szła materya do tegoż z Zagranicy sprowadzona, ma-
ią swoią kolaczą; Że zaś w kładach tegoż kantoru widział
N. Pan wielorakiego gatunku stuky, a Dyrektor Fabryki
doniósł, że y ten stuk przerobionych towarow zbywa się na
mierzchnich wydrożki, dziwił się nakoniec y do Farbarni
poprowadzonym, a w niey podobnie doskonałych Farba-
rzow y kosztowne materyały widział zakontentowaniem.
Był też w kantorze, skąd kubo maty porcellany, ale iuż
ten nibyć z krayowego płótna, lecz niemniey zadziwił
N. Pana, gdy Dyrektor Müller oznaymił o nieznoney Pana
łanie, że iest Virtembergskiey fabryki, co do malowideł y
fasonu Berlińskiey nieustępuiącey y dobroci Saskiey bliskiey

przychodzącey

przychodzącey. – Wzgląd obchodzenia z domu do domu wypytuiącemu się Monarsze o początkach Fabryk Kiimienowskich, y onych do dziś dnia progressie, donosi Dyrektor, że przed Swą Laty sprowadzony przez Jrw. Potockiego przez trzy pierwsze Lata na kwarto Dziedzica utrzymywane tey Fabryki były, a po tych upłynionych na siebie wziąwszy nazwany Dyrektor zobowiązkiem opłaty Dziedzicowi trzeciego grosza z złota, że więcey 300. ludzi mężczyzn y kobiety radzicą razem, zabawy dzieci hołd tych wszystkich Manufaktur, a na samych Rzemieślnikow na rok wydawaią muszą Entrepryza do 6000. Zł. Że natomiast, / co nayzupełniey satysfakcyi dla N. Pana stawić się powodem / w tak krótkim czasie prawie wszyscy wzięci do roboty w Fabryce iuż są Polacy y to z Ukraińskich ludzi, a zwłaszcza osobliwie co do wymyślania form, iuż się naydzikich zupełnie wyeloquentnalezli, y w każdey z Cudzoziemskich Manufaktur naylepszey kwitnących, miejsce pierwsze, a przeto y chleb swobodny mieć mogący. Po obeyściu wszystkich Fabryk wraca się N. Pan do mieszkania Jrw. Podkomorzego we wszystkich pokoiach umeblowanego obiciem Fabryki miejscowey a w nim do zastanowionego śniadania stołu zasiadłszy, y zakąski spożywszy przy, wdwóch na zimno przebraniu, ruszył w dalszą podróż o godz. 3. z południa, zaszłe nie wszystkim dawszy pozdrowienie, y wartym względzie, obiecawszy nadgrodę, a przytym Dyrektorowi Fabryk zaleciwszy, aby Memoryałem o tym wszystkim uwiadomił N. Pana, czegoby dla potrzebney protekcyi y tym prędszego zakwitnienia Manufaktur Kiimienowskich potrzebowały. – O tych by mianowicie y osobliwie w Polsce panowie zastanowić ubóstwo / iż tak rzekę / publiczne podobnym sposobem iak Jrw. Podkomorzy wprowadzaiąc do Wsi Fabryki zabiegali

wyprowadzeniu millionow pieniędzy powtarzaiących w Kraiu obracanemi być mogących. W takowym postępowaniu stanie dalekie za Patryotow branemi bydź mogli, ani ieli kto dla Cwtu te Obywatelskie być mienia, gdy na Seymach rozrzniaią Umysły, dzielą prawodawcow na partye y bezrzadnemi robią obrady Kraiowe. O gdyby mowił duch patryotyzmu do tego rzeczy, zdatnosci y pieniądze obradach Kraiowe, aiżby na wzor dzieckiego Niemirowa wiecznemu podobnych po Kraiu mnożyło się, w publiczney wygodzie y pożytku zakwitnęli własnych Interat ciż uznaliby Panowie w tedy najwdzięczniey de Patria benemeriti, a ciężkiby lżyć się mieli zgubnych na Fabryki Awansow, kiedy przestaią się dziedzica Niemirowa, a pewnie od niego dowiedzą się że od czasu zaprowadzonych fabryk zdublował ten Interat swoie z Miasta, zaludnił swoie Miasteczko y wprowadził kapitały Zagraniczne, nietylko ciężariące obywatelow Niemirowskich ale żyie y byt pomyślnosci Polszcze samey nadaiące. —

O piątey stanął N. Pan w Brastawiu, spotkany przed Bohem / przez którem przeprawiać się musiał / od Illy miesznego Gr. Gnada Rozdwskiego, a za dnia domu tegoż przez Xięta Czetwertyńskich Kasztelanow Czernichowskie y Lwowskie, oraz Grudzińskiego Mieczenika Kow y wielu innych Obywatelow Xięstwa Brasł.ie, a czasu obiadu którem ciż po piątey zastawiony zastał, miał sobie przez Illy miesznego ustnicznę Relacyą, że Jan III. pod tym Miastem przed obraniem siebie na Tron blisko półtora roku obozem stoiąc po nad Bohem, bronił nieznego Miasta od upadu Tatarow, którzy wszakże po oddaleniu się Sobieskiego, dziwnosci swoiey dogodzili w zburzeniu Brastawia, co też podobno dało okazyą na ieden z

Seymow

ze Scymki y Sud, woiewodztwa Bracł. z zadziwieniem dla krajowego nie
wiadomego okoliczności do Winnicy przeniesionemi zostały przez
wyrazną Konstytucyą. Po obiedzie byłby może N. Pan użył ieszcze uciechawości, w obeyrzeniu tego mieysca, które obszernie Jana III. dotąd iest w Tradycyach sławne, lecz że wyprawić Xięstwo do Warszawy dzisiay postanowił, dla tey więc przyczyny udał się wcześnie do swoich potrzeb, a dla mnie czas ten tym pożądanszy iest, im bardziey pragnęły gruntowną satysfakcyą z widzenia Fabryki Niemiezwskich, znam być powinność opisanie onych Czytelnikowi dla szlachetney dania tomu pobudki, y pociągnienia wielu, ażeby z zasługą dla Kraju nasladowcami byli chwili dziedzica Niemiezwa. — List 40ty. —

z Tulczyna d. 10. Maia.

W Bracławiu po przyiździe zaraz doniesiono N. Panu, że tego dnia w Tulczynie tak był Jeo. xiąże Ruski niespodziane zasłabiał, iż dwa razy krew sobie puścić kazał, a ta okoliczność przemiwaiąc usprawiedliwiała odmianę przedsięwzięcia w zanocowaniu przed Tulczynem, z tego też powodu nie spieszał się N. Pan zrana y przesłuchawszy Mszy w Kaplicy miana ney przez X. Sadowskiego Kapucyna nieiżdżiły z rodem gu wyruszył się iak około godziny 9. o pół mili od Tulczyna spotkał N. Pana Gospodarz tamtey w kompanii Jeow. Grodzickiego Kasztellana Bracł. Czarnego Podczaszego Woł. Xcia Sapiehy Gnaz. Arł. y innych wielu zacnych Obywatelow woiewodztwa Bracł. w liczbie koni więcey iak 60. zebranych, a lubo sam N. Pan dziad był tamtey do Tulczyna przybyć, niedrogey atoli Gospodarza mordowała która go lewy puszczenia y słabości mógłby na zdrowiu doświadczyć uszkodzenia, nietylko odmienił plantowania, ale y do karety Jeo. xiąże zaprosił; Reszta zaś konno asystowała Królowi aż do Miasteczka. Stąd dnia

na

na Rzece dla wody bystrey Silna zwaney przedzieła Talerym, a
dewsi innego rodzaiu nazwisko, a naprzeciwko tey, gdy wi-
tany był N. Pan rownie iak y po innych mieyscach, ozebra-
nego, a rożnego rodzaiu gminu nadzwyczayne spiewanie
Zydostwa wzbudziło ciekawość Króla do przysłuchania się
onemu, a zadanym rozkazem, aby się poiazd zatrzymał, pra-
dziwie osobliwey przysłuchalismy się Muzyce, bo nietylko ro-
zne Instrumenta gardłem wydawaney, ale harmonia
prawdziwie [illegible] y w Zydostwie nigdy niesły-
chanowana zawieraiącey; Wcześniey to był w języku heb-
rayskim, którego kopij Polskiey domawiał się N. Pan
u Grz. Wody. Po takowym spiewaniu wybrany z po-
między Zydostwa Starzec, miał w Polskim języku prze-
mowę, która wprawdzie cale do Kantu podobna niebyła,
bo tyle Zydostwem traciła, ile mało tamten, niżeli
wiey ieżnał N. Pan rozmowi się poiazdami rozkazał, aż
tuiby Starozakonny Cyceron poprzestał baiania, a się
daley bez przerwy iednym ciągiem postępuiąc dążył do
Pałacu, któremu równego niebyło y niemasz
podobna na Ukrainie, ale iaki nayuiększe Stołeczne
Miasto zawstydzić pewnie niemogłby. Wrażaiąc tedy się
go dla przyczyny niewyplantowanego cieszere dziedzinca
zupełnie, można było ze wszystkich stron go oglądaiąc
wyborney y poważney widzieć Architektury dzieło y za-
leba bo złoconemi literami dziemi na pasie od Kolu-
mnady wyrobionemi czytaiąc napis Charakteryzuiący
dwor y własnego Pana onego w tych słowach. By zaw-
sze wolnych y cnotliwych był mieszkaniem; bokiem Pa-
łacu, a przez środek Officyny maiącey mieć za pomoc
bramy komunikuiąc z innym dziedzińcem postu-
generalney planty wiadał N. Pan na dziedziniec y po-

witany

powitany był od całego Regimentu w Roku 1784. przez Jw. Wdę Rzpltey ofiarowanego przy głośnym Marsza wybijaniu y salutacyi Chorągwiami, a wysiadaiącego Króla przyjął w dniu Pałacu Gospodyni mieysca Jw. Wdzina Ruska z Jwmi Mniszchowa M.W. Woiewodziną Grudzkolską z domu Choldmiewską Kasztellanowną Bracką Potocką Seweryną z domu Jazłowiecką y Ks Podczaszyną z domu Grudzkolską z Czacką Podczaszyną Woiewodziną z domu Potocką, między Czerwińską Woiewodziną Corką z Moszczeńską z domu Swiętochowską y Choldmiewską Steiną Dubieniecką z domu Ryszczewską oraz innemi do kilkunastu osob damami, które iak tylko wszedł N. Pan do górnych Pałaców potrzebne wszystkie przez Gospodynią prezentowanemi były, równie iak mszczyźni przez Jw. M.W. Woiewodziną trzema dniami przed Królem do Dalyna przybyłego. Była zatem 12. kiedy N. Pan stanął na mieyscu, a że czasu podróżnego dniał się tenże oyciec po krótkim zabawieniu z Damami poszedł do swoich pokoiów ordobnie y bogato przybranych, owocowy się wszakże w kwitnie nazad do Kompanii. Przed obiadem ieszcze prezentował Królowi Jw. wdzie Chorągwie Regimentu nie tylko w dniu Prawa, bo bez złota y srebra ieduabiami na kitayce haftowane ale te szczególnieysze maiące dla siebie zalety że ręką samey Wdziny y Corki wyhaftowanemi zostały dla tey podchlebney w potomności pamiątki, iż cżeli Mąż maiątku nie iałował na wystawienie Regimentu darowanego Rzpltey, Żona pracy ręki swoiey ustąpić nie chciała dla podziału zaszczytu y uwieczenia Obywatelskiey gorliwości z krwią zacnych Mniszchow na siebie spadaiącą. Obiad na kilkadziesiąt osob dany był w sali Pałacowey nowym całe gustem ordobioney, która sufit na 12. wielkich Kolumnach opasty, Rzymskiey struktury poważney, mity oczom wystawuie obiekt z tą wiadomością ordobą

2

y uczytelnia inwencyą, że około każdey Kolumny cyrkularne
N. należyte były Stolikі kredensa formujące, a w tym po-
dziele potrzebną dla ciężarów ułatwiające usługę —

Niemam podobno przyczyny do oznaymienia o tym
Czytelnikowi, czego pewnie się sam łatwo domyśli, iż Stanisł-
skim zwyczaiem radości z przybycia Pana przy odgłosie ar-
mat, koleią wielkiego kielicha była ogłoszona, y podob-
na koley druga zagaiła N. Pan przepiwszy zdrowie Gos-
podarzow, lecz to przydać winienem, że na każdym zdro-
wiu niechciał zakończyć tenże, bo niebawnie po drugey
kolei głosney salwy-fakiey chciał dać dowod y uwielbie-
bliznie Obywatela życzliwością dla Oyczyzny zasłużo-
w danym haśle zdrowia Fundatora Regimentu y tych
co go składaią — Oprócz stołu pierwszego w Sali gór-
ney były inne dla licznie zgromadzonych Obywatelow, a po
obiedzie zaszedł nieco N. Pana Wnuk z Warszawy przy-
były — Około 7. zebrana znowu na polskiach kom-
pania zabawiona zofrada Muzyką, lubo z własnych
rod y poddanych złożona, dobrze wszakże wydostwo nabo-
na przez Kapelmaystra podobnie dawnieyszego Oyca rodzi-
wody poddanego dla talentu ciągnąc uwolnionego, a
bardziey aniżeli zamiłowaniu Muzyki zamiast godz-
nego z przyczyny wierności y przywiązania takiego do
Panow swoich dawnych, że przed kilka laty, gdy rodza
na Wołoszczyźnie wybiegał się, lubo pozwalał onemu gdzieko-
wiek bądź ten czas przebawić, z płaczem od nog wziął to po-
wolenie, kontent z dobrodzieystwa, y nie żądaiący innych pożytk
nad te, które miał — O godzinie 9. pożegnał tenże N.
Pan kompanią, a ciż bez wracania się do swoich po-
kojow, reszta wieczora przebawił, y wieczerzy nawet
razy był przytomnym. ——

Nazaiutrz dnia 18. Ponieważ przybyłemu Jd. Sadkowskiemu Kwadzitorowi Arcy-Biskupstwa Kijowskiego w Rossyi, a w Polszcze Archimandrycie Słuckiemu uprzywilejowanemu zaś nafundowaniu Traktatu 1780go do Rządu duchownego nad Wschodniemi Niezunitskimi y wiarą grecko-Orientalną wyznawaiącemi do wystrzegania wiarności przysięgi godzina 11. wyznaczona została; Zebrało się więc całe Tuteyszkie Zgromadzenie w Senatorach, Ministrach, Urzędnikach y Obywatelach, w Duchowieństwie oraz tak łacińskiego iak Greckiego obrządków, na przodzie, a za wyiściem N. Pana z appartamentow, gdy zawołanym zostali Biskupi przez Jro. Marszałka w. Kor., przy podniesieniu Laski wystawał tenże główny przysięgę wiarności Królowi y Rzpltey dyktowaną przez Jro. Marszałka według formy nowo ugodzoney przez negocyacyą z Dworem Petersburskim, a po tey zaprzysiężeniu stoiąc y podtrzymuiąc głowę zabrał głos tenże Jd. Sadkowski w łacińskim języku toż samo powtórzywszy, do czego się sumnieniem obowiązał y względom Monarszym oddawszy siebie y swoią pastwę; Gdy zaś mówienie swoie zakończył odpowiedział onemu sam N. Pan oświadczaiąc pewność swoią że pamiętać będzie pouczony nad Niezunitami Duchowny nato, co z ducha bezstronnego powołania ma dla siebie w obowiązku y że przytomną sobie maiąc wiarność przysięgi zarzeczoną tym skuteczniey się ciągnąć może na siebie y swoich pomyślności, im pilnieyszy y bez przerwy wystawiaiąc sobie w każdym czasie będzie, na czym zasadza się wiarność dla Kraiu y Króla y poważenie Praw pod Starozakonstwo którym dobrowolnie się poddał: Były przy tey okoliczności iakie zwyczaynie uprzeiemne rozmowania, że upry-

wiłowany dzisiay Bisłup Niewitzki nabył nowego Prawa
y iakby pozwolenia, otwartego prześladowania Unitow,
że niemoże Król przyimowai przysięgi od niego takiey
którąby przez Konstytucyą niebyła approbowana, że przy-
sięgaiący, iako Koadiutor Arcy Bisłup: Kijow: z cudzego
podaństwa bierze nieprawną Jurisdykcyą w Polszcze, że
nałoniec krolewskiem to iest zrobionym upowaznieniu
wszystkich Arcy-Bisłupow Kijowskich Moskiewskich, że-
by się ipso facto Jurisdikcyi Duchowney w Polszcze nad
Nie-Unitami domagali. — Lecz mało wiedzącym, albo nie-
chcącym wchodzić wyznanie nasze bezstronnie, gdy się przedsta-
towało, że prześladowanie Unitow iżeli ma być z ducha
Syzmy / co w dawnieyszych czasach nawet ani nie iest /
przysługa na wiernosć iest przestroga do tego, kiedy wy-
stępuiący ona, poddanie się pod rygory Prawa, że nie-
zawsze formalności trzymaią się potrzeba tam gdzie na-
głości zagradzaią wczesnie inkonwenienciom natrzenie,
y nayprzewszy Prawodawca Chrystus naganiał Faryze-
uszom, kiedy dla Szabasu ratowai wpadłego do Studni
niedzieli, czekaiąc aby po zakończeniu onego prawo id
dyspensowało do pracy; Że X. Sadkowski nie iako Ko-
adiutor Arcy Bisłupa przysiągł, ale nim będąc z przy-
padku, iako nominowany do Pastwy wiernosć za-
przysiągł; Że nałoniec dla mocnego pretextu niepo-
trzeba, kiedy ten nayduie sam w siebie powody do dopeł-
nienia gwałtu, a negowai temu, co Traktat przytacza
niemożna było w nominowaniu Sekretarza do Koron-
stwiegow, którego zna y pamięta kazdy przytomny Sejm
(illegible) gdy mówi to wszystko przekłonym zostało,
ustał przytoczenie a na to miesce wdzięczność głó-

na

gdzna dała się słyszyć troskliwości pasterskiey tego Pana, który zaradzić przez swoie starania gorszey za panowania Augusta III. wynikłości się, że rzeczony wtenczas X. Koniński y bez poprzedzonego Prawa Biskupem Mohilowskim nominowany był y bez wymaganey od niego Przysięgi wierności do Rządu duchownego był przypuszczony. —

Po odbytey tey Ceremonii, lubo N. Pan powrócił był do swoich pokoiow, atoli niedługo bawiąc wyszedł dla przepędzenia czasu przed obiadowego do Dam zebranych, do których przyłączyła się y Pani Józefowa Lubomirska z Celnik dóbr swoich przybyła, a zadaniem wiadomości przez Jw. Gospodarza o obiedzie zastawionym poszedł nazad z Jw. rodziną Pułaską do tejże co y wczoray Sali zasiadłszy stoł we dworze większy y w literę C. ustawiony — Po obiedzie iak zwyczaynie udał się N. Pan do swoich pokoiow, daiąc czas Damom do przebrania się a o 6. w liczney kareti zebrane y konno assystuiących udał się na Spayer, z którego powróciwszy odbywał interessa w Gabinecie do godziny wpół do 9. dociąż kompania cała Dam y Kawalerow Zgromadzonych do Z. na pokoiach zebrana, różnie iak się komu podobało czas przepędzała; Za wyiściem zaś swoim N. Pan gdy miał sobie doniesionym, że owi Żydowscy śpiewacy sprowadzeni byli podług rozkazu Królewskiego, kazał tymże powtorzyć, co na dniu wczorayszym na wolnym powietrzu przez nich exekwowanym było y niewygodzianie uiszonym przy zadziwieniu zestad z harmonii y prawdziwie muzykalney melodyi, tonemoso bliwie y dyskantu Żydom niezwyczaynych. Dano

nahonnie wieczerz a y wczasie tyże tak sama Spiewaiono muzyka, tak dobrze czas zabrała, iż po krotkim zabawie nie sie po wieczerzy z zadownieniem przyszło N. Pana poszedz na Legarten pod nor, a w niey hasto do spoczynku zapedzaiąc. —

Lubo iuż nastąpnie dla mnie pora wyiazdu, a przeto opuszczenia tey pożądaney dla mnie Stolicy, ktora przez trzy Miesiące czasu przytomnym mi była ustawicznie y nasłuchanie wszelkie Monarchy szczęśliwie prowadzała. Jui zarazem opuszczaiąc Tulczyn curstnikiem nie będę dalszych w nim Uroczystosci dwalać y wynaszaiąc pnd Czytelnikami meni to miejsce, ktore między Ukraińskiemi sprawiedliwie przym bierze; Jeżeli zednak tego wszystkiego, co przygotowanym iest dla zabawy N. Pana aż do poniedziałku / bo do tego dnia przeciągnąć się ma bytność Krolewska / swiadomem nibrdz tego, zednak zataić niepotrafię, co mnie doniesiono, a w czym prawdziwie wielki sposob myślenia Growy wydać się, iż ten Pan dla uwiecznienia bytności Krolewskiey w Tulczynie, wszystkim mieszkaiącym w tym Mieście y nazawsze podatki pieniężne ma darowai, oraz wolności nadai, lubo w dziedzicznym Mieście swoim wszystkim onego Mieszczanom, aziby tak z nim, iak z Następcami iego Dziedzicami Tulczyna w kupczach y nieodzowaniu wolności nadanych mogli mieć, forum dla siebie w Assessorji z wolnością sądzenia konfirmacyi Przywileiu od Krolow. ——

Wigilia

Dnia 17. Aprila 1767. z Kamieńca

Kopuły na wieżu Cerkwiach Blachą w ogniu zdioną pobite, sprawią widok nieskończenie wspaniały, to iednak od Turczyzny, zostali gromada domow drewnianych bez gustu y symetryi Stawianych, aliàs lenzwe, nieregularne, bez bruku, pełne błota y pastuszewa, nieprzyiemnieyszą bynaymniey, aby to miała być Stolica dawnych, tak bogatych y potężnych Xżąt Ruskich. Pałac Imperatorowey, a po Ruskiu dwoyce dom drewniany, zgoła niepokoiowości dosyć okazały, we wnątrz nizemie memblowany, z matemi po bokach Officynami, dosyć odległy od trzech Miast, na które się Kijow dzieli, to iest: Stary Kijow, Podol, y Pieczary, iest położony na gorze nad Dnieprem y widok przyiemny, iest iednym onego zaszczytem, przy nim opodal na boku Dom iedyny w Kijowie murowany, dosyć duży, o dwóch piątrach przemarzony, z przeznaczeniem dla Cesarza, dziś iest mieszkaniem iego Posła Rubemla, reszta niewarta zastanowienia. - Fortca z wałow darmem wyglądających, y Fosy suchey, niebardzo podobno mocna, iest podobno nayobszerszą Kijowa Dzielnicą, w niey to są te dawne a Prostoty y zabobonności wiarą opowiązione Pieczary. - Wchod do Nich z Cerkwi, szyią iak do piwnicy, w nich Cerkwi zapewne dwie, a wszyscy Lokci otemy utrzymuią, uzbroiony Stolikami, na nie świecznika nieskończona, służy do oświecenia każdemu do tych kościoł spuszczaiącemu się, a Mnichom oraz oświeconym, iż nadto pewną y znaczną poprawę Intratę. Kochy te kilka set krokiem długości maiące przeszłości iednostayne, dalej pełne Trumien y komorek, w których spoczywaią mumiami Swoiey w trumnach, obwiniętych w różnego gatunku y koloru materye, z tych niektóre w srebrną powleczone blachą, to tylko warte zastanowienia, że wszyscy Ci Mumianie, maią podobnie ubrane głowy w rozmaitym z materyi takiey, iak y suknie - Miałem w ręku te głowy y Ciała, może to iednak gnuśnieyszą ręką, niemiała szczęścia znalezienia Relikwii, bo w wielu rozmaitych nie nie znalazłem y mogę się mylić, ale mi się zdaie, że te Relikwie są z słomy lub siana, iedynie dla powszechnego zysku przez Mnichow, tak grzecznie

uwilbione

wielbione swiątobliwością — Są też tam Komorki zamurowane, z
małemi okienkami, w których mieli przemieszkiwać błagosła
wieni y tam pomarli. Jest też iedna Komorka, w któ[rey] ła
pa ustawiennie goreie, w niey iuż niepołożony, ale postawio
ny ieden Niebianin, wchodząc coraz w Ziemię, swym zupeł
nym zapadnieniem, ma oznaczać koniec Swiata, ieżeli to
prawda, spuszczony aż Pryncipiu. bo iuż tylko głowa y trzy
ramion pozostaie, mnie się iednak zdaie, że to iest Patub
na którym kobiety kornety robią, duiatem go pomacaią ta
iak inni, ale duża swiątobliwość, bliskość przewodnika y ksiąd
Kuśnirow zamnie idącym, niepozwoliły mi dopędzić tego
Swiątobliwego, zdaiemi się, że dosyć iuż o Pieszarach, teraz
naszłyście Dwór Imperatorski. —— Imperatorowa wzro
stu średniego, postawy dosyć wspaniałey, przy pięknosci ciała, nieco ży
wy twarzy ma znaki, że była kiedyś piękną, teraz iednak zapew
ne niepowinna być w tey pretensyi — Order Sᵗᵉ Jendrzeia na
wstędze rosi, ręka nieosobliwsza, dla tego dyba zawsze na
ze dwa Solitery na niey spoczywaią, ubiór Głowy przy ni[sko]
Fryzurze z pudrowanemi Kosmykami, bardzo Ją deficyuie, nie
zdobi, żadne dobre Bryllianty na głowie y w uszach zdobią
tę Starowinszczyznę, kiedyż Kuzyn nienayuiey, twarz ma
śniadawą y znacznie pomarszczoną, mimo tego podobna bar
do Portretu, który iest w Gabinecie w Zamku warszawskim
z opisaniem, że Victor Libus atq; Poëtis, alias, że Jey podchle
biona — Potemkin pierwszy Matadora wzrostu Hetma
na Pol: Litt°, twarzy śniadawey, z oczu okrutnych, przy
krych y z zezowaty, pochyla się nosząc, obszpany Orderami
y kamieniami, dla swoich niezgrabny y dumny, dla Cudzo
ziemców ludzki y dosyć grzeczny chociaż, w każdym momen
cie zechce, aby go znawoważ, a mniey dba, aby był kochany
od Moskalow, do podłości wielbiony w oczach wolnego Cu
dzoziemca nie nadzwyczaynego niechcianie — Mamonow Gwar
dyi Major y Faworyt niższy od Potemkina, oczu czarnych y żywych,
skąd twarzy przyiemny, figura niezłych[stkim] regularna, umiar

umieiąc sobie dać tony y szacowany od wszystkich, a od swey ulubioney Pani — Oto Portret Człowieka, któremu wielu szczęścia zazdrościi, a którego ia żałuię — Bo co to zamyka podrzeciąt y osm lat przed, niemoga być przedmiotem zapałów y roskoszy w kurnie młodości będącego; a dotego przymus, niewola, żeby niewpaść w poruszenie y zgoda zupełne odtrącenie się od społeczeństwa tey płci, która iedynym iest naszego Gestatwa dobrem, czy mogą być nadgrodzone powtrąg zysku y takiegoż zapracowanego maiątku nadzieią, ale dość tego, teraz o Damy. — Branicka blondynka, twarz dość przyiemna, Persi biała y regularna, Figura przystoyna, oczy miłośne y ledwo że nie wesołe. — Skowrońska Siostra Branickiey takoż blondynka, oczy żywe, rumieniec taki y bardzo przymilaiąca się, niż Siostra — Sołtykowa Córka wielkiego Koniuszego Maryszkina Brunetka, miersta y Cyganka, żywawa, wesoła y hołubiąca w ostatnim sposobie — Czerniszew. Panna Figura przystoyna, ale twarz tak odrażaiąca, iak trudno podobnej znaleść. — Protasiow Premiere Demoiselle d'honneur, żebym Ci krótko opisał ią, wystaw sobie Figurę Xieni Kanonicki, rewyższaiącą do niey podobna, tylko moie kilku dniami młodszą, reszta Dwoyni warta zafrasować mienia. — Wielki Koniuszy Maryszkin duży, rubaszny y wesoły, ten ieden w Nijowie dnia obwarty trzymał. W Wtorek niedzielę po Nabrzeństwie Imperatorowa ordobiła Jw. Marszałkowę Kos wraz z Jw. Hetmanowę Branicką Orderem S. Katarzyny. Order ten iest na ostrzu ponsowey z srebrnemi brzegami, nosi się tak, iak u nas S.t Stanisława z prawego na lewy bok Gwiazda srebrna, sam zaś Order iest krzyż, w nim S.ta Katarzyna w Emalii z iedney strony, a z drugiey zaś iuż zapomniałem. — Jw. Marszałek zaś otrzymał Tabakierę bogata y podobnąż drugą dla Xcia Podskarbiego Litt.e przysłał do Kanicowa — Widziałem Imperatorowę kilka razy w Cerkwi, naylepiey Gdy się iednak przypatrzyłem na polowiach, gdzie w

Niedzielę

w Niedziel między godziną szóstą a dziewiątą w wieczor wolne każdemu wejście – Przybywszy ona do Sali Audyencyi, gdzie się wszyscy bawią y krotko rozmawiaiąc z przytomnemi, dla Polaków iednak szczególnieysze okazywała względy, zasiada do stoiska, Jey Perlia zwyczayna Cobenzl. Potemkin, Mamonoff Rubert ieden do Rublow nayczęściey dwa, a nadto tey Nobry gra, przez ten czas stoiący, bawią się Dystansem, na bokach zaś na Stolikach graią Damy, po grze ustawszy y krótko rozmawiawszy od dwoch zawsze przed godziną Gtą y. całe Assamble zakończone – Podczas Jey przytomności okna w głębinie Sali zawsze bywaią otwarte, gdyż zadnego nie lubi. – W Swięto Wielkonocne nibyło wiecznych pokoiow, dopiero we wtorek był Bal, żadney iednak między nim a Assamblami zwyczaynemi nie było różnicy, oprócz bowiem tańców. Zamto Bal od Polaka, daley postępowały Moskiewskie tonice, podobne trochę do naszych Angielskich, kontredansów zaś y Walca przez uszanowanie dla Jmperatorowey tańczyć nie wolno. Muzyka była niegodziwa, Jmperatorowa iak zawsze grała w karty y nie tańcowała. Nie było też po tym Balu, który się o Q. zakończył nibyło tuląc ale nawet wczasie iego nic do napoiu nie dawano. Kobiet, oprócz naszych Dam y tych, które wyżey wspomniałem z swoiego ubioru figur y maniery, bardziey mi przypominały widok Marcinowskiego Menelaya, aniżeli obrządosci zaszczytna przytomność Jmperatorowey, owo zgoła Przyiaciele przybywaiąc do Kijowa wystawowałem sobie w Jmaginacyi wspaniałość, obrządosci y świetność Dworu Pudnowego, z tym wszystkim, tego wszystkiego tam nie widziałem y nie znalazłem, nie ma miwia co dnia, nie ma wielbią między y wszędzie Wielkiey Katarzyny, dalekie ciszcze ta Epoka, aby mos-

kwa

Moskwa nazwać się może przynaymniey Krajem Obyczayney grubości, dzikości, prostota wrodzona tamtey ludowi. W przeciągu lat 90. odmienioną być niemoże, przemnie czas niemały. Moskwal być Barbarzyńcem nieponiesrane. — Jeżeli dopiero w poznaie, iak daleko zbytek, rozrzutność gorsza u Nas, stad Imperatorskiey niliczney, srebro na nim brudne, chleb czarny y kwaśny, wino wodyste, co może obiewać o partykularnych Obywatelach. Oto masz bostwenny widok, mozem iszcze, co więcey, ale przydanego nie niema, zarzucam. Nikt ich to zostałem Moskwalow w Rzymie, ktory nas widzieli, Woysko tam sciągnione niliczenne, drobne, źle odbrane, dosyć mierny exercytowane, Officerowie ostatnie prostaki y gałgansko ubrani, ludzie, y podatkami uciążeny, niemowadnie ztąd wielkosci, ktore Ci woysey, ktory tego niewidzieli, mogą sobie wystawić. Woysey zarazem od Imperatorowey widzą Turcyzmami, a po naszemu Markitanami. Cuy Imperatorowey dlamasi dyba tylko osobliwszey wart zastanowienia, niema chyba nieiadney zadney prawie assystencyi, kilka karet, ktore się za nią cała cynią Eskorty, oprocz dwoch lub trzech konnych, sama sama sama siedzi w Karecie podwoyney złoto-kaliszowaney. — W Cerkwi podczas Nabożeństwa cały czas stoi, bo niema na czym usiąść, podłogi nizey, iak cały Jey Dwor bije y wdziecze y wydziecze przytomnym nudem stoiącym, niestety się kłania, odchodząc zas z Kościoła Metropolity lub Archimandryty celebrującego wszystkich, podczas Nabożeństwa Dziaki Imperatorskie z Petersburga sprowadzone tak pięknie y mile śpiewaią, że z żalem kończącym poznacai przychodzi, iest ich przeszło 30. ubrani w sukniach fioletowych z złotemi galonami, nalintrdt coś kuntuszowo Polskich. Cerkiew Pieczarska, gdzie nayczęściey Imperatorowa bywa cała w gusle Starowierskim, opstrzona, zawieszona, mnogość srebra nadgradza te wady, iest na niey O. Image, kaida blachą w ogrin złocona pobita, przy niey iest niby Krzyżo-

tor

ten iednak na mincz bardziey miasteczka, bo co u nas Mnichy
w Zamkniętych gmachach grzą, tutysze Cerne w domach oddzie
lone y obszerne mieszkaią — Znaczne Dobra, które ten Wła
stor miał, bo do 500. wsi odebrano im na Skarb, ma
ią Pensye, ale mimo tego porządek im bogactwa Kościelne,
a Pieczary ani nadto pewnym dla nich od Pospolstwa, a po
dobno od naszych chłopow Prowentem. W tym Kościele
iest grob Xięcia Ostrogskiego, który ten Cerkiew fundował,
na ten widok zakrwawił się Dusza każdego Polaka na wspo
mnienie, że to był kiedyś oyczyzny naszey Ozdoby — Jest dru
ga Cerkiew niemniey bogata S. Zofii w niey iest Ciało
S. Barbary, ale bez głowy, bo ta gdzieś indziey spoczywa —
Na Bramie tego Kościoła, miały być znaki od Pa
łasza, którym Bolestaw śmiały za dobyciem Kijowa
miał vderęż, ale to wraz z naszym Panowaniem zginęło,
reszta Cerkwi iest pośledniejsza, iest ich iednak podobno
do 40. — Drogość niezmierna niedostatek rzeczy do kon
sumpcyi naypotrzebniejszych, czyni każdemu Cudzoziem
cowi Kijow obmierzłym, piwo y chleb są tak niegodzi
we, że ich używać ledwo można, woda niezdrowa, przymu
sza, aby mieszał do niey Wina Wołoskiego, które ani
smaku, ani gustu niema, y bardziey do octu podobne.
O mil blisko od Kijowa stoi 20. Galer, które maią wieś
Imperatorową, dwie z nich przyzwoitsze z wygodne
mi Kaiutami, dobrze membrowanemi, reszta pomniejsze
zawsze iednak porządne, zawziąłem bilet, od Admirała
można ie widzieć, byłem u nich, y nie żal mi tey przeiażdżki
Dniepr dopiero przed 12. dniami puścił w Kijowie,
wyiazd z tamtąd Imperatorowey, na pierwszych dni Maja
obiecuią, tak dla tego, aby Dniepr wszedłszy w koryto
stad się spławnym, iako też aby osuszone brzegi powietrzne
dzień wilgotne znośniejszym czynił — We dwa dni powinna tu
przybyć przeciąg kilkunastu mil przy dwa Joseffa Poniatowskiego na
którym we 24. godzinach był odbyty, bydź ona zapewna wolniey

chciała

chiadą pędzą — O Kamieńcu niewspominam znayduiesz że w Gazecie południe grzecznie, nad Dnieprem mieszkaią widoh, robią teraz kolumny do Illuminacyi na przyiazd Imperatorowey, będzie zapewna pilna, bo y pracy y pieniędzy nie żałuią, Zapomniałem Ci tu donieść, że w Kijowie w Swięto rożdżestwowe były przed Dworem Illuminacya Bramy Tryumfalney w kolorach, ale był gustem Moskiewskim — Niewiem zkądem się wydał w Kijowie, Kamieńca dla innych nie pisem widow, ale mnie iest Niebam, bo przyiemniey wszyscy swoi, iest z kim mówić, iest z kim się bawić, a tego niemiałem w Kijowie — Oto masz gdzie na iaki się zdobyć mogłem, wybacz że tak źle pisane, bo dla oddziału Wrzesn, śpieszy się musiałem, przyimi to tym sercem, iakim Ci przesłam — Twoy dobry sługa — A. G =

Je vous comuniq les nouvelles, mais toujours en confience, que vous serez discret, et que vous n'abuserez pas de ma sincerité, y że zachowasz ie dla siebie, pisz pod kwoperta zeby Ci list prędzey doszedł. ———

Wieżdżaią N. Pan na Przedmieście nazwane Nowy Swiat, zastał uszykowane wszystkie Cechy z rozwinionemi Chorągwiami, które rozciągały się we dwie linie aż do samego Zamku. Niezmierne ludzi mnóstwo napełniło całe te Miasta przeciąg, przy wszystkich Kamienic y domow dwoiey płci Obywatelami napełnionych, y zdaleka tak pożądanego Gościa z radością patrzących iechał N. Pan w pośrodku nieustannych okrzykow Vivat Król. Udaiąc się prosto do Kościoła Kollegiatnego S.to Jana na oddanie chwały Bogu Zastępiono za pomyślne dla osoby swoiey y całey Oyczyzny odprawioną tą odległą podróż. Gdy N. Pan wchodził do Kościoła spotkany tam był od całego Duchowieństwa Swieckiego y Zakonnego, mianowicie JJ. XX. Biskupiow, Prałatow, Kanonikow, tudzież Swieckiego Senatu Ministrow

Ministrow y Urzędnikow, obydwa Narodow, maiących na czele Jeia Jmć Prymasa, ktory wchodzącego do Swiątyni Pana w te słowa witał:

„Gdy mi witać przychodzi na czele Duchowieństwa y wiernego ludu, powracaiącego do Swey Stolicy Pana, iniato wyznać mogę w tym prawdy przykładzie, że żaden wiek, żaden Naród chlubić się nie potrafi przykładniejszym dla swych Poddanych Królem. Czytał zdumiały Naród co słyszał rozrzewniony Krakow, gdy w progach Kościelnych w pokornosci Najwyższego sercem bardziey, niż vsty ofiarowałeś N. K. M. powinną swą Cześć za wzgledny Narodu szczęśliwości Polakow, ktorey tyle zdrowie, trudy, y drogiego Życia chwile poswięcałeś ustawnie. Zawarty Nas moc, mocy Boże tak srogiey dla Serc Naszych tak fatalney dla Oyczyzny ofiary! mijaią te okropne wieki, w ktorych krwawy oręż stanowił losy Królestw, spada z oczu powszechności tak gruba zasłona, ktora mylnie wystawuiąc obrazy, dozwała prawdy w gruncie Serca Twego nie dopuszczała; ani tego powracał, że dobre vsty, iest nayważnieyszym Niebios darem, przez czas tak długi y w położeniach nader krytycznych gwarzy, składaliśmy na Ołtarzach troskliwe do Nayważnieyszego Majestatu modły za Twe powodzenia, dziś do tey Swiątyni liczne zebrani składaiąc na nich pragnienny nayżywsze dziękczynienie, iż nam Bóg dobrotliwy zdrowego przywrocił Pana. Kłoby tego mał niechciał, iż na Twoiey, N. Panie całości, zawisła całości Oyczyzny, ktoby Twym usilnym o cey dobro staraniom zachwiać się sprzeciwiał, y zatrwożyć zachowanie gorzej do Nieba niżeli błagalne, niewarte się między nami mieścić y zawrzeć Imieniem Polakow. Jeżeli Bóg sprawiedliwy za nasze przewinienia, stawił nas na brzegu przepaści, tenże Bóg miłosierny

Miłosierny Roześmiewną swą Ręką zadowalniać nam życzliwego Króla zgubey naszey nie chce, lecz chcąc poprawy, spodziewać nam się dozwala, lepszych dla nas y następnych losow. Oco gdy wraz z nami upokorzonym umysłem tąż łzy bedziesz gorące do Nayw[yższego] Maiestatu Twoiey, ieszcze imię Polskie z dwiatą powstawać y trwać może. Postępuymy tedy z iednoczonym umysłem do tego Oltarza, przy którym Twa droga Oblewa do rządow Polskich namaszczona zostaie, y bierzmy się odtąd silnie do dozwolonego nam udziału Twoich trudow dążących do pomyślności Narodu, abyśmy wraz z Tobą rzetelnie postępuiąc, dwie w pogodzonej Stanowi kwitnąć mogli Twoich zbawiennych Zamysłow.

Odpowiedział N. Pan pierwszemu Pasterzowi Kościoła y Bratu w tych słowach: Jeżeli wyrok wszechmocnosci potempiędzywania Imienia Boskiego nadaremnie, rozumiem, że nie iest grzechem y owszem prawdę zastugą powtarzać słuby cnotliwe, gdy te ustom Serca podaie. Więc wam mówię w Krakowie chętnie powtarzam, że gdyby Oyczyzny Naszey ucieszyliwienie mego życia ofiarą dokupywać było potrzeba gotowym y odważnym iestem do niey. A to tym śmieley wymawiam, gdy na tym samym progu stoię poświęconym, na którym przed lat 23[mi] pierwsze czyniłem przyrzeczenia szczerych chęci moich ku pospolitemu dobru, od których mnie zadnym czasie, zadna dwie nayprzeciwnieysza niedowrocita okoliczność, y w których spodziewam się, że przytasce Bożey do końca dni moich dotrwać mi przyidzie. Mówię to tym śmieley, bo mówię prawdę, a mówię ią w obecnosci Nayw[yższego], któremu idąc w ślady szanownego o-

demnie

o demnie Duchowieństwa za przewodnictwem Ciebie Kochanego
Brata pragnę zdzięki pokorne y gorące dzięki za odbytą pomyślnie
tę podróż, której nie inszy był zamiar iak tylko uszczęśliwienie
Narodu. —

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Ostatnia 17
60-102 Poznań
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82